

Niniejszy tom dedykujemy
niestrudzonemu tłumaczowi
i popularyzatorowi literatury polskiej,
naszemu wspaniałemu przyjacielowi,
Panu Alfredowi Měškankowi
z okazji Jego osiemdziesięciopięciolecia



(Fot. Werner Měškank)

Alfred Měškank

UNIwersytet Warszawski
Instytut Sławistyki Zachodniej i Południowej

ZESZYTY ŁUŻYCKIE

TOM 46

Łużyczanie i inne mniejszości
językowe, kulturowe i etniczne
w Europie
Część II

Warszawa 2012

Zespół Redakcyjny: Elżbieta Wrocławska (red. nacz.), Ignacy Doliński (z-ca red. nacz.), Zdzisław Kłos (sekr. red.)

Rada Naukowa: Rafał Leszczyński (Łódź), Jerzy Molas (Warszawa), Włodzimierz Pianka (Warszawa), Dietrich Scholze (Budyšin/Bautzen), Ewa Siatkowska (Warszawa), Sonja Wölke (Budyšin/Bautzen), Krzysztof Wrocławski (Warszawa), Jadwiga Zieniukowa (Warszawa)

Recenzenci tomu: Timo Meškank, Dubravka Sesar

Skład i łamanie: Ignacy Doliński

Tłumaczenia na język angielski: Jagoda Dolińska (J.D.), Autorzy

Redaktorzy tomu: Ignacy Doliński, Elżbieta Wrocławska

Ilustracja na okładce: Akwarela Měrcina Nowaka-Njehorńskiego *Bój z paliwaku* („Walka ze smokiem”), przedruk z: A. Krawc-Džėwinski, *Serbscy tworczy wuměłcy* (Artyści łużyccy), Budyšin 1975, s. 63

Adres redakcji: Instytut Sławistyki Zachodniej i Południowej Uniwersytetu Warszawskiego, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa; e-mail: zeszyty.luzyckie.polon@uw.edu.pl; <http://iszip.uw.edu.pl>

Wydanie publikacji dofinansowane przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Na *Liście czasopism punktowanych* Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego za r. 2011 „Zeszyty Łużyckie” zostały wymienione z liczbą punktów: 7.

ISSN 0867-6364

© Copyright by Instytut Sławistyki Zachodniej i Południowej Uniwersytetu Warszawskiego

Druk i oprawa: Zakład Graficzny UW, zam. 1236/2012

Printed in Poland

Spis zawartości tomu XLVI

Volume XLVI – Contents

Łużycanie i inne mniejszości językowe, kulturowe
i etniczne w Europie

Część II

The Sorbs and other Linguistic, Cultural
and Ethnic Minorities in Europe

Part 2

<i>Od Redakcji / From the Editors</i>	13
Alfred Měškank (Chóšebuz / Cottbus)	15
<i>Pšijašselam žěk</i>	
Elżbieta Wrocławska (Warszawa / Warsaw)	17
<i>Projekt badania „typu idealnego mniejszości etnicznej” w świetle tematów tomów XLV i XLVI „Zeszytów Łużyckich”</i>	
<i>The “Perfect Type of Ethnic Minority” Research Project in the Context of Problems Discussed in Vol. XLV and XLVI of “Zeszyty Łużyckie”</i>	

I. Rozprawy językoznawcze i socjolingwistyczne

I. Linguistics and Sociolinguistics

Małgorzata Milewska-Stawiany (Gdańsk / Gdansk)	29
<i>Repartycja sufiksów deminutywnych -k i -ik w języku górnotu- życkim</i>	
<i>Repartition of Diminutive Suffixes -k i -ik in the Upper Sorbian Language</i>	
Elżbieta Kaczmarska, Zdzisław Kłos (Warszawa / Warsaw)	43
<i>Grupy tematyczne zapożyczeń niemieckich w języku polskim, cze- skim, słowackim i łużyckim. Problem analizy pożyczek pochodzenia niemieckiego w językach słowiańskich</i>	
<i>Thematic Groups of German Loanwords in Polish, Czech, Slovak and Sorbian Languages. Problems of Analyzing Loanwords of Ger- man Origin in Slavonic Languages</i>	

Milena Hebal-Jeziarska (Warszawa / Warsaw)	64
<i>Wizerunki kolokacyjne mniejszości romskiej w języku czeskim i słowackim</i>	
<i>Collocation Profiles of the Romani Minority in the Czech and Slovak Languages</i>	
Renata Bura (Kraków / Cracow)	82
<i>Frazeologia w Krabacie Měrcina Nowaka-Njehorńského</i>	
<i>Phraseology in Měrcin Nowak-Njehorński's Krabat</i>	
Jadwiga Kaulfurstowa (Budyšin / Bautzen)	92
<i>Imersiwna serbskorěčne kubtanje w pěstowarnjach Hornjeje a Delnjeje Łužicy</i>	
<i>Formation in Sorbian Language via Immersion in Upper and Lower Sorbian Kindergartens</i>	
Ines Steger (Warszawa – Berlin / Warsaw – Berlin)	104
<i>Polska mniejszość w Wilnie – język a tożsamość (na przykładzie badań wśród 142 osób z trzech pokoleń)</i>	
<i>The Polish Minority in Vilnius – Language vs. Identity (Based on Survey Including 142 Representatives of Three Generations)</i>	
Marcin Raiman (Kraków / Cracow)	121
<i>Rumantsch grischun – ponaddialektalny język retoromański w Szwajcarii</i>	
<i>Rumantsch grischun – the Supradialectal Rhaeto-Romance Language in Switzerland</i>	

II. Rozprawy literaturoznawcze i kulturoznawcze

II. Cultural Studies and Ethnology

Daniel Kalinowski (Słupsk / Slupsk)	135
<i>Literatura kaszubska w perspektywie postkolonialnej. Casus twórczości Floriana Ceynowy (część II)</i>	
<i>Kashubian Literature in Postcolonial Perspective. Florian Ceynowa's Writings (part 2)</i>	
Adela Kuik-Kalinowska (Słupsk / Slupsk)	145
<i>Sonety kaszubskie Stefana Bieszka – poszukiwanie tożsamości kulturowej</i>	
<i>Sonety kaszubskie by Stefan Bieszk – the Quest for Cultural Identity</i>	

Nicole Dołowy-Rybińska (Warszawa / Warsaw)	154
<i>Górnośląskie media – próba oceny</i>	
<i>The Upper Sorbian Media – Evaluative Approach</i>	
Kamilla Dolińska (Wrocław / Wrocław)	166
<i>Ślązacy a krajobraz etniczno-narodowy Polski</i>	
<i>The Silesian People in the Ethnic and National Panorama of Poland</i>	
Małgorzata Misiak (Wrocław / Wrocław)	177
<i>Tożsamość etniczno-kulturowa Łemków i jej komunikowanie. W kręgu badań nad mniejszościami etnolingwistycznymi w Europie</i>	
<i>Ethnic and Cultural Identity of the Lemko People and Its Communication. Research in Ethnolinguistic Minorities in Europe</i>	
Людмила Васильєва (Львів) / Lyudmyla Vasilyeva (Lviv)	197
<i>Magistri nobis sunt honorandi (K.K. Трофимович і сучасна львівська сорабістика)</i>	
<i>Magistri nobis sunt honorandi (K.K. Trofimovych and Contemporary Sorabistics in Lviv)</i>	
Piotr Janiszewski (Gdańsk / Gdansk)	208
<i>Ochrona mniejszości łужиckiej w Republice Federalnej Niemiec w świetle Ramowej Konwencji o Ochronie Mniejszości Narodowych – kwestie problemowe</i>	
<i>Protection of the Sorbian Minority in the Federal Republic of Germany in the light of the Framework Convention of Minority Protection – Problem Areas</i>	
Justyna Michniuk (Toruń / Torun)	217
<i>Karyntia – dwa języki, jedna kultura. Słoweńcy Karynczy na tle innych mniejszości narodowych Republiki Austrii (część 2)</i>	
<i>Carinthia – Two Languages, One Culture. Carinthian Slovenes as opposed to Other Ethnic Minorities of the Republic of Austria (part 2)</i>	

III. Recenzje

III. Reviews

- Tadeusz Lewaszkiewicz (Poznań / Poznan)235
Recenzja / Review: Timo Meškank, *Aussagenstruktur im Sorbischen. Untersuchungen zur Syntax und Satzsemantik*. I-II, Verlag Dr. Kovač, Hamburg 2009, 1016 s.
- Tadeusz Lewaszkiewicz (Poznań / Poznan)237
Recenzja / Review: Lenka Scholze, *Das grammatische System der obersorbischen Umgangssprache im Sprachkontakt. Mit Grammatiktafeln im Anhang*, Schriften des Sorbischen Instituts 45 / Spisy Serbskeho instituta 45, Domowina-Verlag, Bautzen 2008, 407 s.
- Tadeusz Lewaszkiewicz (Poznań / Poznan)241
Recenzja / Review: Fabian Kaulfürst, *Studije k řeči Michala Frencla*, Schriften des Sorbischen Instituts 55 / Spisy Serbskeho instituta 55, Domowina-Verlag, Budyšin 2012, 383 s.
- Ewa Siatkowska (Warszawa / Warsaw)245
Miłość do przybranej „małej ojczyzny”. Recenzja / Review: *Łużyce po obu stronach Nysy. Die Lausitz auf beiden Seiten der Neiße*, red. W. Jamrozek, I. Kumor-Pilarczyk, J. Tarniowy, Żary 2011, 184 s. + 10 s. barwnych ilustracji
- Krzysztof R. Mazurski (Wrocław / Wrocław) 252
Ogród nie zawsze pełen rozkoszy. Recenzja / Review: Halina Barań, *Słowiański ogród*, Wrocław 2011

IV. Kronika

IV. Chronicle

- Tadeusz Lewaszkiewicz (Poznań / Poznan)257
Międzynarodowa konferencja „Kapitał społeczno-polityczny Serbołużyczan” (Zielona Góra – Ochla, 29-30 III 2012)
“The Social and Political Capital of Sorbs” International Conference (Zielona Góra – Ochla, 29-30 March 2012)
- Piotr Pałys (Opole)262
XIV Dni Łużyckie
The 14th Sorbian Days Celebration

V. Forum literackie

V. Literary Forum

Adam Mickiewicz	267
<i>Dziady</i> , cz. III. Przełożył na język górnołużycki Alfred Měškank	
– <i>Dziady</i> , III. Džěl. Přeložk: Alfred Měškank	
<i>Dziady</i> , part 3. Upper Sorbian Translation by Alfred Měškank	
Lubina Hajduk-Veljkovičowa (Budziszyn / Bautzen)	303
<i>Pój podaj so mi... Pojd' oddej se mi...</i> Tłumaczenie na język polski	
– Emilia Deutsch	
<i>Pój podaj so mi... Pojd' oddej se mi...</i> Polish Translation by Emilia Deutsch	
<i>Notki o autorach / About the Authors</i>	305
<i>Streszczenia / Summaries</i>	311

Od Redakcji

Jubileusz osiemdziesięciopięcioletnia urodzin Alfreda Měškanka to dla naszego czasopisma wydarzenie stanowiące znakomitą okazję do wyrażenia wielkiego zadowolenia i wdzięczności, że w gronie wieloletnich współpracowników „Zeszytów Łużyckich” nie brakuje tej wybitnej postaci: znawcy nauk przyrodniczych i humanisty, nauczyciela, tłumacza, poety, miłośnika kultury polskiej i łużyckiej. Rok 2012 to nie tylko rok osiągnięcia jubileuszowego wieku, ale zarazem sześćdziesięciolecie powstania dolnołużyckiego liceum w Chociebużu (Dolnoserbški gymnazium), pierwszej w historii średniej szkoły z językiem dolnołużyckim, którą Alfred Měškank współtworzył. Należał wraz ze swoją małżonką Haną-Mariją Pawlikec do zespołu sześciu pierwszych łużyckich nauczycieli w tej szkole. Wszyscy pochodzili z Górnych Łużyc, więc musieli włożyć niemały trud w opanowanie języka dolnołużyckiego, aby sprostać stojącym przed nimi zadaniom. Alfred Měškank napisał tak we wspomnieniu o czasach, gdy pracował jako nauczyciel:

Piękny język dolnołużycki, który umiłowałem w biegu lat, jest dla mnie jak drugi język ojczysty i nie może zginąć. Pomoc w jego odrodzeniu jest moim serdecznym obowiązkiem, który nieustannie podejmuję w miarę swoich sił¹.

¹ *50 lět wučer w Choćebuzu*, [w:] *Serbska protyka* 2002, Domowina-Verlag, Budyšin 2001, s. 46.

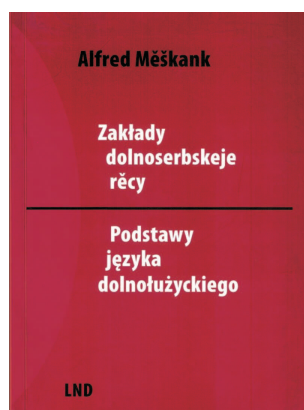


Na swětosnej góžinje k 60. narodnemu dnju Dolnosěrbskego gymnaziuma w awli: wjednica šule Anke Hille-Sickertowa jo pósčila struse Hanje-Mariji a Alfredoju Měškankojc, wucabnikoma přédneje štundy.

Hana-Marija i Alfred Měškankowie podczas jubileuszu
sześćdziesięciolecia Liceum Dolnołużyckiego we wrześniu 2012
roku.

(Fot. „Nowy Casnik”)

Jednym ze świadectw działalności Alfreda Měškanka na rzecz zachowania języka dolnołużyckiego jest Jego autorstwa podręcznik dolnołużyckiego dla Polaków, przeznaczony dla osób, które chciałyby się włączyć do programu odrodzenia dolnołużycczyzny (*Zakłady dolnosěrbskeje rěcy. Podstawy języka dolnołużyckiego*, Budyšin 2006, Domowina-Verlag).



Po II wojnie światowej Alfred Měškank znalazł się w grupie młodych Łużyczan studiujących we Wrocławiu. Podczas studiów w Polsce doskonale opanował język polski. Stał się jednym z wybitnych tłumaczy i propagatorów kultury polskiej na Łużycach oraz kultury łużyckiej w Polsce. Na łamach „Zeszytów Łużyckich” publikował i publikuje przekłady poezji polskiej na języki dolnołużycki i górnołużycki, znamionujące się wysokim artystycznym oraz własne utwory i artykuły. Jest też niezastąpionym, zawsze życzliwym i oddanym Redakcji konsultantem i tłumaczem tekstów tak niemiecko-języcznych, jak i pisanych w językach łużyckich, a także tłumaczem z polskiego na język niemiecki i języki łużyckie.

Redakcji nie udało się uczynić niespodzianki z przygotowywania tomu „Zeszytów Łużyckich” poświęconych naszemu drogiemu Jubilatowi. Ale dzięki temu miło nas zaskoczył, nadsyłając do tego tomu swój utwór *Pšijašelam žěk*, który publikujemy poniżej.

From the Editors

The anniversary of Alfred Měškank's eighty-fifth birthday is an excellent occasion to express our immense gladness and gratitude on these pages. We are happy that the enterprise of "Zeszyty Łużyckie" has been able to have among its contributors of many years a person so remarkable: expert in natural science, scholar, teacher, translator, poet, lover and activist of Polish and Sorbian culture. The year 2012 is equally the anniversary of sixty years since the founding of the Lower Sorbian gymnasium in Cottbus (Dolnosorbiski gymnazium), the first high school in existence which taught Lower Sorbian, and that Alfred Měškank helped to establish. Like his spouse Hanamarja Pawlikec, he belonged to the team of the first six people to teach Sorbian at that school. All of these teachers were of Upper Sorbian origin, hence they had to put considerable effort in mastering the Lower Sorbian language so as to be able to face the challenges of education. Alfred Měškank so wrote in his memoir of the time he had devoted to teaching:

The beautiful Lower Sorbian language which I grew to love with the passing years has become a second mother tongue for me; it must not perish. To contribute to its revival is a heartfelt duty of mine, an effort I constantly make to the best of my ability¹.

Among Alfred Měškank's accomplishments in the work for the cause of preservation of Lower Sorbian, is the Lower Sorbian textbook he authored, designed for those who wish to participate in the project of reviving the language (*Zakłady dolnosěrbskeje rěcy. Podstawy jězyka dolnołužyckiego*, Bautzen: Domowina-Verlag 2006).

¹ *50 lět wučer w Choćebuzu*, [in:] *Serbska protyka* 2002, Domowina-Verlag, Budyšin 2001, p. 46.

After the Second World War, Alfred Měškank was one of the young Sorbs who initiated their studies in Wrocław. During his academic formation in Poland, he gained excellent command of the Polish language. He became one of the most prominent translators and promoters of Polish culture in Lusatia, and of Sorbian culture in Poland. The “Zeszyty Łużyckie” periodical has published his translations of Polish poetry into Upper and Lower Sorbian, as well as own works and articles, invariably of high artistic value. He has provided help, with expertise and dedication, as consultant and translator of texts both German and Sorbian, as well as translated from Polish to German and the Sorbian languages.

The Editors did not succeed in making the dedication of the present issue a surprise for our dear friend. However, it was him who surprised us by sending us his composition *Pśijašlam žěk*, presented below, to be included in the issue.

Alfred Měškank
(Chošebuz)

Pšijašelam žěk

W mójom žišetstwje
su w šuli nas wucyli,
až Słowjany wšykne su lud bžez kultury.
Naš nan, naša maš, miliony luži
mimo kultury su žywe?
Jo, tak su nas wucyli
a wjele su wěřili.

Pó dwanasćo lětach
jo se tysac lět zminuło,
tysac lět kněstwa za kněžecu rasu;
kótaraž knechtow trjebašo,
namóc a łdžy,
až su jadnučki lud,
kenž ma cłowjecnu kulturu.

Gaž se nam zaswěši
zasej lichoty słyńco,
su wołali słowjańske ludy
swójog' nejmjeńšeg' bratša,
aby jom' pomogli.
A młodym Serbam, mjazy nimi tek mě,
su dali móžnosť, zeznaš słowjańske ludy
a z jich kultury sebje nasrěbaš wědu,
doma dlužko jim zapowěžonu a zapřětu,
za žywjenje.
Z teje wědy pak jo wurosla lubosć
a gjardosć a wóla
do žěla za serbski lud.

W młodosći toś
wót psijašelow smy wuknuli,
pśiswójli se wědu
za žywjenja źěło.
A pó žasetkach lět,
glědajucy naslědk, wugranjam źěk,
źěk słowjańskim psijašelam,
kótarež chudemu gólcoju dali su
móžnosći póznaša,
wótšyša wjelikeg' a bogateg' swěta:
muziki Chopina a Dwořáka,
basnjow Mickiewicza a Puškina,
mólbow Matejki a Aleša,
romanow Prusa a Němcoveje,
cełego bogatstwa słowjanskeje kultury
a wutšobneg' psijašelstwa jadnorych luži.

Žěk wam za stawnje pomocnu ruku,
za zdžaržanu słowjańskosć
a wšo jeje bogatstwo,
kótarež wopšimjeo w sebje tek našu kulturu
a našu rěc serbsku,
kótaruž zdžaržali su nam wóscy naše.
Ju mamy šćitaš a šyriš –
to jo naš nadawk,
aby serbstwo trało
hyšći stotki lět dalšnych
na drogej nam zemi, we Łužycy.

1992

Elżbieta Wrocławska
(Warszawa)

**Projekt badania „typu idealnego mniejszości
etnicznej” w świetle tematów tomów XLV i XLVI
„Zeszytów Łużyckich”**

Abstrakcyjne pojęcie „typ idealny mniejszości etnicznej” stało się tematem zapraszającym do dyskusji nad najważniejszymi zagadnieniami związanymi z funkcjonowaniem mniejszości językowych, kulturowych i etnicznych już podczas konferencji, która odbyła się w maju 2007 roku, na temat *Europejskie mniejszości etniczne. Łużycanie jako mniejszość wzorcowa*¹. Do podjęcia takiego tematu konferencji² i potem publikacji skłoniło mnie przekonanie, że wiedza na temat mniejszości łużyckiej w Niemczech jest wielką wartością w poznawaniu istoty istnienia i funkcjonowania innych mniejszości we współczesnym świecie. Dałam temu wyraz także we wstępie do pierwszego tomu pod moją naczelną redakcją („ZŁ” XXXVII/XXXVIII, 2004), pisząc, że zamierzamy poświęcić innym mniejszościom uwagę większą niż w poprzednich tomach czasopisma. Dopiero dyskusja na konferencji miała zweryfikować sens i możliwość badania „wzorcowości mniejszości łużyckiej”.

¹ Artykuły nadesłane do Redakcji „Zeszytów Łużyckich” (dalej „ZŁ”) po konferencji na temat *Europejskie mniejszości etniczne. Łużycanie jako mniejszość wzorcowa* opublikowano w tomach o tym samym tytule: część I w XLI, 2007 i część II w XLII, 2008.

² Jako pomysłodawczyni tematu konferencji zostałam przewodniczącą jej komitetu organizacyjnego, podobnie jak w wypadku konferencji w 2011 roku na temat *Łużycanie i inne mniejszości językowe, kulturowe i etniczne w Europie*. Obydwie konferencje miały charakter międzynarodowy i były zorganizowane przy współpracy kilku polskich i niemieckich instytucji naukowych i kulturalnych; były to: wydawca „ZŁ” – Instytut Sławistyki Zachodniej i Południowej Uniwersytetu Warszawskiego, Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Serbski instytut, Budyšin / Sorbisches Institut, Bautzen – Institut za sorabistiku Lipsčanskeje uniwersity / Institut für Sorabistik, Universität Leipzig. Instytucją kulturalną współorganizującą konferencję w 2007 r. był warszawski Klub Kultury „Anin”.

Temat pierwszej konferencji wzbudził kontrowersje; jeszcze przed jej rozpoczęciem otrzymałam tekst artykułu od Nicole Dołowy-Rybińskiej, która nie mogła być obecna na obradach i poprosiła o odczytanie jej referatu na temat *Czy Łużycanie są mniejszością wzorcową?* („ZŁ” XLI, 2007: 29-49). Inne rozumienie niż Nicole Dołowy-Rybińska zaprezentowała w swym referacie pt. *Co przemawia za wzorcowością Łużyczan* Ewa Siatkowska („ZŁ” XLI, 2007: 50-59). Wymienione dwa teksty zaprezentowały różne rozumienie pojęcia „wzorcowości”. Zastanawiałam się, w jaki sposób przedstawić podczas konferencji moje, różniące się od dwóch poprzednich rozumienie tego pojęcia i w związku z tym też tematu konferencji. Znając już tekst Nicole Dołowy-Rybińskiej, w swojej wypowiedzi postanowiłam odwołać się nie do pojęcia „wzorcowości”, lecz zgodnie z tym, jak to pojęcie rozumiałam, do stwierdzenia, które kiedyś spotkałam w pracy jednego z badaczy języków łużyckich, że sytuacja funkcjonowania mniejszości łużyckiej to „laboratorium spraw mniejszościowych”. Wydaje mi się, że była to praca Rolanda Martiego – jednak nie udało mi się jej odnaleźć. Zatytułowałam dlatego swoje wystąpienie oraz artykuł: *Łużycanie – laboratorium spraw mniejszościowych* („ZŁ” XLI, 2007: 22-28). Podczas dyskusji z moją córką Emilią Wrocławską (obecnie dr Wrocławską-Warchalą), prowadzonej w moim domu przed referatem, to Emilia wpadła na pomysł, by perspektywę badania mniejszości łużyckiej na tle innych mniejszości ująć w ramach szeroko stosowanej w socjologii metody „typu idealnego”³.

Można podać następujące przykłady niektórych cech typu idealnego odnoszących się do mniejszości łużyckiej: świadomość własnej sytuacji prawnej i społecznej wobec większości; pielęgnowanie i poznawanie własnej kultury i jej relacji do kultury „większości etnicznej”, na przykład: kulturologiczne publikacje naukowe i ich

³ Metodę tę stosował często w swych pracach Max Weber, por. Jerzy Szacki, Rozdz. 13 *Niemieckie projekty socjologii humanistycznej, Typy idealne*, [w:] *Historia myśli socjologicznej*, Wydanie nowe, PWN, Warszawa 2002, s. 465-466.

popularyzacja; pielęgnowanie języka jako centralnego znaku odrębności, np. wdrażanie w dydaktyce języka i kultury programu immersji „Witaj”; dbałość o szerzenie wiedzy naukowej dotyczącej mniejszości wśród wszystkich członków mniejszości – co jest związane z dążeniem do wzmocnienia świadomości etnicznej, na przykład: działalność towarzysząca wprowadzaniu w życie programu „Witaj”; korzystanie w nauce o mniejszości z najnowocześniejszych metod badawczych, zapraszanie do dyskursu naukowego osób spoza tej mniejszości, które wnoszą zewnętrzny aspekt oceny sytuacji mniejszości, np. tworzenie nowoczesnego metodologicznie słownika komputerowego czasowników dolnołużyckich⁴.

Jako konstrukt abstrakcyjny, „typ idealny” jest narzędziem do ukazywania zarówno cech pozytywnych, jak i negatywnych. Przykładem opisu uwzględniającego negatywne cechy funkcjonowania mniejszości jest wymieniany wyżej artykuł Nicole Dołowy-Rybińskiej, która stwierdziła między innymi:

Paradoks sytuacji polega na tym, że choć Łużycanie mają już wszystkie środki pozwalające na funkcjonowanie kultury mniejszościowej (media, szkolnictwo, organizacje), nie muszą o nie walczyć w takim stopniu, w jakim czynią to niektóre budzące się do nowego życia kultury mniejszościowe. A brak takiej konieczności powoduje, że i sposób postrzegania swojej kultury i podejmowane działania nie są tak zdecydowane i zorientowane na zewnątrz. Często głównym celem działań organizacji łużyckich jest samo utrzymanie dotychczasowego charakteru kultury łużyckiej (XLI: 44/45).

Problem tworzenia „typu idealnego mniejszości etnicznej” pozostaje otwartym zadaniem badawczym. Jego realizację przybliżyły, jak sądzę, prace opublikowane po konferencji nt. *Łużycanie i inne mniejszości językowe, kulturowe i etniczne w Europie*.

Artykuły w tomach XLV i XLVI dotyczą (podobnie jak nieopublikowane referaty wygłoszone na konferencji) wielu dziedzin funkcjonowania kultur mniejszościowych. Duża część przedstawianych

⁴ Por. Elżbieta Wrocławska, *Wprowadzenie*, „ZŁ” XLV: 17.

opracowań w różny sposób odnosi się do współistnienia języków mniejszości i języków otaczającej większości, ich roli praktycznej bądź symbolicznej⁵.

Kontakt języków mniejszości i języków przeważającej większości przedstawiony na podstawie analizy tekstów związanych z kulturą znalazł wyraz w artykułach Hanny Popowskiej-Taborskiej, *Staropolskie urzędy, tytuły i formy grzecznościowe w kaszubskim i dolnołużyckim przekładzie „Pana Tadeusza”* (XLV: 23-34) oraz Sonji Wölke, *Dotąd nieznaną siedemnastowieczną górnołużycką agendą kościelną Martina Cichoriusa* (XLV: 35-45).

Inne teksty językoznawcze i socjolingwistyczne, dotyczą **tworzenia języków literackich i normalizacji języków mniejszościowych, semantyki leksykalnej**, leksyki o charakterze symbolicznym i wartościującym na materiale komputerowych korpusów leksykalnych. Marek Cybulski w artykule *Normalizacja języka kaszubskiego w przygotowywanym nowym wydaniu dramatów Jana Karnowskiego* (XLV: 71-81), na podstawie prac nad tekstem Jana Karnowskiego przedstawił szerszy problem, wiążący się z dostosowywaniem starszych tekstów autorów kaszubskich do współczesnej normy kaszubskiego języka literackiego. Taka językowa redakcja tekstów wspomaga **nauczanie literackiej odmiany kaszubszczyzny w szkołach**. Ewa Rogowska-Cybulska zaprezentowała pracę pt. *Rola turystyki w rozwoju poliwalencji gatunkowej kaszubszczyzny* (XLV: 82-92). Również w tym wypadku chodziło o kaszubszczyznę literacką. Autorka nie tylko zwróciła uwagę na ważny problem kulturowy, ale także na metodę jego socjolingwistycznego opisu.

Bożena Itoya w swoim artykule *Wokół normatywności słowników górnołużyckich* (XLV: 46-57) przedstawia część własnych badań dotyczących **problemu normatywności słowników górnołużyckich** w odniesieniu do metodologii stosowanej w zakresie kodyfikacji w języku polskim, czeskim i górnołużyckim. Renata Bu-

⁵ W artykule stosuję własne wyróżnienia podkreślające różnorodność tematyki reprezentowanej w analizowanych tekstach.

ra w referacie „*Lužiski serbski słownik*” K. B. Pfula jako słownik *odrodzeniowy* porównała metodologię i sposób doboru leksyki do tegoż słownika i słownika Josefa Jungmanna (*Slovník česko-němec-ký*), wydane w latach 1834-1839.

Inne opracowania najczęściej dotyczą języka i kultury lub języka i tożsamości, może tu też należy wspomnieć temat opracowany przez Małgorzatę Milewską-Stawiany, *Repartycja sufiksów deminutywnych -k i -ik w języku górnołużyckim* (XLVI: 29-42), gdyż jest to kolejny fragment większej pracy autorki o tej części **słowotwórstwa górnołużyckiego**, która zachowała swój słowiański charakter i która nie znajdowała się dotychczas w kręgu szczegółowych zainteresowań autorów prac językoznawczych. M. Milewska-Stawiany wykorzystuje w prezentowanej pracy m.in. materiały z powstającego górnołużyckiego komputerowego korpusu leksykalnego. Materiały z korpusów leksykalnych były wykorzystywane także przy opracowaniu innych referatów. Dwa kolejne tematy z zakresu **języka i kultury** oparte są na oryginalnych założeniach metodologicznych. Milena Hebal-Jeziarska w artykule *Wizerunki kolokacyjne mniejszości romskiej w języku czeskim i słowackim* (XLVI: 64-81) oparła się na materiałach z odpowiednich korpusów komputerowych. Interesujący językowy korpus komputerowy tworzą Danuta Roszko i Roman Roszko. Posłużyli się nim w swoim artykule pt. „*Najcenniejsze*” *słowa litewskiej mniejszości narodowej w Polsce. Eksperymentalny korpus litewskiej gwary puńskiej w Polsce* (XLV: 310-321).

Znaczeniem rozmaitych elementów systemu językowego w **podtrzymywaniu bądź rewitalizacji symbolicznej roli języka mniejszości** zajęły się autorki referatów o języku walijskim: Karolina Rosiak, *Użycie deminutywów w kontekście procesu rewitalizacji współczesnego języka walijskiego* oraz Katarzyna Jędrzejewska-Pyszczak, *Przezviska jako wyznacznik walijskiej tożsamości*. Podobnym wyznacznikiem tożsamości mogą być imiona. Magdalena Ziółkowska przedstawiła referat nt. *Imiona staroobrzę-*

dowców mieszkających w Polsce jako źródło informacji o zmianach zachodzących w grupie.

Oceną zmian w języku staroobrzędowców zajęli się w swych wystąpieniach: Dorota Paško, *Dynamika zmian w rosyjskiej gwarze staroobrzędowców w ośrodku suwalsko-augustowskim* (XLV: 118-126) oraz Michał Głuszkowski, *Czy gwara staroobrzędowców regionu suwalsko-augustowskiego jest wciąż rosyjska?* (XLV: 107-177).

W przedstawionych podczas konferencji socjolingwistycznych i socjologicznych pracach na temat grup mniejszościowych, obok warunków ich funkcjonowania uwzględniano rolę i stan języka badanych grup i na odwrót, prace na **temat języków mniejszości** zawierały uwagi na temat **warunków ich funkcjonowania**. Cztery następujące referaty dotyczyły Polonii w Wilnie, na Ukrainie, w Chorwacji i w Bośni: Ines Steger, *Polska mniejszość w Wilnie – język a tożsamość (na przykładzie badań wśród 142 osób z trzech pokoleń)* (XLVI: 104-120), Oksana Zakhutska, *Polska mniejszość na Ukrainie. Przynależność stanowa i jej przejawy w języku*, Barbara Kryżan-Stanojević, *Język polskiej mniejszości narodowej wobec innych języków mniejszościowych w Chorwacji*, Helena Krasowska, *Sytuacja socjolingwistyczna górali bukowińskich w Celinowacu (Bośnia i Hercegowina)* (XLV: 93-106).

Część tekstów opublikowanych w omawianych tomach „Zeszytów Łużyckich” i referatów wygłoszonych dotyczy roli kościoła i religii w kształtowaniu **języka i świadomości** narodowej: Werner Měškank, *Wina – zastužby – skomuženja. Ewangeliska cerkwja w serbskej Dolnej Łużyce* (XLV: 251-263), Madlena Norberg, *Projekt „Dolnoserbske perikopy“* (XLV: 241-250), Jadwiga Zieniu-kowa (Warszawa), *Z badań nad językiem tekstów religijnych Dolnołużyżczan*, Яўгенія Волкава, *Поліканфесійнасць і праблемы рэлігійнай тэрміналогіі на прыкладзе Беларусі і Лужыцы (Wielowyznaniowość i problemy terminologii religijnej na przykładzie Białorusi i Łużyc)*. Analiza **tekstów religijnych** Tatarów była przedmiotem badań Iwony Radziszewskiej przedstawionych w ar-

tykule: *Tatarzy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Kultura i religia na podstawie tatarskich manuskryptów religijnych* (XLV: 322-332).

Tematy o charakterze ogólnym lub teoretycznym, dotyczące **teorii kultury i wpływów międzykulturowych, problematyki narodowościowej, tożsamości narodowej, edukacji, historii kultury i historii politycznej** prezentują artykuły takie jak: Ewy Siatkowskiej, *Meandry kształtowania poczucia tożsamości narodowej Łużyczan* (XLV: 129-141); w artykule autorka przedstawia wiele faktów wpływających na **osłabienie poczucia wspólnoty** wśród Łużyczan, mimo to Łużycanie zachowali swoją tożsamość.

Problem tożsamości grup mniejszościowych i odrębności kulturowych podejmuje też szereg innych osób: Natalia Niedźwiecka omówiła *Stosunek Łużyczan do ojczyzny w świetle badań socjologicznych*, (XLV: 155-167) na podstawie własnych badań empirycznych, opublikowanych w rozprawie doktorskiej. Między innymi bada funkcjonowanie **pojęć „małej ojczyzny” i „dużej ojczyzny”**. Zauważa też, iż badane osoby identyfikowały się bądź jako Łużycanie, bądź Górni Łużycanie lub Dolni Łużycanie. Nicole Dołowy-Rybińska w swoim artykule podjęła temat *Jedna czy dwie kultury? Problemy i wyzwania dwukulturowych i dwujęzycznych mniejszości (Bretończycy i Łużycanie)* (XLV: 142-154). Autorka między innymi zastanawia się, czy możliwe jest zachowanie różnic językowych i kulturowych wewnątrz mniejszości. Dotychczas głównie podnoszono problem relacji bretońsko-francuskich i łużycko-niemieckich. Małgorzata Misiak przygotowała artykuł na temat: *Tożsamość kulturowa Łemków. W kręgu badań nad mniejszościami etnolingwistycznymi w Europie* (XLVI: 177-196). Autorka zwraca między innymi uwagę na **wybitną rolę języka** w zachowaniu kulturowo-etnicznej tożsamości Łemków. Problem **znaków tożsamości we współczesnej muzyce popularnej** Łużyczan przedstawiła Teresa Nowak w prezentowanej pracy *Łużycka muzyka popularna – dawniej i dziś* (XLV: 264-273). Kamilla Dolińska w artykule *Ślązacy a krajobraz etnicz-*

no-narodowy Polski (XLVI: 166-176) przedstawia argumenty za **określaniami lub nieokreślaniami** Ślązaków jako **grupy (mniejszości) etnicznej** – na podstawie własnych badań socjologicznych przeprowadzonych wśród osób, które zadeklarowały narodowość śląską w Spisie powszechnym w 2005 roku.

Rafał Leszczyński, badacz polsko-łużyckich kontaktów kulturalnych, tym razem przedstawił temat ***Z mowy polskiej do serbskiej. Polska inspiracja do kultu cyrylometodejskiego na Łużycach Górnych*** (XLV: 229-240). Katarzyna Mirgos opisuje w swoim artykule *Baskowie – lud z Atlantydy* (XLV: 345-356) **sytuację etniczną i kulturową Basków**.

Związek sytuacji ekonomicznej i poczucia odrębności etnicznej określonej społeczności podejmuje w swoim wykładzie Ines Kellerowa: *Etniski versus ekonomiski diskurs. Rewitalizacija serbskeje narodneje drasty w Rogowje w boju přećiwo wotbagrowanju* (XLV: 190-203).

Szereg referatów konferencji poświęconych było **edukacji, metodologii w nauczaniu języka i kultury mniejszościowej** i jej rezultatom. Referat Tadeusza Lewaszkiwicza *Łużycanie i inne mniejszości narodowe w Europie wobec problemu koniecznej dwujęzyczności i trójjęzyczności (język mniejszości – język państwowy – język angielski)* zwrócił uwagę na **niebezpieczeństwo, jakie niesie za sobą konieczność dobrej znajomości trzech języków** wśród uczniów szkół mniejszościowych. Ten wymóg jest nie do pokonania dla części dzieci mniej zdolnych do nauki języków. Dlatego w szkołach mniejszościowych należy kłaść nacisk na dobre opanowanie języka większości i angielskiego, natomiast nauczanie języka mniejszości w szkole powinno się, zdaniem autora, odbywać w mniejszym zakresie. Zupełnie inne podejście do nauki w szkołach mniejszościowych charakteryzuje autorów zaangażowanych w prace nad wdrażaniem programu „Witaj” na Łużycach, polegającego na nauczaniu **w pełnej dwujęzyczności i dwukulturowości – łużyckiej i niemieckiej** – od przedszkola do końca szkoły. O stosowanej tam metodzie immersji mówiła Jadwi-

ga Kaulfürstowa w wystąpieniu *Imersiwne serbskorěčne kubtanje w pěstowarnjach Hornjeje a Delnjeje Łužicy* (XLVI: 92-103). Maria Elikowska-Winklerowa w referacie *Szkoła Języka i Kultury Dolnołużyckiej* przedstawiła różnorodną **działalność dydaktyczną** kierowanej przez siebie **szkoły dla dorosłych** w Chociebużu.

Wśród referatów poświęconych problemom edukacji wygłoszono też dwa dotyczące sorabistyki uniwersyteckiej w Lipsku i we Lwowie. Emilia Deutsch przedstawiła *Wkład stypendystów Fundacji na rzecz Narodu Łużyckiego w rozwój sorabistyki* (XLV: 58-71). Ludmila Vasil'eva omówiła osiągnięcia sorabistów w Uniwersytecie Lwowskim w XX i XXI wieku (Людмила Васильева, *Сучасна львівська сорабістика: спадкоємність, тематика, персоналії* (XLV: 287-299) oraz *Magistri nobis sunt honorandi* (К.К. Трофимович і сучасна львівська сорабістика) (XLVI: 197-207).

Jeden z nurtów tematycznych konferencji jest poświęcony **polityce mniejszościowej w Niemczech i w krajach sąsiednich oraz działalności politycznej Łużyczan**. Opublikowano następujące artykuły: Ludwig Elle, *Minderheitenpolitik in Deutschland, Polen und Tschechien – ein Vergleich. Europäische Grundlagen des Minderheitenschutzes* (XLV: 176-189), Dietrich Scholze, *Równouprawienie Serbołużyczan w Saksonii* (XLV: 168-175), Jakub Sokół, *Współczesna myśl o autonomii politycznej Serbów Łużyckich* (XLV: 216-228), Małgorzata Mieczkowska, *Uwarunkowania i rozwój akcji protestu wśród Serbołużyczan* (XLV: 204-215).

Tematyka historyczna znalazła wyraz w referatach dotyczących **kontaktów łużycko-czeskich, łużycko-polskich i niemieckich**. Autorzy z Czech, Polski i Niemiec wygłosili następujące referaty: Petr Kaleta, *Adolf Černý a jeho zájem o malé slovanské národy a etnika*, Piotr Pałys, *Jurij Cyž jako Sekretarz Serbołużyckiej Rady Narodowej w latach 1945-1947*, Krzysztof Stecki, *Łużyckie nieśmiertelniki. Wojskowe znaki tożsamości z terenu Łużyc*, Markus Nowak, *Serbołużyczanie w kontekście debaty o Ziemiach Odzyskanych*.

Jedną z sesji konferencji była poświęcona **tematyce literackiej**. Przedstawiono tam nowe interpretacje zagadnień z zakresu teorii literatur mniejszościowych oraz roli literatury w kształtowaniu tożsamości etnicznej/narodowej. Zaprezentowano następujące tematy: Daniel Kalinowski, *Literatura kaszubska w perspektywie postkolonialnej. Casus twórczości Floriana Ceynowy* (cz. I, XLV: 300-309; cz. II, XLVI: 135-144), Adela Kuik-Kalinowska, *W stronę kaszubskiej tożsamości kulturowej. Sonety Stefana Bieszka* (XLVI: 145-153), Konrad Włodarz, *Retoryka wybranych dzieł literatury łużyckiej XX wieku jako probierz transformacji tożsamościowej dyskursu narodowego w perspektywie analizy motywu drogi*, Tomasz Derlatka, *O potrzebie uwzględniania w programach studiów slawistycznych literatury kaszubskiej i serbołużyckiej*.

Na podstawie zawartości tomów „Zeszytów Łużyckich”: XLI i XLII, *Europejskie mniejszości etniczne. Łużycanie jako mniejszość wzorcowa* oraz tomów XLV i XLVI, *Łużycanie i inne mniejszości językowe, kulturowe i etniczne w Europie* można zauważyć wzmożone obecnie zainteresowanie różnorodnymi, wielowątkowymi badaniami mniejszości nie tylko w europejskich, ale także w polskich ośrodkach naukowych.

Tom XLVI zawiera artykuły, teksty poetyckie i inne, które nie są związane ze wspomnianymi konferencjami, są one nieodłączną częścią świadectwa kultury mniejszości stale obecnej na łamach „Zeszytów Łużyckich”.

I.

Rozprawy językoznawcze
i socjolingwistyczne

Małgorzata Milewska-Stawiany
(Gdańsk)

Repartycja sufiksów deminutywnych *-k* i *-ik* w języku górnołużyckim

Przedmiot badań dotyczy podsystemu deminutywnego systemu słowotwórczego języka górnołużyckiego. Materiał pochodzi z najważniejszych słowników górnołużyckich, wydanych w okresie, w którym język górnołużycki rozwija się i doskonali (XIX i XX w.): Pful 1866, Rězak 1920, Kral 1927-1931, Jakubaš 1954, Völkel 1981, (oprac.) Jenč 1989-1991. Analizie poddano apelatywne derywaty deminutywne pierwszego stopnia z sufiksami *-k* i *-ik* utworzone od podstaw rodzaju męskiego. Cel obserwacji stanowi próba odczytania reguł dotyczących rozdziału sufiksów *-k* i *-ik*¹. Zebrany materiał – opracowany statystycznie – przeanalizowano głównie ze względu na charakter fonetyczny wygłosu podstawy słowotwórczej². Dobór formantów nie jest jednak zdeterminowany wyłącznie charakterem fonetycznym wygłosu tematu.

W materiale wystąpiły 1174 derywaty deminutywne utworzone od podstaw rodzaju męskiego o paradygmacie męskim. Szczegółowa analiza obszernego materiału prowadzi do wniosku, że deminutywa tworzone są najczęściej w procesie derywacji sufiksальной dodatniej (1124). Głównymi sufiksami budującymi deminutywa od rzeczowników rodzaju męskiego w derywacji sufiksальной dodatniej są *-k* (828) i *-ik* (*-yk*) (241). Pozostałe sufiksy deminutywne są mniej liczne (55), w tym sufiksy złożone *-ičk* (*-yčk*) (25), *-čk* (24), *-ašk* (3), *-ešk* (1) i sufiks o charakterze historycznym *-c* (2).

W dystrybucji głównych sufiksów *-k* i *-ik* istotną rolę odgrywa czynnik fonologiczny, a mianowicie charakter wygłosu podstawy słowotwórczej. Stosunki ilościowe między tymi sufiksami³ w połą-

¹ O repartycji sufiksów deminutywnych *-k* i *-ik* w języku górnołużyckim na początku XVIII w. pisała M. Milewska-Stawiany (2011: 289-297).

² Taką metodę badawczą przyjął w swojej monografii B. Kreja (1969: 24).

³ Dane liczbowe ujmują także sufiksy oboczne łączące się z tym samym tematem.

czeniu z poszczególnymi tematami ukazuje (dotycząca derywacji sufiksalnej dodatniej) tabela 1.

Tabela 1. Stosunki ilościowe między sufiksami *-k* i *-ik* (*-yk*) w połączeniu z tematami zakończonymi określoną spółgłoską.

Spółgłoska wygłosowa tematu podstawy			Liczbowy udział formantów			
			<i>-k</i>	<i>-ik</i>	<i>-yk</i>	Razem
welarna	npalat.	<i>k</i>	240	13	–	253
		<i>ch</i>	48	1	–	49
laryngalna	npalat.	<i>h</i>	30	2	–	32
	dentalna	npalat.	<i>t</i>	39	53	–
		<i>d</i>	49	26	–	75
	npalat.	<i>s</i>	37	–	1	38
	npalat.	<i>z</i>	41	1	3	45
	npalat.	<i>c</i>	60	17	–	77
alweolarna	npalat.	<i>n</i>	24	4	–	28
		<i>ń</i>	17	4	–	21
	npalat.	<i>l</i>	52	9	–	61
	npalat.	<i>r</i>	40	10	–	50
	palat.	<i>ř</i>	18	1	–	19
bilabialna	npalat.	<i>p</i>	21	15	–	36
		<i>p'</i>	–	1	–	1
	npalat.	<i>b</i>	9	16	–	25
	palat.	<i>b'</i>	1	1	–	2
	npalat.	<i>w(t)</i>	45	12	–	57
	palat.	<i>w'</i>	–	1	–	1
	npalat.	<i>m</i>	6	7	–	13
prepalatalna	palat.	<i>č(č)</i>	21	26	–	47
		<i>dž</i>	–	3	–	3
	palat.	<i>š(ř)</i>	11	3	–	14
	palat.	<i>ž</i>	3	10	–	13
	palat.	<i>j</i>	16	1	–	17

Dane liczbowe zawarte w tabeli 1. wskazują na wyraźną przewagę ilościową derywatów na *-k* (828, co stanowi 77,5% wszystkich formacji z sufiksami *-k* i *-ik* (*-yk*)) nad derywatami na *-ik* (*-yk*) (241, co stanowi 22,5% formacji z sufiksami *-k* i *-ik* (*-yk*)). Najliczniejszą grupę stanowią formacje utworzone sufiksem *-k* od rze-

czowników o temacie zakończonym spółgłoską welarną k ($-k - 240$, w tym deminutywa pierwszego stopnia $- 137$, drugiego stopnia $- 101$, trzeciego stopnia $- 2$; $-ik - 13$, w tym deminutywa pierwszego stopnia $- 9$, drugiego stopnia $- 4$). Przewaga sufiksu $-k$ nad $-ik$ ($-yk$) dotyczy także deminutywów od tematów zakończonych spółgłoską welarną ch ($-k - 48$, $-ik - 1$), laryngalną h ($-k - 30$, $-ik - 2$), dentalną d ($-k - 49$, $-ik - 26$), s ($-k - 37$, $-ik$ ($-yk$) $- 1$), z ($-k - 41$, $-ik$ ($-yk$) $- 4$), c ($-k - 60$, $-ik - 17$), alweolarną n ($-k - 24$, $-ik - 4$), $ń$ ($-k - 17$, $-ik - 4$), l ($-k - 52$, $-ik - 9$), r ($-k - 40$, $-ik - 10$), $ř$ ($-k - 18$, $-ik - 1$), bilabialną p ($-k - 21$, $-ik - 15$), $w(t)$ ($-k - 45$, $-ik - 12$), prepalatalną $š(ř)$ ($-k - 11$, $-ik - 3$), j ($-k - 16$, $-ik - 1$). Korzystny pod względem ilościowym stosunek formacji na $-ik$ do formacji na $-k$ występuje w deminutywach powstałych od tematów zakończonych dentalną t ($-ik - 53$, $-k - 39$), bilabialną p' ($-ik - 1$, $-k - 0$), b ($-ik - 16$, $-k - 9$), w' ($-ik - 1$, $-k - 0$), m ($-ik - 7$, $-k - 6$) i prepalatalną $č(ć)$ ($-ik - 26$, $-k - 21$), $dž$ ($-ik - 3$, $-k - 0$), $ž$ ($-ik - 10$, $-k - 3$). Jedynie w mało licznej grupie derywatów od tematów zakończonych bilabialną b' (2 przykłady) sufiksy $-k$ i $-ik$ tworzą deminutywa w równym stopniu. Sufiks $-k$ nie występuje po tematach zakończonych spółgłoską bilabialną: p' , w' oraz prepalatalną $dž$. Sufiks $-ik$ ($-yk$) pojawia się w każdej grupie, po każdym typie tematu, ale często są to pojedyncze lub nieliczne przykłady. Stosunki ilościowe między derywatami na $-k$ i $-ik$ wskazują przede wszystkim na produktywność sufiksu $-k$ w większości grup, co uzależnione jest w dużym stopniu od ogólnej liczby rzeczowników górnołużyckich rodzaju męskiego zakończonych określoną spółgłoską.

Przewaga liczbowa derywatów z sufiksem $-k$ lub $-ik$ ($-yk$) w danej grupie deminutywów utworzonych od tematów zakończonych daną spółgłoską nie przesądza jednoznacznie o większej czy mniejszej przewadze pozycyjnej jednego z tych sufiksów. Informuje o tym w większym stopniu procentowy udział formantów w poszczególnych grupach. W tabelach 2., 3., 4., 5., 6. wskazano na wyraźną lub niewielką przewagę jednego sufiksu nad drugim, czy też równowagę między nimi, a także udział innych sufiksów w budowaniu demi-

nutywów od określonych tematów. O wyraźnej przewadze sufiksu *-k* nad *-ik (-yk)* lub *-ik (-yk)* nad *-k* mówi się umownie wówczas, gdy liczba deminutywów utworzonych jednym z tych sufiksów jest co najmniej dwukrotnie większa niż liczba deminutywów utworzonych drugim sufiksem.

Tabela 2. obejmuje derywaty utworzone przeważnie sufiksem *-k*. Znalazło się w niej 679 deminutywów na *-k* (83,8% w obrębie 810 jednostek), tylko 82 deminutywa na *-ik (-yk)* (10,1%) oraz 49 (6,1%) deminutywów z innymi sufiksami. Wyraźna przewaga sufiksu *-k* nad *-ik (-yk)* widoczna jest w derywatach od tematów zakończonych spółgłoską welarną *k, ch*, laryngalną *h*, dentalną *s, z, c*, alweolarną *n, ŋ⁴, l, r, ř*, bilabialną *w(t)* i prepalatalną *š(ř), j*. Sufiks *-k* łączy się najczęściej z tematami zakończonymi spółgłoską twardą: *k, ch, h, s, z, c, n, l, r, w(t)*, ale także z tematami zakończonymi spółgłoską palatalną: *ň, ř, š(ř), j*.

⁴ Występująca współcześnie asynchroniczna wymowa pierwotnie palatalnej spółgłoski *ň* (wymowa *j* przed artykulacją *n*, zob. H. Šewc 1968: 39) w wygłosie i przed spółgłoską ma niewątpliwie wpływ na częstość łączenia się sufiksu *-k* z tematami zakończonymi tą spółgłoską.

Tabela 2. Tematy, od których deminutywa buduje przeważnie sufiks *-k*.

Spółgłoska wygłosowa tematu podstawy			Udział formantów w %			
			<i>-k</i>	<i>-ik</i>	<i>-yk</i>	Inne sufiksy
welarna	npalat.	<i>k</i>	88,6 (240) ⁵	4,8 (13)	–	6,6 (18)
	npalat.	<i>ch</i>	98 (48)	2 (1)	–	–
laryngalna	npalat.	<i>h</i>	93,8 (30)	6,2 (2)	–	–
dentalna	npalat.	<i>s</i>	97,4 (37)	–	2,6 (1)	–
	npalat.	<i>z</i>	89,1 (41)	2,2 (1)	6,5 (3)	2,2 (1)
	npalat.	<i>c</i>	77,9 (60)	22,1 (17)	–	–
alweolarna	npalat.	<i>n</i>	68,6 (24)	11,4 (4)	–	20 (7)
	palat.	<i>ń</i>	60,7 (17)	14,3 (4)	–	25 (7)
	npalat.	<i>l</i>	83,9 (52)	14,5 (9)	–	1,6 (1)
	npalat.	<i>r</i>	75,4 (40)	18,9 (10)	–	5,7 (3)
	palat.	<i>ř</i>	94,7 (18)	5,3 (1)	–	–
bilabialna	npalat.	<i>w(t)</i>	67,2 (45)	17,9 (12)	–	14,9 (10)
prepala- talna	palat.	<i>š(ř)</i>	78,6 (11)	21,4 (3)	–	–
	palat.	<i>j</i>	84,2 (16)	5,3 (1)	–	10,5 (2)
Łączny udział formantów w % (w obrębie 810 dem.)			83,8 (679)	9,6 (78)	0,5 (4)	6,1 (49)
			83,8 (679)	9,6 (78)	0,5 (4)	6,1 (49)

W tabeli 3. ukazano deminutywa, w których widać niewielką przewagę sufiksu *-k* nad *-ik*. Wystąpiło w niej 70 deminutywów z sufiksem *-k* (62,5% w obrębie 112 derywatów), 41 deminutywów z sufiksem *-ik* (36,6%) oraz jedno deminutywum z innym sufiksem (0,9%). Niewielka przewaga sufiksu *-k* nad *-ik* dotyczy deminutywów utworzonych od podstaw z twardą wygłosową spółgłoską dentalną *d* i bilabialną *p*.

⁵ W nawiasie podano liczbę deminutywów z formantami *-k*, *-ik*, *-yk* łączącymi się z danym tematem

Tabela 3. Tematy, od których deminutywa buduje sufiks *-k* w niewielkiej przewadze nad sufiksem *-ik*.

Spółgłoska wygłosowa tematu podstawy			Udział formantów w %			
			<i>-k</i>	<i>-ik</i>	<i>-yk</i>	Inne sufiksy
dentalna	npalat.	<i>d</i>	65,3 (49)	34,7 (26)	–	–
bilabialna	npalat.	<i>p</i>	56,8 (21)	40,5 (15)	–	2,7 (1)
Łączny udział formantów w % (w obrębie 112 dem.)			62,5 (70)	36,6 (41)	–	0,9 (1)

Tabela 4. wskazuje na tematy, od których deminutywa buduje wyłącznie lub przeważnie sufiks *-ik*. W zestawieniu ujęto 15 deminutywów z sufiksem *-ik* (83,3% w obrębie 18 derywatów) i 3 deminutywa z sufiksem *-k* (16,7%). Wyłączność sufiksu *-ik* widoczna jest w deminutywach utworzonych od tematów zakończonych spółgłoskami palatalnymi: bilabialną *p'*, *w'* oraz prepalatalną *dź* (pojedyncze lub nieliczne przykłady). Wyraźna przewaga sufiksu *-ik* nad *-k* ujawnia się w deminutywach od tematów z wygłosową prepalatalną *ż*.

Tabela 4. Tematy, od których deminutywa buduje wyłącznie lub przeważnie sufiks *-ik* (*-yk*).

Spółgłoska wygłosowa tematu podstawy			Udział formantów w %			
			<i>-k</i>	<i>-ik</i>	<i>-yk</i>	Inne sufiksy
bilabialna	palat.	<i>p'</i>	–	100 (1)	–	–
	palat.	<i>w'</i>	–	100 (1)	–	–
prepalatalna	palat.	<i>dź</i>	–	100 (3)	–	–
	palat.	<i>ż</i>	23 (3)	77 (10)	–	–
Łączny udział formantów w % (w obrębie 18 dem.)			16,7 (3)	83,3 (15)	–	–

Deminutywa z sufiksem *-ik*, mające niewielką przewagę nad deminutywami z sufiksem *-k*, utworzone zostały od tematów zakończonych spółgłoskami twardymi: dentalną *t* i bilabialną *b*, *m* oraz spółgłoską palatalną: prepalatalną *č(ć)*. W tabeli 5. znalazły się

102 deminutywa z sufiksem *-ik* (56,7% w obrębie 180 derywatów), 75 deminutywów z sufiksem *-k* (41,6%) oraz 3 deminutywa z innym sufiksem (1,7%).

Tabela 5. Tematy, od których deminutywa buduje sufiks *-ik* w niewielkiej przewadze nad sufiksem *-k*.

Spółgłoska wygłosowa tematu podstawy			Udział formantów w %			
			<i>-k</i>	<i>-ik</i>	<i>-yk</i>	Inne sufiksy
dentalna	npalat.	<i>t</i>	41,4 (39)	56,4 (53)	–	2,2 (2)
bilabialna	npalat.	<i>b</i>	33,3 (9)	59,3 (16)	–	7,4 (2)
	npalat.	<i>m</i>	44,7 (6)	50 (7)	–	5,3 (1)
prepalatalna	palat.	<i>č(ć)</i>	44,7 (21)	55,3 (26)	–	–
Łączny udział formantów w % (w obrębie 180 dem.)			41,6 (75)	56,7 (102)	–	1,7 (3)

W tabeli 6. wskazano na nieliczne deminutywa (2 jednostki) utworzone sufiksami *-k* (50%) i *-ik* (50%) w równym stopniu od tematów zakończonych palatalną bilabialną *b'*.

Tabela 6. Tematy, od których deminutywa budują sufiksy *-k* i *-ik* w równym stopniu.

Spółgłoska wygłosowa tematu podstawy			Udział formantów w %			
			<i>-k</i>	<i>-ik</i>	<i>-yk</i>	Inne sufiksy
bilabialna	palatalna	<i>b'</i>	50 (1)	50 (1)	–	–
Łączny udział formantów w % (w obrębie 2 dem.)			50 (1)	50 (1)	–	–

Zestawienia statystyczne (tabela 2., 3., 4., 5., 6.) pozwalają na sformułowanie wniosku, że nadrzędnym sufiksem w górnołużyckim podsystemie deminutywnym budującym deminutywa od podstaw rodzaju męskiego jest sufiks *-k*, który łączy się – z wyraźną przewagą nad sufiksem *-ik* (*-yk*) – z większością typów tematów zakończonych daną spółgłoską (14 pozycji, temat zakończony na *k*, *ch*, *h*, *s*, *z*, *c*, *n*, *ń*, *l*, *r*, *ř*, *w(ł)*, *š(ř)*, *j*). Wyraźna przewaga sufiksu *-ik* (*-yk*) nad sufiksem *-k* lub wyłączność sufiksu *-ik* (*-yk*) dotyczy zaledwie

czterech pozycji (temat zakończony na p' , w' , $dž$, $ž$). Niewielka przewaga jednego sufiksu nad drugim dotyczy sześciu pozycji (temat zakończony na t , d , p , b , m , $č(ć)$), natomiast równowaga zaledwie jednej pozycji (temat zakończony na b').

Dobór sufiksów $-k$ i $-ik$ ($-yk$) nie jest jednak zdeterminowany jedynie charakterem fonologicznym wygłosu tematu⁶. Wpływ na repartycję tych sufiksów w derywacji sufiksальной dodatniej mają także inne czynniki, w tym przede wszystkim kryterium grupy spółgłoskowej. Sufiks $-k$ łączy się ze 161 tematami zakończonymi grupą spółgłoskową (w tym 20 od tematów z sufiksami obocznymi $-k/-ik$), co stanowi 19,4% wszystkich formacji z sufiksem $-k$ utworzonych od podstaw rodzaju męskiego o paradygmacie męskim, a sufiks $-ik$ ($-yk$) z 99 tematami (w tym 20 od tematów z sufiksami obocznymi $-k/-ik$), co stanowi 41% wszystkich formacji z sufiksem $-ik$ ($-yk$) utworzonych od podstaw rodzaju męskiego o paradygmacie męskim. Dane procentowe wyraźnie wskazują na to, że występowanie sufiksu $-ik$ ($-yk$) jest w dużym stopniu uwarunkowane pozycją po grupie spółgłoskowej. Sufiks $-k$ łączy się bezwyjątkowo z tematami zakończonymi: grupą spółgłoskową, w której człon nosowy występuje przed członem zwartym (28): nk (20), np. *smjetančĕk* : *smjetank*, *ńk* (8), np. *tydžeńčĕk* : *tydžeńk*; grupą spółgłoskową, w której człon szczelinowy występuje przed członem zwartym (19): $w(t)k$ (15), np. *pawčĕk* : *pawk*, *jk* (4), np. *wołojčĕk* : *wołojk*; grupą spółgłoskową, w której człon zwarty występuje przed członem lateralnym (11): pl (5), np. *haplk* : *hapl*, *tl* (5), np. *mantlk* : *mantl*, *dl* (1): *trundlk* : *trundl*; grupą spółgłoskową, w której człon zwarty występuje przed członem wibracyjnym (6): kr (3), np. *ćukrk* : *ćukr*, *br* (2), np. *hobrk* : *hobr*, *dr* (1): *sydrk* : *sydr*; grupą spółgłoskową, w której człon szczelinowy występuje przed członem szczelinowym

⁶ W badaniach nad deminutywami górnołużyckimi S. Warchoł (1984: 235) uzasadniał współwystępowanie derywatów z dawnymi przyrostkami $*-vkš$ i $*-ikš$ fonetycznie ze względu na miękkość lub twardość tematu: $-k$ występuje głównie po pniach z końcową spółgłoską twardą, łącznie z tylnojęzykowymi, oraz sporadycznie po pniach z końcową spółgłoską funkcjonalnie miękką, a $-ik$ regularnie po pniach z końcową spółgłoską miękką fonetycznie i funkcjonalnie.

(3): *w(t)s* (2), np. *wowsk* : *wows*, *jch* (1): *šwejšk* : *šwejch*; grupą spółgłoskową, w której człon szczelinowy występuje przed członem lateralnym (2): *fl* (1): *kneflk* : *knefl*, *chl* (1): *nuchlk* : *nuchl*; grupą spółgłoskową, w której człon wibracyjny występuje z członem laryngalnym *h* (nieme *h*) (3): *rh* (3): *přetoržk* : *přetorh*; grupą spółgłoskową, w której człon wibracyjny występuje przed członem szczelinowym (2): *rch* (1): *wjeršk* : *wjerch*, *rš* (1): *towařšk* : *towařš*; grupą spółgłoskową, w której człon szczelinowy występuje przed członem wibracyjnym (1): *zr* (1): *wózhrk* : *wóžhr* (nieme *h* pomiędzy spółgłoskami).

Natomiast sufiks *-ik* (*-yk*) łączy się bezwyjątkowo z tematami zakończonymi: grupą spółgłoskową, w której człon szczelinowy występuje przed członem zwartym (14): *sk* (1): *pysčik* : *pysk*, *šk* (1): *klubuščik* : *klubašk*, *št* (3), np. *lóščik* : *lóšt*, *cht* (2), np. *kochčik* : *kocht*, *w(t)t* (2), np. *štačik* : *štatt*, *w(t)p* (3), np. *stołpik* : *stołp*, *w(t)p'* (1): *kołpik* : *kołp'/kołp*, *w(t)b'* (1): *hołbik* : *hołb'/hołb*; grupą spółgłoskową, w której człon szczelinowy występuje przed członem zwarto-szczelinowym (12): *šč(č)* (7), np. *ptaščik* : *ptašč*, *w(t)č(č)* (3), np. *počik* : *poč*, *chč(č)* (2), np. *nochčik* : *nochč*; grupą spółgłoskową, w której człon wibracyjny występuje przed członem zwartym (5): *rp* (2), np. *serpik* : *serp*, *rb* (3), np. *horbik* : *horb*; grupą spółgłoskową, w której człon zwarty występuje przed członem szczelinowym (4): *ps* (1): *psyk* : *pos* (gen. *psa*), *bw(t)* (1) : *djablik* : *djaboł* (gen. *djabła*), *tw(t)* (1): *kótlík* : *kotoł* (gen. *kóttla*), *pš(ř)* (1) *wjapřik* : *wjapř*; grupą spółgłoskową, w której człon szczelinowy występuje przed członem nazalnym (4): *w(t)m* (2), np. *čołmik* : *čołm*, *sm* (1): *kosmik* : *kosm*, *jm* (1): *sejmik* : *sejm*; grupą spółgłoskową, w której człon zwarty występuje przed członem zwarto-szczelinowym (3): *bc* (1): *žrěbčik* : *žrěbc*, *tc* (1): *wóčik* : *wótc*, *pč(č)* (1): *stepčik* : *stepč*; grupą spółgłoskową, w której człon zwarty występuje przed członem zwartym (2): *bt* (1): *abčik* : *abt*, *kt* (1): *punkčik* : *punkt*; grupą spółgłoskową, w której człon nazalny występuje przed członem zwarto-szczelinowym (2): *nč(č)* (2), np. *kunčik* : *kunč*; grupą spółgłoskową, w której człon szczelinowy

występuje przed członem szczelinowym (2): *sw(t)* (1): *wóslík* : *wosoł* (gen. *wósla*), *zw(t)* (1): *kózlík* : *kozół* (gen. *kózła*); grupą spółgłoskową, w której człon wibracyjny występuje przed członem nazalnym (2): *rn* (1): *dorník* : *dorn*, *rń* (1): *ćerník* : *ćerní*; grupą spółgłoskową, w której człon nazalny występuje przed członem zwartym (1): *nd* (1): *špundžík* : *špund*; grupą spółgłoskową, w której człon wibracyjny występuje przed członem zwarto-szczelinowym (1): *rč(ć)* (1): *šwjerčík* : *šwjerč*; grupą spółgłoskową, w której człon lateralny występuje przed członem szczelinowym (1): *lž* (1): *pjelžík* : *pjelž*; grupą spółgłoskową, w której człon lateralny występuje przed członem zwartym (1): *lb* (1): *wjelbík* : *wjelb*; grupą spółgłoskową, w której człon wibracyjny występuje przed członem szczelinowym (1): *rž* (1): *caržík* : *carž*.

Trudno mówić tu o pełnej konsekwencji i ostrych granicach, ponieważ często oba sufiksy mogą łączyć się z tematami zakończonymi tymi samymi grupami spółgłoskowymi, w tym: grupą spółgłoskową, w której człon nazalny występuje przed członem zwarto-szczelinowym (32): *nc* + *-k* (24), np. *drjewjenčk* : *drjewjanc*, *nc* + *-ik* (2), np. *płónčík* : *płónc*, *nc* + *-k* (1) lub *-ik* (1): *wěncčk/wěncčik* : *wěnc*, *nč(ć)* + *-ik* (2), np. *kunčík* : *kunč*, *nč(ć)* + *-k* (1) lub *-ik* (1), np. *pohončk/pohončik* : *pohonč*; grupą spółgłoskową, w której człon wibracyjny występuje przed członem zwartym (15): *rt* + *-k* (2), np. *zawjertk* : *zawjert*, *rt* + *-ik* (2), np. *čerčík* : *čert*, *rt* + *-k* (2) lub *-ik* (2), np. *žorčík/žortk* : *žort*, *rk* + *-k* (3), np. *kamorčk* : *kamork*, *rk* + *-k* (2) lub *-ik* (2), np. *starčk/starčik* : *stark*; grupą spółgłoskową, w której człon szczelinowy występuje przed członem zwarto-szczelinowym (12): *w(t)c* + *-k* (8), np. *synowčk* : *synowc*, *w(t)c* + *-ik* (2), np. *krawčík* : *krawc*, *w(t)c* + *-k* (1) lub *-ik* (1): *šewčk/šewčik* : *šewc*; grupą spółgłoskową, w której człon lateralny występuje przed członem zwarto-szczelinowym (11): *lc* + *-k* (3), np. *stólčk* : *stólc*, *lc* + *-k* (4) lub *-ik* (4), np. *hólčk/hólčik* : *hólc*; grupą spółgłoskową, w której człon szczelinowy występuje przed członem zwartym (10): *st* + *-k* (4), np. *přeróstk* : *přeróst*, *st* + *-ik* (4), np. *moščik* : *móst*, *st* + *-k* (1) lub *-ik* (1): *listk/lisčik* : *list*;

grupą spółgłoskową, w której człon nazalny występuje przed członem zwartym (10): *mk* + *-k* (3), np. *domčk* : *domk*, *mk* + *-k* (1) lub *-ik* (1): *zamčk/zamčik* : *zamk*, *nt* + *-k* (1): *bažan(t)k* : *bažant*, *nt* + *-ik* (4), np. *bančik* : *bant*; grupą spółgłoskową, w której człon zwarty występuje przed członem lateralnym (6): *bl* + *-k* (2), np. *hablk* : *habl*, *bl* + *-k* (2) lub *-ik* (2), np. *wroblk/wroblk* : *wrobl*; grupą spółgłoskową, w której człon zwarty występuje przed członem wibracyjnym (6): *tr* + *-k* (2), np. *klóštrk* : *klóštr*, *tr* + *-ik* (4), np. *bratřik* : *bratr*; grupą spółgłoskową, w której człon wibracyjny występuje przed członem zwarto-szczelinowym (6): *rc* + *-k* (5), np. *herčk* : *herc*, *rc* + *-ik* (1): *škórcik* : *škórc*; grupą spółgłoskową, w której człon zwarty występuje przed członem zwarto-szczelinowym (5): *pc* + *-k* (3), np. *kupčk* : *kupc*, *pc* + *-ik* (2), np. *slěpčik* : *slěpc*; grupą spółgłoskową, w której człon zwarty występuje przed członem zwartym (5): *pk* + *-k* (2), np. *slěpčk* : *slěpk*, *pk* + *-ik* (3), np. *rjapčik* : *rjapk*; grupą spółgłoskową, w której człon szczelinowy występuje przed członem lateralnym (5): *zl* + *-k* (3), np. *pjezlk* : *pjezl*, *zl* + *-k* (1) lub *-ik* (1): *hruzlk/hruzlik* : *hruzl*; grupą spółgłoskową, w której człon zwarto-szczelinowy występuje przed członem lateralnym (4): *cl* + *-k* (2), np. *duclk* : *ducl*, *cl* + *-k* (1) lub *-ik* (1): *worclk/worclik* : *worcl*; grupą spółgłoskową, w której człon lateralny występuje przed członem zwartym (3): *lk* + *-k* (1): *kehelčk* : *kehelk*, *lk* + *-k* (1) lub *-ik* (1): *wjelčk/wjelčik* : *wjelk*.

Pomimo że dodanie sufiksu *-k* powiększa grupę spółgłoskową zawartą w temacie podstawy słowotwórczej o jeszcze jeden element spółgłoskowy, sufiks ten dość często łączy się z tematami zakończonymi zbitką spółgłoskową, w tym przede wszystkim z członem nosowym i zwartym: *nk* > *nč*, *ńk* > *ńč*, szczelinowym i zwartym: *w(t)k* > *w(t)č*, *jk* > *jč*. Niektóre z wygłosowych grup spółgłoskowych uniemożliwiają jednak połączenie podstawy z sufiksem *-k*, dlatego częściej z tematami zakończonymi grupą spółgłoskową łączy się sufiks *-ik* (*-yk*). Wiąże się on zazwyczaj ze zbitkami spółgłoskowymi, w których występuje człon szczelinowy i zwarty: *sk* > *sč(č)*, *šk* > *šč(č)*, *št* > *šč(č)*, *cht* > *chč(č)*, *w(t)t* > *w(t)č(č)*, *w(t)p*'

w(t)b', szczelinowy i zwarto-szczelinowy: *šč(ć)*, *w(t)č(ć)*, *chč(ć)*, człon wibracyjny i zwarty: *rp > rp'*, *rb > rb'*.

Przytoczone wyżej fakty pokazują, że najważniejszym kryterium decydującym o dystrybucji sufiksów deminutywnych *-k* i *-ik* łączących się z podstawami rodzaju męskiego jest przede wszystkim kryterium formalne, o charakterze fonologicznym. Pewne znaczenie mają tu także inne kryteria: historyczne, zróżnicowanie deminutywów wariantywnych na poziomie normy językowej, a także długość wyrazu podstawowego. Czynniki te nie działają jednak zbyt konsekwentnie i nie stanowią wyrazistych zasad dystrybucji. Mogą one ze sobą konkurować, a także sobie przeszkadzać.

Wpływ kryterium historycznego na dobór sufiksów deminutywnych dotyczy jednak przede wszystkim zmian semantycznych. Kiedy poczucie pierwotnej deminutywności derywatu się zaciera, to na funkcję deminutywną może wskazywać inny alternatywny sufiks deminutywny, np. miejsce pierwotnego deminutywum *ptačk* 'Vogel' (oprac. Jenč 1989-1991) z sufiksem *-k* zajęło deminutywum *ptačik* z sufiksem *-ik* (zarejestrowane wcześniej tylko w słowniku Krala). Materiał słownikowy pokazuje, że pierwotne deminutywa często przesuwają się na pozycję wyrazu podstawowego, np. deminutywum pierwszego stopnia *psyčk* : *psyk*⁷. (Řezak, Kral, Völkel, oprac. Jenč) z sufiksem *-k* (zob. dem. drugiego stopnia *psyčk* : *psyk* : *pos* (gen. *psa*) Pful, Jakubaš).

Wpływ na dobór sufiksów *-k* lub *-ik* oraz *-k* w derywatach *hólčk* i ma usytuowanie tych jednostek na poziomie normy językowej: *hólčk* należy do normy ogólnej, a derywat *hólčik* jest charakterystyczny dla gatunków folklorystycznych (M. Milewska-Stawiany 2009: 345).

Zdarza się, że o wyborze sufiksu *-ik*, a nie *-k* decyduje długość wyrazu podstawowego. Z wyrazami jednosylabowymi, składającymi się z trzech, czterech fonemów, łączy się często sufiks

⁷ Na zmiany semantyczne w podsystemie deminutywnym języka górnołużyckiego na przykładzie derywatów *psyk*, *wjeska* zwraca uwagę S. Wölkowa 2009: 136, 138-139.

-ik. Derywaty powstałe w ten sposób należą zazwyczaj do wyjątków lub derywatów rzadkich w obrębie danej grupy deminutywów utworzonych od tematów zakończonych określoną spółgłoską, np. wśród deminutywów od tematów z wygłosową spółgłoską welarną *ch* (48 dem. z sufiksem *-k*, 1 z sufiksem *-ik*): *Češik* : *Čech*, w grupie deminutywów od tematów z wygłosową alweolarną *r* (40 dem. z sufiksem *-k*, 10 z sufiksem *-ik*), np. *barik* : *bar*, *burik* : *bur*, *čworik* : *čwor*, *kurik* : *kur*, *porik* : *por*. Dodanie do krótkich podstaw sufiksu *-ik* powoduje, że deminutywa te mają wyrazistszy związek formalno-znaczeniowy z podstawą. Sufiks *-ik* wydłuża derywat do dwóch sylab i zapobiega powstaniu grupy spółgłoskowej, która zaistniałaby w derywacji z udziałem sufiksu *-k*.

Bibliografia

- Jakubaš F. 1954: *Hornjoserbsko-němski słownik / Obersorbisch-deutsches Wörterbuch*, Wydawnictwo „Domowina”, Budyšin/Bautzen
- Jenč R. (oprac.) 1989-1991: *Deutsch-obersorbisches Wörterbuch / Němsko-hornjoserbski słownik*, t. 1-2., Wydawnictwo „Domowina”, Budyšin
- Kral J. 1927-1931: *Serbsko-němski słownik hornjotožiskeje rěče*, Wydawnictwo „Maćica Serbska”, Budyšin
- Kreja B. 1969: *Słowotwórstwo rzeczowników ekspresywnych w języku polskim. Formacje na -ik, -k-, -isko i -ina*, Wydawnictwo Gdańskiego Towarzystwa Naukowego, Gdańsk
- Milewska-Stawiany M. 2009: *O zmianach w funkcjonowaniu derywatów deminutywnych w języku górnołużyckim*, [w:] *Tajemnice rozwoju*, red. D. Bieńkowska, A. Lenartowicz, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź, s. 343-355
- Milewska-Stawiany M. 2011: *Górnołużyckie deminutywa z sufiksami -k i -ik w Vocabularium latino-serbicum (1721) Jurija Hawštyna-Swětlika*, [w:] *Nasz język w przeszłości – nasza przeszłość w języku*, red. I. Kępka, L. Warda-Radys, Wydawnictwo „Bernardinum”, Pelplin, s. 289-297

- Pful B. K. 1866: *Lužiski serbski słownik*, Wydawnictwo „Maćica Serbska”, Budyšin
- Rězak F., 1920: *Deutsch-wendisches encyklopädisches Wörterbuch*, Wydawnictwo „Donnerhak”, Bautzen
- Šewc H. 1968: *Gramatika hornjoserbskeje rěče. 1 zwjazk (fonematika a morfologija)*, Wydawnictwo „Domowina”, Budyšin
- Völkel P. 1981: *Prawopisny słownik hornjoserbskeje rěče*, Wydawnictwo „Domowina”, Budyšin
- Warchoł S. 1984: *Geneza i rozwój słowiańskich formacji ekspresywnych z sufiksem -k- i -c-*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa – Łódź
- Wölkowa S. 2009: [hasła problemowe] *psyk abo pos; wsy a wjeski*, [w:] A. Pohončowa, J. Šoćina, S. Wölkowa, *Z labyrinta serbšćiny. Bjesady wo rěči*, Wydawnictwo „Domowina”, Budyšin, s. 136, 138-139

Elżbieta Kaczmarska
Zdzisław Kłos
(Warszawa)

**Grupy tematyczne zapożyczeń niemieckich
w języku polskim, czeskim, słowackim i łużyckim.
Problem analizy pożyczek pochodzenia niemieckiego
w językach słowiańskich**

0.0. Historia zapożyczeń z języka niemieckiego do języków słowiańskich¹ jest bardzo długa; największymi (i najstarszymi) beneficjentami tego procesu zapożyczenia są prawdopodobnie języki będące w bezpośrednim kontakcie – szczególnie język polski, czeski, słowacki, a zwłaszcza łużycki². Celem tego artykułu jest zaprezentowanie zaadaptowanego słownictwa niemieckiego pochodzenia³; to jedna z największych grup zapożyczeń oprócz pożyczek z łaciny, języka rosyjskiego i angielskiego. Artykuł ten próbuje również ukazać grupy zapożyczeń z języka niemieckiego w kontekście kontaktów językowych słowiańsko-niemieckich⁴. Podczas analizy bardzo istotne jest wyjaśnienie funkcji kontaktów politycznych pomiędzy tymi państwami. Mogły bowiem one wpłynąć na grupy semantyczne adaptowanych zapożyczeń.

¹ Chociaż w artykule tym omawiane są głównie języki standardowe, znalazły się tu też pewne uwagi dotyczące zapożyczeń niemieckich w językach potocznych i dialektach oraz ich przykłady.

² Abstrahujemy tu – dla jasności – od faktu podziału łużycczyzny (*serbsčina*) na dwa języki literackie (standardowe): górno- i dolnołużycki. Warto zaznaczyć, że niektórzy autorzyw sorabistycznych prac językoznawczych posługują się właśnie terminem „język łużycki, łużycczyzna” jako nazwą ogólną języka Łużyczan (por. np. tytuł monografii *Serbsčina*, red. nauk. H. Faska, Opole 1998).

³ Zaprezentowane zapożyczenia nie stanowią pełnego inwentarza germanizmów używanych w tych czterech językach. Artykuł prezentuje głównie najpopularniejsze jednostki ze współczesnych języków.

⁴ Kontakty słowiańsko-niemieckie dotyczą również języka kaszubskiego; tego języka artykuł jednak nie omawia.

Na omawiane tu języki język niemiecki oddziałuje od początku ich historii; każdy z nich posiada w swym leksykonie bogactwo zapożyczeń z języka niemieckiego⁵.

Kontakty między językami i wzajemne ich przenikanie są kwestiami naturalnymi, a zapożyczenia wydają się nieuniknionym rezultatem tych procesów, które owe kontakty mogą dokumentować. Ogromną rolę odgrywać może położenie geograficzne (w naszym przypadku ma to znaczenie pierwszorzędne), dlatego można oczekiwać, iż obszarami najintensywniejszego przenikania się leksyki są tereny przygraniczne. Kontakty handlowe, kulturowe, a także wspólna granica czy wojny zmuszają dwa kraje czy narody, a więc także i języki do obcowania ze sobą. Zarówno w języku polskim, jak i czeskim oraz słowackim funkcjonuje duża grupa wyrazów, a także związków frazeologicznych, które ilustrują kontakty ze źródłem niemieckim w przeszłości lub obecnie. Szczególna jest tu sytuacja łużycczyzny – języka mniejszościowego wobec niemieckiego w państwie niemieckim. Łużyczanie są dwujęzyczni i na co dzień nawet częściej posługują się niemieckim (łużycki nie obsługuje wszystkich sfer życia społecznego).

0.1. Pojęcie zapożyczenia językowego. Zapożyczenie językowe to, jak definiuje *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*⁶, element przejęty z języka obcego. Najczęściej jest nim wyraz, rzadziej element słowotwórczy (prefiks czy sufiks). *Słownik języka polskiego*⁷ podaje, iż zapożyczeniem nazywa się wyraz, związek wyrazowy lub strukturę składniową przejęte z języka obcego bądź na nim wzorowane. Są to jednak definicje dość ogólne. Bardziej szczegółową definicję (odnoszącą się do zapożyczeń z języka niemieckiego) po-

⁵ Bardzo bogata jest również literatura dotycząca germanizmów w językach słowiańskich. Należy przytoczyć tu takie nazwiska jak: J. Siatkowski, H. Bieder, H. H. Bielfeldt, D. Buttlerowa, T. Czarnecki, F. Hinze, W. Kästner, A. Kleczkowski, G. Korbut, R. Laskowski, R. Löttsch, F. Michałk, L. Moszyński, B. Nowowiejski, M. Skibicki, H. Striedter-Temps, S. Urbańczyk, U. Weinreich, A. Zajda oraz prace przytoczone w przypisach tegoż opracowania.

⁶ *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Ed. K. Polański. Warszawa 1999.

⁷ *Słownik języka polskiego PWN*, Warszawa 2008.

daje Bogusław Nowowiejski⁸. Przede wszystkim wymienia on szereg synonimów mogących stanowić ekwiwalent dla wyrażenia „zapożyczenie językowe”: pożyczka wyrazowa, wpływ, interferencja, element leksykalny, wyraz pochodzenia obcego czy (jak w naszym przypadku) germanizm leksykalny⁹. Mianem tym określa wyrazy, wyrażenia i wszystkie inne jednostki słownikowe, które zostały przejęte z języka niemieckiego wprost lub za pośrednictwem innych języków w procesie importacji lub substytucji.

Zapożyczenia nie są jednolitą grupą wyrazów. Istnieje wiele kryteriów ich podziału, między innymi: pochodzenie, przedmiot zapożyczenia, czy stopień zapożyczenia. Z tym ostatnim wiąże się problem wyróżnienia grupy pożyczek zwanej cytatami. Cytaty stanowią najbardziej widoczny przejaw ingerencji obcego systemu językowego w dany system rodzimy; są to wyrazy lub wyrażenia (np. związki frazeologiczne), które nie zostają włączone do rodzimego systemu językowego i są traktowane jako wtrącenia. Za wyróżniki cytatu uważa się utrzymanie oryginalnej lub niewiele od niej odbiegającej pisowni i brzmienia, brak adaptacji fleksyjnej i ich okazjonalne użycie. Rodzimy użytkownik języka jest w stanie rozpoznać, najczęściej intuicyjnie, że jest to wyraz obcy. Niemieckie cytaty w omawianych językach nie są liczne i są używane sporadycznie: *Anschluss*, *Arbeit macht frei*, *Blitzkrieg*, *Endlösung*. Inaczej jest wśród użytkowników języka łużyckiego: dwujęzyczni Łużyczanie częstokroć nie odczuwają niemieckich cytatów jako całkiem obcych (zwłaszcza że w wielu przypadkach brak rodzimych ekwiwalentów). Przytoczone przykłady związane są z konkretnymi niemieckimi działaniami wojennymi. Każdy z nich można przetłumaczyć, ale nie zawsze do tego dochodzi. Osoby nie znające kontekstu historycznego, z którego pochodzi dany cytat, nie będą potrafiły rozszyfrować jego znaczenia. Znając kontekst historyczny,

⁸ Nowowiejski B.: *Zapożyczenia leksykalne z języka niemieckiego w polszczyźnie XIX wieku*. Białystok 1996: 21-24.

⁹ Por. Svobodová D.: *Internacionalizace současné slovní zásoby*. Ostrava 2007: 6.

nawet przy braku znajomości języka niemieckiego, wiemy dokładnie, do czego odnosi się konkretne pojęcie¹⁰.

1. Kontakty języka polskiego, czeskiego, słowackiego i łużyckiego z językiem niemieckim – wpływ języka niemieckiego na język polski, czeski, słowacki i łużycki¹¹.

Silne oddziaływanie języka niemieckiego na omawiane języki było długotrwałym procesem mającym kilka zasadniczych podłoży: stosunki gospodarcze, kulturalne i polityczne¹². Kraje niemieckie, ze względu na położenie geograficzne, zawsze silnie oddziaływały na sąsiednie kraje słowiańskie, głównie na płaszczyźnie kultury i gospodarki; kultura reprezentująca wyższy stopień rozwoju zawsze wywiera wpływ na kulturę słabiej rozwiniętą¹³. Ta reguła dotyczy także omawianych przypadków. Dodatkowym czynnikiem

¹⁰ Nowowiejski B.: *Zapóżyczenia leksykalne z języka niemieckiego w polszczyźnie XIX wieku*. Białystok 1996: 4, 42-43.

¹¹ Artykuł omawia niemieckie zapóżyczenia w języku polskim, czeskim, słowackim i łużyckim. Istnieją jednak przykłady świadczące o wpływie języków słowiańskich na język niemiecki. Należy wymienić tu przede wszystkim prace Janusza Siatkowskiego (np.: *Morphologischer Einfluß der slawischen Sprachen auf die deutsche Sprache und deren Dialekte*. In: *Zeitschrift für Slawistik* 40, 1999: 325-334; *Polskie wpływy słowotwórcze na gwary niemieckie*. In: *Prace Filologiczne* 33. Warszawa 1986: 309-318; *Słowiańskie wpływy słowotwórcze w języku i dialektach niemieckich*. In: *Z polskich studiów slawistycznych* 8: *Językoznawstwo*. Warszawa 1992: 235-240; *O wpływach języka czeskiego na niemiecki (w związku z pracami P. Eisnera)*. In: *Poradnik Językowy* 9-10, 1993: 552-555; *Hybrydy słowiańsko-niestowiańskie w języku i dialektach niemieckich*. In: *Poradnik Językowy*, 1994: 29-37) oraz Hansa Holma Bielfeldta (np.: *Die tchechischen Lehnwörter im Deutschen*. In: *Slavica Pragensia* 8, 1966: 123-133; *Die slawischen Wörter im Deutschen*. *Ausgewählte Schriften 1950-1978*. Leipzig 1982), a także Eichler E.: *Etymologisches Wörterbuch der deutschen Elemente im Ostmitteldeutschen*, Bautzen 1965; Bellmann G.: *Slawoteutonica*, Berlin – New York 1971 (wraz z bogatą literaturą).

¹² Svobodová D.: *Internacionalizace současné slovní zásoby*. Ostrava 2007: 10.

¹³ Kruszewska-Mazur A.: *Zapóżyczenia leksykalne ze źródła niemieckiego we współczesnej polszczyźnie*. Wrocław 1988: 15-23.

była także polityka niemiecka, która na przestrzeni dziejów wykazywała się dużą ekspansywnością.

Kontakty językowe polsko-niemieckie zapoczątkowane zostały w momencie chrystianizacji ziem polskich, czyli w X wieku. Średniowieczne państwo niemieckie było bardzo silnym organizmem. Przyjęcie przez Polskę chrześcijaństwa zaczęło umacniać kontakty polsko-niemieckie. Należy jednak zaznaczyć, że ich kierunek był jednostronny. Polscy książęta odwiedzający zachodnich sąsiadów przeszczepili na rodzimy grunt niemieckie wzorce dotyczące organizacji dworu, wojska, administracji czy szkolnictwa. Wiek X był okresem, który zapoczątkował bliższe kontakty z Niemcami, ale ich szczytowy punkt nastąpił znacznie później.

Przyjęcie chrześcijaństwa zapoczątkowało w zasadzie także językowe kontakty czesko-niemieckie. Liczne pożyczki zaczerpnął język czeski z łaciny i greki (często za pośrednictwem języka niemieckiego – *biřmovat, biskup, fara, mnich*), ale także bezpośrednio z języka niemieckiego: *hřbitov, pŭst*¹⁴. Kolejne lata przynoszą rozwój kontaktów językowych czesko-niemieckich i dalsze pożyczki niemieckie do języka czeskiego¹⁵.

Kontakty językowe słowacko-niemieckie odbywały się często za pośrednictwem języka czeskiego. Większość leksyki pochodzenia germańskiego przedostała się do języka słowackiego¹⁶ za pośrednictwem języka czeskiego¹⁷. Przyczyną było położenie geograficzne; kultura niemiecka zawsze silnie i bezpośrednio oddziaływała na ziemię czeskie. Czechy natomiast, państwo słowiańskie, które tworzyło w dziejach wspólne organizmy polityczne z ob-

¹⁴ Svobodová D.: *Internacionalizace současné slovní zásoby*. Ostrava 2007: 13-14.

¹⁵ W tym miejscu chcielibyśmy podziękować Pani dr Danieli Pelčákovéj za pomoc przy analizie czeskiego materiału.

¹⁶ Pragniemy również podziękować Pani Elżbiecie Gugale za jej pomoc w zbieraniu i opisywaniu słowackiego materiału; duża część słowackich przykładów pochodzi z pracy – E. Gugała: *O niektórych germanizmach w języku polskim i słowackim*. Warszawa 2009 (maszynopis).

¹⁷ Mistrík J.: *Moderná slovenčina*. Bratislava 1983: 50.

szarem dzisiejszej Słowacji, stały się pośrednikiem na płaszczyźnie leksyki zapożyczonych z języka niemieckiego¹⁸. Bezpośrednie kontakty słowacko-germańskie polegały głównie na geograficznym sąsiedztwie z Austrią. Innym istotnym czynnikiem jest również fakt, że tereny Słowacji (podobnie zresztą jak Czech i Polski) leżą w Europie Środkowej, przez którą przechodziły szlaki handlowe. Obecność niemieckojęzycznych kupców na tych obszarach również wywarła wpływ na leksykę. Był on jednak nieznaczny w porównaniu z tym, jaki nastąpił w wiekach następnych.

Podbój ziem Milczan (przodków Łużyczan Górnych) i Łużyczan (przodków Łużyczan Dolnych), dokonany ostatecznie przez Niemców w X wieku, zapoczątkował kontakty językowe łuzyczko-niemieckie. Łużyczanie znaleźli się w obrębie państwa niemieckiego. W wyniku długotrwałej, nieprzerwanej koegzystencji z językiem niemieckim ludność słowiańska stała się już od początku wieku XX niemal wyłącznie dwujęzyczna¹⁹. Wpływ niemieckiego nie ogranicza się tylko do sfery leksyki (jak w przypadku polskiego, czeskiego czy słowackiego), ale sięga znacznie głębiej, obejmując fonetykę, morfologię oraz składnię (jest to rezultat stałej interferencji językowej). Łużycki stał się więc językiem mniejszościowym wobec języka większości, czyli niemieckiego²⁰.

Zarówno w kontekście języka polskiego, jak czeskiego i słowackiego, szczególnie zaś łuzyckiego, obserwuje się duży napływ germanizmów związany z osadnictwem niemieckim, a dokładniej z zakładaniem miast na prawie niemieckim. Najwcześniej proces ten objął ziemie Łużyczan, intensywnie germanizowane – jak wspomnieliśmy – już od X w. Na obszarze dzisiejszej Słowacji, a także Czech i Moraw kontakty z Niemcami zaczynają się w XII wieku,

¹⁸ Słowacja przez bardzo długi czas nie posiadała własnej państwowości, była więc podatna na wpływy kulturowe krajów, w których obrębie się znajdowała. Stąd również duża ilość hungaryzmów w języku słowackim.

¹⁹ Por. Ela L.: *Indywidualna a kolektiwna dwurěčnost*, In: *Serbščina*, red. H. Faska, Opole 1998: 75.

²⁰ Wölke S.: *Aktualne tendencje rozwojowe w górnotużyckim języku literackim*, In: *Zeszyty Łużyckie*, 39/40 (2006): 37.

natomiast na terenach polskich w wieku XIII²¹. Okres ten nazywany jest w historii wschodnią kolonizacją niemiecką i był ruchem osadniczym, który trwale zapisał się w dziejach Polski, Czech i Słowacji. Ludność pochodzenia niemieckiego zaczęła stopniowo osiedlać się na słabiej zagospodarowanych terenach zamieszkiwanych przez Słowian. Właśnie w dobie kolonizacji przedostało się do omawianych języków słowiańskich najwięcej germanizmów. Zapożyczenia te były związane z różnymi dziedzinami życia, między innymi z rzemiosłami uprawianymi w tamtym okresie, różnego rodzaju wyrobami, miastem (urbanizacją), wojną i wojskowością, kulinariami, rolnictwem i budownictwem.

Język czeski miał jednak wśród omawianych języków specyficzną rolę²² – był pośrednikiem dla pożyczek germańskich zarówno na gruncie słowackim, jak i polskim.

Spora część najstarszych germanizmów przedostała się do języka polskiego właśnie przez czeski, np.: *bierzmować*, *biskup*, *kacierz*, *kapłan*, *kościół*, *msza*, *oltarz*, *opat*, *opłatek*, *papież*. Większość z nich dotyczy kościoła katolickiego, co ma związek z kontaktami polsko-czeskimi nawiązanymi poprzez ślub Mieszka I z księżniczką czeską Dobrawą oraz jego chrzest. Chrześcijańscy misjonarze z terenu Czech, szerząc w Polsce wiarę katolicką, przekazali w naturalny sposób jej podstawową terminologię. Do języka polskiego za pośrednictwem języka czeskiego mogły docierać także pożyczki z dialektów niemieckich niesąsiadujących bezpośrednio z terenami polskimi²³.

Średniowiecze nie jest jednak jedynym okresem w historii, kiedy język niemiecki silnie wpływał na omawiane języki słowiańskie.

²¹ Kruszewska-Mazur A.: *Zapożyczenia leksykalne ze źródła niemieckiego we współczesnej polszczyźnie*. Wrocław 1988: 15-23; Svobodová D.: *Internacionalizace současné slovní zásoby*. Ostrava 2007: 14; Doruľa J.: *Z histórie slovensko-nemeckých vzťahov*. In: *O slovensko-nemeckých vzťahoch v 17. storočí*. Bratislava 2008: 23.

²² Kruszewska-Mazur A.: *Zapożyczenia leksykalne ze źródła niemieckiego we współczesnej polszczyźnie*. Wrocław 1988: 263-264.

²³ Siatkowski J.: *Wpływ poszczególnych dialektów niemieckich na język polski*. In: *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej* 7, 1967: 33-46.

W Polsce ważnym okresem były zabory, czyli koniec XVIII i cały XIX wiek oraz towarzysząca mu szeroko zakrojona akcja germanizacyjna²⁴. Wiele germanizmów przedostało się do języka polskiego również w tym okresie. Terenami, które odczuły ten proces najsilniej, były zabory pruski i austriacki.

Na terenie Czech większy wpływ języka niemieckiego obserwuje się też po roku 1620 (klęska na Białej Górze). W XVIII i XIX wieku z języka niemieckiego przeszło do języka czeskiego mnóstwo zwrotów charakterystycznych dla języka potocznego²⁵; większość z nich charakteryzowana jest obecnie jako wyrażenia nieliterackie (*substandardní*) lub pejoratywne (*brejle, furt, hergot*)²⁶.

Silny wpływ języka niemieckiego na słowacki odczuwalny był od wieku XVI, kiedy to obszar rdzennie słowacki stał się częścią monarchii habsburskiej. Bratysława była chwilowo stolicą monarchii, a jej oficjalna niemiecka nazwa brzmiała *Pressburg*. Po całej Słowacji porożrzucane były natomiast mniejsze dwory należące do książąt austriackich, na których językiem wiodącym był niemiecki.

Na Łużycach germanizacja postępowała niezwykle szybko. Od wieku XIII, gdy autochtoni zostali tu ostatecznie zdominowani przez żywioł niemiecki, łużycki obszar językowy zaczął się gwałtownie kurczyć. Proces ten został częściowo zahamowany w okresie reformacji, kiedy powstawało piśmiennictwo łużyckie. Stopniowo, do połowy XIX w., wykształciły się dwa języki literackie, gór-

²⁴ Kruszewska-Mazur A.: *Zapóżyczenia leksykalne ze źródła niemieckiego we współczesnej polszczyźnie*. Wrocław 1988: 23.

²⁵ Zwroty te zadomowiły się w języku czeskim i stały się jego integralną częścią. W wyniku purystycznych działań w odrodzeniu narodowym zostały usunięte z języka literackiego i utrzymały się w języku mówionym (nabywszy często familiarnego, a nawet wulgarne nacechowania), wzbogacając tym samym język czeski w zakresie stylistyki – Havránek B.: *Die sprachlichen Beziehungen zwischen dem Tschechischen und Deutschen*. In: *Deutsch-tschechische Beziehungen im Bereich der Sprache und Kultur*. Eds. E. Eichler, J. Filipec, R. Fischer, B. Havránek. Berlin 1965: 15-20; Beneš E.: *Sborník o česko-německých a kulturních vztazích*. In: *Slovo a slovesnost* 28, 1967: 71.

²⁶ Svobodová D.: *Internacionalizace současné slovní zásoby*. Ostrava 2007: 14.

no- i dolnołużycki. W okresie odrodzenia narodowego, w latach czterdziestych XIX stulecia, działacze łużyccy zaczęli się domagać oczyszczenia rodzimego języka z „obcych” elementów. Były to niemal wyłącznie – jak na gruncie czeskim – germanizmy²⁷.

Wiek XX przyniósł dwie wojny i nową falę germanizmów, ale także kolejny etap działań purystów językowych.

2. Podział tematyczny germanizmów

Germanizmy do omawianych języków słowiańskich napływały w określonych przez historię okresach i często w grupach tematycznych²⁸. Choć omawiane języki słowiańskie są blisko spokrewnione i wszystkie sąsiadują z terenami niemieckojęzycznymi (a także były częściami państw z wiodącym językiem niemieckim, bądź też – jak łużycki – rozwijały się całkowicie w obrębie państwa niemieckiego), nie posiadają wspólnej listy zaadaptowanych germanizmów (a także germanizmy – ekwiwalenty nie zawsze przeszły podobną drogę na etapie przyswajania). W artykule tym chcielibyśmy jednak zwrócić uwagę na podobieństwa dotyczące adaptacji germanizmów z podobnych grup tematycznych. Poniżej zostały przedstawione najpopularniejsze grupy germanizmów w tych czterech językach²⁹.

²⁷ Por. Faska H.: *Język łużycki*, In: *Łużyczanie – słowiański naród w Niemczech*, red. Malink J. [i in.], Budziszyn 1994: 35-42; Siatkowska E.: *Rozwój leksyki górnołużyckiej (zarys problematyki)*, In: *Zeszyty Łużyckie*, 2 (1992): 78-93.

²⁸ „*Soužití našich národů ve střední Evropě vedlo k vzájemnému mezijazykovému přejímání slov. Hlavními sémantickými okruhy daných přejímek byla řemesla, vojsko, náboženství a kuchařství.*” – Tölgyesi T.: *Lexikální germanizmy v dnešní češtině. Studia kontaktovělingvistická*. Piliscsaba 2009: 11 (typescript). Por. także: Rippl E.: *Wege und Voraussetzungen einer deutsch-tschechischen Lehnwörterkunde*. In: *Slavia* 18, 1944: 11-17.

²⁹ Podane przykłady uporządkowane są tematycznie. Pod względem budowy czy stopnia zapożyczenia można zastosować bardziej precyzyjny podział wewnątrz każdej grupy. Ze względu na ograniczenie artykułu autorzy nie mogli sobie jednak na taki rozszerzony podział pozwolić. Przedstawione przykłady to tylko wybrane frazy; grupy te są o wiele liczniejsze. Podane frazy pocho-

2.1. Religia. W przypadku języków środkowoeuropejskich język niemiecki był, jak pisze Tamás Tölgyesi, nie tylko bogatym źródłem zapożyczeń, ale także ogniwem pośrednim dla pożyczek z języków romańskich (francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego) lub samej łaciny³⁰. Do tej grupy należą między innymi:

polski	czeski	słowacki	łużycki	niemiecki
kapłan	kaplan	kaplán	kapłan (książk. měšnik)	der Kaplan
kaplica	kaple	kapln(k)a	kapała	die Kapelle
klasztór	klášťer	kláštor	klóšter	der Kloster
ołtarz	oltář	oltár	wołtar	der Altar
opat	opat	opát	abt	der Abt

2.2. Miasto i rzemiosło. Wpływ języka niemieckiego widoczny jest przede wszystkim w wielu dziedzinach życia codziennego; wśród nich przede wszystkim – miasto oraz rzemiosło, co spowodowane jest najprawdopodobniej faktem, iż to właśnie z obszaru niemieckojęzycznego przywędrowały na tereny Polski, Czech i Słowacji miejskie wzorce administracyjne, funkcje urzędników i nazwy miejsc. Wpływ ten ma bezpośredni związek z kolonizacją na prawie niemieckim. Tereny ówczesnej Polski i Słowacji zasiedlane przez zachodnich osadników przyjmowały jednocześnie słownictwo niezbędne dla określenia nowej rzeczywistości. Rozwój miast jedynie ugruntował leksykę obcego pochodzenia i sprawił, że stała się ona naturalną częścią rodzimego systemu. Oczywiście jako jeszcze bardziej rodzimą odczuwano tę leksykę na Łużycach, szczególnie do okresu odrodzenia narodowego i do wieku XX (gdy próbowano ją zastępować neologizmami, tworzonymi na wzór innych języków słowiańskich)³¹.

dzą najczęściej z języków literackich, są tam jednak i takie, które funkcjonują wyłącznie w języku potocznym.

³⁰ Tölgyesi T.: *Lexikální germanismy v dnešní češtině. Studia kontaktově-lingvistická*. Piliscsaba 2009: 11-13 (typescript).

³¹ W języku czeskim, słowackim oraz łużyckim funkcjonuje w tej grupie interesująca kalka określająca stolicę: czes. *hlavní město*, słow. *hlavné mesto*,

Do grupy tej należą:

polski	czeski	słowacki	łużycki	niemiecki ³²
(stolica)	hlavní město	hlavné mesto	hlowne město (stolica)	die Hauptstadt
burmistrz	(primátor)	(primátor)	byrgermišter ³³ (měščanosta)	der Bürgermeister
cech	cech	cech	cecha	die Zeche
filc	filc	filc	filc (pjelsć)	der Filz
folwark	(statek)	(statok)	fórbark ³⁴ (wudwor)	das Vorwerk
gmina	(obec)	(obec)	gmejna	die Gemeinde
hebel	hejble	hoblík	(sochor, ručica)	der Hebel
plac	náměstí	plac	naměsto	der Platz
prasa	pres	pres	prasa (nowinarstwo)	die Presse
rada	rada	rada	rada	der Rat
rama	rám	rám	ramik	der Rahmen
ratusz	radnice	radnica	radnica	das Rathaus
rynek	(trh, náměstí ³⁶)	rínok	rynk ³⁵ (torhošćo, wiki)	der Ring
ślusarz	zámečnik	zamočnik	zamkar	der Schlosser
szala	šálka	šálka	šalka	die Schale

2.3. Handel. Słownictwo związane z handlem to kolejna grupa tematyczna wyrazów zapożyczonych z języka niemieckiego przez język polski, czeski, słowacki i łużycki w wyniku długotrwałego kontaktu języków:

łuż. *hlowne město*; to dosłowne tłumaczenie niemieckiego złożenia *Hauptstadt*, składającego się z przymiotnika *haupt* (główny) i rzeczownika *Stadt* (miasto).

³³ Jednostki umieszczone w nawiasach nie stanowią zapożyczeń z języka niemieckiego, ale są ekwiwalentami w danym języku.

³⁴ Forma przestarzała; informację tę zawdzięczamy prof. Sonji Wölke z Instytutu Łużyckiego w Budziszynie: „Wyraz *byrgermišter* [...] funkcjonuje w górnołużyckim języku potocznym i dawniej (do czasów odrodzenia narodowego) należał do języka literackiego. Dzisiaj [...] pojawia się rzadko, najczęściej w takich przypadkach, gdy chodzi o stylizowanie na mowę potoczną”.

³⁵ Forma przestarzała.

³⁶ Dawniej znane były w języku czeskim określenia *rynk* i *rynek* (dziś przestarzałe) – Svobodová D.: *Internacionalizace současné slovní zásoby*. Ostrava 2007: 14.

³⁷ Forma przestarzała.

polski	czeski	słowacki	łużycki	niemiecki
handel	handl	handel	(wikowanje)	der Handel
handlować	handlovat	handlovať	(wikować)	handeln
jarmark	jarmark	jarmok	hermank	der Jahrmarkt
kram	krám	krám	klmarstwo, klamy	der Kram, der Kramladen
weksel	weksel	veksel	(změnka, dolžny list)	der Wechsel der Wechsel

2.4. Kulinaria. Słownictwo dotyczące potraw i kuchni jest kolejnym przykładem kontaktów językowych³⁷. Do tej grupy należą między innymi:

polski	czeski	słowacki	łużycki	niemiecki
(bita śmietana)	šlehačka	šľahačka	(bita smjetana)	die Schlagsahne
cebula	cibule	cibuľa	cybla	die Zwiebel
cukier	cukr	cukor	cukor	der Zucker
opłatek	oplatka	oplátka	woblatko	die Oblate
ryż	ryže	ryža	rajs	der Reis

Przy okazji omawiania tej grupy należy jednak zauważyć, iż często (szczególnie w języku czeskim i słowackim) są to zapożyczenia z austriackiej odmiany języka niemieckiego³⁸, np.:

³⁷ Tölgyesi T.: *Lexikální germanismy v dnešní češtině. Studia kontaktovĕlingvistická*. Piliscsaba 2009: 18-22 (typescript).

³⁸ Newerkla S. M.: *Sprachkontakte Deutsch – Tschechisch – Slowakisch. Wörterbuch der deutschen Lehnwörter im Tschechischen und Slowakischen: historische Entwicklung, Beleglage, bisherige und neue Deutungen*. Schriften über Sprachen und Texte 7. Frankfurt am Main 2004: 79-89; Jodas J.: *O paralelách ve slovní zásobě češtiny a rakouské němčiny*. In: Acta Facultatis Philosophicae, Universitas Ostraviensis, Linguistica 3. 1999: 111-116; Jodas J.: *Ještě k paralelám ve slovní zásobě češtiny a rakouské němčiny*. In: Acta Universitatis Palackianae Olomouensis, Facultas Philosophica, Philologica 72. 2000: 161-165; Newerkla S. M.: *Sprachliche Konvergenzprozesse in Mitteleuropa*. In: Crossroads of Cultures: Central Europe / Perekrestki kultury: Srednjaja Evropa / Křižovatky kultury: Střední Evropa. Ed. I. Pospíšil. Litteraria Humanitas 11. Brno 2000: 211-236; Newerkla S. M.: *Čeština v monarchii a středoevropský jazykový areál*. In: Český jazyk a literatura 53. 2002-2003: 61-69; Newerkla S. M.: *Rozmanitost jazyků a kultur v Rakousku-Uhersku a jejich konver-*

polski	czeski	słowacki	łużycki	austriacka odmiana niemieckiego	górnoniemiecki ³⁹
seler kalafior	celer karfiol ⁴⁰	zeler karfiol	selerij (kwětak, kwětkaty kał)	Zeller Karfiol	Sellerie Blumenkohl
kredens strudel	kredens štrúdl	kredens štúďľa	kredenca štrudl	Kredenz Strudel	Anrichte Mehlspeise

2.5. Technika i budownictwo. Inną sferą bogatą w słownictwo pochodzenia niemieckiego jest technika i budownictwo. Ich pojawienie się w omawianych językach słowiańskich związane było z postępowaniem techniki, którego pierwiastki dotarły z Niemiec, co potwierdza tezę, iż germanizmy opanowały dziedziny najbliższe życiu codziennemu⁴¹:

polski	czeski	słowacki	łużycki	niemiecki
bagier	bagr	bager	bager	der Bagger
blacha	plech	plech	blach	das Blech
cegła	cihla	tehla	cyhel	der Ziegel
cement	cement	cement	cement	der Zement
dach	(střecha)	dach	(třěcha)	das Dach
deka	deka	deka	deka	die Decke
dekarz	(pokrývač)	(pokrývač)	(třěchikryjer, třěchar)	der Dachdecker
farba	barva	farba	barba	die Farbe
glazura	glazura	glazúra	glazura	die Glasur
heblować	hoblovat	hobľovať	(truhač)	hobeln
rura	roura	rúra	roła	das Rohr

genční tendence. In: Comparative Cultural Studies in Central Europa. Eds. I. Pospíšil – M. Moser. Brno 2004: 11-42. Por. Siatkowski J.: rec.: S. M. Newerla, *Sprachkontakte Deutsch – Tschechisch – Slowakisch*. In: Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej 41, 2006: 289-294.

⁴⁰ Przedstawione przykłady za: Tölgyesi T.: *Lexikální germanismy v dnešní češtině*. *Studia kontaktovĕlingvistická*. Piliscsaba 2009: 21 (typescript).

⁴¹ W języku czeskim funkcjonuje także słowo *květák*, które stylistycznie (a także frekwencją użycia) różni się od słowa *karfiol*.

⁴¹ Rainer R.: *Die deutschen Lehn- und Fremdwörter in der slowakischen Sprache*. Wien 1991: 278-288.

(stolarz)	(truhlář, stolař)	tišliar	(blidar)	der Tischler
śruba	šroub	skrutka	šrub	die Schraube

2.6. Górnictwo. Również część słownictwa dotyczącego górnictwa pochodzi z języka niemieckiego⁴²:

polski	czeski	słowacki	łużycki	niemiecki
fedrować	fedrovat	fédrovat'	(wudobywać)	fördern
hałda	halda ⁴³	halda	(nasyjnišćo)	die Halde
hamer	hamr	hámrik	hamor	der Hammer
huta	huť	huta	hěta	die Hütte
sztolnia	štola	štólňa	(překop, podkopk)	der Stollen
szychta	šichta	šichta	pot. šichta (změna)	die Schicht

2.7. Wojskowość. Liczne germanizmy występują w słowackim (również w czeskim) języku militarnym, co również uwarunkowane zostało przez historię. Słowacja oraz Czechy były częścią wielonarodowego cesarstwa habsburskiego, a język niemiecki był tam uniwersalnym środkiem komunikacji między żołnierzami, pochodzącymi z różnych części monarchii i mówiącymi różnymi językami. Jednocześnie był to język ojczysty większości dowódców wojskowych⁴⁴. W czeskiej leksyce dotyczącej wojskowości znajduje się też wiele zapożyczeń z języka francuskiego czy hiszpańskiego, które dotarły za pośrednictwem języka niemieckiego (*armáda, generál, kanonáda, kurýr, oficír, regiment*), ale także zapożyczeń bezpośrednio z języka

⁴² Svobodová D.: *Internacionalizace současné slovní zásoby*. Ostrava 2007: 14.

⁴³ W języku czeskim wyraz *halda* może się też odnosić do języka potocznego niezwiązanego z górnictwem – „*Že to myslí vážně, dokládá halda odborných materiálů na stole*”. – zob. Tölgyesi T.: *Lexikální germanismy v dnešní češtině. Studia kontaktovělingvistická*. Piliscsaba 2009: 111 (typescript).

⁴⁴ Rainer R.: *Die deutschen Lehn- und Fremdwörter in der slowakischen Sprache*. Wien 1991: 286; Tölgyesi T.: *Lexikální germanismy v dnešní češtině. Studia kontaktovělingvistická*. Piliscsaba 2009: 14-17 (typescript); Titz K.: *O vojenské češtině v 19. století*. In: *Vojensko-historický sborník 2, part 2, 1933: 3-5*.

niemieckiego (*knecht, rejtar, rytmistr*)⁴⁵. Niektóre zapożyczenia zarówno w języku polskim, jak i czeskim, słowackim czy łużyckim⁴⁶ posiadają podobny kształt:

polski	czeski	słowacki	łużycki	niemiecki
dryl	dril	dril	drill	der Drill
luftwaffe	Luftwaffe	luftwaffe	— ⁴⁷	die Luftwaffe
szturm	šturm	šturm	(nadběh)	der Sturm
żołd	žold	žold	zöld ⁴⁸ (mzda)	der Sold
żołnierz	žoldnér	žoldnier	zöldnar	der Söldner ⁴⁹

W wieku XX również kwestie polityczne zaważyły na językowych kontaktach w tym regionie. Do intensywniejszego przenikania leksyki niemieckiej doszło w okresie II wojny światowej i okupacji⁵⁰. Germanizmy z tego okresu były związane przede wszystkim z żargonem nazistowskim i nowym porządkiem wprowadzonym przez Niemców⁵¹.

Ogromna większość pożyczek funkcjonowała jedynie w języku potocznym, a zaraz po wojnie wyrazy te zaczęły stopniowo wychodzić z użycia. Wraz z odejściem okupantów zanikać zaczęło także słownictwo, które z jednej strony budziło negatywne konotacje,

⁴⁵ Svobodová D.: *Internacionalizace současné slovní zásoby*. Ostrava 2007: 14.

⁴⁶ W języku łużyckim brak w zasadzie terminologii wojskowej (Łużycanie nigdy nie posiadali własnego wojska).

⁴⁸ Symbol „—” oznacza brak w danym języku germanizmu lub kalki; w tym wypadku – brak cytatu z niemieckiego („luftwaffe”) w tekstach łużyckich (również tę informację zawdzięczamy prof. Sonji Wölke).

⁴⁹ Forma przestarzała.

⁵⁰ Leksemy te nie są ekwiwalentami pod względem stylistycznym.

⁵⁰ Warto dodać, iż był to ostatni etap zapożyczania elementów niemieckich do języka polskiego. Na temat germanizmów (i w ogóle języka podczas drugiej wojny światowej) w języku polskim – *Język polski podczas drugiej wojny światowej (1939-1945)*, red. I. Bajerowa, Warszawa 1996.

⁵¹ Germanizmy związane z drugą wojną światową i okupacją w języku polskim / czeskim / słowackim / łużyckim (w języku polskim, czeskim, słowackim i łużyckim pisownia wielkich i małych liter w różnych źródłach może być różna):

a z drugiej nie znajdowało już zastosowania w nowej rzeczywistości. Okres niemieckiej okupacji, jak pisze Diana Svobodová, nie miał jednak wpływu na leksykę języka czeskiego, ponieważ w wyniku spontanicznego oporu przeciwko germanizmom⁵², tylko pojedyncze słowa związane z językiem narodowego socjalizmu stały się elementami zabarwionymi ekspresywnie (np. *glajchšaltovat*)⁵³. Germanizmy z tego okresu we wszystkich omawianych językach (szczególnie w łużyckim) podległy niewielkim zmianom i funkcjonują jako cytaty lub zapożyczenia częściowo przyswojone.

W drugiej połowie XX wieku rozpoczął się proces eliminowania germanizmów z języka polskiego⁵⁴, jednak wiele wyrazów, szcze-

polski	czeski	słowacki	łużycki	niemiecki
Abwehra	abwehr	abwehr	Abwehr, abwehra	die Abwehr
endlösung esesman	Endlösung esesman	Endlösung esesman	Endlösung esesak, SS-ak	die Endlösung der SS-Mann
gestapo	Gestapo	Gestapo	Gestapo, gestapo	die Gestapo
hakenkrojč	hakenkrajc	hakenkrojč	hokaty křiž	das Hackenkreuz
volkslista volksdojcz	Volksliste volksdeutsch	Volksliste volksdeutsch	Volksliste —	die Volksliste der Volksdeutsche

⁵² Działacze odrodzenia narodowego starali się ograniczyć używanie germanizmów również poprzez tworzenie kalek językowych np. *jazykozpyt, zeměpis*. Ten okres przyniósł językowi czeskiemu pożyczki z innych języków słowiańskich, które czerpano programowo, aby zmniejszyć udział słownictwa niemieckiego.

⁵³ Svobodová D.: *Internacionalizace současné slovní zásoby*. Ostrava 2007: 14-15.

⁵⁴ Nowowiejski B.: *Zapożyczenia leksykalne z języka niemieckiego w polszczyźnie XIX wieku*. Białystok 1996: 14. Proces eliminowania germanizmów w (różnych okresach) dotyczy również języka czeskiego – Utěšený S.: *Diastratické aspekty ústupu německých přejetí v češtině*. In: *Slovo a slovesnost*, 38, 1977: 320-322.

gólnie tych dobrze już przyswojonych, pozostało w polszczyźnie⁵⁵.

Rugowanie germanizmów z języka łużyckiego, zainicjowane w okresie odrodzenia narodowego, trwa do dzisiaj. Współcześni puryści językowi częstokroć tworzą „sztuczne” wyrazy. W ten sposób, usuwając charakterystyczne dla potocznej łużycczyzny germanizmy, „wzbogaca się” i reslawizuje język literacki, powiększając dodatkowo istniejący już od dawna rozdział między językiem mówionym a pisanym⁵⁶.

3. Germanizmy w polskim, czeskim, słowackim i łużyckim języku potocznym⁵⁷

Dużą liczbą niemieckich zapożyczeń charakteryzuje się słowacki i czeski język potoczny⁵⁸, a także potoczny język polski.

⁵⁵ Sytuacja w języku czeskim i słowackim wygląda nieco inaczej; w językach potocznych na terenie Słowacji i Republiki Czeskiej znajduje się bardzo wiele nowszych zapożyczeń z języka niemieckiego. O tym w dalszej części artykułu.

⁵⁶ Informację tę zawdzięczamy dr. Ignacemu M. Dolińskiemu (mówi on wręcz o „gabinetowym” rugowaniu germanizmów z języka łużyckiego!).

⁵⁷ Językoznawcy analizują nie tylko zapożyczenia niemieckie w językach potocznych, ale także w gwarach i dialektach, np.: Brijnen H., *Wpływ języka niemieckiego na łużycki dialekt ślepiński. Użycie wyrazu gor we wschodnio-łużyckim dialekcie pogranicznym*. In: *Zeszyty Łużyckie*, 44 (2010): 132-147; Kloferová S.: *K německým výpůjčkám v nářečích*. In: *Slovo a slovesnost* 55. 1994: 202-207; Kloferová S.: *Nářeční pojmenování plodů lopuchu v češtině*. In: *Naše řeč* 73. 1990: 235-240; Michalk F., *Charakter neslovjanskich elementov v slavjanskich dialektach. (Na materiale nemeckich elementov v lužickich dialektach)*. In: *Radovi* 43, Sarajevo 1972, s. 215-238; Šrámek R.: *Působení neslovanského jazyka na česká (lašská) nářečí*. In: *Slezský sborník* 61. 1963: 146-165; Utěšený S.: *Zum sprachgeographischen Studium der deutsche Lehnwörter in tschechischen Dialekten*. In: *Deutsch-tschechische Beziehungen im Bereich der Sprache und Kultur II*, 1968: 109-126.

⁵⁸ Germanizmy obecne są również w slangach (Hochel B.: *Slovník slovenského slangu*. Bratislava 1993; Kaczmarek L., Skubalanka T., Grabias S.: *Slovník gwary studenckiej*. Lublin 1994), a także w czeskim ponadregionalnym języku potocznym (Sgall P., Hronek J.: *Čeština bez příkras*. Praha 1992; Tölgyesi T.: *Lexikální germanismy v dnešní češtině. Studia kontaktovělingvistická*. Pilišcsaba 2009 – typescript; Klobouková P.: *Germanismy v běžné mluvě dneška*. Brno 2006 – typescript).

O ile w języku czeskim i słowackim znajdziemy germanizmy w ponadregionalnym języku potocznym, o tyle w języku polskim germanizmy są powszechne raczej w odmianach regionalnych języka potocznego i często są związane z terenami o bardziej intensywnym kontakcie z żywiołem niemieckim, przy czym nie zawsze są to tereny graniczne; większa liczba germanizmów jest oczywista na Śląsku czy Warmii i Mazurach, jednak zdarzają się „wyspy” germanizmów (nie tylko leksykalnych) w Polsce środkowej, np. Łódź (niegdyś miasto z dużym odsetkiem ludności mówiącej w języku niemieckim). Niezwykle interesujące są jednak miejsca na mapie Polski, gdzie „wyspy” te są małymi wioskami, jak to ma miejsce w przypadku wsi Kurnos II (centralna Polska, ok. 60 km od Łodzi). Mieszkańcy tej wsi w większości nosili nazwiska: Bayer, Brandt, Dietrich, Fischer, Folkman, Gutnecht, Krause, Lange, Neugebauer, Riezner, Schmidt, Steinert, Seidel (po wojnie z różnymi opcjami pisowni tych nazwisk) i prawdopodobnie byli potomkami osadników z Austrii, którzy u zbiegu dróg założyli w tym miejscu karcznię na początku XIX wieku. W języku mieszkańców Kurnosa II jeszcze w latach 90. XX wieku można było usłyszeć nie tylko mnóstwo zapożyczeń leksykalnych z języka niemieckiego, ale także kalki składniowe, np. *masz go tam wisieć* (o płaszczu), *masz ją tam stać* (o zupie); frazy tego typu funkcjonują natomiast w literackim języku czeskim. Co ciekawe, Kurnos II graniczy z Kurnosem I (starszą wsią), który przez mieszkańców Kurnosa II jest nazywany Kurnosem Polskim; tam pojawiło się tylko jedno nazwisko germańskie – Ansperger.

Liczne germanizmy, usuwane z łużyckiego języka literackiego, cechują mowę potoczną Łużyczan⁵⁹. Wśród tych pożyczek możemy znaleźć takie, które są używane we wszystkich czterech opisywanych językach:

⁵⁹ Jak pisze Sonja Wölke: „Praktycznie każdy nosiciel języka łużyckiego posługuje się na co dzień językiem niemieckim jako środkiem komunikacji [...]. Język łużycki natomiast ma dla niego funkcję dodatkowego, fakultatywnego środka porozumiewania, ograniczonego do pewnych sytuacji komunikacyjnych” (S. Wölke, *Aktualne tendencje rozwojowe w górnołużyckim języku literackim*, In: *Zeszyty Łużyckie*, 39/40 (2006): 38).

polski	czeski	słowacki	łużycki	niemiecki
agencja	agentura (agentúra)	agentúra	agentura	die Agentura
ajerkoniak	vaječný koňak	vaječný koniak	jejowy/jejkowy liker	der Eierkognak
anzug	anzug	anzúg	(woblek)	der Anzug
bryle	bryle ⁶⁰	bríle	bryla	die Brille
durszłak	durchšlag	durchšlag	(dźěrkawc, dźěrkowc)	der Durchschlag
fuszer	fušer	fušer	(kepsak)	der Pfuscher
gancegal	egal	egál	ganz egal	ganz egal
mieszanka (mischung)	miškulanc ⁶¹	mišung	(měšeńca)	die Mischung
pucować	pucovat	pucovať	(čisčić, rjedzić)	putzen
rajcować	rajcovat	rajcovat	(pozbudźować)	reizen

W omawianych językach potocznych znajduje się duża, zróżnicowana grupa zapożyczeń z języka niemieckiego; część z nich występuje paralelnie we wszystkich trzech językach, co może oznaczać, iż germanizmy w tych językach słowiańskich należą do podobnych grup tematycznych. Zdarzają się jednak również takie zapożyczenia, które funkcjonują tylko w języku polskim, bądź tylko w języku czeskim i słowackim (w „brakujących” językach mogą pojawiać się w dialektach, jako regionalizmy lub w języku potocznym). Np.:

polski	niemiecki
fajerwerki	das Feuerwerk
fajerka	die Feiertorte
ferajna	der Verein
hochsztapler	der Hochstapler
leberka	die Leberwurst

⁶² Do języka potocznego zalicza się tylko germanizm w języku polskim; w języku czeskim jest to słowo z języka literackiego.

⁶³ W języku czeskim ponownie odwołanie do austriackiej wersji języka niemieckiego – *Mischkulanz*.

czeski	słowacki	łużycki	niemiecki
frištik	frištik	fryštuka ⁶²	das Frühstück
pendlovat	pendlovatʹ	(dojěždźować)	pendeln
—	šlaftruňk	šloftrunk	der Schlaftrunk
špajza	špajza	špaŕza ⁶³	die Speise,
		(wjelbik)	die Speisekammer
tringelt	tringelt	(přepitk, napiwk)	das Trinkgeld

4. Dalsze badania

Przenikanie się stykających się systemów językowych jest naturalnym procesem; na tej podstawie omawiane języki słowiańskie miały możliwość wzbogacić swój leksykon o dużą liczbę germanizmów.

Artykuł ten zaledwie wskazał kilka problemów związanych ze zjawiskiem germanizmów w omawianych językach: przede wszystkim związek historii kontaktów danych (tu) narodów z rodzajem przyjmowanych zapożyczeń czy zagadnienie funkcjonowania germanizmów w językach potocznych. Opracowując to zjawisko kompleksowo, należy rozpatrzeć kilka etapów pracy:

Konieczne byłoby sporządzenie dokładnego słownika polsko-czesko-słowacko-łużycko-niemieckiego⁶⁴, uwzględniającego ewentualnie współistniejące dublety (leksem rodzimy i germanizm)⁶⁵. Idealną sytuacją byłoby, gdyby przy poszczególnych wyrazach można było uwzględnić kwantyfikatory dotyczące stylu i warstwy językowej.

Następnie obliczenia matematyczne (w tym procentowe) pokazałyby, który z języków posiada największą liczbę germanizmów, największą liczbę dubletów itd. (statystyki możliwe są także przy dalej opisanych etapach analizy).

⁶⁴ Forma przestarzała.

⁶⁵ Forma przestarzała, w znaczeniu 'jedzenie, pokarm'.

⁶⁴ Por. *Słownik zapożyczeń niemieckich w polszczyźnie*. Ed. M. Łaziński. Warszawa 2008.

⁶⁵ Słownik taki mógłby uwzględniać również germanizmy w języku kaszubskim.

Gdybyśmy podzielili słownictwo na grupy semantyczne, moglibyśmy ocenić, z jakiej dziedziny germanizmy są najliczniejsze w danym języku.

Każdy germanizm mógłby zostać także przeanalizowany pod kątem stopnia przyswojenia, co także można skonfrontować z danymi dotyczącymi trzech pozostałych języków.

Germanizmy te mogłyby być przeanalizowane pod kątem sposobów adaptowania do nowego języka.

Wreszcie można by dokonać analizy dialektalnej w ramach omawianych języków i ocenić udział germanizmów w dialektach poszczególnych języków.

Sporządzenie map germanizmów na omawianych terenach (z podziałem na języki literackie, potoczne i dialekty).

Kompleksowe badanie germanizmów w czterech blisko spokrewnionych językach wymagałoby wszechstronnego przygotowania lingwistycznego, ewentualnie otwierałoby możliwość pracy zespołowej. Dopiero tak przygotowane opracowanie miałyby szansę na wyczerpujące i całościowe ukazanie złożoności tego zjawiska.

Milena Hebal-Jeziarska
(Warszawa)

Wizerunki kolokacyjne mniejszości romskiej w języku czeskim i słowackim

Celem artykułu jest rekonstrukcja obrazów wybranych leksemów denotujących mniejszość romską¹ za pomocą kolokacji² dostępnych w elektronicznych korpusach języka czeskiego i słowackiego. Powstałe, dwa odrębne dla każdego z wymienionych języków, wizerunki wyrazów *Rom/Róm*, *romský/rómsky* zostają podane analizie porównawczej.

Materiał językowy został zgromadzony na podstawie danych zawartych w korpusach języka czeskiego PUB2009 oraz języka słowackiego prim-5.0-public-inf. Wizerunki kolokacyjne są budowane za pomocą metody ilościowej oraz zderzenia analizy bezkontekstowej (najczęściej pojawiające się kolokacje) z kontekstową (szczegółowym rozbiorem danych konkordancji w szerokim kontekście).

1. Korpusy językowe i składnia zapytań

Korpus PUB2009 jest bazą danych złożoną z tekstów publicystycznych języka czeskiego wydanych w latach 1995-2007. Zawiera 700 mln tokenów. Podobną wielkość (719 milionów form wyrazowych) ma korpus prim-5.0-public-inf. Składa się on z publicystycznych tekstów napisanych w języku słowackim.

Poszczególne leksemy zostały wyszukane przy pomocy funkcji lematyzacji. Jedno z pytań, pozwalające na wyszukanie materiału w korpusie języka czeskiego prezentuje się zatem następująco: [lemma="Rom"]. Zapytania w korpusie języka słowackiego zostały utworzone w inny sposób, tj. przy leksemie *Róm* wybrano atrybut „lemma”.

¹ Szacuje się, że w Republice Czeskiej żyje 300-450 tys. Romów, natomiast na Słowacji według oficjalnych danych mieszka 91 tys., a według nieoficjalnych szacunków 400-500 tys.

² Kolokacje rozumiane są tu jako wyrazy współwystępujące (Čermák: 2006).

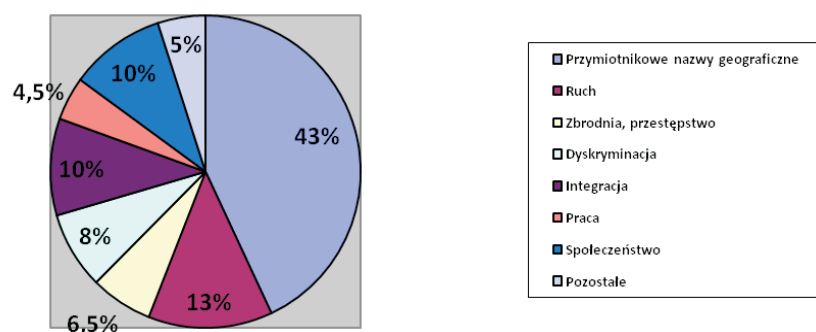
W obu wypadkach dokonano sprawdzenia jakości uzyskanych poświadczeń przy użyciu funkcji rozkładu częstości (w pozycji 0). Błędne konkordancje zostały usunięte za pomocą filtra negatywnego lub ręcznie. Dzięki temu materiał nie zawierał poświadczeń o znaczeniu dysku CD.

Liczba konkordancji dla poszczególnych leksemów wynosiła odpowiednio: *Rom* (cz.) 40 060, *Róm* (słc.) 64 638, *romský* (cz.) 40 998, *rómsky* (słc.) 75 995.

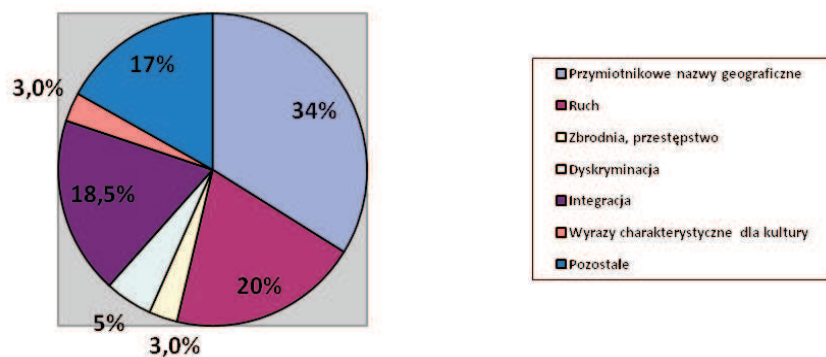
2. Kolokaty lewostronne i prawostronne leksemów *Rom* oraz *Róm*

Poniżej prezentujemy wykresy, na których znajdują się grupy semantyczne wyrazów współwystępujących, odpowiednio z lewej lub prawej strony, z leksemami *Rom* oraz *Róm*. Na dany segment składają się wszystkie formy fleksyjne danego leksemu/danych leksemów (ich frekwencja bezwzględna). Pod uwagę zostały wzięte wyłącznie wyrazy spełniające kryterium statystyczne, czyli o wysokiej wartości informacji wzajemnej.

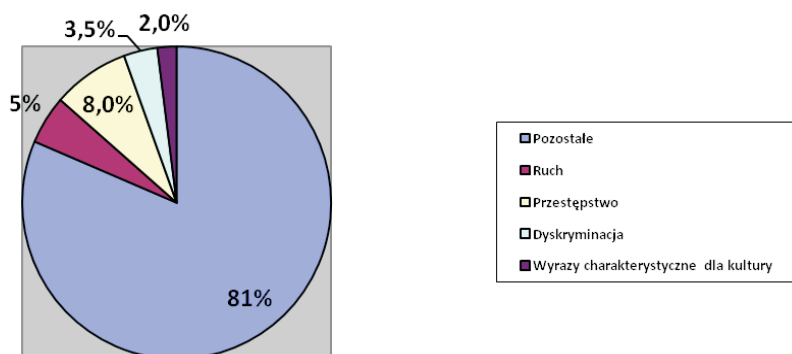
Rys. 1. Lewostronne kolokaty leksemu *Rom* w korpusie języka czeskiego.



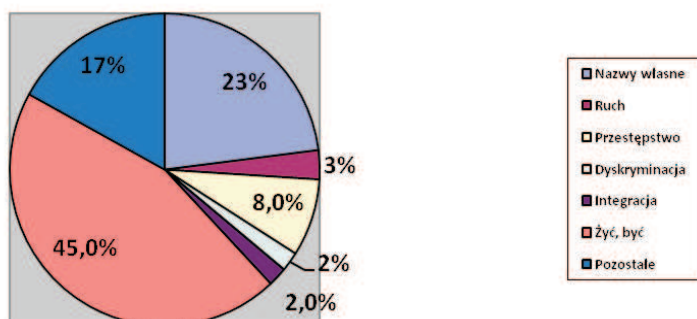
Rys. 2. Lewostronne kolokaty leksemu *Róm* w korpusie języka słowackiego.



Rys. 3. Prawostronne kolokaty leksemu *Rom* w korpusie języka czeskiego.



Rys. 4. Prawostronne kolokaty leksemu *Róm* w korpusie języka słowackiego.



Zarówno w języku czeskim, jak i słowackim grupy kolokatów leksemów *Rom/Róm* są podobne. Największą część zajmują wyrazy oznaczające pochodzenie geograficzne, ruch, przestępstwo, dyskryminację, integrację, słowa odnoszące się do pracy i społeczeństwa oraz leksemy charakterystyczne dla kultury romskiej. W artykule, ze względu na ograniczoną objętość wypowiedzi, zostaną omówione tylko niektóre z nich.

Wśród przymiotników określających pochodzenie lub miejsce zamieszkania Romów w publicystyce czeskiej dominuje leksem *slovenský* ‘słowacki’, natomiast w tekstach słowackich wyraz *tunajší* ‘tutejszy’.

Nečas tak reagoval na silící příliv slovenských Romů do ČR. Blesk, 26. 5. 2003³

Starosta dal <tunajším Rómom> pôdu, na ktorej si mali pestovať zeleninu www.rpa.sk 08/08, 2008-08-01⁴.

Połączenie *slovenský Rom* ‘słowacki Rom’ pojawia się w kontekście romskiej emigracji m.in. do Finlandii, Anglii i Czech. Leksemy, które najczęściej występują przed tą kolokacją, to: *emigrace* ‘emigracja’, *exodus* ‘exodus’, *migrace* ‘migracja’, *příliv* ‘napływ’, *příchod* ‘przybycie’, *žádost* ‘podanie, prośba’.

Po tomto opatření se exodus slovenských Romů do Finska zastavil. Hospodářské noviny, 9. 7. 1999⁵

Wyrazy, występujące po omawianym połączeniu, dotyczą też w większości problematyki emigracyjnej *žadající (o azyl)* ‘proszący o azyl’, *zaplavit* ‘zalać’, *žijící* ‘żyjący’. Wśród kolokatów znamienne miejsce zajmuje leksem *rabovat* ‘plądrować’, który odnosi się do sytuacji zaistniałej na Słowacji po obniżeniu zapomogi dla bezrobotnych.

³ Neczas tak zareagował na nasilający się napływ Romów do Republiki Czeskiej.

⁴ Starosta dał tutejszym Romom ziemię, na której mogli uprawiać warzywa.

⁵ Po tym rozporządzeniu exodus Romów do Finlandii został zahamowany.

Se snížením podpory v nezaměstnanosti, které začne na Slovensku platit 1. března, klesnou příjmy romských rodin zhruba o polovinu. Slovenští Romové rabovali obchody s potravinami Romský parlament svolal na středu protestní demonstrace. Hospodářské noviny, 23. 2. 2004⁶

Slovenští Romové žijí na východě republiky doslova v bídě. Deníky Moravia, 17. 3. 2004, PUB⁷

W podobnych kontekstach znajdujemy Roma w korpusie języka słowackiego. Połączenie *slovenský Róm* pojawia się zatem i tu w otoczeniu wyrazów związanych z emigracją: *exodus* ‘exodus’, *migrácia* ‘migracja’, *deportácia* ‘deportacja’, *príliv* ‘fala’, *prílev* ‘napływ’, *azyl* ‘azyl’, *emigrácia* ‘emigracja’.

Boli sme si vymeniť názory na problémy, ktoré vznikli v súvislosti s migráciou <slovenských Rómov> do Veľkej Británie. SME 1997-10-30⁸

Konteksty, w których występuje centralna kolokacja *tunajší Róm*, są odmienne od występujących w korpusie czeskim. Poświadczenia omawiają warunki życia i sposoby pomocy Romom słowackim. Wśród dominujących kolokacji znajdują się czasowniki: *žiť* ‘żyć’, *pomáhať* ‘pomagać’, *nachádzať* ‘znajdować’, i rzeczowniki: *bývanie* ‘mieszkanie’, *zdedľávanie* ‘wykształcenie’.

Prioritou pre nás bolo vybudovanie a čiastočné zrekonštruovanie cesty aj v časti obce, kde žijú <tunajší Rómovia>. www.rpa.sk 08/03, 2008-03-18⁹

⁶ Wraz z obniżeniem zasiłku dla bezrobotnych, które wejdzie w życie na Słowacji 1 marca, spadną dochody rodzin romskich mniej więcej o połowę. Słowacy Romowie rabują sklepy spożywcze. Romski Parlament zwołał na środę protestacyjne demonstracje.

⁷ Romowie słowaccy żyją na wschodzie Republiki dosłownie w ubóstwie.

⁸ Wymieniliśmy poglądy na problemy, które powstały w związku z migracją Romów słowackich do Wielkiej Brytanii.

⁹ Priorytetem dla nas było wybudowanie i częściowe zrekonstruowanie drogi także w części gmin, gdzie żyją tutejsi Romowie.

[v] okrese Prešov začala koncom roka 2007 s plánovanou výstavbou 72 nízkoštandardných domčekov pre tunajších Rómov. *www.rpa.sk 08/03, 2008-03-25*¹⁰

Co znamienne, w korpusie języka czeskiego ekwiwalent (cz. *zdejší Rom*) omawianej wyżej kolokacji słowackiej cechuje się o wiele niższą wartością informacji wzajemnej¹¹, co oznacza, że Czesi w artykułach prasowych wolą określać go dokładniej, np. nazwą miejscowości, w której mieszkają.

Český Rom w korpusie języka czeskiego pojawia się w podobnych kontekstach jak *Rom* słowacki, czyli otaczają go głównie wyrazy odnoszące się do emigracji (*exodus* ‘exodus’, *emigrace* ‘emigracja’, *imigrace* ‘imigracja’, *příliv* ‘napływ’, *žádat* ‘prosić’, *odcházet* ‘odchodzić, wychodzić’, *odjet* ‘wyjechać’), dyskryminacji (*holocaust* ‘holokaust’, *diskriminace* ‘dyskryminacja’) oraz warunków życia (*žít* ‘żyć’).

*Do Velké Británie přicestovalo asi 186 <českých Romů>, z nichž byl 102 zamítnut vstup na území VB a 36 Romů bylo zadrženo ve vazbě za delikty spáchané během čekání na vyřízení azylu. Lidové noviny, č. 8/1998, 1998, 17. – 22. 10. 1997*¹²

*Na řešení problémů romské komunity jim pak nezbývá čas. Podstatná část <českých Romů> žije v ghettech. Deníky Moravia, 25. 4. 2006*¹³

W obydwu korpusach zasługującą na uwagę grupę zajmuje kolokacja denotująca olaskich Romów. Łączy się ona leksemami,

¹⁰ W powiecie preszowskim rozpoczęła się pod koniec roku 2007 planowana budowa 72 domów o niskim standardzie dla tutejszych Romów.

¹¹ W przypadku połączenia *zdejší Rom* jest to 4,541, natomiast wartość informacji wzajemnej *tunajší Róm* wynosi 7,955.

¹² Do Wielkiej Brytanii przyjechało około 186 czeskich Romów, z czego 102 odmówiono wstępu na teren tego kraju, a 36 zatrzymano za przestępstwa popełnione w czasie oczekiwania na azyl.

¹³ Na rozwiązywanie problemów społeczności romskiej nie mają już potem czasu. Większość czeskich Romów żyje w gettach.

wskazującymi na specyfikę tej grupy Romów: *král/král* ‘król’, *Unia* ‘Unia’, *parlament* ‘parlament’, *komunita/komunita* ‘społeczność’, *sdrúžení/zdrúžení* ‘stowarzyszenie’, *ostravský* ‘ostrawski’, *nitriansky* ‘nitranski’. Konteksty pokazują nie tylko kulturę Romów, ale także aktualne problemy, z którymi borykają się czescy Romowie olascy, np. problem narkotyków wśród młodych ostrawskich Romów, należących do omawianej grupy czy śmierć króla romskiego. Szczególnie znamienne jest, że w porównaniu z innymi grupami romskimi, Olachowie dość często pojawiają się w kontekstach bogactwa.

Jejich zákazníci byli především mladíci a dívky z bohatých rodin <olašských Romů>, kteří za heroin utráceli rodový majetek či peníze z kapesních krádeží Mladá fronta DNES, 25. 8. 1999, PUB.¹⁴

W korpusie słowackim omawiana grupa romska pojawia się również w kontekstach podkreślających ich odrębność kulturową wobec pozostałych społeczności romskich. Ich inność znajduje wyraz nie tylko w wyżej wymienionych kolokatach, ale także w połączeniu z leksemem *kočovný* ‘koczowniczy’, wskazującym na taki tryb życia. W przeciwieństwie do charakterystyki Olachów w języku czeskim, z wyrazami denotującymi zamożność, ale raczej w poświadczeniach opisujących pomoc społeczną udzielaną tej grupie.

V tomto roku úspešné a získalo z Ministerstva kultúry dotáciu na projekt Podpora komunitnej kultúry <olašských Romov>. www.rpa.sk 10/05, 2010-05-12¹⁵

¹⁴ Ich klientami byli przede wszystkim młodzi olascy Romowie z bogatych rodzin, którzy na heroinę trwonią majątek rodowy lub pieniądze z kradzieży.

¹⁵ W tym roku otrzymano dotację z Ministerstwa kultury na projekt *Wsparcie dla kultury olaskich Romów*.

2.1. Leksemy odnoszące się do ruchu

W korpusie języka czeskiego najczęściej pojawiają się w tej kategorii następujące leksemy: *emigrace* ‘emigracja’, *exodus* ‘exodus’, *migrace* ‘migracja’, *stěhování* ‘wyprowadzka’, *vystěhování* ‘wyprowadzanie, wysiedlanie’. W tej grupie zatem ponownie występują wyrazy związane z emigracją Romów. Konteksty wskazują na przyczyny zaistniałej sytuacji, przede wszystkim na rasizm i trudne warunki materialne społeczności romskiej żyjącej w Republice Czeskiej. Rom się więc jawi jednocześnie jako emigrant, ofiara przestępstw czy prześladowań oraz członek populacji wzbudzającej obawy.

V posledních týdnech láme již dva roky trvající emigrace Romů do západních zemí všechny rekordy, cílem je zejména Británie a Belgie. Romové se cítí v ČR diskriminováni. Hospodářské noviny, 19. 8. 1999¹⁶

Po útoku skinů v Budějovicích některé rodiny Romů asi emigrují. Hospodářské noviny, 25. 11. 1999¹⁷

Vzpomeňme třeba na chuť ostravské starostky Janáčkové přispívat emigrujícím Romům na letenku či na návrh senátora Klausnera vystěhovat Romy mimo hlavní město. Respekt, č. 39/1998¹⁸

Ten sam typ kolokatów *migrácia* (masová ‘masowa’, *hromadná* ‘masowa’, *vlna* ‘fala’, *problematika* ‘problematyka’), *exodus* ‘ekso-dus’, *vystáhovanie* ‘wyprowadzanie’, *vyhostovanie* ‘wypędzenie, wy-dalenie’, *vystáhovanj* ‘wypędzony, wydalony’] łączy się z leksemem *Rom* w korpusie publicystycznym języka słowackiego. Podobne są

¹⁶ W ostatnich tygodniach wszelkie rekordy bije trwająca już dwa lata emigracja romska do krajów Europy Zachodniej, szczególnie do Wielkiej Brytanii i Belgii. Romowie czują się w Republice Czeskiej dyskryminowani.

¹⁷ Po ataku skinów w Czeskich Budziejowicach niektóre rodziny szykują się do emigracji.

¹⁸ Przypomnijmy choćby pomysł burmistrza ostrawskiego Janáčkowej, żeby dopłacać Romom do biletu lotniczego, czy projekt senatora Klausnera, by wysiedlić Romów poza miasto.

także konteksty. Tak jak w korpusie języka czeskiego, tak i tutaj Rom jest przedstawiany jako przedstawiciel grupy, której emigracja wzbudza strach oraz ofiara dyskryminacji i prześladowań.

Vzťah medzi <migráciou Rómov> a porušovaním ich ľudských práv, ako aj socioekonomické podmienky tejto minority na Slovensku boli predmetom záujmu poslancov belgického parlamentu SME 1999-oct, 1999-10-09¹⁹

Žiaľ, takýto postoj stále prežíva, pričom aj obava z hromadnej <migrácie Rómov> bola zrejme jedným z faktorov, ktorý „prinútil“ európske vlády zaviesť prechodné opatrenia týkajúce sa uzatvorenia pracovného trhu pred prisťahovalcami z prístupujúcich krajín východnej a strednej Európy. Nové slovo, XXX²⁰

Slovenský premiér Mikuláš Dzurinda odmietol obavy z masovej <migrácie Rómov> do Veľkej Británie po vstupe Slovenska do Európskej únie 1. mája. Hospodárske noviny 04/02, 2004-02-10²¹

Medzi piatimi základnými krokmi, ktoré otvárajú možnosti pre ďalšiu diskrimináciu, uvádza aj snahu o <vystahovanie Rómov> z centra obce, mesta a následná snaha o ich izoláciu. www.rpa.sk 02/04, 2002-04-08²²

¹⁹ Stosunek migracji Romów do naruszania ich praw człowieka na Słowacji, jako przyczyny socjoekonomicznej, był przedmiotem zainteresowania belgijskiego parlamentu.

²⁰ Szkoda, taka postawa ciągle żyje, przy czym obawa z emigracji masowej była niewątpliwie jedną z przyczyn, która przyczyniła się do wprowadzenia przez europejskie rządy tymczasowe rozporządzenia dotyczące zamknięcia rynku pracy dla imigrantów z przystępujących krajów wschodniej i środkowej Europy.

²¹ Słowacki premier Mikołaj Dzurinda odrzucił obawy z masowej migracji Romów do Wielkiej Brytanii po wejściu Słowacji do Unii Europejskiej 1 maja.

²² Między pięcioma podstawowymi krokami, które otwierają możliwości dalszej dyskryminacji, wymienia się i próbę wysiedlenia Romów z centrum gminy, miasta, a następnie próbę ich izolacji.

2.2. Wyrazy oznaczające przestępstwo, zbrodnię

Najczęstsze kolokaty należące do wymienionej grupy w korpusie języka czeskiego to: *napadení* ‘napad’, *genocida* ‘ludobójstwo’, *pronásledování* ‘prześladowanie’, *zbitý* ‘pobity’, *zbití* ‘pobicie’, *rabující* ‘plądrujący’, *vyvraždění* ‘wymordowanie’, *deportace* ‘deportacja’, *vyhlazování* ‘doprowadzanie do zagłady’, *vyvraždování* ‘wymordowywanie’, *vyvražděný* ‘wymordowany’, *ubodaný* ‘zadźgany’, *deportovaný* ‘deportowany’ *zmlácený* ‘pobity’. W większości poświadczeń Rom jest ofiarą rasistowskich i faszystowskich działań w przeszłości czy teraźniejszości. O statusie ofiary świadczą już same formy fleksyjne; dominują imiesłowy bierne oraz rzeczowniki odczasownikowe.

*Rasismus cítíme stále silněji, zvlášť po vraždě Roma v nedaleké Orlové. Necítíme se bezpečně, a hlavně máme strach o své děti. Mladá fronta DNES, 2. 6. 1998*²³

*Pietu místa spojeného s vyvraždováním Romů stále narušuje vepřín v těsné blízkosti pomníku. Lidové noviny, 14. 5. 2002*²⁴

Czescy Romowie pojawiają się także w roli przestępcy, najczęściej dłużników i złodziei. Niektóre teksty cechuje nawet pewna doza ekspresyjności, wyrażona poprzez używanie wulgarnych wyrazów, określających oszustwo, np. *očurávat* (dosł. obsikiwać, tu: oszukiwać).

*Chanovští Romové dlouho očurávali ostatní na nájemném, teď jim úřady alespoň část nájmu strhávají přímo ze sociálních dávek. Mladá fronta DNES, 10. 6. 1999*²⁵

²³ Rasizm odczuwamy coraz mocniej, szczególnie po morderstwie Roma w niedalekiej Orłowej. Nie czujemy się bezpieczniej, a przede wszystkim boimy się o dzieci.

²⁴ Pobożne skupienie, w miejscu poświęconemu wymordowanym Romom, zakłóca znajdujący się nieopodal chlew.

²⁵ Chanowscy Romowie długo oszukiwali innych na opłatach za czynsz. Teraz urzędy im chociaż część czynszu potrącają z zasiłku.

Znamienne są także kolokacje z elementem *rabovat*. Odnoszą się one bowiem tylko do Romów słowackich, do sytuacji, która miała miejsce w Republice Słowacji w 2004 r.

*Zranili dvě prodavačky, které se rabování snažily zabránit. Před několika dny <vyrabovali Romové> supermarket v Lewoči. Deníky Moravia, 21. 2. 2004*²⁶

W korpusie języka słowackiego najczęstsze leksemy odnoszące się do problematyki przestępstwa i zbrodni to: *rabovanie* ‘plądrowanie’, *rabujúci* ‘plądrujący’, *vyvražďovanie* ‘wymordowanie’, *rabovačka* ‘plądrowanie’, *ubíť* ‘zabicie’, *holocaust* ‘holokaust’, *uplácanie* ‘łapówkarstwo, przekupowanie’, *kradnúť* ‘kraść’, *zneužívať* ‘wykorzystywać’, *páchať* ‘popełniać’, *vyrabovať* ‘plądrować’, *rabovať* ‘plądrować’, *zbiť* ‘pobić’, *nelegálne* ‘nielegalnie’, *načierno* ‘na czarno’, *nepáchať* ‘nie popełniać’, *nekradnúť* ‘nie kraść’, *násilne* ‘brutalnie, przymusowe’, *nerabovať* ‘nie rabować’, *zneužívajúci* ‘wykorzystujący’, *rozkradnúť* ‘rozkraść’, *deportovaný* ‘deportowany’, *deportovať* ‘deportować’. W porównaniu z kolokacyjnym wizerunkiem Roma w języku czeskim, Rom w języku słowackim jest o wiele wyraźniej pokazany jako przestępca. Wśród kolokatów w formie podstawowej nie dominują, tak jak w przypadku czeskiego Roma, imiesłowy bierne.

*V roku 2004, keď boli <rabovačky Rómov> na východnom Slovensku, poslal som tam nielen políciu, ale požiadal som vládu aj o nasadenie armády. SME 2009/08*²⁷

Na szczególną uwagę zasługują kolokaty bezkontekstowe, które wydają się zaprzeczać wyżej postawionym tezom: *nepáchať* ‘nie popełniać’, *nekradnúť* ‘nie kraść’, *nerabovať* ‘nie plądrować’. Niemniej jednak w poświadczeniach Rom jest przedstawiany jako przestępca.

²⁶ Zraniono dwie sprzedawczynie, które próbowały nie dopuścić do splądrowania. Kilka dni temu Romowie splądrowali supermarket w Lewoczy.

²⁷ W 2004 roku, kiedy Romowie plądrowali sklepy we wschodniej Słowacji, wysłałem tam nie tylko policję, ale prosiłem też rząd o wprowadzenie wojska.

[...] navrhujú, aby boli pravidelne spracovávané a zverejňované štatistiky kriminality, ktorej sa na Slovensku dopúšťajú Rómovia, najmä kriminality násilnej a majetkovej. „ Ak sa ukáže, že <Rómovia nepáchajú> násilnú a majetkovú kriminalitu vo väčšej miere ako nerómovia, potom možno od zverejňovania opäť upustiť. SME 2009/08, 2009-08-14²⁸

Kedysi v dávnej minulosti však <Rómovia nekradli>. SME 2009/02, 2009-02-09²⁹

[...] v marci už drevo <Rómovia nekradli>. www.rpa.sk, 2005-04-14³⁰

Do niezwykle rzadkich należą natomiast poświadczenia, w których Rom jest osobą uczciwą.

Miestni <Rómovia nerabujú>, starosta im dôveruje. www.rpa.sk 04/02, 2004-02-25³¹

Cześć kolokatów wskazuje także na obraz Roma jako ofiary prześladowań (*vyvražďovanie* ‘wymordowywanie’, *holocaust* ‘holokaust’).

[...] na viacerých miestach Slovenska došlo aj k masovému <vyvražďovaniu Rómov>. Sninské noviny 2004/3³²

2.3. Leksemy odnoszące się do dyskryminacji Romów

Następną grupę wyrazów w czeskich tekstach prasowych tworzą leksemy oznaczające dyskryminację: *diskriminovat* ‘dyskryminować’, *diskriminace* ‘dyskryminacja’, *segregace* ‘segregacja, oddzielenie’. Na uwagę zasługują kolokaty leksemu *diskriminace*. Oprócz

²⁸ [...] proponują, żeby regularnie opracowywać i upubliczniać statystyki przestępstw, które popełniają Romowie, szczególnie przeciw mieniu i zdrowiu. Jeśli się okaże, że Romowie nie popełniają tego typu przestępstw w większym stopniu niż nie-Romowie, będzie można odstąpić od ich upubliczniania.

²⁹ Kiedyś, w dalekiej przeszłości Romowie nie kradli.

³⁰ W marcu już drewna Romowie nie kradli.

³¹ Miejscowi Romowie nie rabują, starosta im ufa.

³² W wielu miejscowościach Słowacji doszło do masowych morderstw Romów.

wyrazów *důkaz* ‘dowód’, *rasová* ‘rasowa’, *pozitivní* ‘pozytywna’, *přetrvávající* ‘trwająca’, *problém* ‘problem’, pojawia się i przymiotnik *údajná* ‘rzekoma’, który ujmuje wagi tej problematyce.

Údajnou diskriminaci Romů i vysídlování romské populace do ghett a mimo Hronov vyšetřuje policie. Mladá fronta DNES, 11. 5. 2002, PUB³³

Připomeneme si výročí pádu Ústecké zdi, která byla postavena k segregaci Romů od okolní společnosti, řekl Giňa. Mladá fronta DNES, 14. 10. 2000PUB³⁴

Podporujete pozitivní diskriminaci Romů? Například aby měli na vysokých školách vyhrazeno několik míst? Mladá fronta DNES, 8. 11. 2000, PUB³⁵

Podobnie prezentuje się omawiana kategoria w tekstach korpusu języka słowackiego: *diskriminovať* ‘dyskryminować’, *neobsluhovať* ‘nie obsługiwać’, *diskriminovaný* ‘dyskryminowany’, *rasisticky* ‘rasistowsko’, *nediskriminovať* ‘nie dyskryminować’, *segregovaný* ‘segregowany’. W porównaniu z czeskimi kolokacjami słowackie współwystąpienia imiesłowowe są istotniejsze pod względem wagi niż ich czeskie ekwiwalenty.

V roku 2005 v pohostinstve v Medzeve odmietli obslúžiť Róma s odôvodnením, že od majiteľa majú príkaz <Rómom neobsluhovať>. SME 2010-08-30³⁶

Poświadczenia kontekstowe w obydwu korpusach omawiają problem dyskryminacji Romów nie tylko z punktu widzenia sytuacji czeskiej i słowackiej; niektóre dotyczą zdarzeń w innych krajach. Znacząco część stanowią konkordancje, w których jest poruszana

³³ Policja prowadzi śledztwo w sprawie domniemanej dyskryminacji Romów i wysiedlenia populacji romskiej do gett poza Hronov.

³⁴ Przypomnijmy rocznicę upadku muru uesteckiego, który był zbudowany w celu oddzielenia Romów od lokalnego społeczeństwa, powiedział Giňa.

³⁵ Popieracie pozytywną dyskryminację Romów, np. żeby mieli w szkołach wyższych zarezerwowanych kilka miejsc?

³⁶ W 2005 roku w hotelu w Medzevie odmówiono obsłużyć Roma ze względu na to, że właściciel zakazał im Romów obsługiwać.

kwestia oskarżeń Czech i Słowacji o dyskryminację wobec Romów, wnoszonych przez inne kraje lub organizacje, np. Stany Zjednoczone lub Unię Europejską.

2.4. Wyrazy odnoszące się do asymilacji Romów

Ostatnią kategorię tworzą wyrazy związane z integracją romskiej społeczności. Tworzą ją następujące leksemy: *integrace* ‘integracja’, *nepřizpůsobivý* ‘zdolny do przystosowania się, przystosowujący się’, *asimilace* ‘asymilacja’, *začleňování* ‘włączanie’. Znamienne jest to, że wyraz *asimilace* często łączy się z przymiotnikiem *násilný* ‘brutalny’.

Jenže holocaust nebo násilnou <asimilaci Romů> lze formálně odsoudit, zatímco dojem, že někdo je "cizí" a má být za to trestán, je iracionální. Lidové noviny, 5. 3. 2004 PUB³⁷

Další zákon z roku 1958 o trvalém usídlení kočujících a polokočujících osob znamenal násilnou <asimilaci Romů> a popřel jejich etnickou identitu. Lidové noviny, č. 8/1998³⁸

Warto też zwrócić uwagę na brak form imiesłowowych wymienionych leksemów (*asimilovaný* występuje tylko raz), co nie jest przypadkowe, biorąc pod uwagę, brak sukcesów w integracji Romów. Potwierdza to też jedyna forma imiesłowowa w tej kategorii, która występuje tylko w negacji (*nepřizpůsobivý*).

W tekstach słowackich na omawianą kategorię składają się formy następujących leksemów: *asimilácia* ‘asymilacja’, *asimilovať* ‘asymilować’, *nepřispôsobivý* ‘niezdolny do przystosowania’, *prispôsobivý* ‘zdolny do przystosowania’. Leksem *prispôsobivý* występuje o wiele rzadziej niż jego negatywny ekwiwalent, co pogłębia

³⁷ Tyle że holokaust albo bezwzględną asymilację Romów można formalnie potępić, tymczasem poczucie tego, że ktoś jest „obcy” i za to ma być karany, jest irracjonalne.

³⁸ Następnym przepisem prawnym z roku 1958 o osiedlaniu osób koczujących oznaczał przymusową asymilację Romów i negował ich tożsamość etniczną.

obraz Roma jako obywatela nieprzystosowanego do słowackiego społeczeństwa.

Obyvatelia domov v okolí už stratili trpezlivosť, a tak si ich oplotili. Mesto im v tom pomohlo a pripravuje aj ďalšie opatrenia voči <neprispôsobivým Rómom>. www.rpa.sk, 2008-09-14³⁹

a dodáva, že tzv. <prispôsobiví Rómovia> v bytovkách na kraji osady vodu majú. Východoslovenské noviny – Korzár 2003/02, Rómovia z Veľkej Lomnice dlhujú za odber vody 700-tisíc korún⁴⁰

Charakterystykę dopełnia analiza kolokacyjna przymiotników: *romský* i *rómsky*. Grupy wyrazów można podzielić na następujące segmenty semantyczne: organizacja, kultura, mniejszość narodowa, media, rodzina, problematyka, emigracja, przestępstwo, zbrodnia, miejsce zamieszkania, edukacja. Dużo się pisze o romskich organizacjach i Romach w kontekście mniejszości narodowej.

Z ciekawszych poświadczeń warto wymienić kategorię miejsca zamieszkania, rodzinę i media. Na tę pierwszą składają się następujące kolokaty: *kolonie*, *osada*, *ghetto/gheto*.

Obyvatel zapadlé <romské osady> Mladá fronta DNES, 21. 4. 1999⁴¹

Protože pohled vládního zmocněnce pro lidská práva a ústeckého starosty se naprosto liší. Podle prvního jde o „zeď kolem <romského ghetta>“, podle druhého o „rekonstrukci již stojícího plotu, který odděluje dva domy, obývané hlučnými neplatiči nájemného od spořádanějších domkářů“ Mladá fronta DNES, 24. 5. 1999⁴²

³⁹ Mieszkańcy okolicznych domów już stracili cierpliwość i postawili płot. Miasto i w tym pomogło i przygotowuje się do przedsięwzięcia następnych środków wobec niechających się przystosować Romów.

⁴⁰ Dodaje, że tzw. przystosowani Romowie wodę mają.

⁴¹ Mieszkaniec zapadłej romskiej osady.

⁴² Stanowiska obrońcy praw człowieka i usteckiego burmistrza się różnią. Według pierwszego chodzi o „mur dookoła romskiego getta”, według drugiego

*Kojetyńska ulica je označovaná ako jedno z prerovských <róm-
skych get>. www.rpa.sk 2008-04-29⁴³*

Romowie są także postrzegani jako naród mający duże rodziny, z czym wiąże się też wiele problemów.

*Bohužiaľ, najmä na východnom Slovensku je častejšie, že
<rómske deti> sedia vzadu, učitelia ich automaticky pova-
žujú za ľahko vzdelateľné a nevenujú im pozornosť. Nové slo-
vo⁴⁴*

Podobnie jak w przypadku leksemu *Rom*, przymiotniki współ-
występują z wyrazami charakterystycznymi dla romskiej kultury
(*bašavel, primáš, táborák*), która wzbogaca życie kulturalne Czech
i Słowacji.

*Posedenie pri ohni (<rómsky táborák>) Program budú mo-
derovať herec Maroš Kramár a Zuzana Kotlárová www.rpa.sk
2005-08-11⁴⁵*

Przedstawiona charakterystyka Roma pokazuje go w różnych
kontekstach, często negatywnych. Należy jednak pamiętać, że za-
prezentowany w artykule obraz jest wizerunkiem kolokacyjnym,
czyli wybiórczym, ponieważ analizuje wyłącznie kolokaty zarówno
bez kontekstu, jak i w kontekście. Do pełnego obrazu należałoby
użyć jeszcze innych metod⁴⁶ ekscerpcji materiału i dopiero w wy-
niku ich połączenia można osiągnąć zamierzony cel.

„o rekonstrukcję już stojącego plotu, który oddziela dwa domy, zamieszka-
ne przez głośnych dłużników czynszu od porządniejszych mieszkańców”.

⁴³ Ulica Kojetyńska jest oznaczana jako jedno z prerowskich romskich gett.

⁴⁴ Niestety, szczególnie we wschodniej Słowacji romskie dzieci najczęściej sie-
dzą z tyłu, nauczyciele automatycznie uważają je za problematyczne w nauce
i nie poświęcają im uwagi.

⁴⁵ Biesiada przy ogniu. Program będą prowadzić aktor Maroš Kramár i Zu-
zana Kotlárová.

⁴⁶ Por. Greń 2010.

Bibliografia

- Bartmiński J., *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin 2006
- Chludilová I., *Cizinci v České republice*, „Naše společnost” 2003/1-2
- Čermák F., Šulc M., *Kolokace*, Lidové noviny Praha 2006
- Greń Z., *Wizerunek Cygana i Roma w prasie czeskiej*, [w:] *Res slavisticae*, red. J. Goszczyńska, Z. Greń, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2010, s. 47-72
- Gries T., Stefanowitsch A., *Corpora in Cognitive Linguistics*, Berlin – New York 2006
- Hebal-Jeziarska M., *Obrazy kolokacyjne wybranych leksemów, należących do pola semantycznego cudzoziemiec (na materiale korpusu języka czeskiego SYN2006PUB)*, [w:] *Res slavisticae*, red. J. Goszczyńska, Z. Greń, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2010, s. 73-92
- Hebal-Jeziarska M., *Kolokační obrazy některých lexémů patřících do sémantického pole cizinec v českém tisku (s metodologickými úvahami)*, [w:] *Korpusová lingvistika*, „Lidové noviny”, Praha 2011, s. 109-121
- Keibel H., Belica C., Kupietz M., Perkuhn M., *Approaching grammar: Detecting, conceptualizing and generalizing paradigmatic variation*, [w:] *Grammar und Korpora 2009*, Konopka M., Kubczak J., Štícha F., Waßner U., Tübingen, Narr Verlag, 2011, s. 329-356
- Korpus SYN2009PUB *Český národní korpus – SYN2009PUB*. Ústav Českého národního korpusu FF UK, Praha 2010. Dostupny jako: <http://www.korpus.cz>
- Korpus prim-5.0=inf, Bratislava 2010, Slovenský národný korpus. Dostupny jako: <http://korpus.sk>
- Leontiyeva Y., *Cizinci v ČR: ‚my‘ a ‚oni‘?*, „Naše společnost” 1, nr 3-4 (2003), s. 22-25
- Mc Enery T., Wilson A., *Corpus Linguistics*, <http://www.lancs.ac.uk/fss/courses/ling/corpus/Corpus3/3FRA1.HTM>

Renata Bura
(Kraków)

Frazeologia w *Krabacie* Měrcína Nowaka-Njehorńského

Frazeologizmy są tworzywem, po które nierzadko sięgają poeci i pisarze. Są one ważne, ponieważ wyrażają sensy, których nie sposób wyrazić inaczej. Jak pisze Anna Pajdzińska: „Wiele złożonych jednostek leksykalnych nie ma jednowyrazowych odpowiedników – pewne kombinacje sensów można wyrazić jedynie za pomocą związków frazeologicznych”¹. Są one atrakcyjne ze względu na ciężar semantyczny i stylistyczny, jaki ze sobą niosą. Pisarze sięgają po nie często ze względu na ich polisemiczność, by w ten sposób osiągnąć większe bogactwo znaczeń. Mogą one też różnicować znaczenia. O wyborze frazeologizmu decyduje również jego wartość ekspresywno-stylistyczna. W poezji często decydująca jest strona foniczna jednostki leksykalnej: autor wybiera frazeologizm, choć istnieją synonimiczne odpowiedniki niefrazeologiczne². Frazeologizmy mogą wreszcie współtworzyć pewien obraz świata. Autorzy decydują się bądź na użycie kanoniczne frazeologizmu, bądź na pewną jego modyfikację, polegającą np. na ujęciu, dodaniu lub wymianie jednego z komponentów frazeologizmu, kontaminacji dwóch frazeologizmów lub umieszczeniu związku w niecodziennym kontekście.

Miřter Krabat Měrcína Nowaka-Njehorńského z roku 1954 to przetworzone literacko podanie ludowe o dobrym czarodzieju, który pomagał biednym chłopom. W klasycznej walce dobra ze złem zwycięża dobro. Krabat, wykorzystując swój spryt i dobroć, a także nadprzyrodzoną moc, zawsze góruje nad nieprawością i niegodziwością. Obraz walki dwóch różnych światów współtworzy pełen ekspresji język podania, którego istotnym elementem jest frazeologia.

¹ A. Pajdzińska, *Frazeologizmy jako tworzywo współczesnej poezji*, Lublin 1993, s. 17.

² Por. A. Pajdzińska, *Frazeologizmy...*, op. cit., s. 22.

Z tekstu wyekscerpowano aż ponad 80 frazeologizmów, z czego wiele pojawia się 2-3 razy, np. *ze wšěmi mazami mazany* ‘sprytny, cwany’ – pol. *kuty na cztery nogi*; *na pjatomaj być někomu* ‘śledzić kogoś, być już blisko niego’ – pol. *deptać komuś po piętach*; *na fal hić* ‘czegoś zaczyna brakować’ – pol. *czegoś jest jak na lekarstwo // coś pachnie malizną*³. Jest to liczba imponująca jak na tak niewielki tekst, który zawiera 16 bardzo krótkich rozdziałów – opowiadań o Mistrzu Krabacie. W tekście, a właściwie w jego partiach narracyjnych, pełno jest niezwykle obrazowych i sugestywnych połączeń wyrazowych. Niekiedy w jednym zdaniu pojawiają się dwa frazeologizmy, np. „Wšón lud *bě přišoť na poslednju nitku* a *běše chudy kaž hoťy nimašnik*” (*na poslednju nitku přińć* ‘zubożeć; być w trudnej sytuacji ekonomicznej’ – pol. por. *zejść na psy*; (*być*) *chudy kaž hoťy nimašnik* ‘być bardzo biednym’ – pol. *biedny jak mysz kościelna // goťy jak święty turecki*) albo „A wšitkim – kurwjercham a wjercham, wójwodam a hrabjam a wšej tej zemjanskej drapje chcyše so jenož hejsować *do syteje wole*, rozwólnjować so a při tym wuklukować, slěkać, drěć a dračować poddanow, wbohich robočanow a činić jim tajku křiwdu, *zo móhť so kamjeń smilić*” (*do syteje wole* ‘bardzo dużo, dostatecznie dużo; tyle, ile się pragnie’ – pol. por. *do woli*; *zo móhť so kamjeń smilić* ‘bardzo, straszliwie; podkreślenie sytuacji, w której człowiek powinien się litować, współczuć’ – pol. książk. *kamień by łzę uroniť/zapłakať/się zlitowať/się przejať nad kimś, czymś*).

Ponadto autor dla wyrażenia tej samej treści używa synonimicznych związków frazeologicznych, np. w znaczeniu ‘żebrac’ pojawiają się zwroty: *po prošenju chodźić* (por. SF też wariant: *po prošeń chodźić*) – pol. przest. *chodzić po prośbie/proszonym* oraz *pěcnu dań pominać* (por. SF warianty: *dań wot pjecy pominać // po pěcnej dani chodźić/hić*) – pol. przest. *prosić o jałmużnę // książk.*

³ Znaczenia górnołużyckich frazeologizmów podają za: A. Ivčenko, S. Wölke, *Hornjoserbski frazeologiski słownik*, Budyšin 2004, zaś ich polskie odpowiedniki za: P. Müldner-Nieckowski, *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 2003.

przest. *chodźić po proszonym chlebie*; w znaczeniu ‘być głodnym; głodować’ – *hlód žiwić* – pol. książk. *przymierać głodem i sebi suki do črjewow wjazać* (por. SF wariant: *sej/sebi suki do kołbasow wjazać*) – pol. por. *kiszki komuš marsza grają* oraz bliskie semantycznie *pušćić z pomjatka někoho, něšto* ‘zapomnieć o kimś, czymś’ – pol. *ktoś, coś wypada/wylatuje/wyskakuje komuš z pamięci i kuši pomjatk měć* ‘nie pamiętać długo’ – pol. *mieć krótką pamięć*.

Zdecydowana większość frazeologizmów jest odnotowana w *Górnołużyckim słowniku frazeologicznym*⁴ (dalej skrót SF), a ich użycie niejednokrotnie ilustrowane jest przykładami z *Mištra Krabata* Měrcina Nowaka-Njehorńského, np. *połće na butře pjec* ‘żyć dostatnio’ (por. SF też wariant: *šwjerčate kołbasy na butře pjec*) – pol. *żyć jak pączek w maśle; sej móšnju wutykować* ‘wydawać pieniądze; być bogatym’ – pol. por. *nabijać/ładować/napętniać/napychać/wypychać kieszeń/kieszenie czy chribjet z kijom mazać někomu* ‘bić, karać kogoś’ – pol. *łoić komuš skórę* // przest. *garbować komuš skórę*. Są to więc kanoniczne użycia frazeologizmów.

Jednym z nielicznych przykładów modyfikacji związku frazeologicznego jest zwrot *do paslow a pazorow zalěźć někomu* ‘podlegać czyjejś władzy, nie mogąc się uwolnić’ – pol. książk. *być w czyichś szponach* // *dostawać się/wpadać w czyjeś szpony*. Chodzi tutaj, jak się wydaje, o kontaminację frazeologizmów *do pazorow zalěźć někomu* używanego w tym samym znaczeniu oraz odnotowanego wcześniej w tekście *sej do paslow zalěźć* ‘pozwolić się oszukać’ – pol. *dać się komuš przechytryć* // por. *dać się zapędzić w kozi róg*. Słuszność tej interpretacji potwierdza kontekst użycia tego połączenia:

Kralowscy najimowarjo dohladachu so tež Krabata, nó – běše to šwarny, wulki kadla – a Krabat jim *zalěže do paslow a pazorow*, a tak so sta, zo wón znowa dyrbjješe do Drježdźan, tónkróc nic jako kucharski do kralowskeje kuchnje, ale jako wojski nowačk do kaserny.

⁴ A. Ivčenko, S. Wölke, *Hornjoserbski frazeologiski słownik*, Budyšin 2004.

Podobnym przykładem innowacji jest wyrażenie *wšědny chléb a trěb* ‘jedzenie; to, co jest potrzebne do życia’ – pol. por. książk. *chleb powszedni/codzienny*, które powstało z połączenia dwóch różnych frazeologizmów (por. SF), mianowicie *wšědny chléb* ‘jedzenie’ oraz *chlěb a trěb* ‘to, co jest potrzebne do życia’.

Innym przykładem innowacji frazeologicznej jest zwrot *lěnjeho pasć* ‘być leniwym; leniuchować’, (por. SF też wariant: *lěnika pasć*) – pol. *pluć i łapać // leżeć do góry brzuchem*, który umieszczony został w takim kontekście, że znaczenie przenośne frazeologizmu zderzyło się ze znaczeniem dosłownym jego komponentu – czasownika *pasć*: „To so wě, zo młody Krabat dyrbyeše, hižo wot małosće sej swój wšědny chléb a trěb zasłužić, njesmědžeše *pasć lěnjeho*, ale husy wjesnych gospodarjow, zo by poněčim so piwučował pastyrjenju”. Umieszczenie frazeologizmu w takim kontekście sprzyja ożywieniu jego metaforyczności. Oprócz zwrotu *lěnjeho pasć* w tekście pojawia się też synonimiczny związek *prózdnistwa hladać* ‘nie nie robić’ (por. SF też wariant: *prózdnička hladać*) – pol. przest. *oddawać się lenistwu/próżniactwu*.

Znacząca większość frazeologizmów to związki wyrazowe o charakterze potocznym, np. *swjatk a pjatk* ‘codziennie bez przerwy’ – pol. *(w) świętek (i/czy) piątek*; *hubu stulić* ‘milczeć’ – pol. *stulić gębę/pysk*; *hubu rozdajeć* ‘dziwić się, być zdumionym; być przestraszonym’ – pol. *rozdziawiać gębę*; *křiwje hladać na někoho* ‘nie akceptować kogoś, być niechętnym komuś’ – pol. *patrzeć na kogoś krzywo/krzywym okiem*; *do sydka so nastróžiť* ‘bardzo się przestraszyć’ – pol. *robić w portki ze strachu // trząść portkami // oniemieć/zdrętwieć z przerażenia*. To oczywiste i w pełni uzasadnione w tego typu gatunku literackim. Jest to bowiem przykład podania ludowego, które traktuje o losach biednego, uciskanego prostego ludu. Autor z pełną świadomością i chętnie czerpie z języka i symboliki ludowej. Jak sam pisze:

Mi so zda, zo je Maksim Gorkij něhdže rjekł, zo ma spisowaceł wot folklora wuknyć. Přeco sym měł jara zańč pěśnički, bajki a powěsće, přisłowa a prajidma sebskeho luda. Te su

mi byle woprawdže dobre a spomožne wučerki w šuli spisowaćenja. [...] Njeje mi přeco trěbne, slědžo za přikładami dobreje ludoweje serbšćiny zaryć so do Smolerjowych „Pěsničkow“, do starych lětnikow „Lužičana“ a „Lužicy“, do Radyserbowych „Přisłowow“ a do „Mytiskich bytosćow“ Adolfa Černeho, druhdy tež bjesadujo ze starymi ludźimi nalěžeš njejapcy tajkich překrasnych słowow a prajidmow, zo je jara wužitne, sej je kručé do pomjatka, abo hišće lěpje, zapopadnyć je do zapisnika⁵.

Nowak-Njechorński wskazuje źródła, z których czerpał materiał językowy, a więc żywy język, ale także rozmaite zbiory przysłów i powiedzeń ludowych. Najczęściej pojawiają się tu wyrażenia i zwroty notowane przez Jana Radyserba-Wjelę⁶, np. *ćišina kaž na spowědźi* ‘bardzo cicho’ – pol. *cicho/cisza aż w uszach dzwoni // cicho/cisza jak makiem zasiał; šěračk wokoto hlowy lěta někomu* ‘ktoś posiwał’ (por. SF też wariant: *šěračk wokoto brody lěta někomu*) – pol. por. (*ktoś ma*) *skronie/włosy przyprószone siwizną*.

Wykorzystanie w utworze tak dużej liczby jednostek frazeologicznych o bardzo potocznym charakterze służy z jednej strony opisaniu pewnej rzeczywistości, a z drugiej – zmniejszeniu dystansu pomiędzy nadawcą i odbiorcą oraz zatarciu różnicy pomiędzy językiem utworu a językiem codziennym, w którym te jednostki przeważają⁷.

Ze względu na tematykę utworu (walka dobra ze złem) autor często decyduje się na użycie frazeologizmu ze względu na jego wartość ekspresywno-stylistyczną. Na przykład, kiedy mówi o umieraniu i śmierci kogoś złego, używa związków: *zrudny kónc wzać* ‘umrzeć’ (por. SF: *na kónc hić z někim* ‘ktoś wkrótce umrze’) – pol. por. *kogoś spotkał marny/smutny/przykry koniec* lub *noze zwrócić* ‘umrzeć’ (por. SF notuje ten zwrot jako wulgarny i pejoratywny)

⁵ Za: M. Völkel (red.), *Přinoški k stawiznam serbskeho pismowstwa lět 1945-1990*, Budyšin 1994, s. 31.

⁶ J. Radyserb-Wjela, *Přisłowa a přisłowne hrónčka a wustowa hornjołužiskich Serbow*, Budyšin 1997.

⁷ Por. A. Pajdzińska, *Frazeologizmy...*, op. cit., s. 29.

– pol. *wyciągnąć nogi/kopyta // wyjechać/wyjsc nogami do przodu*. Jeśli to samo dotyczy kogoś dobrego, na przykład Krabata, wówczas pojawiają się synonimiczne frazeologizmy, jak np.: *žiwjenje so chili k swjatoku* ‘zbliża się czyjaś śmierć’ (por. SF: *swjatok zwonić něčemu* ‘coś się kończy, mija’) – pol. *kończyć życie // mieć niewiele życia przed sobą // por. kres życia; ta běta je někocho wokošila* ‘nadeszła czyjaś śmierć’ – pol. por. książk. *śmierć przecięła nić czyjegoś życia/żywota; zandželić na přeco (swojej) woči* ‘umrzeć’ – pol. por. *wyzionąć ducha // por. ktoś ninknie/ginie/gaśnie w oczach*.

Wybór takiego czy innego frazeologizmu służy scharakteryzowaniu sytuacji czy postaci, a równocześnie wyrażeniu opinii, np. o Krabacie *wjace móc hač chlěb jěsć* żart. ‘potrafić czarować; być bardzo mądrym’ (por. niem. *mehr können als Brot essen*) – pol. por. *ktoś z niejednego pieca chleb jadł*. Przydatność frazeologizmów w opisie i charakterystyce postaci jest niezwykle cenna, por.: „A Krabat so krala njeboješe a tež *na hubu chromy njeběše*, wón kralaj *po kosmach njejěždžeše*, ale jemu *do wočow dopraješe*”. Zamiast synonimicznych jednostek niefrazeologicznych typu: elokwentny, bezkompromisowy, szczery czy bezpośredni, autor decyduje się na wykorzystanie trzech frazeologizmów: *na hubu chromy njebyć* iron. ‘być elokwentnym’ (por. SF też wariant: *na pysk chromy njebyć*) – pol. por. *mieć gadane; po kosmach jězdzić někomu* ‘mówić coś, by się komuś przypodobać’ – pol. por. *nadskakiwać komuś; do wočow prajić/doprajić někomu* ‘otwarcie coś komuś powiedzieć’ – pol. *powiedzieć komuś (prosto) w oczy*), które w sposób niezwykle obrazowy i sugestywny charakteryzują postać.

O atrakcyjności frazeologizmów w utworze decyduje również ich metaforyczny charakter, który nie ujawnia się w zwykłych użyciach, a który pozwala „pokazać odbiorcy brak symetrii między planem wyrażania a planem treści”⁸. Do takich należą niewątpliwie związki: *(roboćić,) zo so rjap pikoce* ‘ciężko pracować’ (por. SF wariant: *džęłać/hibać so/nosyć, zo so rjap pikoce/pikota/pukota*) – pol. książk. *pracować w znoju/w pocie czoła; woči wuwaleć/wuwalić*

⁸ Por. A. Pajdzińska, *Frazeologizmy...*, op. cit., s. 13.

na někoho, něšto ‘patrzeć ze zdziwieniem’ – pol. *wywalać/wytrzeszczać gały // robić wielkie/duże oczy*; *z błóta wupomhać někomu // z błóta wučahnyć někoho* ‘pomóc komuś w trudnej sytuacji’ – pol. *wyciągnąć kogoś z błota/bagna; swój křiž njesć* ‘znosić swój los; żyć, doświadczać cierpień’ (por. SF wariant: *ćežki křiž njesć*) – pol. *dźwigać/nieść swój krzyż* oraz *porsty do pěstow tykać* ‘narażać się na kłopoty, przykrości’ (por. SF też wariant: *ruku do pěstow tykać*) – pol. *kłaść/wsadzać/wkładać palec między drzwi*.

Jednymi z ciekawszych, jeśli nie najciekawszymi frazeologizmami są te, które nie mają odpowiedników w innych językach, a ich interpretacja wymaga klucza kulturowego. Do tej grupy związków niewątpliwie zaliczyć można zwrot *wědźeć, po čim su w Kulowje wotruby* (dosł. „wiedzieć, po ile/z czego są w Kulowie otręby”) ‘być mądrym, sprytnym, przebiegłym’ – pol. por. *sprytna bestia // por. (być) kuty na cztery nogi*. W skład tego frazeologizmu wchodzi nazwa własna konstytuująca jego znaczenie. Kulow bowiem jest miasteczkiem leżącym na północno-zachodnich Łużycach Górnych, które służyło kiedyś z targów bydła. Sonja Wölke w artykule *Toponimia we frazeologii górnołużyckiej*⁹ pisze, że kulowscy handlarze byli bardzo sprytni i przebiegli, ale też oszukiwali. Znajduje to potwierdzenie w następujących frazeologizmach: *łžeć kaž kulowski handler/konjer* ‘bezczelnie kłamać’, *kulowski handl* ‘oszukańcza transakcja’, *měć Kulowčanske swědomje* ‘być bez sumienia’¹⁰.

Za lużycką osobliwość uznać należy również zwrot *mydło wjezić* ‘rezygnować, wycofać się, odejść bez powodzenia’ – pol. por. przest. *ustępować pola*. Ten bogato poświadczony w lużyckiej literaturze pięknej oraz rejestrowany w lużyckich słownikach zwrot za typowo lużycki uznaje też Wölke¹¹. Autorka dochodzi do takiego wniosku po wnikliwej analizie i porównaniu znaczenia frazeologizmu m.in. z polskimi zwrotami przest. *wyjść/wyjechać z mydłem* ‘odejść zre-

⁹ S. Wölke, *Toponimia we frazeologii górnołużyckiej*, [w:] *Frazeologia a językowe obrazy świata przelomu wieków*, red. W. Chlebda, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2007, s. 131-136.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Por. S. Wölke, *Frazeologiske wšelčizny*, „Lětopis” r. 50 (2000), nr 1, s. 39.

zygnowanym, bez osiągnięcia zamierzonego celu' czy *wyjść/zarobić jak Zabłocki na mydle* 'nie zarobić, nie odnieść sukcesu'. I choć tu również *mydło* znaczy 'brak powodzenia', to jednak znaczenie całościowe polskich frazeologizmów oraz ich użycie jest inne. Za potraktowaniem łuzyckiego zwrotu *mydło wjeźć* jako osobliwość językową zdaniem autorki przemawia też brak dosłownego odpowiednika frazeologicznego w języku niemieckim.

Jako genetycznie łuzycycki uznać również należy mało dziś znany i używany frazeologizm *wěchu stajić někomu, něčemu* 'powstrzymać kogoś, coś; zakończyć, przerwać coś nieprzyjemnego' – pol. por. *położyć czemuś kres*. Znaczenie tego zwrotu jest motywowane przez słowo *wěcha*, które odnosiło się do wiązki słomy przywiązanej na kiju, a używanej symbolicznie w różnych sytuacjach, m.in. jako znak wskazujący drogę w śniegu, w czasie żniw na oznaczenie, że trwają jeszcze prace w polu (kiedy znak znikał z pola, osoby obce mogły wejść na pole i zbierać pozostawione kłosa), jako znak granicy pola czy łąki lub w ogóle znak zakazu na drogach i polach¹².

Zaprezentowany w utworze bogaty zbiór frazeologizmów powiększają dodatkowo ludowe przysłowia i powiedzenia, np.: *hlódny brjuch nima žanych wušow* 'głodny człowiek nie potrzebuje pocieszenia, ale pokarmu' – pol. *głodny żołądek uszu nie ma // brzucha słowami nie nakarmi*; *komuž so chce, tomu trjebaš jenož z ma-łuškom kiwnać* 'człowiek chętny do czegoś nie potrzebuje dużej motywacji' – pol. por. *dla chcącego nie ma nic trudnego // por. (dość/wystarczy) palcem kiwnąć na kogoś*; *nuza sebi sama prawi-zna čini* 'konieczność rządzi się własnymi prawami' – pol. *potrzeba prawo łamie*.

Ciekawą grupę stanowią też porównania: *kopić kaž žurk na hromadu pšeńcu* 'gromadzić w dużej ilości' – pol. por. *chomikować; (zhromadzić so) kaž muchi wokoło mjedowca* 'odczuwać pociąg do czegoś, potrzebować kontaktu z czymś' – pol. *ciągnąć/lecieć/lgnąć jak mucha/muchy do miodu; přiběrać kaž wulka woda po nalětnim taću* 'wzrastać, potęgować się' – pol. por. *przybierać na sile*. Być

¹² Ibidem.

może są one autorstwa samego Nowaka-Njehorńskiego, brak bowiem poświadczenia w SF. Jeżeli faktycznie są to oryginalne autorskie porównania, to doskonale wpisują się one w górnołużycką frazeologię, por. SF: *samotny bydlić kaž žurk* ‘być samotnym’ – pol. *por. sam/samotny jak palec, skupy kaž žurk* ‘bardzo skąpy’ – pol. *por. dusigrosz, kaž z wulkej wodu* ‘nagle, niespodziewanie’ – pol. *por. jak burza*.

Wymienić też warto ludowe określenia czasu, jak np. *wot Wałpory hač do Šimana Judy*, czyli ‘od nocy Walpurgii (noc z 30 IV na 1 V) do Szymona Judy (28 X)’ („A tak mały Krabat dyrbješe ze svojim nankom pastyrić *wot Wałpory hač do Šimana Judy* a druhdy hišće dlěje [...]”).

W styl opowiadania doskonale wpisują się również takie połączenia tautologiczne jak: *čłowjek čłowjeski, staruch staruški* i *kuzłar kuzłarski* oraz inne figury stylistyczne; epitety, onomatopeje i porównania.

Podsumowując, należy podkreślić, iż Měrcin Nowak-Njehorński świadomie i niejako programowo czerpie z bogactwa frazeologicznego, które staje się charakterystyczne dla języka omawianego tu utworu. Związki frazeologiczne są dla niego atrakcyjne i przydatne wszędzie tam, gdzie chodzi o wyrażenie oceny, scharakteryzowanie postaci czy sytuacji oraz pokazanie intensywności zjawiska. Zabieg ten powoduje, że język staje się bardziej żywy, obrazowy, ekspresywny i wyrazisty. Znaczna większość połączeń ma charakter potoczny, co sprawia, że zmniejsza się dystans między językiem utworu a językiem codziennym. Jednocześnie niewiele jest innowacji frazeologicznych.

Bibliografia

- Ivčenko A., Wölke S., *Hornjoserbski frazeologiski słownik*, Ludowe nakładnistwo Domowina, Budyšin 2004
- Müldner-Nieckowski P., *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, „Świat Książki”, Warszawa 2003
- Nowak-Njehorński M., *Mišter Krabat – dušny serbski kuzłar*, Ludowe nakładnistwo Domowina, Budyšin 1988 (wyd. 4)

- Pajdzińska A., *Frazeologizmy jako tworzywo współczesnej poezji*, Agencja Wydawniczo-Handlowa, Lublin 1993
- Radyserb-Wjela J., *Přistowa a přistowne hrónčka a wustowa hornjołužiskich Serbow / Sorbische Sprichwörter, sprichwörtliche Redensarten und Wendungen*, Ludowe nakładnistwo Domowina, Budyšin 1997
- Völkel M. (red.), *Přinoški k stawiznam serbskeho pismowstwa lět 1945-1990*, Ludowe nakładnistwo Domowina, Budyšin 1994
- Wölke S., *Frazeologiske wšelčizny*, „Lětopis” r. 50 (2000), nr 1, s. 38-40
- Wölke S., *Toponimia we frazeologii górnołužyckiej*, [w:] *Frazeologia a jazykowe obrazy świata przelomu wieków*, red. W. Chlebda, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2007, s. 131-136

Jadwiga Kaulfürstowa
(Budziszyn)

Imersiwnje serbskorěčne kubłanje w pěstowarnjach Hornjeje a Delnjeje Łužicy

1. K nastaću koncepcije imersiwneho serbskorěčneho kubłanja

W prócowanju wo zdźerženje a šěrjenje serbsčiny mjez dźěćinu w Hornjej a Delnjej Łužicy a wo wobchowanje serbskich pěstowarnjow w času zawěrańa małych kubłanišćow we Wuchodnej Němskej w přěnych lětach po politiskim přewróće 1989/1990 zrodzi so w druhej połojcy 1990-tych lět tak mjenowany WITAJ-projekt. Tutón serbski rěčnokubłanski model měješe w dźěćacych dnjowych přebywanišćach nowe kubłanske puće wotewrěć, kiž bychu lětdziesiątki dołho praktikowane kubłanje serbskich maćernorěčnych dźěći a dźěći bjez serbskorěčnych znajomosćow w separatnych pěstowarskich skupinach narunali. Za holcy a hólcow, wotrostowacych w němskorěčnych swójbach, měješe so po cylej Łužicy móžnosć stworić, zo móhli serbsčinu hižo w pěstowarskej starobje tak intenziwnje wuknyć, zo móhli ju po někotrych lětach samostatnje aktiwnje nałožować.

Nowowuwity model WITAJ, bazowacy na metodze imersije, zložowaše so hłownje na program DIWAN, po kotrymž Bretonojo w Francoskej hižo lěta dołho wuspěšnje dźělachu. Za šěrjenje wědy wo tutych efektiwnych móžnosćach zažneho rěčneho kubłanja a za jich přesadźenje w serbskej Łužicy bě so wot 1992 zasadźował Jan Bart, něhdyši wučer a direktor „Šule Čišinskeho” w Pančicach-Kukowje. Štyri lěta pozdžišo přiwwa tež Serbske šulske towarstwo ideje bretonskeho modela a prócowaše so wo jeje zwoprawdźenje w praksy. 1997 započinaše kubłarka Jadwiga Wejšina w Budyskej Serbskej pěstowarni „Jan Radyserb-Wjela” z přěnjeje dźěćaceje skupinu po modelu dźělać, kotremuž dachu na kóncu samsneho lěta mjeno WITAJ. Z nim mějachu so dźěći (tež) němskorěčnych swójbow pře-

prosyć a *witać*, zo bychu w pěstowarni serbsćinu nawuknyli a na-
ložowali. Pěstowarnja „Mato Rizo” w Choćebuskim měščanskim
dźělu Žylow w nošerstwje Serbskeho šulskeho towarstwa 1998 jako
prěnje kubłanišćo modelowy projekt WITAJ do swojeje cyłkownje
kubłanskeje koncepcije přiwza¹. W běhu lět je so poradziło, tutón
model tež w druhich pěstowarnjach přesadzić – nic jenož w tajkich,
kiž hižo lětdžesatki serbsce resp. serbsko-němsce dźělachu, ale tež
w pěstowarnjach, w kotrychž so do toho hišće serbowalo njeje.

Aktualnje je w Hornjej Łužicy 29 dźěćacych dnjowych přeby-
wanišćow, w kotrychž so 1019 žłobikowych a pěstowarskich dźěći
serbskorěčnje kubła². Z nich dźěla so w 20 kubłanišćach po mo-
delu WITAJ. Porno tomu je w Delnjej Łužicy cyłkownje wosom
pěstowarnjow z dohromady 196 po koncepciji WITAJ so kubłacy-
mi dźěćimi³. Dohromady kublatej so přibližnje dvě třecínje 1215
žłobikowych a pěstowarskich dźěći w Hornjej a Delnjej Łužicy po
koncepciji WITAJ a dalša třecína bilingualnje serbsko-němsce resp.
serbskorěčnje, jenož zo njezložuje so při tym wuraznje na model
WITAJ. Cyłkownje 37 mjenowanych kubłanišćow Hornjeje a Del-
njeje Łužicy je w 22 wšelakich nošerstwach.

2. Koncepcija WITAJ – model za serbskorěčne kubłanje němskich dźěći

Polu modela WITAJ steja w přenim rjedže dźěći němskorěčnych
swójbow w žłobikowej a pěstowarskej starobje w fokusu. Hdže wo
to, zo bychu sej na efektiwne wašnje rěčne kmanosće w serbsćinje
přiswojili a tak dobre rěčne wuchadzišćo měli, zo móhli pozdžišo
šulskej wučbje w serbskej rěči scěhować.

Zakład kubłanja po modelu WITAJ twori metoda imersije, ko-
traž předwidzi, zo kubłarka z na projekće wobdžělenymi dźěćimi

¹ Hlej *Chronologija... 2008*.

² Wuslědki naprašowanja Rěčneho centruma WITAJ w nowembru 2010.
Přidałoj stej so dźěćacej dnjowej hladanišći z dźěćimi do třoch lět, jedne z njeju
załožili so w meji 2011.

³ Wuslědki naprašowanja Rěčneho centruma WITAJ w meji 2011.

cyly dzeń stajnje w jednej a tej samej rěči komunikuje – w serbsčijnje. Tak maja tutu rěč wuknjace džěci składnosć, so do serbskeho, jim cuzorěčneho wobswěta zanurić. (Łaćonski wuraz za słowo *zanurić* je dał metodže imersije jeje mjeno.) We wobchadže z hólcami a holcami kubłarka wotpowědnje jich rěčnemu postupej słowa a sady wědomje woli resp. formuluje. Z pomocu mimiki, gestiki a nazorosrědkow wona swoje wuprajenja zwobraznja – podobnje technice němých filmow, kotrychž wobsah přihladowar tež bjeze słowa rozumi. Serbsčina je tak zakładny a zdobom samozrozumliwy wobstatk wšědneho dnja a njestaja so wosebiće do srjedźišća. Džěci sej woznam rěče sami wotkrywaja a sej ju přez jeje prostu prezentu mjenje abo bóle njewědomje přiswojeja. Kubłarka rěč potajkim njewuwučuje, ale spřistupnja ju džěcom přez proste nałożowanje. Posrědkowanje rěče stawa so ľahodnje bjez ćišća, namołwjenja abo nuzowanja. Wobstajne a krute zwučowanje jednotliwych rěčnych fenomenow w zmysle klasiskeho wuwučowanja rěčow so njepraktikuje. Tohodla rěči so w zwisku z metodu imersije wo *přiswojenju* a nic wo *wuknjenju* rěče⁴.

Dalše ćežišćo koncepcije WITAJ je, zo so džěcom nimo rěče tež mnohotnosć serbskeje kultury zbliži – zo zeznawaja serbske spěwy, reje, hrónčka, serbske nałożki, symbole, narodne drasty a zo wědza serbsku rěč a kulturu do towaršnostneho cyłka prawje zarjadować. Wuzběhnyć ma so, zo twori zakład wšeho kubłanskeho džěła w pěstowarnjach, kiž po zasadach koncepcije WITAJ džěłaja, runja wšitkim druhim kubłanišćam sakske resp. braniborske kubłanske plan⁵.

⁴ W nowym wabjenskim zešiwku Rěčneho centruma WITAJ za kubłanje po modelu WITAJ w pěstowarnjach *WITAJ – ein Geschenk für Ihr Kind* wopisuje so postupowanje kubłarki při posrědkowanju rěče a podawaja so argumenty, kiž maja staršich přeswědčić, swojim džěcom hižo w zažnej starobje serbsčinu jako cuzu rěč zbližić. Brošura je přistupna na internetowej stronje www.recny-centrum-witaj.de.

⁵ *Der Sächsische Bildungsplan ... 2007; Grundlagen für die Kindertagesbetreuung in Brandenburg ...* Wobej kubłanskej planaj stej přistupnej w interneće pod: www.bildungserver.de/zeigen.html?seite=2027.

3. Konceptija WITAJ – a serbske džěci?

Z modelom WITAJ je so separatne kubljanje serbskich a (w snadnej měrje) serbsce wuknjacych džěci w rozdźělnych skupinach wotstroniło. Wotwisnje wot prezency serbsčiny w młodych swójbach w jednotliwych regionach Łužicy wopytuja jednotliwe WITAJ-skupiny džěci ze serbskorěčnym runje tak kaž z němskorěčnym swójbnyim pozadkom. Tak su w pěstowarnjach Delnjeje Łužicy a ewangelskich kónčin Hornjeje Łužicy lědma džěci, kiž bychu serbsčinu wot doma znali. Nawopak přewahuje w kubłanišćach (katolskeho) žra serbskeho sydlenskeho ruma Hornjeje Łužicy ličba džěci ze serbskorěčnymi (před-)znajomosćemi. Na rozdźěl ke kubłanskej praksy pěstowarnjow do 1990 njeeksistuje w Serbach hižo žana pěstowarska skupina (ani šulska rjadownja), w kotrejž bychu so bjezwuwzaćnje džěci serbskich swójbow kubłali. Z tym tež njeeksistuja wjace w džěcacych dnjowych přebywanišćach Delnjeje, ani Hornjeje Łužicy žane ryzy serbskorěčne kubłanske rupy. Byrnjež kubłarka z jej dowěrjenymi džěćimi konsekwentnje serbsce rěčała, je němčina w skupinje tola stajnje w někajkej formje prezentna – hlownje přez džěci, kiž serbsčinu (hišće) aktiwnje njenałožuja, zdžěla tež přez zastupowace kubłarki, kiž serbsčinu njewobknježa.

4. Rozdźelne rěčne wuchadžišća

Su najwšelakoriše faktory, kiž wuspěch rěčneho kubljanja wobwliwuja. Mjez druhim stej to wobjim posrědkowaneje serbsčiny a – kaž hižo narěznjene – rěčna zestawa džěci WITAJ-skupin. Hladajo na rozdźelne situacije w jednotliwych pěstowarnjach je lědma móžno, wšitke formy diferencowanje pomjenować, do kotrychž bychu so wšitke kubłanišća z modelom WITAJ bjez wuwzaćow zarjadować hodźeli. Slědowaca, spowšitkownjaca klasifikacija wotblyšćuje rozdźelne wuchadžišća, skutkowace na wuslědki rěčnych prócowanjow:

– *Dwustronski input*: Najlěpše rezultaty přiswojenja serbsčiny jako cuzu rěč pokazuja džěci z němskorěčnych swójbow w pěstowarnjach, w kotrychž so we wšěch skupinach po koncepciji WITAJ

džěła a hdžež je znajmjeńša połojca džěći skupiny serbska maćernorěčna. Rěč wuknjace džěći přijimuju wobšěrny serbskorěčny poskitk (input) z dweju stron: ze stron serbskich džěći runje tak kaž kubłarkow. Hladajo na bjezwuwzačnje serbskorěčny personal je tu dospołna imersija w zmysle bjezwuwzačnje serbskorěčneho wobchada dorosćenych ze serbsćinu wuknjacymi džěćimi přez cyły džeń móžna.

– *Jednostronski input*: Něšto ćešo hižo je, džěćom něm Skorěčnych swójbow serbsćinu w pěstowarnjach spřístupnić, hdžež drje so we wšěch skupinach po koncepciji WITAJ džěła (tak mjenowane WITAJ-pěstowarnje ze serbskorěčnym personalom), hdžež pak maja (nimale) wšitke džěći něm Skorěčny swójbny pozadk. Serbsćinu přijimuju džěći přez wšitke kubłarki pěstowarnje, kiž jako maćernorěčne Serbowki z nimi cyły džeń serbsce rěča (dospołna imersija).

– *Jednosobowy input*: Wosebite wužadanje je kubłarkam, džěćom serbsćinu w pěstowarnjach posrědkować, w kotrychž maja jenož jednu WITAJ-skupinu w hewak něm Skorěčnym kubłanišću. Zwjetša je tak, zo pochadžeja wšitke džěći serbskeje skupiny z něm Skorěčnych swójbow. Serbska kubłarka je džěćom husto w pěstowarni runje tak kaž zwonka kubłanišća jenički serbskorěčny partner. Serbski input, kotryž džěći dóstawaja, je potajkim w přirunanju k druhimaj horjeka mjenowanymaj skupinomaj chětro wobmjezowany. Nimo toho njeje ryzy organizatoriskich přičin dla móžno, serbsce wuknjacym džěćom přez cyły džeń kontakt k serbskej kublarce zaručić, dokelž njehodža so wosebje w rańšich a popołdnišich hodžinach kaž tež w dowolowym času zastupy přez něm Sku kubłarku husto wobeńć. Tohodla rěči so w zwisku z jednotliwymi WITAJ-skupinami w hewak něm Skich pěstowarnjach wo džělnjej (parcielnej) imersiji. Tajku situaciju mamy w džesać pěstowarnjach Hornjeje a w šesć pěstowarnjach Delnjeje Łužicy – potajkim něhdže w połojcy wšěch předšulskich kubłanišćow.

5. Wuslědki serbskorěčneho kubljanja po modelu WITAJ

Hižo na zakładze předstajenych rozdžělow nastupajo wobjim wšědneho a dołhodobneho direktneho rěčneho kontakta k serbsce rěčacym w pěstowarni a zwonka njeje njezadžiwa, zo su wuslědki rěčneho kubljanja w jednotliwych pěstowarnjach chětro divergentne. K dalšim wuspěch wobliwowacym faktoram liča wšak tež motiwacija a wjeselo džěci při přiswojenju rěče, jich rěčne wobdarjenje, kelko lět so na projekće wobdžěleja, kwalita a zaměrnosć rěčneho spěchowanja, nimo kwantity tež kwalita rěčneho přikłada atd.

Powšitkownje hodži so zwěsćić, zo wobsedza džěci po přerěznej štyrilětnym kubljanju⁶ po modelu WITAJ dobre zrozumjenske kmanosće – tak zo zamóža rozmołwy z pěstowarskeho wobłuka relatiwnje derje scěhować. Aktiwne a samostatnje wužiwa ja džěci jednotliwe słowa (w přenim rjedže wobsahowe/ključowe słowa), słowne skupiny a rěčne wobroty, kiž su w kubłanišću husto slyšeli a nałožowali. K naposledk mjenowanym liča mjez druhim postrowne, rozžohnowanske a džakne wobroty, přeča kołowokoło podawanja jědže, barby, ličby atd. Z druhimi słowami: Pasiwny słowoskład džěci aktiwny daloko přesahuje. Wobšěrnije nałožowanje rěče z korektnje tworjenymi gramatiskimi formami wočakuje so na zakładze nazhonjenjow hakle w šulskej starobje.

Njech su tute podača jenož hesła k orientaciji, na kotrym niwowje so z němskich swójbow pochadzace džěci WITAJ-skupin rěčne přibližnje pohibuja. Přepytowanja rěčnych kmanosćow tutech džěci stej přewjedłoj Jana Šotćina a Ludmila Budarjowa⁷, Gunda Heyderowa⁸ a Anja Karichowa⁹.

⁶ Wot staroby třoch lět hač k zastupej do šule.

⁷ Přenje wuslědki su wopisowane w *L. Budarjowa / J. Šotćina 2008*.

⁸ *G. Heyder / M. Norberg 2010*.

⁹ Přenje wuslědki su wopisowane w *A. Karichowa 2005/2006*.

6. Fachowe dale- a wukubłanje kubłarkow

Byrnjež wjetšina kubłarkow hižo wjелеlětne nazhonjenja z kubłanjom po modelu WITAJ měła, poskićuja jim Rěčny centrum WITAJ, Serbske kubłanske srjedzišćo LIPA w Smjerdžacej a wšelacy nošerjo tež internje za swój personal specifiske fachowe dalekubłanja k posrědkowanju serbsčiny.

Za serbskich maćernorěčnych wukubłancow socialneje pedagogiki w Hornjej Łužicy zaruča so na Powołanskim šulskim centrumje za hospodarstwo a techniku w Budyšinje specifiske wukubłanje, hdžež so tydzenisce w dwěmaj hodzinomaj na praksu we WITAJ-skupinach přihotuja. Na šulu pak dóstawaja so jenož nowačcy, kiž spjelnja numerus clausus 1,6. To je zadžewk, kiž k tomu wjedže, zo staj mjez wukubłancami w kóždym lětniku přerěznje dwaj Serbaj. Nimo regularneho wukubłanja poskićuje samsna šula powołansko-přewodžace wukubłanje socialneje pedagogiki, w kotrehož ramiku so jednotliwi Serbja specifisce wukubłuja. Wšitcy dalši serbscy wukubłancy abo studenća socialneje pedagogiki wukubłuja so w najwšelakorišich powołanskich resp. wysokich šulach Němskeje, hdžež so specializacije za posrědkowanje serbsčiny respektiwnje cuzych rěčow njeposkićuja.

W Delnjej Łužicy njeběchu dotal prócowanja, podobnu specializaciju na powołanskej šuli za kubłarki w Choćebuzu zakótwić, bohužel hišće wuspěšne.

7. Serbskorěčne kmanosće kubłarkow

Nimo separatneju kubłanskeju planow Sakskeje a Braniborskeje je najzasadniši rozdžěl mjez kubłanjom po WITAJ w Hornjej a Delnjej Łužicy serbskorěčna kwalita kubłarkow. W Hornjej Łužicy džěła we wšěch pěstowarnjach přibližnje 100 serbskich maćernorěčnych kubłarkow a 10, kiž su serbsčinu pozdžišo wuknyli¹⁰. W Delnjej Łužicy nimamy ani jednu maćernorěčnu serbsku kubłarku w praksey.

¹⁰ Ličby počahuja so na naprašowanje z decembra 2009 (přir. *J. Kaulfürstowa 2010, str. 51*).

Kubłarki rěčnje dale wukmanjeć je jedyn z nadawkow Rěčneho centruma WITAJ: W Delnjeje Łužicy zarjaduje prawidlowne wjaceměsačne intensiwnje rěčne kursy za kubłarki. Džesaty tajki rěčny kurs přewjedže so w lécu 2011.

W Hornjeje Łužicy je so ideja, njemaćernorěčne kubłarki we wjetšich skupinach w serbšćinje kwalifikować, spušćila, dokelž so powšitkownje wočakowane žadanje na kubłarki, zo su w serbšćinje wobrotliwe podobnje maćeršćinarkam, spjelnić njehodžeše. W praksy so wopokaza, zo preferowachu džěłodawarjo za serbskorěčne kubłarske džěło maćernorěčne kubłarki porno serbšćinu wuknjacym.

Při Powołanskim šulskim centrumje za hospodarstwo a techniku w Budyšinje wobdžěleja so wukubłancy socialneje pedagogiki obligatorisce na wučbje serbšćiny, a to wotpowědnje swojim předznajomosćam pak na kursu serbšćiny jako cuza rěč abo za maćeršćinarjow.

Rěčne njedostatki kubłarkow wurunać spyta Rěčny centrum WITAJ přez posrědkowanje maćernorěčnych Serbow do pěstowarnjow, zo bychy so w swojim swobodnym času serbsce rěčo z džěćimi zaběrali a jim tak byli dalši rěčny partner a zdobom rěčny přikład. W Delnjeje Łužicy jedna so při tym wo běžny program, kotryž Braniborske ministerstwo za šulstwo, młodžinu a sport financuje.

8. Organizatoriske njedostatki

Wuspěch imersiwneho serbskorěčneho kubłanja w pěstowarnjach wobwliwuja mjez druhim faktory organizatoriskeho razu. To le nastupa wosebje kubłanišća z jedneje abo dwěmaj WITAJ-skupinomaj w hewak němskorěčnym kubłanišću. Byrnjež Rěčny centrum WITAJ ewentualne njedostatki spóznał, nima woprawdžity wliw na změny, přetož rozsudy nad tym, štož so w pěstowarnjach stawa, tworitaj nošer a wjednistwo kubłanišća.

Na přikład wutworjeja někotre kubłanišća kóždolětnje separatne předšulske skupiny, tak zo WITAJ-džěći w najwažnišim léce

swojeho rěčneho wuwíca w pěstowarni¹¹ do hłownje němskorěčneje skupiny přeńdu a hižo (wobšěrny) serbskorěčny input njedóstawa. Stagnacija abo samo wrócowuwić w serbskorěčnym wuwícu džěci stej scěh tutoho rjadowanja.

Wotewrjenske časy (někotrych) pěstowarnjow su chětro dołhe – zdžěla woprijeja wšědnje jednaće hodžin. Hladajo na jednej stronje na džělowe zrěčenja kubłarkow, kotrež zwjetša polne přistajenje wosom wšědných džělowých hodžin njewučerpaja, a na druhej stronje na powšitkownje plaćacy přistajenski kluč, kiž postaja relaciju džěloweje mocy (kubłarki) na ličbu džěci, je w pěstowarnjach z jednej WITAJ-skupinu a jeničkej serbskej přistajenej njewobeńdzomne, zo stara so w jeje njepřitomnosći dalša – němskorěčna – kubłarka wo serbsce wuknjace džěci. Jenički wupuć, zo by so džěcom serbskorěčny wobchad přez cyły dzeń zaručil, by był, dalšu serbsku kubłarku přistajić. Tole pak njeje husto pobrachowaceho serbskeho kubłarskeho dorosta dla bjeze wšeho móžne. Při wšěm pak měli wjednistwa pěstowarnjow při službnym planowanju zaměrnjšo na to džiwać, zo so serbska kubłarka maksimalnje dołho w swojej WITAJ-skupinje zasadźuje a zo by so ewentalnje z druhich cyłopěstowarskich winowatosćow wuwjazała, zo móhła při svojich chowancach być.

Wobšěrných kubłanskich nadawkow a krutých přidželenjow džěloweho časa dla so bohužel njepřaktikuje, zo by so kubłarkam WITAJ-skupin přewostajił čas za jich wobšěrne přihoty na swoje kubłanske nadawki. Tole přitrjechi wosebje za kubłarki w Delnjej Łužicy, kiž dyrbja so na jednotliwe poskitki a projekty přidatnje tež rěčnje přihotować.

Fakt je, zo bychu kubłarkam jednotliwych WITAJ-skupin w hewak němskim kubłanišću wuměny nazhonjenjow z koleginami druhich kubłanišćow na zakładze mjezsobnych hospitacijow tyli. Zo so

¹¹ Na zakładze svojich přeptytowanjow w Malešanskej WITAJ-pěstowarni zwěsći J. Šołćina: „Wulki kwalitatiwny skok realizuja džěci po štwórtym interwalu. Runje nětko, hdyž konstatujemy pola džěci [...] tutón wulki kwalitatiwny skok [...], přeńdu džěci z pěstowarnje do šule.” (*L. Budarjowa / J. Šołćina 2008, s. 59*).

tuta ideja njerealizuje, zaleži hłownje na tym, zo rozdźelni nošerjo pěstowarnjow zwjetša hromadže njedźělaja.

Rezerwy zwěsćamy tež we wuměnje mjez kubłarku předšulskich dźěći a wučerku zakładnje šule, kiž by so dyrbjala tak intensiwować, zo by so z dźěćimi w 1. lětniku na samsnym rěčnym niwowje pokročowało, na kotrymž su z pěstowarnje wušli.

9. Šěrjenje serbskorěčneho kubłanja

Serbskorěčne kubłanje po koncepciji WITAJ dale a bóle rozšěrić je zaměr a zdobom přeće. Tola je ćežko, dalše, dotal jenož němsce dźělance pěstowarnje za serbsćinu zdobyć. Hłowny problem pak je personelny: Pobrachuja kubłarki z wotpowědnej rěčnej kwalifikaciju. Jeničce w Hornjej Łužicy je w přichodnych pjeć lětach znajmjeńša 21 serbskich kubłarkow trěbnych¹². Tohodla koncentruje so Rěčny centrum WITAJ, kiž po swojich móžnosćach serbskorěčne kubłanje w pěstowarnjach přewodźuje, tuchwilu zaměrnjo na kwalitu kubłanja hač na kwantitu.

10. Zaměr a wuhlad do přichoda

Susanne Grahl, kotraž je so ze serbskorěčnej situaciju w Delnjej Łužicy zaběrała, měni, zo je „prognosa za WITAJ-projekt wšo druge hač nadźije poľna”¹³. Z tym narěči temu, ke kotrejž so tuchwilu we Łužicy nichtó rady zjawnje njewuprāja. Narok na koncepciju WITAJ wšak wot spočatka bě, zo so z jeje pomocu poradzi, serbsćinu rewitalizować. Rewitalizować pak by rěkało, serbsćinu w towaršnosći zaso zakótwić, ju wozrodzić a skrućić. W tutym zmysle staja so prašenje w přěnim rjedže za Delnju Łužicu a za hornjołužiske kónčiny zwonka žra serbskeho sydlenkeho ruma. Wěrju do toho, zo wotrostuja tu lětniki, kotrež na zakładze swojeje angažowanosće, identifikacije ze serbstwom a kontaktow k serbsce rěčacym pozdžišo tež swojim dźěćom serbsćinu dale daja. Mam pak

¹² Wuslědk naprašowanja Rěčneho centruma WITAJ w oktobru 2010.

¹³ „Auch wenn die Prognosen für den Erfolg des Witaj-Projekts alles andere als hoffnungsvoll sind [...]” (S. Grahl 2009, s. 55).

wěšte dwěle, zo so tu poradźi, serbšćinu zaso w šěršej towaršnosći zakótwić, wostanje-li při samsnych wuměnjach, kaž su wone wokomiknje date.

W žru serbskeho sydlenkeho ruma Hornjeje Łužicy wšak so prašenje hinak staji, hladajo na přirunujo dobru rěčnu substancu tež w młódšej generaciji. W přewažnje serbskich wsach je zaměr, w swójbje němsce wotrostowace dźěći do serbskich kruhow rěčnje integrować a tak serbsko-němsku asimilaciju wobmjezować. Wuspěch zaměra njeje tu jeničce wot zwólniwosće serbšćinu wuknjacych wotwisny, ale do dalokeje měry tež wot zadźerženja serbskich maćernorěčnych: hač jich we wědomju jako „Serbow“ do swojich kruhow přiwzaja a jich wuznawanje k identiče jako Serbja akceptuja a hač z nimi serbuja. Kak sylne pak budu přichodne generacije serbsce rěčacych, to rozsudźa młodži Serbja sami – mjenujcy z tym, do kotreje měry swojim dźěćom serbšćinu dale dawaja a w kotrej měrje z hospodarskich, powołanskich abo druhich přičin z Łužicy do wjetšich městow abo do zapada wotpućuja.

Literatura

- Ludmila Budarjowa / Jana Šolćina, *Přiswojenje serbšćiny a němčiny w serbskich pěstowarnjach SŠT / Wuslědki přepytowanja rěčnych zamóžnosćow dźěći WITAJ-pěstowarnjow a dźěći WITAJ-skupin, WITAJ-projekt w pěstowarnjach Hornjeje a srjedźneje Łužicy – mjezybilanca a zhladowanje do přichoda* („Dokumentacija/Dokumentation“ 5), red. J. Kaulfürstowa, „Rěčny centrum WITAJ“, Budyšin 2008, s. 49-63
- [b. a.], *Chronologija WITAJ-hibanja w pěstowarnjach Hornjeje a Delnjeje Łužicy, WITAJ-projekt w pěstowarnjach Hornjeje a srjedźneje Łužicy – mjezybilanca a zhladowanje do přichoda* („Dokumentacija/Dokumentation“ 5), red. J. Kaulfürstowa, „Rěčny centrum WITAJ“, Budyšin 2008, s. 132-138
- Susanne Grahl, *Werben fürs ‘Sorbentum’, Über den Versuch, eine Minderheitensprache zu revitalisieren, Deutsch und seine Nachbarn*, red. M. Elmentaler, „Peter Lang“, Frankfurt am Main 2009, s. 47-60

- Grundlagen für die Kindertagesbetreuung in Brandenburg, Grundsätze elementarer Bildung, Grenzsteine der Entwicklung*, wud. Ministerium für Bildung, Jugend und Sport Brandenburg, „verlag das netz“ [b. l.]
- Gunda Heyder / Madlena Norberg, *Analyse des bilingualen Sprachprogramms, WITAJ im Vorschulbereich, WITAJ in Brandenburg, Stand und Weiterbildung eines erfolgreichen bilingualen Sprachprogramms, Überarbeitete Konzeption* („Dokumentacija/Dokumentation“ 7), „WITAJ-Sprachzentrum“, Bautzen 2010, s. 79-92
- Anja Karichowa, *Prěnje wuslědki zažneho dwurěčneho kubłanja we WITAJ-skupinje*, „Serbska šula“ r. LVIII (2005), nr. 4, s. 110-114, „Serbska šula“ r. LIX (2006), nr. 1, s. 2-6
- Jadwiga Kaulfürstowa, *Statistika serbsce so kubłacych žłobikowych a pěstowarskich dźěći w Hornjej Łužicy*, „Serbska šula“ r. LXIII (2010), nr. 2, s. 47-51
- Jadwiga Kaulfürstowa, *WITAJ – ein Geschenk für Ihr Kind*, „WITAJ-Sprachzentrum“, Bautzen 2011
- Der Sächsische Bildungsplan – ein Leitfaden für pädagogische Fachkräfte in Krippen, Kindergärten und Horten sowie für Kindertagespflege*, „verlag das netz“, Weimar/Berlin 2007

Ines Steger
(Warszawa – Berlin)

Polska mniejszość w Wilnie – język a tożsamość (na przykładzie badań wśród 142 osób z trzech pokoleń)¹

1. Polacy i język polski w Wilnie

Stolica Litwy zawsze była miastem wielokulturowym. Według informacji „Department of National Minorities and Lithuanians Living Abroad”² na Litwie żyją przedstawiciele ponad 100 różnych narodowości, a drugą po Rosjanach grupą mniejszościową są Polacy. W 2000 r. stanowili oni 7% mieszkańców Litwy, a w samym Wilnie 18% mieszkańców miasta. W niektórych wsiach na Wileńszczyźnie Polacy do dziś stanowią nawet większość. Co prawda, językiem urzędowym jest język litewski, aczkolwiek obowiązują specjalne ustawy dotyczące języków mniejszościowych, np. istnieje szkolnictwo w języku polskim.

Do drugiej wojny światowej na kresach północnych inteligencja i szlachta mówiła polskim dialektem kulturalnym. Był to język prestiżowy, którym posługiwały się warstwy wyższe. Oprócz dialektu kulturalnego od XIX w. na tych terenach istniały gwary polskie. Według Haliny Turskiej i Kazimierza Nitscha ten wariant języka polskiego powstał bez osadnictwa Polaków na wsi, lecz był wyłącznie wynikiem polonizacji chłopów białoruskich i litewskich³.

¹ Publikacja powstała w ramach programu Międzynarodowe Projekty Doktoranckie Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

² Por. strona internetowa ministerstwa: <http://www.is.lt/tmid> lub: The Department of National Minorities and Lithuanians Living Abroad to the Government of the Republic of Lithuania (red.), *National Minorities in Lithuania*, Vilnius 2000, s. 18.

³ Por. Koniusz, Elżbieta (2005): *Powstanie i pochodzenie gwarowej polszczyzny wileńskiej w świetle dotychczasowych badań*, „Bulletin de la Société Polonaise de Linguistique”, LXI, s. 101-118.

Polacy na Wileńszczyźnie często mają krytyczny stosunek do swojej odmiany języka polskiego, nazywają go *prostym* lub *mieszanym*, albo też *tutejszym*. W czasach radzieckich w domu mówiło się gwarą, mimo że także wtedy istniały polskojęzyczne szkoły, gdzie uczono języka standardowego. Jednocześnie życie publiczne odbywało się przede wszystkim w języku rosyjskim.

Obecnie polskie szkolnictwo i polskojęzyczne media popierają powstawanie nowego dialektu kulturalnego w Wilnie, toteż nowa młoda inteligencja coraz rzadziej mówi polszczyzną nacechowaną dialektalnie. W domu często mówi się gwarą, ale poza tym istnieją polskojęzyczne szkoły, gdzie naucza się języka standardowego. Dla większości uczniów pierwszym językiem jest regionalna odmiana polskiego, która w zależności od użytkownika wykazuje różnego rodzaju i zakresu interferencje z innymi językami. Wariantów języka polskiego używa się w Wilnie na zasadzie dyglosji, to znaczy mają one różne funkcje: język standardowy popiera tożsamość etniczno-narodową, więzi z Polską i z narodem polskim, jego tradycją i historią. Wariant dialektalny pełni funkcję komunikatywną⁴. Poza polszczyzną Polacy w Wilnie posługują się także językiem rosyjskim i litewskim.

2. Badania

Przedstawione tutaj dane wynikają z badań ankietowych przeprowadzonych w listopadzie 2008 r. w Wilnie. Ankietę wypełniły 142 osoby, które twierdziły, że język polski jest ich językiem ojczystym i które czytają po polsku. Warunek ten wiązał się z faktem, że ankietę była napisana po polsku – nie wiąże się z tym założenie, że trzeba mówić po polsku, aby być Polakiem. Pytano zawsze przedstawicieli trzech pokoleń jednej rodziny, np. córkę, ojca i babcię

⁴ Por. J. Rieger, I. Masojć, K. Rutkowska (2006): *Słownictwo polszczyzny gwarowej na Litwie*, Warszawa, oraz Masojć, Irena (2006): *Język a tożsamość na pograniczu (na przykładzie Polaków na Litwie)*. [w:] Marszałek, Magdalena; Nagorko, Alicja (red.): *Berührungslinien. Polnische Literatur und Sprache aus der Perspektive des deutsch-polnischen kulturellen Austauschs*. Hildesheim, s. 275.

– na podstawie uzyskanego materiału można więc także zbadać, jak stosunek do języków zmienił się w konkretnych rodzinach wraz z pokoleniami. Osoby, które wypełniły ankietę, były socjalizowane pod władzą polską, radziecką lub litewską.

Z informatorami skontaktowałam się przez trzy polskie szkoły⁵ w Wilnie, a ponadto w inny sposób nawiązałam kontakt z pięćdziesięcioma jeden osobami⁶. Dotarcie do dodatkowych osób, nie za pośrednictwem szkół, pozwoliło sprawdzić, czy fakt, że ktoś posłał swoje dziecko do polskojęzycznej szkoły, ma znaczenie dla jego stosunku do języka polskiego. Z ankiet wynika, że przynajmniej wśród respondentów nie miało to znaczenia. Liczba respondentów jest niewielka, więc przedstawionych wyników nie można uogólniać. Różnorodność grupy respondentów co do wykształcenia i wieku, pozwala wyciągać pewne wnioski z wyników, zwłaszcza że one są zgodne z wynikami badań, które zostały już prowadzone wcześniej w ramach podobnych badań⁷. Pytane osoby miały od 11 do 88 lat i zróżnicowane wykształcenie. Przedział wiekowy był mniej więcej równy. Najwięcej osób należało do najmłodszego pokolenia (57), ale są też 32 osoby między 51. a 88. rokiem życia. 45 respondentów miało między 26 a 50 lat.

Kwestionariusz składał się z bloków pytań dotyczących znajomości języka, użycia języków, nastawienia do języków i tożsamości. W przedstawionych badaniach szukałam odpowiedzi na pytania takie, jak: Czy członkowie polskiej mniejszości w Wilnie czują się Polakami, Litwinami czy może Białorusinami lub Rosjanami? Czy

⁵ Szkoła Średnia im. Wł. Syrokomli, Gimnazjum im. A. Mickiewicza, Gimnazjum Jana Pawła II.

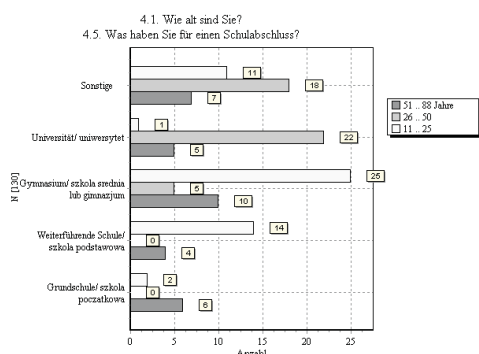
⁶ Kontaktując się z osobami poza szkołami, starałam się dotrzeć do osób o różnym wykształceniu. Z niektórymi skontaktowałam się wcześniej przez internet (20 ankiet), inne zastałam w następujących instytucjach: *Dom Kultury Polskiej* (5 ankiet), *Klub Studentów Polskich* (7), sprzedawczyni, kelnerka, pani na targowisku (z rodziną 7); kościół *Świętego Ducha* (5 – tam wszystkie msze są odprawiane po polsku) i 2 studentki polonistyki.

⁷ Por. np. Dawlewicz, Mirosław (2000): *Słownictwo socjolektu młodzieży polskiego pochodzenia w Wilnie*: (na podstawie badań ankietowych). Warszawa.

mówią oni na co dzień po polsku? Czy Litwa jest ich ojczyzną, a polski ich językiem ojczystym, czy mają jednak własną, lokalną tożsamość?

Wśród najmłodszych respondentów niewielu miało wykształcenie wyższe. W grupie osób od 26 do 50 lat bardzo dużo osób ma ukończone studia – 49%. W tej grupie także wszyscy skończyli tzw. gimnazjum, to znaczy zdali maturę. Wśród najstarszych tylko 16% skończyło szkołę wyższą. 89 respondentów urodziło się w Wilnie, 4 w dzisiejszej Polsce, 5 na Białorusi, a reszta w okolicach Wilna.

Ile ma Pan/Pani lat? Jaką szkołę Pan/Pani ukończył(a)?



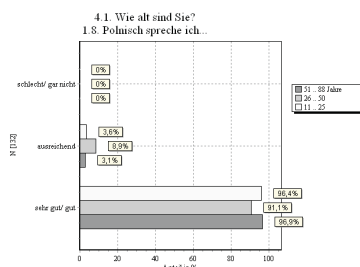
Szkoła początkowa to na Litwie to, co w Polsce nazywa się szkołą podstawową, litewska szkoła podstawowa to polskie gimnazjum, a gimnazjum to polskie liceum.

3. Znajomość języków

Wszystkich odpowiedzi respondenci udzielili według własnego odczucia, toteż np. ocena, czy ktoś mówi dobrze w danym języku, jest bardzo subiektywna. Jak zobaczymy, używane terminy również nie zawsze będą jednoznaczne. Przez tę subiektywność odpowiedzi zawierają jednak wiele informacji o tym, jakie jest nastawienie do języków respondenta.

Z analizy ankiet wynika, że sytuacja języka polskiego w Wilnie jest stabilna – prawie wszystkie ankietowane osoby uważają, że dobrze lub bardzo dobrze mówią po polsku.

Ile ma Pan/Pani lat? Po polsku mówię...



źle/wcale nie

dostatecznie

(bardzo) dobrze

Na pytanie: jakiego języka nauczyli się jako pierwszego, prawie wszyscy najstarsi wymieniają polski, tylko jedna osoba białoruski, a jedna karaimski. W średnim pokoleniu więcej osób jako pierwszego języka uczyło się rosyjskiego, ale polski nadal wyraźnie dominuje. Podobnie jest z najmłodszymi, tu tendencja przesuwa się nieco z rosyjskiego na litewski.

Jakiego języka nauczył(a) się Pan/Pani jako pierwszego?				
	wszyscy	11-25 lat	26-50 lat	51-88 lat
polski	124	52	41	26
rosyjski	11	4	6	0
litewski	4	3	1	0
białoruski	3	0	0	1

7 osób podało 2 języki: w 6 przypadkach jeden z nich to polski (2 razy z rosyjskim, 2 razy z litewskim, 1 z karaimskim). 1 osoba podała litewski i rosyjski.

Znacząca większość ankietowanych jest trójjęzyczna. Wszystkie grupy wiekowe podały, że znają dobrze lub bardzo dobrze język rosyjski (ponad 80%), zwłaszcza średnie i starsze pokolenie. W przypadku język litewskiego wśród najmłodszych prawie wszyscy twierdzą, że mówią dobrze lub bardzo dobrze w tym języku,

a przedstawiciele średniej i starszej grupy wiekowej podają częściowo, że słabo lub wcale go nie znają. Tylko jedna trzecia najstarszych osób uważa, że mówi dobrze po litewsku. W życiu publicznym mówią raczej po rosyjsku. Tylko znikoma liczba badanych mówi po białorusku.

Z tych odpowiedzi wynika, że przynajmniej wśród polskojęzycznych mieszkańców Wilna do dziś język rosyjski lepiej funkcjonuje jako interlekt niż litewski!

Niżej podane języki znam...	(bardzo) dobrze	dostatecznie	źle/wcale	suma
polski	132	8	0	140
litewski	104	25	11	140
rosyjski	126	12	1	139
białoruski	7	9	0	16

Ciekawe są też odpowiedzi respondentów dotyczące miejsca nauki tych języków. Tu często nie wymieniano języka polskiego, ponieważ pytanie dotyczyło dodatkowych języków, a nie języka ojczystego. Ciekawe jest to, że wielu respondentów uczyło się języka na ulicy i od sąsiadów, często też w rozmowach nie umieli oni dokładnie określić, gdzie nauczyli się rosyjskiego.

Czy uczył(a) się Pan/Pani oprócz języka podanego wyżej jeszcze innych języków?

	rodzina	środowisko	szkoła
litewski	6 (1 od ojca, 1 sam)	17 (12 na ulicy, od sąsiadów, 9 od przyjaciół, 4 TV)	42 (3 w przedszkolu, 1 na lekcji angielskiego)
rosyjski	18 (1 od babci, która jest Polką, 1 od dziadka, 1 od mamy, 1 w domu, 1 na Syberii)	19 (17 na ulicy, od sąsiadów, 12 od przyjaciół, 3 TV)	25 (1 w przedszkolu)
białoruski	1 (też od sąsiadów i przyjaciół)	0	2
polski	4 (1 od dziadków na wsi)	0	1

4. Używanie języków

Według ankietowanych język polski przez pokolenia utrzymał status języka rodzinnego. Jeżeli w danej rodzinie mówi się jeszcze w drugim języku, to jest to we wszystkich pokoleniach o wiele częściej rosyjski niż litewski.

W jakim języku mówi/mówił(a) Pan/Pani z matką?

Wiek	po polsku	po litewsku	po rosyjsku	inny	suma
11-25 lat	56 (82,3%)	2 (2,9%)	7 (10,3%)	3 (4,4%)	68
26-50 lat	44 (86,3%)	1 (2,0%)	5 (9,8%)	1 (2,0%)	51
51-88 lat	29 (90,6%)	0 (0,0%)	1 (3,1%)	2 (6,3%)	32
Suma	129	3	13	6*	151

Z innych 5 razy podano białoruski i raz wileński, wolno było podać więcej niż jedną odpowiedź.

Przeważająca większość respondentów rozmawia lub rozmawiała z matką po polsku. Warto zwrócić uwagę na fakt, że najmłodsza grupa więcej mówi po litewsku, ale również więcej po rosyjsku. Kilka najstarszych osób uczęszczało do litewskojęzycznej szkoły. Dwie z najstarszych rozmawiały po litewsku z ojcem. W kolejnych pokoleniach mówi się coraz więcej po litewsku, aczkolwiek jako język rodzinny litewski nie ma znaczenia.

Gdy porówna się poprzednią tabelę z następną, widać, że dawniej więcej niż dziś mówiło się po polsku. Tylko kilka najmłodszych osób rozmawia z dziadkami po rosyjsku, a jeszcze mniej po litewsku. Wskazuje to na to, że nastąpiła mała, ale widoczna zmiana.

W jakim języku mówi/mówił(a) Pan/Pani z dziadkami?

	po polsku	po litewsku	po rosyjsku	inny	suma
11-25 lat	52 (81,3%)	2 (3,1 %)	8 (12,5%)	2 (3,1%)	64
26-50 lat	27 (96,4%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	1 (3,6%)	28
51-88 lat	22 (95,7%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	1 (4,3%)	23
Suma	101	2	8	4	115

Poza rodziną zakres używania poszczególnych języków jest bardziej różnorodny. Przy rozmowach z sąsiadami widać wyraźną tendencję do mówienia po litewsku. Większość najstarszych respondentów podaje tu jeszcze język rosyjski i polski, przedstawiciele średniego i młodszego pokolenia podają częściej język polski niż rosyjski, litewski jest jednak językiem dominującym. Podczas zakupów we wszystkich grupach dominuje język litewski, ale widać wyraźnie, że starsi przechodzą na rosyjski lub polski, jeżeli tylko jest taka możliwość. Z osobami obcymi na ulicy starsi rozmawiają najczęściej po rosyjsku, dwie pozostałe grupy używają tu o wiele częściej litewskiego.

Jako język używany wśród przyjaciół we wszystkich pokoleniach zdecydowanie dominuje polski. Przewaga wśród starszych jest jednak o wiele większa – połowa tej grupy wymienia język polski. Najmłodszy niemal równie często co po polsku, mówią po

rosyjsku lub litewsku. Tak jak można było się spodziewać, w średniej grupie język rosyjski ma silną pozycję, podczas gdy wśród najmłodszych litewski przeważa nad rosyjskim.

We wszystkich grupach ok. 90% respondentów wymienia polski jako język Kościoła katolickiego. Rosyjski podano tu tylko raz (pewnie ze względu na konfesję respondenta), ale na litewskojęzyczne (katolickie) nabożeństwa członkowie mniejszości polskiej także chodzą bardzo rzadko.

Najwięcej informacji o języku używanym w pracy podała średnia grupa. Jeżeli zanalizuje się odpowiedzi respondentów, można jednak zauważyć, że starsi wymieniają tu najczęściej polski, a średnie i młodsze pokolenie najczęściej litewski. Średnie pokolenie bardzo często podaje też język rosyjski. W odpowiedziach tych można zatem łatwo dostrzec języki urzędowe, które panowały w okresie, gdy respondenci pracowali.

W szkole ok. 70% wszystkich grup wiekowych mówi(ło) po polsku. W średniej grupie ponad 20% mówi(ło) po rosyjsku i 16% najmłodszych mówi(ło) po litewsku.

Jedna z badaczek tego zagadnienia, Irena Masojć, twierdzi, że wileńscy Polacy przez to, iż używają różnych języków w różnych sytuacjach, są przyzwyczajeni do częstego zmieniania języków. Nierzadko wybór języka jest dopasowany do rozmówcy, czasem zostaje jednak wybrany według związku z tematem rozmowy. Przez to kompetencja językowa młodzieży polskiego pochodzenia w Wilnie w przypadku żadnego języka nie jest doskonała. Dochodzi do pomieszania wszystkich języków, ale też pojedynczych elementów, słów lub do działania systemu językowego w izolacji. Opozycja między językiem standardowym i dialektem łączy się z regułami dyglosji. Jeśli chodzi o język polski, litewski i rosyjski, nie jest ona jednak w stanie ustalić wyraźnych granic zakresów używania tych języków, więc współistnienia litewskiego, polskiego i rosyjskiego nie można nazwać dyglosją⁸.

⁸ Masojć, Irena; Naruniec, Romuald (red.) (2005): Dzwonek na lekcję polskiego. Nowe treści, tendencje i metody w dydaktyce języka polskiego. Mate-

Jako najważniejszy czynnik wspierający język polski respondenci wymienili polskie szkoły. Według respondentów istnieje też zadowalający dostęp do polskojęzycznego radia i do gazet; osoby badane uważają jednak, że w telewizji jest zbyt mało programów po polsku, a wysoka liczba i jakość programów po rosyjsku i po litewsku mają wpływ na to, że młodzież chętnie mówi w tych językach.

5. Nastawienie do języków

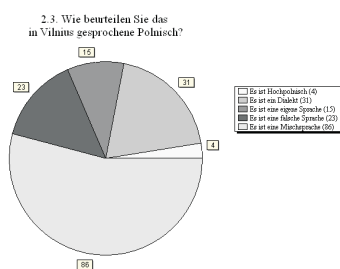
Nastawienie do języka ma silny wpływ na posługiwanie się nim. Z kolei fakt, czy język jest uważany za ładny lub wart nauki, zależy od różnych czynników, przede wszystkim jednak od prestiżu języka i od możliwości używania go w różnych sytuacjach.

Zapytano respondentów, czy wileński polski jest ich zdaniem prawdziwym polskim, ale również, który język brzmi dla nich najładniej. W odpowiedzi na pytanie „Jak ocenia Pan/Pani język polski używany w Wilnie?” tylko mała część stwierdziła, że wileński polski jest niepoprawny, jeszcze mniej osób jednak stwierdziło, że mamy tu do czynienia z językiem standardowym. Opinia ta mogła powstać przez to, że w polskojęzycznych szkołach w Wilnie bardzo dba się o to, aby uczniowie mówili językiem standardowym. Więcej osób, mianowicie 31, uważa, że w Wilnie mówi się dialektem polskim – trudno powiedzieć, czy jest to ocena pozytywna, czy negatywna. 15 osób jest zdania, że mówi się własnym, a więc odrębnym językiem, a znacząca większość uważa, że mamy do czynienia z niepoprawnym lub mieszanym językiem, co można już interpretować jako ocenę negatywną. W przypadku uznania za język mieszany respondenci podali, z których języków ich zdaniem się on składa. 35 osób stwierdziło, że z polskiego i rosyjskiego, 23 osoby podały zaś polski, rosyjski i litewski. Nikt nie wskazał mieszanki wyłącznie polsko-litewskiej, ale 17 osób dostrzeża w wileńskim polskim elementy białoruskie i podało mieszaną polsko-białoru-

riały międzynarodowej konferencji naukowo-metodycznej, Wilno, 21-22 października 2004 r. Vilnius, s. 332.

ską lub polsko-białorusko-rosyjską. W kontekście ostatniej z liczb zaskakuje fakt, jak niewielka liczba osób dostrzeża elementy białoruskie w polszczyźnie wileńskiej. Również I. Masojć jest zdania, że dzisiaj dialekt białoruski nie ma już wpływu na polszczyznę używaną przez polską inteligencję na Litwie. Większość osób również pozbawiona jest już także biernej znajomości dialektu białoruskiego⁹.

Jak ocenia Pan/Pani język polski używany w Wilnie?



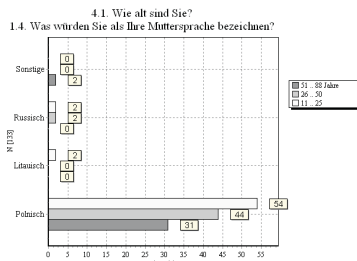
język literacki (4)
dialekt (31)
własny język (15)
niepoprawny język (23)
język mieszany (86)
N = 159

Interesujące jest również to, że na otwarte pytanie, w jakim języku respondenci mówią, tylko jedna osoba nie podała języka polskiego, lecz gwara wileńską. Przy ogólnej ocenie języka polskiego, tzn. ocenie tego języka w użyciu przez innych, większość była zdania, że jest to język mieszany.

Jako język ojczysty prawie wszyscy respondenci podali język polski. Tylko 2 osoby wskazały język rosyjski – chociaż na pytanie, którego języka uczono ich jako pierwszego, 4 z najmłodszych i 6 z grupy średniej podało język rosyjski. Podobnie wygląda sytuacja z język litewskim: ten język 3 osoby spośród najmłodszych i 1 z grupy średniej podały jako język wyuczony jako pierwszy. Widać tu, że więcej osób uważa język polski za swój język ojczysty, niż za pierwszy język.

⁹ Masojć, Irena (1995): Polemicznie o badaniach nad językiem polskiej inteligencji na Litwie. [W:] Rieger, Janusz (red.): Studia nad polszczyzną kresową. T. VIII. Warszawa, s. 27.

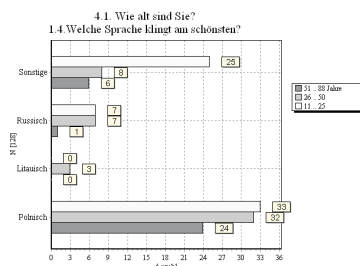
Ile ma Pan/Pani lat? Który język jest dla Pana/Pani językiem ojczystym?



Mimo że większość określa język polski jako swój język ojczysty, nie wszyscy odczuwają, iż także mówią najlepiej w tym języku. Zwłaszcza w średniej grupie wiekowej kilku respondentów uważa, że bardzo dobrze mówi po rosyjsku. W grupie najmłodszych litewski odgrywa większą rolę. Z faktu, że kilku respondentów wskazało język polski jako język ojczysty, oraz z tego, że nie jest on dla nich językiem pierwszym ani najlepiej znanym, można wywnioskować pozytywne nastawienie do niego. W niektórych przypadkach znajomość języka polskiego jest wręcz bardzo słaba. Widać więc pozytywne nastawienie i utożsamianie się z polszczyzną nawet wtedy, kiedy dana osoba zna ją tylko trochę.

Z odpowiedzi na pytanie „Który język brzmi najładniej?” można wnioskować o nastawieniu do języków. Tu duża część ankietowanych (zwłaszcza młodych) podała, że języki takie jak francuski lub hiszpański są najładniejsze. Wśród pojedynczych odpowiedzi znalazły się „wileński”, „język ojczysty” i „każdy język poprawny jest ładny”.

Który język brzmi Pana/Pani zdaniem najładniej?



inny
rosyjski
litewski
polski

Jeżeli porówna się jednak ocenę języków, którymi respondenci posługują się na co dzień, to ocena polskiego jest o wiele bardziej pozytywna niż rosyjskiego czy litewskiego.

Również odpowiedzi na pytanie: „Dlaczego Pan/Pani chodził/a akurat do szkoły z tym językiem wykładowym?” pokazują nastawienie mówców (i częściowo także ich rodziców). W niektórych przypadkach decyzja ta była związana z przyczynami praktycznymi, jak np. bliskość szkoły do miejsca zamieszkania (8 razy). W innych respondenci powoływali się w odpowiedzi do rodziców (21 razy). Jednak w najliczniejszych przypadkach respondenci tłumaczyli wybór szkoły samookreśleniem jako Polak/Polka (54 razy) albo odpowiadali, że przecież polski jest ich językiem ojczystym (19 razy). Przy dwóch ostatnich odpowiedziach widać mocniejszą identyfikację z językiem. Dla niektórych respondentów jest oczywistością, że skoro czują się Polakami, chodzą/chodzili też do polskojęzycznej szkoły.

Na pytanie „Skąd Pan/Pani zna język polski?” także otrzymałam różne odpowiedzi, które pokazują nastawienie do języków. Również na to pytanie 13 osób odpowiedziało, że polski jest ich językiem ojczystym. 11 osób napisało, że jest Polakiem/Polką, kolejnych 9 wyjaśniło, że ich rodzice lub dziadkowie są Polakami. Mamy tu więc do czynienia z ciekawym rozróżnieniem między definicją poprzez własną tożsamość a tożsamość innych.

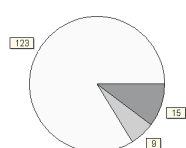
6. Tożsamość

Na terenach pogranicza zamiast tożsamości narodowej często obserwujemy tożsamość lokalną. Według Ireny Masojć Polacy na Litwie odczuwają mocną więź regionalną, mówią między sobą regionalną odmianą języka polskiego, co można zinterpretować jako znak solidarności z całą grupą. Członkowie mniejszości polskiej odczuwają bliskość do polskiej i litewskiej społeczności, choć czują też własną inność, ale jednak nie obcość w odniesieniu do tych grup¹⁰.

W przedstawionej ankiecie na pytanie o narodowości większość badanych jednak jednoznacznie podaje, że jest Polką lub Polakiem. Trudno więc z tego wywnioskować tożsamość lokalną lub hybrydową.

Która z wypowiedzi jest według Pana/Pani trafna?

3.1. Welche dieser Aussagen trifft auf Sie zu?



Ich fühle mich als Pole/Polin (123)
Ich fühle mich als Litauerin (9)
Sonstiges (15)

Czuję się...

Polką/Polakiem (123)

Litwinką/Litwinem (9)

inne (15)

W grupie 15 osób, które nie czują się ani Polakami, ani Litwinami, w odpowiedzi 6 razy podano *litewski Polak*, 2 razy *Polakiem z Wilna*, 2 razy *mieszana*, i po jednym razie *kosmopolitą*, *Rosjanką*, *tutejszą* i *Karaimem*.

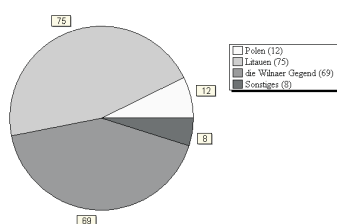
W odpowiedziach respondentów na pytanie o ojczyznę widać mocną więź lokalną. Etniczne i terytorialne uczucie przynależności nie zawsze się tu zatem pokrywają. Znaczna większość respondentów uważa siebie za Polaków, ale tylko mała część określa Polskę jako swoją ojczyznę, większość wymienia tu albo Litwę, albo Wileńszczyznę. To potwierdza też fakt, że większość ankietowanych

¹⁰ Por. Masojć (2006): Język a tożsamość..., s. 284.

(80 osób) nie chce się przeprowadzić do Polski; tylko 14 osób twierdzi, że chętnie by to zrobiło (suma odpowiedzi: 137). Jedna respondentka pod koniec ankiety skomentowała: „A co do ojczyzny, to bez wątpienia – polszczyzna i polska kultura”.

Która z wypowiedzi jest według Pana/Pani trafna?

3.2. Welche dieser Aussagen trifft auf Sie zu?
Meme Heimat ist ...



Moja ojczyzna to...

Polska (12)

Litwa (75)

Wileńszczyzna (69)

inne (8): Białoruś (4), świat (2),
mój dom, polszczyzna

Na to pytanie można było podać więcej niż jedną odpowiedź, przez to liczba odpowiedzi jest wyższa niż liczba ankietowanych.

Następne pytanie dotyczyło cech, które ktoś musi posiadać, aby być Polakiem. Przy niektórych wypowiedziach widać tu bardzo silne tendencje u grupy respondentów. W większości zgadzają się oni z tym, że Polakiem jest ten, kto ma polskie pochodzenie i kto czuje się Polakiem. Widać więc, że korzenie polskie do dziś są bardzo ważnym kryterium. Szczególnie ciekawe wydaje się, że samookreślenie ma dla respondentów takie znaczenie – interesujące mogłyby wypaść tu także odpowiedzi na pytanie odwrotne, czyli „Czy można przestać być Polakiem na mocy własnej deklaracji?” albo „Czy Litwin może zdecydować, że stanie się Polakiem?”.

Większość raczej nie zgodziłaby się ze zdaniem, że Polakiem jest ten, kto mówi po polsku, więc język nie jest tu ważnym czynnikiem tożsamości pomimo tego, że cała grupa respondentów jest polskojęzyczna.

Polakiem jest ten, kto...	zgadzam się	zgadzam się częściowo	nie zgadzam się	suma
mówi po polsku.	34	47	49	130
ma polskie pochodzenie.	98	25	9	132
się czuje Polakiem.	93	26	13	132
mieszka w Polsce.	39	37	53	129
ma polskie nazwisko.	9	38	82	129

W roku 1990/91 mieszkańcy Litwy mieli możliwość otrzymać litewskie obywatelstwo, z czego znacząca większość także skorzystała. W ankiecie 101 osób podało, że ma obywatelstwo litewskie, natomiast 26, że ma obywatelstwo polskie. Jest jednak mało prawdopodobnie, aby aż tylu respondentów faktycznie posiadało polskie obywatelstwo. Prawdopodobnie pomylili oni obywatelstwo z narodowością. To, że tyle osób zadeklarowało (rzekome) polskie obywatelstwo, pokazuje ponownie, jakie mocne jest poczucie bycia Polakiem i identyfikacja z polskością.

7. Podsumowanie

Przedstawiona ankieta jest pierwszym krokiem do dalszych badań – jak widać, czasami warto by było się jeszcze dopytać, co dla ankietowanych znaczą pewne pojęcia, jak np. „ojczyzna”. W wypełnionych ankietach kryje się jednak jeszcze dużo ciekawego materiału, zwłaszcza gdy analizuje się pojedyncze rodziny i osoby.

Ogólny obraz stanu języka polskiego w Wilnie, wynikający z ankiety, jest pozytywny: prawie wszyscy ankietowani uważają, że mówią po polsku dobrze lub bardzo dobrze. Według ich wypowiedzi język polski przez pokolenia zachował status języka rodzinnego. Używanie polskiego jako jedyne języka ustępuje jednak coraz bardziej wielojęzyczności, również na gruncie rodzinnym. Życie publiczne jest zdominowane przez język litewski, starsi respondenci także z obcymi osobami rozmawiają częściej po rosyjsku. We wszystkich grupach wiekowych można było odnotować bardzo pozytywne nastawienie do polskiego i identyfikację z tym językiem. Stwierdzono to także w przypadkach, gdy respondent dysponował

tylko słabą znajomością języka polskiego. Poprzez pokolenia użycie języków trochę się zmieniło, nie zmieniła się jednak identyfikacja z polskością. Identyfikacja z miejscem zamieszkania jest silniejsza niż z Polską. Niezależnie od tego znaczna większość respondentów czuje się Polakami.

Marcin Raiman
(Kraków)

***Rumantsch grischun* – ponaddialektalny język retoromański w Szwajcarii**

Celem niniejszego referatu jest przedstawienie podstawowych informacji o standardowej wersji języka retoromańskiego w Szwajcarii ze szczególnym uwzględnieniem jej sytuacji w szkolnictwie oraz krótka analiza statusu prawnego języka retoromańskiego na szczeblu kantonalnym i federacyjnym. Właściwą część referatu poprzedza wstęp wyjaśniający kwestie niejasności w nazewnictwie używanym w odniesieniu do języka retoromańskiego i przedstawiający pokrótce wydarzenia historyczne związane z tematem referatu.

Językiem retoromańskim nazywamy najczęściej czwarty język narodowy Konfederacji Szwajcarskiej. Nazwa ta, stworzona sztucznie przez romanistów w XIX wieku, może jednak odnosić się do większej liczby języków romańskich, określanych czasem jako grupy dialektów, którymi posługuje się ludność trzech nie sąsiadujących z sobą terenów¹. Oprócz dialektów używanych w szwajcarskim kantonie Gryzonia należy tu zaliczyć również język ladyński, używany we włoskiej części Tyrolu, oraz język friulski, używany we włoskiej prowincji Friuli. W niniejszej pracy pod pojęciem *język retoromański* będziemy rozumieć tylko grupy dialektów używanych na terenie Gryzonii.

Warto zauważyć, że sami Retoromanie na określenie swojego języka używają słów: *romauntsch*, *rumantsch* lub *ladin*. W związku z tym np. w języku francuskim możemy również spotkać nazwę *le romanche*, obecną również w języku angielskim pod postacią *romansch*. Nazwa ta, zaadaptowana do języka polskiego pod postacią *język romansz* widnieje w polskiej Wikipedii jako określenie

¹ Zob. W. Mańczak, *Przegląd języków romańskich*, Wydawnictwo i Drukarnia Secesja 1992, s. 28-29.

pięciu gryzońskich dialektów języka retoromańskiego². Dialekty te to *sutsilwan*, *sursilwan*, *surmiran*, *vallader* i *puter* (dwa ostatnie zwane często razem ladyńskim). Zróżnicowanie dialektalne retoromańskiego jest jednak większe, a wymienione powyżej nazwy odpowiadają raczej grupom dialektów, które wykształciły na przestrzeni wieków, a głównie w czasie Reformacji, własną ortografię, tzn. ich pisownia została skodyfikowana³. W publikacjach retoromańskich określa się tych pięć grup zbiorczą nazwą *ils idioms*⁴. Na potrzeby niniejszego referatu będziemy używali określenia idiomu w tym specyficznym znaczeniu „pięciu grup dialektów retoromańskich posiadających własną pisownię” (*linguas da scrittira rumantschas*).

Rozróżnienie pięciu idiomów retoromańskich jest o tyle istotne, że przez długi czas nie istniał żaden język nadrzędny, którym posługiwaliby się wszyscy Retoromanie zamieszkujący Gryzonię. W 1794 roku przedstawiciele stanów Gryzonii ustanowili język retoromański jednym z trzech języków krajowych. W związku z brakiem ogólnoretoromańskiej formy standardowej jako języki oficjalne uznano sursylwański i ladyński⁵. Dialekty sursylwańskie, zorientowane dawniej w stronę niemieckojęzycznej części Gryzonii, i ladyńskie, zwrócone bardziej ku Lombardii i Tyrolowi, stanowią dwa „ekstrema” języka retoromańskiego. Użytkownicy tych właśnie dialektów mają największe problemy w porozumieniu się z sobą. Jako przejściowe można natomiast uznać sytuujące się między nimi dialekty sutsylwańskie i surmirańskie⁶. Uznanie praw języka retoromańskiego na poziomie państwowym nie wiązało się w tym przypadku z próbą stworzenia jednego standardu dla wszystkich

² Zob. http://pl.wikipedia.org/wiki/J%C4%99zyk_romansz.

³ Więcej o tym: A. Porębski, *Wielokulturowość Szwajcarii na rozdrożu*, WUJ 2010, s. 169.

⁴ Zob. *Rumantsch. Facts & Figures*, Lia Rumantscha, Cuir 2004, s. 14.

⁵ A. Porębski, *Wielokulturowość...*, op. cit., s. 169-170.

⁶ F. Lutz, *Les dialects*, [w:] *La Suisse aux quatre langues*, R. Schlöpfer (red.), Edition Zoé 1985, s. 215.

idiomów. Pierwsze dojrzałe inicjatywy standaryzacji pojawiły się później, tj. w XIX i XX wieku, o czym niżej.

Z próbami standaryzacji języka retoromańskiego wiążą się m.in. nazwiska Giana Antoniego Bühlera, twórcy idei *romontsch fusionau* oraz Leza Ufera, którego koncepcja języka *interrumantsch* opierała się na wykorzystaniu surmirańskiego jako „dialektu przejściowego”⁷. Próby te nie powiodły się, sama idea natomiast przetrwała. W 1983 roku organizacja Lia Rumantscha zleciła zuryjskiemu romaniście, profesorowi Heinrichowi Schmidowi, opracowanie języka pisanego *rumantsch grischun* (retoromański gryzoński⁸). W tworzenie języka zaangażowano wielu specjalistów i oparto je na podstawach naukowych, a reguły tego sztucznego języka obejmują zarówno fonologię, jak i morfologię, składnię i słownictwo. RumGr jest językiem kompromisu – zastosowano zasadę proporcjonalności, porównując słowa i konstrukcje gramatyczne zaczerpnięte z trzech idiomów: sursylwańskiego i *valladera* jako przedstawicieli dwóch odległych biegunów języka retoromańskiego i surmirańskiego jako pośrednika między nimi. W razie wątpliwości odwoływano się również do pozostałych idiomów⁹. Tym razem projekt zakończył się sukcesem. W 1993 r. roku wydano wielki słownik retoromańsko-niemiecki i niemiecko-retoromański, który dostępny jest również na internecie pod adresem www.pledarigrond.ch. Pojawiły się publikacje dotyczące gramatyki, jak np. *Grammatica per l'instrucziun dal rumantsch grischun* (R. Caduff, U. N. Caprez, G. Darms). Istnieją również opracowania przeznaczone dla użytkowników języka retoromańskiego i wyjaśniające podstawowe różnice między idiomami a standardem RumGr¹⁰. Standardowa wersja języka zdobywa sobie zwolenników i przeciwników, co najlepiej uwidoczni dalsza część pracy poświęcona sytuacji w szkolnictwie.

⁷ A. Porebski, *Wielokulturowość...*, op. cit., s. 171.

⁸ W dalszej części artykułu – w tekście polskim – oznaczany jako RumGr – Redakcja.

⁹ Zob. *Rumantsch. Facts...*, op. cit., s. 92.

¹⁰ Zob. np. <http://www.pledarigrond.ch/grammatica.pdf>.

Sprawy związane ze szkolnictwem w Gryzonii reguluje ustawa z 2001 roku, według której wybór języka nauczania zależy od poszczególnych gmin. Szkoły podstawowe mogą być niemiecko-, włosko- i retoromańskojęzyczne, przy czym język retoromański (tzn. jeden z idiomów lub RumGr) może być językiem wykładowym lub przedmiotem nauczania, poza tym istnieją również szkoły dwujęzyczne¹¹. W odpowiednikach polskich gimnazjów retoromański może być nauczany jako przedmiot obowiązkowy lub opcjonalny. Od roku szkolnego 1999/2000 możliwe jest zdawanie dwujęzycznej matury retoromańsko-niemieckiej (w wersji standardowej RumGr)¹². Jedynym uniwersytetem, który oferuje retoromański jako główny kierunek studiów, jest Uniwersytet we Fryburgu¹³.

W 2003 roku Rada Kantonalna Gryzonii zdecydowała opublikować podręczniki i materiały pedagogiczne tylko w RumGr. W związku z tą zmianą zlecono rządowi opracowanie etapów wprowadzania języka standardowego do szkół w ramach projektu nazwanego *Rumantsch grischun en scola* (RumGr w szkole)¹⁴. Wyższa Szkoła Pedagogiczna w stolicy Gryzonii, mieście Chur, została wyznaczona jako jednostka prowadząca specjalistyczne studia dla nauczycieli mających używać w swojej pracy RumGr w miejsce idiomów. Początkowo uczniowie zapoznają się z RumGr biernie – ten etap skupia się na sprawnościach receptywnych: słuchaniu i czytaniu, faza druga to czynne użycie języka w piśmie. RumGr jest zatem głównie językiem alfabetyzacji. Według założeń projektu w kwestii języka mówionego RumGr nie ma wypierać idiomów – wręcz przeciwnie, projekt zakłada promowanie bogactwa wersji mówionych języka retoromańskiego¹⁵. Czynne użycie języka standardowego rozpoczęto w tzw. szkołach pionierskich w roku

¹¹ Zob. *Rumantsch. Facts...*, op. cit., s. 48-57.

¹² Zob. A. Porębski, *Wielokulturowość...*, op. cit., s. 174.

¹³ <http://www.unifr.ch/rheto/introducciun-r.php>.

¹⁴ http://www.gr.ch/DE/institutionen/verwaltung/ekud/avs/Volksschule/RG_Medienmitteilung_0106_rm.pdf.

¹⁵ http://www.gr.ch/DE/institutionen/verwaltung/ekud/avs/Volksschule/RG_Grobkonzept_rm.pdf.

szkolnym 2007/2008, o czym informuje raport z realizacji projektu opublikowany w styczniu 2011 r.¹⁶. Szkoły te nie były wybierane odgórnie, gminy same decydowały, czy chcą przystąpić do projektu. W roku szkolnym 2010/2011 ponad 32% dzieci w szkołach retoromańskich używało RumGr jako języka alfabetyzacji, co stawia go na pierwszym miejscu przed 5 idiomami.

Od 1999 r. roku stolica Gryzonii oferuje możliwość nauki w szkole dwujęzycznej, retoromańsko-niemieckiej i włosko-niemieckiej. Szkoła używa w procesie nauczania wyłącznie wersji standardowej RumGr, a do szkoły uczęszcza około 50 dzieci¹⁷. W tym przypadku sytuacja jest dość specyficzna – Chur znajduje się obecnie poza obszarem tradycyjnie uznawanym za retoromański, a przebywający tam Retoromanie mogą pochodzić z różnych terenów i używać różnych dialektów – dlatego też RumGr jest w tym przypadku optymalnym rozwiązaniem.

Wprowadzenie sztucznego języka standardowego do szkół jest sprawą szeroko dyskutowaną i kontrowersyjną. 14 I 2011 r. założono w Zernez organizację Pro Idioms, której głównym celem jest wspieranie kontynuacji nauczania w idiomach¹⁸. Jak już wspomniano, konstytucja kantonalna gwarantuje gminom wybór języka oficjalnego, ale władze zadecydowały o wprowadzeniu RumGr do szkół odgórnie i nie zamierzają drukować podręczników redagowanych w idiomach. Jak podkreśla w wywiadzie udzielonym RTR (Radio e Televisiun Rumantscha) Giusep Nay, były przewodniczący trybunału federalnego, sytuacja RumGr w szkole staje się niepewna¹⁹. Z jednej strony kanton ma prawo określić język, w którym są drukowane podręczniki i materiały nauczania, z drugiej zaś strony gminy mają prawo na określenie języka nauczania, ale tylko w porozumieniu z władzami kantonalnymi – konstytucja Gryzonii

¹⁶ http://www.gr.ch/DE/institutionen/verwaltung/ekud/avs/Volksschule/RG_Zwischenbericht_2010_rm.pdf.

¹⁷ http://rm.wikipedia.org/wiki/Scola_bilingua_cuira.

¹⁸ <http://www.proidioms.ch>.

¹⁹ <http://www.rtr.ch/home/novitads/archiv/2011/01/29/RG-en-scola-Situaziun-giuridica-intscherta.html>.

nie jest jednak w tej kwestii wystarczająco jasna. Według Naya organizacja Pro Idioms powinna stworzyć opozycję wspólnie z innymi organizacjami regionalnymi i współpracować z władzami kantonalnymi w celu rozwiązania zaistniałego problemu. Sama organizacja posiada aktualnie dwa oddziały: engadyński, który liczy sobie 1392 członków (stan z 28 III 2011 r.) oraz sursylwański z 2120 członkami (stan na 25 IV 2011 r.).

Swoją otwartość co do dyskusji na temat nauczania w RumGr wyraził członek rządu kantonálního zajmujący się szkolnictwem – Martin Jäger²⁰. Również inni politycy wyrazili chęć, czy też konieczność powrotu do dyskusji z 2003 r. W lutym 2011 r. sprawą zajęła się Rada Kantonalna, a Retoromanie obecni w radzie spotkali się, by ustalić wspólne stanowisko. Według informacji dostępnych na stronie RTR na dzień 24 III 2011 r. rząd Gryzonii, mimo wcześniejszych deklaracji, nie zajął w sprawie oficjalnego stanowiska²¹.

Swoją opinię co do zatrzymania implantacji RumGr w szkołach wyrażają również nauczyciele ze szkół pionierskich w regionie Surmeir. W wywiadzie opublikowanym 2 II 2011 r. w gazecie „La Quotidiana” Claudia Walder mówi o pewnej niekonsekwencji Retoromanów, którzy buntują się przeciwko rozpoczętemu już procesowi zastępowania idiomów przez RumGr²². Przyznaje, że w trakcie kursu w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Chur myślała, że wcześniej czy później wszystkie szkoły wprowadzą RumGr jako język alfabetyzacji. Poza tym dodaje, że starania o zahamowanie tego procesu podejmowane przez mieszkańców innych regionów sugerują, że szkoły pionierskie to, jak sama mówi, osły, które dały się namówić władzom na kompromis. Ponowne wprowadzenie surmirańskiego byłoby natomiast złym pomysłem ze względu na dzieci, które zaczęły naukę pisania w RumGr i używają podręczników w tym języku.

²⁰ <http://www.rtr.ch/home/novitads/archiv/2011/01/27/Rumantsch-gri-schun-en-scola-Martin-J-ger-per-reevaluaziun-.html>.

²¹ <http://www.rtr.ch/home/novitads/archiv/2011/03/23/Per-Jager-nesi-betg-necessari-d-agir-en-chaussa-RG.html>.

²² „La Quotidiana”, 2 II 2011, s. 2.

Swoistą odpowiedzią na inicjatywę Pro Idioms jest dostępny w internecie manifest popierający RumGr w szkołach²³. Jak informuje RTR w artykule z 4 IV 2011 r.²⁴, autorem manifestu jest ruch Pro Rumantsch, który w ten sposób wyraża szacunek wobec gmin, które wprowadziły RumGr w swoich szkołach oraz zachęca kolejne do nauczania w tym języku. Do dnia 30 IV 2011 r. manifest podpisało 885 osób. Strona internetowa informuje ponadto o motywach stworzenia manifestu, wśród których wymienia: szeroko pojętą obecność w różnych sferach życia publicznego i „dowartościowanie” (*plivalur*), jakie uzyskał czwarty język narodowy dzięki standaryzacji; stworzenie poczucia wspólnoty między użytkownikami różnych idiomów retoromańskich; wzrost liczby słów, które posiadają jednakową formę we wszystkich idiomach²⁵. Podkreśla się również rolę idiomów jako języków mówionych oraz wiarę we wspólną przyszłość i siłę, jaką uzyskuje wspólnota językowa dzięki standaryzacji języka.

Oprócz szkolnictwa RumGr jest obecny w wielu innych sferach życia publicznego Gryzonii, przy czym organizacje, instytucje, władze i osoby prywatne same decydują o wyborze między wersją standardową a idiomami²⁶. Władze kantonalne używają RumGr od 1997 r. w celu oficjalnego komunikowania się z ludnością retoromańskojęzyczną, wersja standardowa używana jest np. w formularzach, decyzjach i komunikatach wydawanych przez władze kantonalne. W 2001 r. ludność Gryzonii zaakceptowała zmianę tekstu ustawy, w wyniku czego sursylwański i ladyński zostały ostatecznie wyparte z użycia na poziomie kantonalnym na rzecz RumGr. Od tej pory RumGr jest obligatoryjnie stosowany jako język dokumentów używanych podczas głosowań, referendów czy dzienników

²³ <http://www.prorumantsch.ch/>

²⁴ <http://www.rtr.ch/home/novitads/archiv/2011/04/14/-Pro-Rumantsch-lintschescha-in-manifest-en-l-internet-.html>

²⁵ <http://www.prorumantsch.ch/motivaziun.html>.

²⁶ *Rumantsch. Facts...*, op. cit., s. 92.

urzędowych oraz wszystkich dokumentów oficjalnych administracji kantonowej²⁷.

Lia Rumantscha, instytucja skupiająca retoromańskie organizacje zajmujące się ochroną języka i kulturą, używa wersji standardowej w piśmie w przypadku ponadregionalnej komunikacji. Również strona internetowa redagowana jest w RumGr²⁸. Jedyne retoromański dziennik, „La Quotidiana”, publikuje znaczną część artykułów w RumGr, to samo dotyczy się magazynu młodzieżowego „Punts”. Radio e Televisiun Rumantscha używa przeważnie RumGr do większości materiałów publikowanych na stronie internetowej. W audycjach radiowych i programach telewizyjnych reporterzy używają najczęściej idiomów. Również w kościołach używa się zazwyczaj dialektów lub języka niemieckiego²⁹.

Na poziomie państwowym użycie języków reguluje artykuł 70. konstytucji federalnej z 1996 r. Warto jednak spojrzeć na wcześniejsze konstytucje i ich stosunek do języka retoromańskiego. Pierwszy prezydent powstałej w 1919 r. Ligi Retoromańskiej (wspomnianej wcześniej pod retoromańską nazwą Lia Rumantscha), Giachen Conrad, postulował podniesienie statusu języka retoromańskiego poprzez umieszczenie go w grupie języków narodowych Szwajcarii. W 1938 r. referendum potwierdziło wcześniejszą decyzję parlamentu o uznaniu retoromańskiego jako języka narodowego – Liga zadowolona się tym sformułowaniem, zdając sobie sprawę z faktu, że żądanie przyznania statusu języka urzędowego byłoby bardzo trudne do zrealizowania³⁰. Podniesienie retoromańskiego do rangi języka narodowego nadało mu prestiżu i pozwoliło na kontynuację walki o utrzymanie i rozwój czwartego języka Szwajcarii.

W latach 80. XX wieku zaczęto zdawać sobie sprawę, że bez odpowiedniego wsparcia językowi retoromańskiemu grozi dalsza recesja, zaczęto więc dążyć do równouprawnienia języków naro-

²⁷ Zob. <http://www.gr.ch/RM/chantun/Seiten/Bainvegni.aspx>.

²⁸ Zob. <http://www.liarumantscha.ch>.

²⁹ *Rumantsch. Facts...*, op. cit., s. 93-95.

³⁰ Zob. A. Porębski, *Wielokulturowość...*, op. cit., s. 141.

dowych i urzędowych. Referendum w sprawie rewizji artykułu 116. dotyczącego języków przeprowadzono w 1996 r. Znalazł się on potem prawie bez zmian jako artykuł 70. w nowej konstytucji z 1998 r. i określa jako języki urzędowe: niemiecki, francuski i włoski, a w kontaktach z osobami posługującymi się językiem retoromańskim także retoromański jest wymieniony jako język urzędowy³¹. Kantony same określają swoje języki urzędowe, uwzględniając tradycje i autochtoniczne mniejszości językowe, a Konfederacja wspomaga kantony wielojęzyczne, a w szczególności Gryzonię i Tessyn w inicjatywach i działaniach mających na celu zachowania i popierania języka włoskiego i retoromańskiego.

Język retoromański w wersji standardowej jest używany na banknotach, w paszportach, dekretach, ustawach, instrukcjach na kartach do głosowania, broszurach urzędów państwowych oraz okazjonalnie na znaczkach pocztowych. Strony administracji państwowej są dostępne w języku retoromańskim, a tłumaczeniem dokumentów zajmuje się kancelaria kantonalna Gryzonii³². Lia Rumantscha organizuje ogólnodostępne kursy języka RumGr³³, poza tym został stworzony specjalny kurs języka standardowego dla szwajcarskich parlamentarzystów³⁴. Warto również wspomnieć o oficjalnej wersji pakietu Microsoft Office 2003³⁵ i przeglądarki Mozilla Firefox³⁶.

Standardowy język retoromański opracowany jako sztuczny twór przeznaczony głównie do komunikacji pisemnej zaczyna spełniać coraz więcej funkcji. Sprawdza się bardzo dobrze jako język urzędowy – pozwala na redagowanie dokumentów i innych tekstów

³¹ Zob. tekst konstytucji: <http://www.admin.ch/ch/r/rs/1/101.rm.pdf>.

³² <http://www.admin.ch/ch/r/rs/rs.html>.

³³ http://www.liarumantscha.ch/sites/curs_da_rumantsch_rumantsch_grischun.html.

³⁴ <http://www.rtr.ch/home/dossiers/archiv/2006/Sessiun-2006-a-Flem-Series.html>.

³⁵ <http://www.microsoft.com/downloads/details.aspx?FamilyID=7cf28746-add5-4a86-a4c2-1be06124ba6d&displaylang=rm>.

³⁶ <http://www.mozilla.com/rm/firefox> w języku RumGr.

skierowanych do wszystkich Retoromanów w jednej tylko wersji językowej. Nie faworyzuje w ten sposób żadnego z idiomów, będąc z jednej strony tworem zawierającym elementy każdego z nich, a z drugiej neutralnym i pozwalającym na identyfikację z szerszą grupą językiem retoromańskiej wspólnoty. Wprowadzenie RumGr do szkół jest tematem, który na pewno nie przestanie budzić emocji. Dzięki szkole język standardowy zaczyna żyć i może stać się prawdziwym środkiem komunikacji między Retoromanami. Nie powinno więc dziwić sceptyczne podejście do tej sprawy użytkowników poszczególnych idiomów i dialektów, którzy czują się przywiązani do dziedzictwa przekazanego im przez przodków i boją się dominacji sztucznego języka. Dalszy rozwój sytuacji językowej w Gryzonii jest na pewno wart uwagi.

Bibliografia

- Cadruvi Claudia, *Duas scolastas surmiranas discurren. Experienceschas cun introducir il rumantsch grischun*, „La Quotidiana”, 2 II 2011
- Lutz Florentine, *Les dialects*, [w:] Schlöpfer Robert (red.), *La Suisse aux quatre langues*, Edition Zoé, Genewa 1985
- Mańczak Witold, *Przegląd języków romańskich*, Wydawnictwo i Drukarnia Secesja 1992
- Porębski Andrzej, *Wielokulturowość Szwajcarii na rozdrożu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010
- Rumantsch. Facts & Figures*, Lia Rumantscha, Cuir 2004
- http://pl.wikipedia.org/wiki/J%C4%99zyk_romansz
- http://rm.wikipedia.org/wiki/Questione_Ladina
- http://rm.wikipedia.org/wiki/Scola_bilingua_cuir
- <http://www.admin.ch>
- <http://www.gr.ch>
- <http://www.liarumantscha.ch>
- <http://www.microsoft.com/downloads/details.aspx?FamilyID=7cf28746-add5-4a86-a4c2-1be06124ba6d&displaylang=rm>
- <http://www.mozilla.com/rm/firefox>
- <http://www.pledarigrond.ch>

<http://www.proidioms.ch>

<http://www.prorumantsch.ch>

<http://www.rtr.ch>

<http://www.unifr.ch/rheto/introducziun-r.php>

II.

Rozprawy
literaturoznawcze
i kulturoznawcze

Daniel Kalinowski
(Słupsk)

Literatura kaszubska w perspektywie postkolonialnej.

Casus twórczości Floriana Ceynowy (część II)

1. Konteksty polityczne polskiego dyskursu o Ceynowie

Dziewiętnastowieczne „kolonialistyczne” traktowanie Kaszubów w polskim dyskursie etnograficznym czy językoznawczym podsyte było racjami politycznymi. Myśl Wójcickiego i Kellera o szkodliwości społecznej prac Floriana Ceynowy powtarzał później ks. Gustaw Pobłocki, kiedy we wstępie do swojego słowniczka kaszubskiego pisał:

Każdy Kaszuba nieucywilizowany po nowomodnemu i nie-liberał czuje się Polakiem, tylko po polsku mówi pacierz, także się spowiada, a chociaż trudno mu z wymawianiem miękkich spółgłosek, polskich używa książek do nabożeństwa. Gorszy się owszem, jeżeli jaki ksiądz pochodzenia niemieckiego zatrąca z niemiecka lub z kaszubska mówi z ambony, wiedząc, że dla kaszubskiego narzecza tylko miejsce w potocznej rozmowie. Płody p. dr Ceynowy i jego broszurki, rozrzucone masami pomiędzy ludem za darmo, są Kaszubom wstrętne dla niemoralnej poniekąd swojej treści tudzież dla dążności panslawistycznych i antypolskich. Żal bierze, gdy się widzi tyle czasu, pracy i pieniędzy, mogących być użytymi na szerzenie prawdziwej oświaty na podstawie wiary świętej, marnowanych w celu dogodzenia dziwacznym zachciankom¹.

¹ G. Pobłocki, *Wstęp do „Słownika kaszubskiego”*, „Warta” 1876, nr 87. Cytuję za: O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 39: *Pomorze*, oprac. J. Kądziołka, D. Pawlakowa, red. W. Burszta, Polskie Towarzystwo Muzyczne, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Wrocław – Kraków – Warszawa 1965, s. 463.

W przekonaniach ks. Pobłockiego kontekst społeczno-polityczny tożsamości kulturowej Kaszubów jest dużo wyraźniejszy aniżeli u Kellera czy Wójcickiego. Widać to zwłaszcza w użyciu określeń „niecywilizowanych po nowomodnemu” i „nieoliberalnych” mieszkańców Kaszub. To oni właśnie według krytyka są prawdziwymi Kaszubami, przywiązani do tradycji kulturowej dawnej Rzeczypospolitej, a więc niejako do najcenniejszych wartości tożsamościowych. Pozostali, jak Ceynowa, oprócz tego, że cechuje ich intelektualna fanaberia i dziwactwo, stają się wyrazicielami ideowymi wrogów polskości: Prus i Rosji. Pobłocki narzuca zatem Kaszubom polityczne wybory, przekonując ich do postaw propolskich jako bardziej odpowiadających cywilizowanej teraźniejszości, samego zaś Ceynowę oskarżając o bezproduktywne szerzenie fałszywych wartości ideowych.

Zarzuty Pobłockiego można rozpatrywać na planie ówczesnej sytuacji politycznej i objaśniać je polską obroną przed germanizacją i rusyfikacją, jak to czynił np. Gerard Labuda². Warto jednak zauważyć, iż strona polska, broniąc się przed kolonizatorskimi zabiegami rozbiorowych mocarstw, sama w dyskursie o Kaszubach stosowała narrację polegającą na wskazywaniu braku wiedzy o nich, ewentualnie niedojrzałości i słabości. Oto we wstępnych zadaniach do *Słownika kaszubskiego* pojawiają się zdania niemal klasycznie wyrażające kolonizatorską postawę piszącego:

W starożytności, na wiele wieków przed odkryciem Ameryki przez Kolumba, wierzono prawie powszechnie w istnienie jakiejś nieznannej wyspy, nie widzianej, nie zwiedzonej przez nikogo, a położonej za górami, za morzami, gdzieś na samych kończynach świata. *Ultima Thule* ją zwano. Kto uwierzy, iż jedna część dawnej Polski niemal całkiem aż po nasze czasy jest nieznaną Polakom, prawdziwą dla nich *ultima thula, terra incognita?* – Spytaj się rodaków

² G. Labuda, „Sprawa kaszubska” w perspektywie historii oraz *Podłoże polityczne dyskusji nad autonomią języka kaszubskiego na przełomie XIX/XX stulecia*, [w:] tegoż, *Kaszubi i ich dzieje*, Oficyna Czec, Gdańsk 1996, s. 23-40 oraz s. 265-284.

sposobem wieszczą *Pieśni o ziemi naszej*, czy znają cały kraj ojczysty, czy wiedzą, co to Kaszubi znad Łaby i Bałtyku, a ręczę, że większa z nich liczba, zwłaszcza w dalszych stronach, uderzona tą nazwą, po raz pierwszy bodaj słyszaną, zostawi cię ku twemu zdumieniu bez odpowiedzi żądanej³.

Owa typowość kolonizatorskiego nastawienia Pobłockiego polega tutaj na podkreślaniu odległości geograficznej i mentalnej Kaszubów wobec Polaków. Zacytowane zdania tworzą rodzaj sytuacji kulturowej, w której zakłada się, że nieznaną lub zapomnianą przestrzeń trzeba ożywić, w jakiś sposób przyciągnąć do własnej tradycji, zakładając niejako, że Kaszubi z pewnością tego pragną. Nie wspomina się bynajmniej, że nie wszyscy Kaszubi z sympatią patrzą ku Polakom i o tym, że dla samych mieszkańców Pomorza ich ojcowizna nie jest żadną Ultima Thule, a własnym centrum, z perspektywy którego dokonują oglądu świata.

Właśnie o Kaszubah jako kulturowym centrum dla mieszkańców tej ziemi myślał Florian Ceynowa i aby promować tę ideę, stworzył „Skôrb Kaszëbsko-słowjnskjè mòvè”, kaszubskojęzyczny periodyk mający niejako od podstaw i niejako natychmiast stworzyć dla kaszubskiego czytelnika szerokie forum prezentowania informacji z różnych dziedzin życia społecznego⁴. Obok zatem wiadomości etnograficznych, pojawiały się w tych drukach rozprawy historyczne, pisma publicystyczne, dialogi literackie, ogłoszenia i minirecenze. W każdym miejscu szukał Ceynowa możliwości, aby docenić język, historię i tradycję kaszubską, atakując zarazem polską (pomorską) szlachtę i katolicki kler.

W efekcie swej wydawniczej inicjatywy Ceynowa napotkał na ideowo-polityczny sprzeciw, wywołał polemikę, w której przeciwny mu głos wyszedł ze strony Szymona Matusiaka na łamach katolickiego „Przeglądu Powszechnego”. Była to wypowiedź tendencyjna,

³ G. Pobłocki, *Wstęp do „Słownika kaszubskiego”*, s. 458.

⁴ Szeroko przedstawia powstanie, cele i recepcję „Skôrbu” Wiktor Pepliński w pracy *Czasopiśmiennictwo kaszubskie w latach zaboru pruskiego. Aspekty programowe, publicystyczne i wydawnicze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2002, s. 25-60.

w której stale interpretowano społeczne i polityczne przekonania Ceynowy w połączeniu z panslawistycznymi dążeniami rosyjskimi⁵. W porównaniu z wcześniejszymi głosami przeciwnymi Ceynowie, głos Matusiaka dotyczył przede wszystkim oddziaływania pism Kaszuby w kręgach akademickich i administracyjno-politycznych. Co do pierwszego środowiska katolicki krytyk z dezaprobatą reaguje na *Słownik pomorski czyli kaszubski* Stefana Ramuła⁶, widząc w nim odnowienie idei samoistności języka kaszubskiego języka, jaką propagował Ceynowa. Tymczasem dla Matusiaka „Skôrb” to „najważniejszy skutek panslawizmu na Kaszubach”⁷, zaś praca polskiego językoznawcy to przykład jak: „panslawistyczne szpargały Cenowy przez *Słownik* p. Ramuła nie tylko nie zostały raz na zawsze uśmiercone, lecz owszem zostały przez Akademię krakowską do wysokiej godności podniesione i unieśmiertelnione”⁸. Co do drugiego kręgu problemów publicysta „Przeglądu Powszechnego” widzi działalność kaszubską Ceynowy jako pośrednie wsparcie dla germanizacyjnej polityki Prus, a więc zagrożenie dla statusu polskości na Pomorzu:

Rząd bismarkowski nie tylko panslawistycznej robocie na Kaszubach nie robił trudności, lecz nawet może nie bez zadowolenia na nią patrzył, skoro jak się przekonywamy z ostatniego spisu ludności, idąc widocznie za radą panslawistycznych sług, zrobił z Polaków trzy narodowości: Polaków, Mazurów i Kaszubów⁹.

Kontekst kolonialny pism Matusiaka polega na traktowaniu pism Ceynowy jako oręża walki politycznej. Analizuje się tutaj nie tyle zasadność argumentów merytorycznych przesądzających o odrębności języka kaszubskiego względem polskiego czy wobec innych

⁵ S. Matusiak, *Panslawizm na Kaszubach*, „Przegląd Powszechny” 1894, R. XI, t. XLIII, s. 1-25.

⁶ S. Ramułt, *Słownik pomorski czyli kaszubski*, Akademia Umiejętności, Kraków 1893.

⁷ S. Matusiak, *Panslawizm...*, op. cit., s. 20.

⁸ Tamże, s. 23.

⁹ Tamże, s. 24.

języków słowiańskich, a raczej odbiera się działalność wydawniczo-literacką Ceynowy jako elementy rosyjskiej gry o władzę nad zachodnią słowiańszczyzną. Znajomości Kaszuby z przedstawicielami nauki rosyjskiej nie są według polskiego krytyka dowodem na wartość etnograficznych dokonań Ceynowy, a raczej potwierdzeniem panslawistycznych rachub carskiej administracji, które wykorzystują przekonania kaszubskiego działacza do własnych celów politycznych. W swym ideowym rozszerzeniu Matusiak nie dostrzega wcale potrzeb kulturowych Kaszubów, nie wnika w kwestie literatury, liczy się tylko to, aby Kaszubi w spisach ludnościowych mogli być zaliczani do narodowości polskiej. Z punktu widzenia polskich racji politycznych artykuł Matusiaka można odbierać jako akt patriotyzmu, lecz z perspektywy kaszubocentrycznej jako próbę zawłaszczenia własnej tradycji kulturowej¹⁰.

Kolejne głosy opisujące działalność literacką Ceynowy są podobne w znaczeniu, co już wspomniane konstatacje, różniąc się skalą negatywnej oceny lub akcentując inne jej aspekty. Oto Alfons J. Parczewski, pisząc o Ceynowie przede wszystkim, podkreślał jego osobowościowe wady:

Gorąco przywiązany do rodzinnego narzecza marzył dlań o stanowisku odrębnego języka, o samodzielnym piśmiennictwie. Wymyślił nawet nowe znaki graficzne dla niektórych dźwięków. Wpatrzony w postacię mężów słowiańskiego odrodzenia, którzy w obumarłych ludach nowe budzili życie, zapragnął sam stać się twórcą i fundatorem odrębnego piśmiennictwa pomorskiego. Ukochana idea samodzielności językowej Kaszubów wyprowadziła Ceynowę na manowce. W pismach swych nabrał dziwnej, gorzkiej niechęci do tej najbliższej etnograficznej całości, której Kaszubi są tylko bardzo ściśle spokrewnioną odmianą. Starał się osłabić związek umysłowy z ogółem polskiego życia, lubo właśnie

¹⁰ Szerzej o zaangażowaniu patriotycznym polskich księży w ich posłudze duchowej i działalności społecznej pisze Józef Borzyszkowski w pracy *Kaszubsko-pomorscy duszpasterze – współtwórcy dziejów regionu*, Instytut Kaszubski, Gdańsk – Pelplin 2002.

ten związek chroni kaszubską odrośl od zalewu przez wielki ocean germanizmu¹¹.

W podsumowaniu roli kaszubskich pism Ceynowy Parczewski przekreślił ich wartość jako nietrafionych zarówno dla środowiska wiejskiego i dla akademickiego:

Główną wadą pism Ceynowy było, iż nie wiadomo właściwie, dla kogo one były przeznaczone. Jeżeli dla ludu, co autor miał z pewnością na myśli, to przyznać trzeba, iż pomieszczone we wspomnianym czasopiśmie wykazy wsi zachodniopruskich lub zaczerpnięty z kronik opis zwyczajów starodawnych Pomorzan nie były zgoła ponętnym pokarmem umysłowym dla czytelnika. Z punktu widzenia naukowego wartość pism tych równie niewielka; jako na materiale etnograficznym polegać na nich nie można¹².

Swoistym podsumowaniem negatywnych ocen działalności Ceynowy jest broszurka Konstantego Kościńskiego *Idea słowiańska na Kaszubach*. W odniesieniu do literatury wydawanej przez Ceynowę w „Skôrbie”, polski krytyk nie odrzuca wszystkich jej przykładów. W swej częściowo trafnej (ze względu na ocenę etnografii), chwilami zaś tendencyjnej (ze względu na zapis języka kaszubskiego) opinii pisze:

Pieśni i frantówki byłyby wcale cennym materiałem, gdyby nie mieszał z kaszubskimi rzeczy czysto polskich, przez poetów polskich napisanych. Te Ceynowa skoszławił brzmieniem kaszubskim i pisownią przez niego wynalezioną. W pieśniach i przysłowiach nie przebierał, lecz umieszczał nawet najordynarniejsze i najsprośniejsze. Czytając je, trudno pojąć, jak człowiek rozsądny taką strawę duchową przedłożyć chciał swoim rodakom¹³.

¹¹ A. J. Parczewski, *Szcątki kaszubskie w Prowincyi Pomorskiej. Szkic historyczno-etnograficzny*, Poznań 1896, s. 4-5.

¹² Tamże, s. 5.

¹³ K. Kościński, *Idea słowiańska na Kaszubach*, Nakładem autora, czcionkami Drukarni Dziennika Poznańskiego, Poznań 1908, s. 24.

Kościński skupiony na udowodnieniu zależności Ceynowy od panslawistycznych idei nie potrafił wnikać w intencje literackie kaszubskiego animatora. Nie chciał odczytać tego, że nagromadzenie w materiale etnograficznym pieśni ściśle kaszubskich i tych, które zostały przetłumaczone na ten język, miało pokazać bogactwo języka kaszubskiego. Nie podjął również myśli, że prezentacja zarówno pogodnych, jak i dosadnych treści w folklorze kaszubskim można uznać za pewnego typu wybór metodologiczny, dyskutowany przecież przynajmniej od czasów braci Grimm¹⁴. Niepotraktowanie serio, bez poczucia kulturowej dominacji, przesłania literackiego Ceynowy przyniosło skrzywiony odbiór jego działalności, który dopiero Jan Karnowski zaczął zmieniać.

2. Literatura kaszubska, Ceynowa a dyskurs postkolonialny

Przedstawione kwestie postkolonialnej interpretacji działalności Floriana Ceynowy, tutaj zarysowane na przykładzie polskich reakcji na jego pisma, rozciągnąć można również na niemieckojęzyczną tradycję badań kaszuboznawczych. Nie bez powodu bowiem Ceynowa podczas studiów we Wrocławiu, na spotkaniu Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego wygłaszał tekst o germanizacji Kaszubów¹⁵. Nie bez przyczyny również nie rozwinęła się jego współpraca z Towarzystwem Historii i Starożytności Pomorza w Szczecinie. Aby ten kolonialny aspekt niemieckich opisów Pomorza uczynić wyraźniejszym, należałoby przedsięwziąć głębsze

¹⁴ Kwestie sposobów zbierania i opracowywania folkloru była od romantyzmu wielokrotnie omawiana. Ukazują to materiały konferencji historycznoliterackiej opublikowane jako: *Bracia Grimm i folklor narodów słowiańskich*, red. J. Śliziński, M. Czubak, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1989. Patrz również: W. Grimm, *Przedmowa*, [w:] *Manifesty romantyzmu 1790-1830*, oprac. A. Kowalczykowa, PWN, Warszawa 1995, s. 257-261.

¹⁵ Artykuł Ceynowy został potem opublikowany jako: *Die Germanisierung der Kaschuben. Von einem Kaschube*, „Jahrbücher für Slawische Literatur, Kunst und Wissenschaft” [red. J. P. Jordan] 1843, z. 4.

kwerendy biblioteczne i zinterpretować istniejące niemieckojęzyczne opinie o Kaszubach¹⁶.

Przypadek Ceynowy interpretowany z perspektywy badań postkolonialnych inspiruje do nowego odczytania kontekstów polityczno-ideowych kaszubocentrycznej twórczości zrzeszeńców (Jan Trepczyk, Aleksander Labuda, Jan Rompski, Franciszek Grucza, Stefan Bieszk), wobec których szczególnie napastliwie „kolonialny” był Andrzej Bukowski w swoim *Regionalizmie kaszubskim*¹⁷. Można analizować prace literaturoznawcze Jana Drzeżdżona jako wynik „presji kolonialnej” polskiego środowiska naukowego (ponownie rola Bukowskiego) na kaszubskiego badacza¹⁸. Można wreszcie widzieć działalność publicystyczną periodyku „Ödroda” („Kaszëbskô Ödroda”) jako próbę wypracowania własnej tożsamości w sytuacji przemian mentalnościowych w polskim i kaszubskim życiu publicznym początku XXI wieku.

Dyskurs postkolonialny przywołuje w odniesieniu do literatury kaszubskiej duże pole eksploracji, choć należy tutaj być ostrożnym

¹⁶ W stronę wyjaśniania politycznych aspektów zainteresowań strony pruskich badaczy kaszubszczyzny dąży w swoich wypowiedziach Zygmunt Szultka: *Kaszubi zachodniopomorscy w historiografii XX wieku*, [w:] *Badania kaszuboznawcze w XX wieku*, red. J. Borzyszkowski, C. Obracht-Prondzyński, Instytut Kaszubski, Gdańsk 2001, s. 159-178; tegoż, *Wstęp*, [w:] F. Ceynowa, *Teksty więziennie*, z rękopisu odczytał, opracował i wstępem opatrzył Z. Szultka, Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie, Muzeum Ziemi Puckiej, Wejherowo – Puck 2004, s. 27-38; J. Borzyszkowski, *Wstęp*, [w:] *Niemcy o Kaszubach w XIX wieku. Obraz Kaszubów w pracach G. L. Lorcka, W. Seidla i F. Tetznera*, red. J. Borzyszkowski, przeł. M. Darska-Łogin, Instytut Kaszubski, Gdańsk 2009.

¹⁷ A. Bukowski, *Regionalizm kaszubski. Ruch naukowy, literacki i kulturalny*, Instytut Zachodni, Poznań 1950, s. 291-298.

¹⁸ Nieprecyzyjność terminologii badawczej i wahania w określaniu statusu literatury kaszubskiej zauważył Zbigniew Zielonka w artykule *Piśmiennictwo kaszubskie w oczach badaczy*, [w:] *W kręgu badaczy kultury Kaszub i Pomorza XIX i XX wieku*, Muzeum Pomorza Środkowego, Instytut Kaszubski, Słupsk – Gdańsk 2008, s. 223-231. To jednak, co mógł badacz dookreślić jako uwarunkowanie postkolonialne dla działalności naukowej Drzeżdżona, nie zostało przez niego podjęte, a wręcz zamazane przez negatywną ocenę indywidualnej osobowości twórczej kaszubskiego pisarza i krytyka.

ze względu na deklaracje tożsamościowe samych Kaszubów. Inaczej bowiem rozumiał dbałość o tradycję kaszubską Florian Ceynowa a inaczej następujący po nim pokoleniowo Hieronim Derdowski. O ile pierwszy stale podkreślał odrębność językowo-kulturową Kaszubów wobec Polaków, o tyle drugi stale przywoływał zbieżność a nawet identyczność tożsamościową tych grup. W przypadku więc Derdowskiego teoria postkolonialna nie uzyskuje pełnego uzasadnienia (albo uzyskuje wymiar bardzo prowokacyjny), gdyż w jej świetle autora *Pana Czorlinśkiego* należałoby uznać za Kaszubę, który chce być kolonizowany albo który został do tego stopnia już skolonizowany, że w swej kaszubskości pisze propolsko¹⁹. Przykład Derdowskiego jest tutaj szczególnie ważny, ponieważ wyraża postawy innych Kaszubów, którzy atakowali wystąpienia Ceynowy (Szczepan Keller i Gustaw Pobłocki).

Można w tym miejscu zapytać, dlaczego owi Kaszubi zaatakowali swego ziomka? Na ile wyrażali w swych głosach własne przekonania, a na ile byli wyrazicielami środowisk narodowo-szlacheckich lub katolicko-klerykalnych? Na ile zatem ulegali wpływom kulturowego kolonializmu etnicznego żywiołu polskiego? Oczywiście na tego typu pytania nigdy nie uzyskamy jednoznacznej odpowiedzi, lecz nie znaczy to, że postkolonializm nie może się stać sposobem na opisanie osób, które ze swojego umiłowania ojczyzny domowej nie zamierzają czynić asumptu do budowania kulturowej odrębności wobec Polaków i realizują się w dwuzakresowości kultury ludowej (domowej, wewnętrznej) i wysokiej (oficjalnej, zewnętrznej). Poza tym postkolonializm zastosowany do realiów Europy Środkowej może się okazać poręczny w analizie współczesnych stosunków tożsamościowych na Kaszubach, np. w dwujęzyczność czy dwuetniczność²⁰.

¹⁹ Pojawia się więc tutaj jedna z cech narracji postkolonialnej, o której pisał Homi K. Bhabha, *Mimikra i ludzie. O dwuznaczności dyskursu kolonialnego*, przeł. T. Dobrogoszcz, „Literatura na Świecie” 2008, nr 1-2.

²⁰ W odniesieniu do wielojęzyczności współczesnych mieszkańców Kaszub pisała ostatnio Monika Mazurek, *Język – przestrzeń – pochodzenie. Analiza tożsamości kaszubskiej*, Instytut Kaszubski, Gdańsk 2010.

W ostatnim wymiarze, o którym można w tym miejscu wspomnieć, badania postkolonialne zdają się być szczególnie frapujące w określeniu statusu wszelkich literatur mniejszościowych. Usytuowanie literatury kaszubskiej wobec polskiej w niektórych aspektach powtarza się w sytuacji literatury dolnoniemieckiej wobec niemieckiej czy literatury łemkowskiej wobec ukraińskiej. Badania postkolonialne pozwalają nazwać swą terminologią i dostrzec dzięki swemu oglądowi świata zdeformowane lub przemilczane problemy dążenia do samostanowienia literatur mniejszości etnicznych czy narodowych.

Adela Kuik-Kalinowska
(Słupsk)

***Sonet* kaszubskie Stefana Bieszka**
– poszukiwanie tożsamości kulturowej

Cykl utworów poetyckich, które Stefan Bieszk już w tytule określił gatunkowym mianem „sonetów”, ze względu na filologiczne wykształcenie poety, jakie uzyskał w okresie młodości w Austrii (w Feldkirchu) oraz w Niemczech (we Fryburgu badeńskim), a także po powrocie do Polski, na Uniwersytecie Poznańskim, nawiązują do tradycyjnego gatunku, w jakim poeci wyrażali treści o charakterze wzniosłym, wychwalającym walory osoby bądź miejsca lirycznego uniesienia¹.

Klasyyczna forma sonetu, która na myśl przywołuje chociażby średniowieczne *Sonet* do *Laury* Petrarcki oraz na gruncie romantyzmu polskiego *Sonet* *krymskie* i nieco późniejsze *Sonet* *odeskie* Adama Mickiewicza, była dla Stefana Bieszka, jako poety, szczególnie preferowaną formą wyrazu artystycznego, ponieważ, jak sam pisał w jednym z listów do księdza Bolesława Knittera: „W moim wieńcu (38) <Sonetów kaszubskich> opiewam najszczytniejsze objawy naszej kaszubskiej kultury – możliwie w czystej kaszubszczyź-

¹ Józef Borzyszkowski, omawiając *Sonet* *kaszubskie* Stefana Bieszka, o drodze edukacyjnej ich autora pisał: „Stefan, podobnie jak pozostałe z siedmiorga dzieci Bieszków, otrzymał gruntowne i wszechstronne wykształcenie. Języka ojczystego, kultury, historii i literatury polskiej uczył go w domu ojciec. Wykształcenie w zakresie szkoły średniej zdobywał w słynnym gimnazjum jezuickim w Feldkirchu w Austrii i przez ostatnie dwa lata we Fryburgu, gdzie w 1915 r. uzyskał maturę. Tam też rozpoczął studia filologii klasycznej, przerwane w 1917 roku powołaniem do wojska i wysłaniem na front zachodni. Po powrocie do Polski wziął udział w wojnie polsko-radzieckiej, a potem kontynuował studia na Uniwersytecie Poznańskim. Ukończył je w 1923 r. W 1920 r. został nauczycielem łaciny i greki w gimnazjum chojnickim, podobnie jak jego ojciec – dyrektor szkoły, bardzo lubianym przez miejscową społeczność uczniów i rodziców” (tegoż, *Postowie*, [w:] Stefan Bieszk, *Sonet* *kaszubskie*, Gdańsk 1986, s. 55).

nie”². Jego cykl sonetów zawiera utwory pisane nie tylko w języku kaszubskim, część z nich pierwotnie powstawała w języku polskim, w języku niemieckim, z których tłumaczył je Bieszk na język kaszubski. Warto przy tym pamiętać, że sonety powstawały także w języku niemieckim i polskim. Zestawiając ze sobą dwa wydania poetyckie sonetów Stefana Bieszka wspomnieć warto o różnicach w doborze tekstów obydwu edycji, ponieważ wydanie drugie *Sonetów kaszubskich* z 1986 roku w stosunku do edycji tomiku z 1975 roku zostało uzupełnione o nieznane dotąd wiersze. Odnaleziono je między innymi w korespondencji Feliksa Marszałkowskiego, a są to utwory: *Lorentz 1898 r.*, *Naj gôdka*, *Stojic* (dwa ostatnie znalezione zostały w listach z 1956 roku) oraz zmieniona wersja sonetu *Gulgowskôc*, a także wiersze przechowywane w materiałach rękopiśmiennych poety przez jego córkę, Bożenę Bieszk, do których należały: *Chaja*, *Kaszëbskô zëmia*, *Kaszëba – wanoga* oraz – jak pisze Józef Borzyszkowski – nieznane dotąd, a opracowane w latach 50. przez autora sonetów, jego własne tłumaczenia pierwszych wierszy z tego cyklu – pisanych pierwotnie po polsku – na język kaszubski”³.

Drugie wydanie zawiera czterdzieści utworów poetyckich, z czego dziesięć opublikowanych zostało w wersji polskiej i kaszubskiej, trzy tylko w języku polskim, a najwięcej, bo dwadzieścia siedem, po kaszubsku. Twórczość liryczna „chełmińskiego Sokratesa”, jak nazywali Bieszka mieszkańcy Chełmna, gdzie poeta od 1957 roku prawie do śmierci przebywał, przypada na wiele lat. Sonety powstawały od 1930 roku i były również przez samego ich autora uzupełniane oraz przekomponowywane. Niemalże wszystkie utwory zebrane w tomie poetyckim pod względem formy wpisują się w gatunek sonetu, w którym dwie pierwsze strofy zbudowane są z czterech wersów o charakterze opisowym, zaś kolejne dwie są trójwersowe i utrzymane zostały w tonie refleksyjnym. Stefan Bieszk, choć urodzony i wychowany w Niemczech, sprawie kaszubskiej po-

² Cyt. za: J. Borzyszkowski, *Postowie ...*, op. cit., s. 59.

³ Tamże, s. 61.

został wierny do końca. Jego fryburski dom poprzez tradycje kaszubskości i polskości, jakie krzewili w nim rodzice, ojciec – Ferdynand Bieszk i matka – Waleria z domu Rogacka, niezwykle mocno wpłynął na wychowujące się w nim potomstwo rodziny Bieszków. Był to szczególny dom, to tutaj spotykała się ówczesna Polonia, która w XIX wieku wyemigrowała do Francji, a także młodzież pochodząca z Pomorza i kształcąca się w Uniwersytecie we Fryburgu. Warto tu wspomnieć o przedstawicielach ruchu młodokaszubskiego: Janie Karnowskim i księdzu Leonie Heykem. Od najmłodszych lat miał więc Stefan Bieszk bezpośredni, osobisty kontakt z ludźmi, dla których zarówno sprawy polskie, jak też kaszubskie były sercu bardzo bliskie.

W jego twórczości poetyckiej dominują motywy opiewające piękno i uroki *tatczężne* oraz *lubotnej* mowy kaszubskiej, związki z tradycją kaszubsko-pomorską i jej historią, a także pochwała wybitnych jednostek, które dla języka i kultury Kaszub odegrały istotną rolę (*Lorentz 1898 r.*, *Gulgowskôc*, *Cenowa*, *Heyke*, *Majkowszczi*, *Trepczyk*, *Wôs Budzysz*, *Zrzeszińce*, *Ksódz Grëcza*). Pierwszy sonet (pisany w języku polskim i kaszubskim) oznaczony został rzymską cyfrą jeden (wszystkie utwory tak zostały ponumerowane), co jest wyraźnym, uwznioślającym nawiązaniem do tradycji antycznej tego gatunku⁴. Niczym ideowe *credo* całości cyklu staje się utwór *Moje Kaszëbe*:

Kaszëbë, Morze! Mie na wënëkanim
Wa jesta w tësznym smutku cziej melodijô.
O, lasë moje! Urzmë! – Słodkszé miodu
Je wdarzëwac ë sërce mirno manic...
Ko, we mie są moje zemié urodë
Tak niezabëczno snôżo wëkumané,
Ë cëszny bór, jezór nëch trojnëch płanié,
Dobrotné, czësté, wë kaszëbsczie wodë...

⁴ Autor *Sonetów kaszubskich* studiował filologię klasyczną. Tworzenie zbioru sonetów w tradycyjnej formie gatunku oraz użycie rzymskiej numeracji poszczególnych sonetów jest świadomym aktem twórczym, uwznioślającym zbiór wierszy poświęcony Kaszubom.

Że co le zawrzę zdrok na cëzą tu wěj
Tę ziemię – nade mną ju cziéjbë tęczą
Blósk mojé krôjné, lubotny, wëpłuwô.
I zôs modrawô piesnia w dëszë zwęczy,
Przëzëw mielotë, co ję nicht nie czuwô,
Le sërce sëna – od daleczy nënczi⁵.

Stefan Bieszk, podobnie jak jego poprzednicy – Aleksander Majkowski, Jan Karnowski, Leon Heyke, Aleksander Labuda czy współcześnie piszący – w lirycznym przeżyciu i ekspresji sięga do mitu *rodnej ziemi* i w tonie pochwalnej pieśni gloryfikuje jej przymioty. Miłość do kaszubskiej ziemi wyraził poeta poprzez metaforę uczucia, jakim syn darzy swoją matkę. Emocjonalna ekspresja, świadczą o niej liczne formy wykrzykników, wyraża relację podmiotu z przestrzenią geograficzną Kaszub. Jest to relacja bardzo intymna. Najbliższa ojczyzna jest dla człowieka z sonetu Bieszka lekarstwem dla ciała i duszy: „O, lasë moje! Urzmë! – Słodkszé miodu / Je wdarzëwac ë sërce mirno manic...”⁶, „Ë cëszny bór, jezor nëch trojnëch płanië, / Dobrotné, czësté, wë kaszëbsczié wodë...”⁷.

W podobnej, niemalże identycznej, tonacji utrzymanych jest wiele sonetów. Dla przykładu przywołam utwory poetyckie, takie jak: *Szmelta*, *Żôrnôwc*, *Wiernô zemia (do Osowiccziego Józwa)*, w których *tatczëzna* – ziemia praojców i ojców, kreowana jest na mityczną krainę, dającą człowiekowi pełnię szczęścia i poczucie bezpieczeństwa:

Zôbôrskô wiernô zemia, kuńsztem plëtô,
Kaszëbską bëlną jes obsónô ręką.
I kiatów pôch môsz stôri kaszëbiznë⁸.

Czy, tak jak w sonecie *Kaszëbskô Zemia*, jej kojącą błogość i niewysłowioną urodę oddaje poeta poprzez symbolikę nieba oraz

⁵ S. Bieszk, *Sonety kaszubskie...*, s. 6.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże, s. 15.

metaforę słodyczy miodu („I jiné šťastné niebo jak nižódné, / I ľéft, i drzewiéta, i wid – tak miodné”⁹), by w ostatnim utworze wieńczącym cykl również do niej powrócić i za pomocą delikatnej, zmysłowej oraz pieszczotliwej metaforyki sławić jej piękno. W sonecie, tym razem polskojęzycznym – *Doliny* – raz jeszcze zamaniestuje poeta swój emocjonalny zachwyty dla Kaszub:

Wyspy pokoju! Przybytki błogości!
Co rajski ogród z ubogiego kraju,
I z płonnej ziemi kwiat czynicie w maju,
I boską czarę krasy i radości.
Źródliste moje jary! Szelest gaju,
Milczący, tajemniczy szept miłości
Rodzimej ziemi w waszym cieniu gości,
Zamknijcie w kręgu swym, miłe siostrzyce,
Mą duszę, co na wasze niwy złata –
(Lotem znużonej, ściganej ptaszyny)
Przed nieuchronną, zimną krzywdą świata¹⁰.

Natura w utworach Bieszka manifestuje się w swej potędze i majestacie. Poeta nadaje jej znaczeń nie tylko symbolicznych, również mitycznych. Odwołuje się do czasu pradawnego, czasu odwiecznego, tym samym podkreślając jej wymiar i znaczenie trwania „od zawsze”, bycia nierozdzieloną częścią ziemi kaszubskiej. W liryku *Borě* poetycki zachwyty, wypowiedziany przez liczne apostrofy do kaszubskich skupisk leśnych: „Jak mie tam w Borach szumiało – wiecznością!¹¹, I w Borów goworze no szczęse rosce: / Ny cěchi krôjně redostnô Szmaka”¹² sięga aż do sakralnego wymiaru. Sakralizacja natury dokonuje się poprzez leksykę dotyczącą wieczności, a także poprzez obrazowanie architektoniczne charakterystyczne dla kościoła czy katedry. Mowa tutaj o nawie. Poeta, używając świątynnych obrazów, oddaje nie tylko zewnętrzne walory

⁹ Tamże, s. 19.

¹⁰ Tamże, s. 54.

¹¹ Tamże, s. 22.

¹² Tamże.

boru, również dzięki plastyce i metaforze z przestrzeni architektury wewnątrz wyraża energię, jaka w nim panuje: „Koscelny smrok się smutno wlokô / I cenie mię zdôczóną mową chłóscą”¹³. Utwór utrzymany jest w tonacji patetycznej i odświętnej.

Poeta idealizuje ziemię kaszubską i przyrównuje ją do najwyższej, wręcz boskiej wartości, bowiem w sonecie *Bërda* wyznaje: „Bërda królewskô, moja ukochanô! / Cziěj jem zapusczył dragę w twoję strzënë, / W bezpieku słodczim łodza leża na noc”¹⁴, które w pierwszych wersach utworu manifestuje się jako zachwyty wywołany sensualistycznym postrzeganiem walorów krajobrazu kaszubskiego: „Tobą le moja dësza bëła pòłna, / Né strzëbrzné rzoze, cësze i bezgrëdze”¹⁵. Czy tak jak w sonecie XXXVII, *Sowiôt – Jezioro Bieszkowickie*, liryczny stan zachwyty wywołany jest podziwem nad pięknem jezior. W sonecie XXIX, zatytułowanym *Jezora*, piękno kaszubskich wód porównuje poeta do pereł:

Jak pëszną régę perłów mô na szëji
Na żôrotnô, wëj, na ubogô wiosna!
Tak sała Bożô rëka niezôzdrosno
Nen blòsk jezór – w piôszié taczëznë moji¹⁶.

Ważnym ogniwem ideowym artyzmu sonetów Stefana Bieszka jest zwrot w stronę przestrzeni historycznej Kaszub. Stąd w poezji tej obecny jest mityczny symbol Gryfa (np.: w sonecie *Chaja*), liczne przywołania Słowińców – jako pradawnych mieszkańców ziemi pomorskiej. Z tradycji historycznej przywołane zostały heroiczne postaci, między innymi Świętopełk (w sonecie *Olëwa* – dedykowanym Aleksandrowi Labudzie). W utworze tym poeta posłużył się interesującym zabiegiem poetyckim, a mianowicie przywołał literacki kontekst średniowiecznego eposu o *Rycerzach Okrągłego Stołu*, który to wyrasta z tradycji kultury celtyckiej. Przywołanie dawnej tradycji w kaszubskim cyklu pełni funkcję wzorca, poprzez

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże, s. 8.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże, s. 43.

który aktualizuje się wartości oparte na waleczności, odwadze i heroizmie:

Pusty naj gard, głęchi – busznô Olëwa.
Zabëti król ë bodré jéwo bartczy¹⁷.

Podobną ideową rolę pełni najważniejszy dla literatury kaszubskiej heros, solarny rycerz, którym jest Remus. Stefan Bieszk jego imieniem tytułuje jeden ze swych sonetów, odwołując się do mitycznej siły i odwagi symbolizowanej przez wybrańca z rodu Stolemów: „Z grobów stolemnych wëburknął na wołą / Dëch Kaszëbsczy po dludzim spiku ożëti”¹⁸.

Wiele sonetów poświęcił Stefan Bieszk wielkim indywidualnościom Kaszub i nie tylko, ludziom, którzy „skrę Ormuzda” dumnie i odważnie ponieśli pośród ludu kaszubskiego. Liryczne pomniki dedykował autor *Sonetów kaszubskich* tym, którzy dla kultury materialnej i duchowej Kaszub, dla rozwoju jej literatury oraz języka poczynili bardzo wiele (świadczy o tym sonet *Zrzeszińce*). W gronie tych sonetów znajdują się: *Môłusz – Stolpa*, dedykowany księdzu Franciszkowi Gruczy, wspomniana już *Olëwa* – poświęcona Aleksandrowi Labudzie, *Lorentz 1898 r.* – niemieckiemu badaczowi języka kaszubskiego – Friedrichowi Lorenzowi, *Gulgowskôc* – Teodorze i Izydorowi Gulgowskim, *Cenowa* – Florianowi Ceynowie, *Heyke* – księdzu Leonowi Heyke, *Majkowsczy* – Aleksandrowi Majkowskiemu, *Trepczyk* – Janowi Trepczykowi, a także *Wôs Budzysz* – Janowi Karnowskiemu. W poetyckiej wizji Bieszka bardzo ważną rolę pełnią miejsca-znaki, miejsca kultu religijnego na Kaszubach (sonety im poświęcone to: *Bożô męka*, *Niedzela*, *Koscótk*), a także odwołujący się do kaszubskiej Jerozolimy, do Świętych Gór Kalwaryjskich, sonet *Kompanjô na Górczi Kalwarëji*:

W pócërzach i spawaniem szła pielgrzimka.
Chorągwie, trąbë z nimi w wiatrze grają,
Modrosc jezór ë nieba w blôsku mają,

¹⁷ Tamże, s. 26.

¹⁸ Tamże, s. 40.

Ku Bogu chwałë głos – dëszë a zymka.
[...]
W niebiesczim widze stojec na Kalwarii,
Tak chcabë téz moja dësza, ji córka,
Z tim lëdë stojec rôz na wiecznëch Górkach!¹⁹

Cykl sonetów Stefana Bieszka stanowi realizację tradycyjnej formy gatunkowej. Obok treści wysławiających i kultywujących mityczne i sakralne znaczenie *tatczëzne* (ten typ liryki charakterystyczny jest dla poetów kaszubskich, równie często w podobnej tonacji utrzymane są niemieckie pieśni, zwane *Pommernlied*, ślawiące krajobraz Pomorza i lokalną historię²⁰. Kontekst ten wydaje się istotny, zważywszy na biograficzne niemieckie, a później pomorskie związki poety z tymi tradycjami kulturowymi. Sonety Bieszka to nie tylko utwory będące apoteozą ziemi kaszubskiej, przewija się pośród nich także nastrój smutku, tęsknoty czy też wyobcowania, jak chociażby w wierszu *Bërda*:

Dzys, w opuszeniô i smutku godzënë
Daleczy wënëkańc na zemi cëzy
Ju w tim spominku sztôt poku nólëze²¹.

Ten znak nostalgii, czy też rozdarcie przybierające formę dramatycznego głosu, często obecny jest w sonetach Bieszka, jak na przykład w zakończeniu utworów: *Reduniô*, *Szmelta*, *Lasë*, *Môlëk*, a także w liryku *Sowiôt – Jezioro Bieszkowickie*:

Strëszk tajemniczy – Sowiôt zabaczony!
Uśmiechnij się z brodatych lic znów do mnie,
I zaschnie łąza – i obczyznę zapomnę²².

¹⁹ Tamże, s. 39.

²⁰ W tym miejscu odsyłam do artykułu Jarosława Chacińskiego, „*Pommernlied w idiomatyce Landschaftu, uczuć przywiązania do Heimatu oraz w polityczno-narodowych resentymentach wypędzonych*”, [w:] *Wielkie Pomorze. Tożsamość i wielokulturowość*, red. A. Kuik-Kalinowska, D. Kalinowski, Gdańsk – Słupsk 2011, s. 142-154.

²¹ S. Bieszk, *Sonety kaszubskie...*, s. 8.

²² Tamże, s. 51.

Pamiętać trzeba, że „kaszubski Sokrates” nie urodził się i nie wychował na ziemi kaszubskiej, lecz po latach wrócił na ziemię ojca i matki – ziemię swych przodków²³, by całym sercem pokochać jej jestestwo, czego wyrazem stały się właśnie *Sonety kaszubskie*:

Z miłotą serca zdrzę na tonie waju. –
W wanożnym žëcu mojim wstëc je ze mną
Na tęga skarni jednégo moj’ kraju²⁴.

Poddane analizie interpretacyjnej sonety Stefana Bieszka, ukazane tutaj głównie poprzez kaszubskie medium językowe, są końcowym efektem artystycznego procesu pracy nad słowem. Zapisywanie poetyckiej emocji najpierw w języku polskim i niemieckim można uznać za wstępne ujęcie myśli, artystyczne wyrażenie wrażliwości na piękno idealizowanej przestrzeni Kaszub. Ta wizja nie jest wszakże wersją brulionową tekstu, to gotowe artystycznie utwory, nasycone rytmiką i metaforą, wyrażone w porządku stroficznym. Jednakże dopiero pisanie w języku kaszubskim stało się dla Bieszka najodpowiedniejszym ideowo i artystycznie gestem estetycznym, który w pełni wyraża dojrzałość tożsamościową. Poeta w dojrzałym okresie swojego życia poprzez literaturę zbudował akt samorozwoju kulturowego, dokonał wyboru rzutującego na całą swoją twórczość. Mogąc zmanifestować się jako autor polsko- lub niemieckojęzyczny, wybrał kaszubszczyznę, aby wyrazić swoją szczególną emocjonalność do *tatczëzne*.

²³ W roku 1934 Stefan Bieszk za działalność społeczną i pracę na niwie kaszubskiej został przeniesiony do Zamościa, w którym przebywał do roku 1937.

²⁴ S. Bieszk, *Sonety kaszubskie...*, s. 43.

Nicole Dołowy-Rybińska
(Warszawa)

Górnołużyckie media – próba oceny

Posiadanie mediów w językach mniejszościowych należy do najważniejszych postulatów wielu europejskich mniejszości. Trudno sobie bowiem wyobrazić istnienie w dzisiejszym świecie jakiegokolwiek społeczności, która nie ma, bądź ma ograniczony, dostęp do mediów. Nie tylko bowiem wiele komunikatów jest medialnie zapośredniczonych: poprzez prasę, radio, telewizję czy Internet, ale też funkcjonowanie języka, który nie posiadałby formy pisemnej, którego nie dałoby się nauczać w szkołach czy starać się używać w życiu publicznym, musiałyby być ograniczone. Język, nawet mniejszościowy, który by w warunkach europejskich używany był wyłącznie oralnie, skazany byłby na szybkie zapomnienie, trudno by było go zachować, archiwizować i otaczać ochroną¹. Wielu badaczy twierdzi wręcz, że „nie istnieje lepsza strategia [działania na rzecz przetrwania języków mniejszościowych – N.D.-R.] niż posiadanie przez mniejszości ich własnych mediów ukazujących ich własny punkt widzenia w ich własnym języku”². Mimo obaw wyrażanych przez niektórych, że media, zwłaszcza masowe, przynoszą językom mniejszościowym więcej strat niż zysków³, tak decydenci polityczni, jak i przedstawiciele samych mniejszości dążą do jak

¹ Zwróćmy uwagę na sposób ochrony języków mniejszościowych narzucany przez Europejską kartę języków regionalnych lub mniejszościowych. Miejsce dla tych języków zapewnione ma być w: szkolnictwie, sądownictwie, administracji i służbach publicznych, mediach, życiu kulturalnym, gospodarczym i społecznym. Każda z tych dziedzin wymaga używania pisemnej formy języka.

² S. H. Riggins, *The Media Imperative: Ethnic Minority Survival in the Age of Mass Communication*, [w:] *Ethnic Minority Media. An International Perspective*, red. S. H. Riggins, Sage Publications, Newbury Park, London, New Delhi 1992, s. 3.

³ Gdyż używają w ogromnej mierze języków dominujących oraz przekazują kulturę ogólną, czym mogą przyspieszać proces asymilacji kulturowej mniejszości. Joshua A. Fishman uważa, że obecność języków mniejszościowych w mediach nie jest priorytetem, mówi nawet o „medialnym fetyszu” niektó-

najszerszego zaspokojenia swoich potrzeb medialnych we własnych językach. W przypadku Łużyc głównym zabezpieczeniem ma być zapis w Europejskiej karcie języków regionalnych lub mniejszościowych, ratyfikowanej przez Niemcy w 1998 roku. Republika Federalna Niemiec zobowiązała się do wypełnienia w stosunku do języka górnołużyckiego paragrafów 1b ii, 1c ii, 1d, 1e i oraz 1f ii artykułu jedenastego, dotyczącego mediów⁴. Powinna więc zachęcać do nadawania programów radiowych, telewizyjnych, do produkcji i dystrybucji utworów dźwiękowych i audiowizualnych (a także ich wsparcia finansowego) oraz wydawania gazety. Jednak przedmiotem tego tekstu nie będzie stopień wypełniania zobowiązań przez Niemcy, a refleksja, na ile media górnołużyckie spełniają swoje zadania i wspomagają zachowanie języka.

Górnołużycanie mają długą, dwustuletnią, tradycję prasy⁵. Jako jedna z nielicznych europejskich mniejszości językowych posiadają codzienną gazetę wydawaną we własnym języku. Nakład „Serbskich Nowin” nie jest wysoki, sięga kilkuset egzemplarzy. Gazetę trudno jest kupić poza wyznaczonymi punktami sprzedaży, jest natomiast prenumerowana przez wiele lużyckich rodzin oraz instytucji, dzięki czemu jej zasięg jest spory. W czterostronicowej gazecie znajdują się relacje ze wszystkich wydarzeń, jakie miały miejsce na Górnych Łużycach oraz najważniejszych z Dolnych Łużyc, z lokalnych/regionalnych wydarzeń sportowych oraz krótkie wzmianki o najważniejszych wydarzeniach ze świata. Jej układ

rych badaczy. Zob.: J. A. Fishman, *Reversing Language Shift. Theoretical and Empirical Foundations of Assistance to Threatened Languages*, drugie wydanie, Multilingual Matters, Clevedon 1997, s. 105-106; tenże, *From Theory to Practice (and Vice Versa): Review, Reconsideration and Reiteration*, [w:] *Can Threatened Languages be Saved? Reversing Language Shift, Revisited: A 21st Century Perspective*, red. tenże, Multilingual Matters, Clevedon 2001, s. 482.

⁴ Treść dokumentu: <http://kprm.gov.pl/bip/080412u3zal.pdf> (wejście: 20 XII 2011). W sprawie wypełniania zobowiązań zob.: L. Elle, *Die Europäische Charta der Regional- oder Minderheitensprachen und die Sprachenpolitik in der Lausitz*, Sorbisches Institut / Serbski institut, Bautzen/Budyšin 2004.

⁵ M. Völkel, *Serbske nowiny a časopisy w zaštosći a přitomnosći*, LND, Bautzen/Budyšin 1984.

jest schematyczny, brakuje w niej różnych gatunków, które w prasie występują, takich jak reportaże czy felietony. Mimo krytyk ze strony Łużyczan, nie zmienia się. Dla katolickich Górnołużyczan dużo ważniejszy jest tygodnik „Katolski Posoł”, kształtujący poglądy, zaspokajający też inne niż tylko informacyjne potrzeby. Górnołużycka inteligencja czyta również miesięcznik „Rozhlad”. Wydawane są także pisma edukacyjne dla dzieci oraz zawierające teksty naukowe, takie jak „Lětopis” Instytutu Łużyckiego. Nie mają one jednak większego wpływu na zwykłych Łużyczan. Dużym problemem jest natomiast brak pozycji przeznaczonej dla młodzieży, która tym samym nie korzysta w ogóle (lub w bardzo ograniczonym zakresie) z prasy w języku mniejszościowym.

Do najczęściej używanych mediów masowych należy radio i telewizja. Jak wykazały badania, przeciętny Europejczyk słucha radia koło dwóch, zaś ogląda telewizję trzy godziny dziennie⁶. Są to więc media, które wypełniają wolny czas, niekiedy kształtują wyobraźnię adresatów. Jednocześnie tworzą specyficzną wspólnotę odbiorców, która pomaga w zachowaniu i utrzymaniu zbiorowej tożsamości⁷. Audiowizualne media górnołużyckie wypadają pod tym względem bardzo słabo. Radio „Serbski rozhłós” nadaje codzienne między 5 a 8 rano, zaś w niedzielę między 11 a 12:30. Audycja słuchana jest przez wielu Łużyczan przy codziennych czynnościach porannych, odnosi się do wydarzeń kulturalnych na Łużycach, pojawiają się reportaże dotyczące różnych aspektów życia w regionie, elementy religijne (dla Górnołużyckich katolików), przede wszystkim zaś nadawana jest górnołużycka muzyka, rzadko jednak jest to muzyka nowoczesna, zaś młodzi ludzie uważają program za mało ciekawy. Mimo ograniczonego kręgu słuchaczy na Górnych Łużycach istnieje program „Satkula” przeznaczony dla młodzieży, z odpowiadającą im muzyką i tematami. Jest to

⁶ <http://www.wirtualnemedia.pl/arttykul/polak-3-godziny-dziennie-ogla-da-tv-radio-i-internet-troche-mniej-czasochlonne> (wejście: 20 XII 2011).

⁷ Por.: B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, tłum. S. Amsterdamski, Wydawnictwo „Znak”, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków – Warszawa 1997.

o tyle ważne, że bardzo często w przypadku małej grupy nie istnieje zróżnicowanie na różnego typu odbiorców, co wyklucza znaczną część potencjalnych użytkowników danego medium. Problem polega jednak na tym, że programów radiowych po górnołużycku można słuchać jedynie w konkretnych porach, przez większość czasu natomiast Łużycanie muszą wybierać stacje niemieckie.

Na tym tle sytuacja górnołużyckiej telewizji wygląda wręcz tragicznie. Raz w miesiącu półgodzinny program „Wuhladko” nadawany jest w telewizji kablowej. Składa się zazwyczaj z kilku reportaży prezentujących ważne wydarzenia na Łużycach, postaci i tematy dotyczące lużyckiej wspólnoty. Wiele osób ogląda ten program tylko dlatego, że jest to jedyny program telewizyjny w języku górnołużyckim. Mając jednak do dyspozycji pół godziny miesięcznie, można powiedzieć, że język mniejszości nie istnieje w telewizji, gdyż każdy z członków grupy ogląda na co dzień programy w telewizji państwowej. Przy tak ograniczonym czasie antenowym nie może być też mowy o zaspokajaniu potrzeb różnych grup społecznych (młodzieży, dorosłych, osób starszych, inteligencji czy rolników). Dodatkowo program prezentuje taki wizerunek Łużyc, jaki chcą przekazać producenci tego jedynego na Górnych Łużycach programu, w związku z czym wielu oglądających się z nim nie identyfikuje.

Gdyby spróbować ocenić te spośród lużyckich mediów, które funkcjonują dzięki wsparciu finansowemu Republiki Federalnej Niemiec (za pośrednictwem Fundacji na rzecz Narodu Łużyckiego), trzeba by stwierdzić, że media lużyckie, jako niekomercyjne, a więc takie, których istnienie nie jest w żaden sposób uzależnione od oglądalności i gustów odbiorców, są często nieatrakcyjne. Publiczność jest im wierna wyłącznie ze względu na sentyment i przywiązanie do własnej kultury, co może spowodować, że młode pokolenia odwrócą się od nich, wybierając takie programy, które będą zaspokajały ich potrzeby rozrywki czy informacji. Co więcej, przekaz medialny podporządkowany konkretnej wizji kultury lużyckiej, z którą nie wszyscy chcą się utożsamiać, może wpływać negatyw-

nie na stosunek samych Łużyczan do własnych mediów, a także na wizerunek kultury łużyckiej na zewnątrz. Niestety, ze względu na rozmiar grupy, jej pozycję i obejmujące ją prawo, Łużycanie nie mają możliwości posiadania takich mediów, które zaspokajałyby potrzeby i gusta różnych grup społecznych⁸. Z powyższych rozważań wynika, że zasadnicze znaczenie dla przyszłości języka górnołużyckiego oraz chęci utożsamiania się ze wspólnotą przez młode pokolenie może mieć Internet.

Tymczasem Internet jest najbardziej kontrowersyjny ze wszystkich rodzajów mediów. Dzieli on badaczy na sceptyków, którzy uważają, że media cyfrowe doprowadzą języki mniejszościowe do zguby, skoro głównym językiem Internetu jest angielski⁹, osłabiający nawet pozycję języków państwowych, oraz na entuzjastów nowej formy komunikacji. Ci drudzy mówią, że Internet jest największą szansą dla języków mniejszościowych, gdyż jest na tyle pojemny i daje takie możliwości, że języki te będą mogły znaleźć w nim swoje miejsce i odbudować pozycję¹⁰. Są to skrajne opinie, oparte bardziej na emocjach niż badaniach. Zastanówmy się więc, jakie realne konsekwencje – wypływające z samej specyfiki tego medium – może mieć używanie Internetu przez osoby należące do mniejszości językowej.

Internet (w większości postaci) wymaga używania języka w formie pisanej. Wielu Górnołużyczan jedyny kontakt z taką formą języka miało w szkole, gdy musieli po górnołużycku napisać tekst w ramach pracy domowej. Jednak poza szkołą, nawet jeśli w języku etnicznym rozmawiali, czytali czy oglądali programy telewizyjne.

⁸ Istnienie komercyjnych mediów łużyckich jest trudne do wyobrażenia, jeśli osób znających język jest najwyżej kilkanaście tysięcy we wszystkich grupach wiekowych. Media takie nie mogłyby się same utrzymać.

⁹ W 2011 roku z internetu korzystało 2 095 006 005 ludzi (<http://www.internetworldstats.com/stats.htm> (wejście: 19 XII 2011)). Chociaż dla większości z nich język angielski nie był językiem ojczystym, najwięcej stron było właśnie w tym języku, przed chińskim, hiszpańskim, japońskim, portugalskim, niemieckim i arabskim (<http://www.internetworldstats.com/stats7.htm> (wejście: 19 XII 2011)).

¹⁰ M. Cormack, *Minority Language Media in a Global Age*, s. 3.

zyjne, takiej formy języka nie mieli szansy używać¹¹. Internet jest więc pierwszym medium propagujących na dużą skalę pisany język górnołużycki, nawet jeśli jego forma ortograficzna i gramatyczna odbiega od powszechnie przyjętych wzorów. Wydaje się, że największą zasługą Internetu jest sama zmiana wizerunku języka. Jak wykazały badania, młodzi ludzie uważają, że strony w językach mniejszościowych są ciekawe, zaś ich istnienie powoduje, że języki te wydają się im atrakcyjne, dostosowane do wymogów współczesnego świata¹². Jest to nie do przecenienia, zwłaszcza w stosunku do takiej mniejszości jak łużycka, nastawionej ciągle na dyskryminację ze strony grupy dominującej, co dla młodych ludzi jest szczególnie dotkliwie¹³. Zmiana wizerunku kultury łużyckiej ważna jest też dlatego, że propagowany przez dominujące media (a także przez niektóre media i organizacje łużyckie) obraz grupy jest anachroniczny i niedopasowany do współczesności¹⁴. Internet oraz znajdujące się w nim zasoby łamią ten stereotyp zwłaszcza w oczach przedstawicieli kultury mniejszościowej.

Internet daje też nowe możliwości i metody nauki języka mniejszościowego, zarówno bezpośrednie: poprzez słowniki (np. www.pra-sak.de, www.plexaure.de/doc/obersorbische-rechtschreibpruefung), programy do nauki języków, materiały i narzędzia do używania ich na komputerze (www.sorbzilla.de), jak i pośrednie. Nie do przecenienia jest na przykład istnienie łużyckich wikipedii. Młodzi ludzie szukają informacji na dany temat (na przykład omawiany po górnołużycku w szkole) nie w encyklopediach czy książkach naukowych, ale w sieci. Jeśli dane hasło dostępne będzie w języku

¹¹ Dotyczy to tylko twórców, dziennikarzy, osób szczególnie zaangażowanych. Do rzadkości należy używanie łużyckiego w życiu oficjalnym czy urzędowym.

¹² L. Buszard-Welcher, *Can the web help save my language?*, [w:] *The Green Book of Language Revitalization in Practice*, red. L. Hinton, K. Hale, Academic Press, San Diego 2001, s. 337.

¹³ Por.: C. Ratajczak, *Vom Image einer Minderheitensprache*, „Lëtöpis” 2011, nr 1.

¹⁴ E. Tschernokoshewa, *Das Reine und das Vermischte. Die deutschsprachige Presse über Andere und Anderssein an Beispiel der Sorben*, Waxmann Münster – New York – München – Berlin – Münster 2000, s. 50.

mniejszościowym, jest szansa, że je właśnie przeczytają, nie tylko dowiadując się czegoś na dany temat, ale też poszerzając słownictwo w języku etnicznym.

Cyfrowe media umożliwiają bardzo szybkie rozpowszechnianie informacji na dużą skalę. Dzięki temu o danym wydarzeniu, założeniu nowej grupy czy naborze do teatru amatorskiego lub projektu kulturalnego mogą się dowiedzieć praktycznie wszyscy użytkownicy Internetu. Udział w grupach kulturalnych może z kolei mieć niebagatelne konsekwencje dla przyszłości młodych ludzi¹⁵. Jak przyznają Łużycy działacze, od lat to Internet jest głównym narzędziem informowania ludzi o proponowanych wydarzeniach, zaś jego skuteczność przewyższa wszystkie inne dostępne metody. Niebagatelne znaczenie ma fakt, że Internet umożliwia upowszechnianie osiągnięć ludzi, ich twórczości i dzieł. Często innego rodzaju promocja (np. wydanie książki) jest dla zwykłych ludzi nieosiągalna. Dzięki Internetowi Łużycanie mogą promować swoją twórczość pisarską (np. <http://www.literarny-konopej.de/>), filmową (np. na stronach YouTube) czy jakąkolwiek inną (np. na portalach takich jak Facebook).

Do zasadniczych cech Internetu należy jego multimedialność. Jest to tym ważniejsze, że jak pokazała analiza innych mediów, sytuacja nie jest zadowalająca, gdyż potrzeby medialne ludzi nie zostają zaspokojone przez żadne klasyczne medium audiowizualne nadające w językach mniejszościowych, co powoduje, że przedstawiciele mniejszości są skazani na używanie mediów w językach dominujących. Media posiadają jednak zdolność remediacji¹⁶, a Internet stwarza prawie nieograniczoną przestrzeń dla starych gatun-

¹⁵ Por. N. Dołowy-Rybińska, *Animowanie tożsamości kulturowej: instytucje i działania dla młodych Łużyczan*, (w druku).

¹⁶ Remediacja to proces wzajemnego wywierania wpływu przez jedno media na inne. W tym procesie pewne cechy starszego medium zostają rozszerzone i ulepszone przez nowe medium i nową technologię, inne zostają zmienione lub usunięte. Nowe medium zawłaszcza i zmienia stare, które jednak nie znika, lecz dopasowuje się do nowej sytuacji. Zob.: J. D. Bolter, R. Grusin, *Remediation. Understanding New Media*, MIT Press, Cambridge – London 2000, s. 47.

ków, które dzięki niemu mogą funkcjonować i rozwijać się w nowym środowisku medialnym. Co więcej, koszt stworzenia internetowej gazety, radia, czy nawet pewnej formy internetowej telewizji jest nieporównywalnie niższy niż w przypadku ich istnienia w rzeczywistości niecyfrowej. Telewizja internetowa daje możliwość wyboru programów o dowolnej porze i w dowolnym miejscu, podobnie jak radio internetowe umożliwia słuchanie audycji na całym świecie. Obecnie przez Internet można czytać książki, można je też tam umieszczać i upowszechniać. Łuźyczenie coraz aktywniej korzystają z tej możliwości, choć droga przed nimi jest jeszcze daleka.

Najważniejszą rolę może odegrać Internet przy kształtowaniu wspólnotowości grupy. Społeczności internetowe są pewnego typu grupami językowymi, dzielącymi wspólny kontekst kulturowy. Nie zawsze kontekst ten jest tożsamy z narodowym. Często wspólnoty internetowe tworzą się ze względu na zainteresowania, wiek czy przynależność do danej subkultury. Wówczas język wybierany przez internautów musi być jak uniwersalny, żeby łączyć ludzi pochodzących z różnych miejsc na świecie. Z drugiej strony, co jest w tym przypadku ważniejsze, Internet pozwala na przynależność do wielu różnych grup językowych, bez względu na miejsce zamieszkania. Umożliwia więc osobom zainteresowanym kulturą mniejszościową, uczących się jej języka, bądź tym, którzy są jej członkami, ale musieli opuścić swą małą ojczyznę, na włączenie się do grupy, komunikację z jej przedstawicielami, a nawet pewnego typu (wirtualne) uczestnictwo w kulturze mniejszościowej. Co więcej, Internet umożliwia każdemu człowiekowi założenie własnej strony, a nawet powołanie do życia grupy, zaś w wielu środowiskach sieciowych języki mniejszościowe są traktowane jako równorzędne z językami kultur dominujących, a nawet z powszechnie znanym angielskim¹⁷.

¹⁷ Zob. *The Multilingual Internet: Language, Culture, and Communication Online*, red. B. Danet i S. C. Herring, Oxford University Press, Oxford 2007.

Prowadzone przez ostatnie lata badania¹⁸ wykazały, że w komunikacji zapośredniczonej przez Internet rozmówcy posługują się tym samym językiem, którego używają w komunikacji twarzą w twarz. Oznacza to, że jeśli dwie osoby rozmawiają ze sobą po górnołużycku, również górnołużycki będzie językiem używanym przez nie między sobą w komunikacji cyfrowej. Jeśli natomiast rozmawiają po niemiecku, zostaną przy tym języku również w sieci¹⁹. Spostrzeżenie to jest bardzo istotne, zwłaszcza jeśli poszerzyć analizę mediów również o język dolnołużycki. Na katolickich Górnym Łużycach górnołużycki jest językiem pierwszym i używanym wciąż przez osoby ze wszystkich pokoleń²⁰. Nadal istnieje tam stosunkowo silna wspólnota oparta na tożsamości językowej, kulturowej i religijnej. Mimo słabnącej pozycji górnołużyckiego i jego międzypokoleniowego przekazu, dla wielu osób jest to podstawowy język komunikacji. Tymczasem młode pokolenie Dolnołużyczan języka przodków nie zna, czasem uczy się go w szkole, jednak nawet po kilku latach edukacji poziom tego języka nie jest wystarczający, by się nim aktywnie, w mowie i piśmie, posługiwać.

Bożena Itoya w artykule *Internet lużycki – o Łużyczanach czy dla Łużyczan?*²¹ przeanalizowała wiele lużyckich stron internetowych pod kątem używanego języka i zawartości. Wszystkie te strony wymagają jednak od odbiorcy minimum zaangażowania: są to strony internetowe gmin i miast na terenie Łużyc, lużyckich organi-

¹⁸ Internet jest medium powszechnie znanym (dostępnym „zwykłym ludziom”) od około dziesięciu lat. Praktyki używania Internetu zmieniają się z roku na rok, dlatego też pisząc o badaniach, trzeba brać pod uwagę, że za kilka lat wyniki mogą być nieadekwatne, gdyż wraz z nowymi sposobami użycia mediów cyfrowych, może (a nawet musi) zmienić się również kontekst społeczny tego użycia.

¹⁹ Zob. D. Cunliffe, *Investigating the differential use of Welsh in young speakers’ social networks: a comparison of communication face-to-face, in electronic texts and on social networking sites*, (w druku).

²⁰ M. Walde, *Demographisch-statistische Betrachtungen im Oberlausitzer Gemeindeverband „Am Klosterwasser”*, „Lětopis” nr 51, s. 3-27

²¹ B. Itoya, *Internet lużycki – o Łużyczanach czy dla Łużyczan?*, „Zeszyty Łużyckie” 44 (2010), s. 299-323.

zacji i stowarzyszeń (również naukowych), zespołów artystycznych, mediów (wydawnictw, czasopism, radia i telewizji). Głównym zadaniem tych stron jest więc szeroko pojęte informowanie internauty (o działalności, programie, wydarzeniach itd.). Jako medium cyfrowe, strony te są jedynie w niewielkim stopniu nastawione na interaktywność: internauci podążają za informacjami wyświetlonymi na ekranie, będąc (w większości przypadków) jedynie odbiorcami informacji, nie zaś ich współtwórcami. Tymczasem na czynne używanie języków mniejszościowych w Internecie tego rodzaju strony mają najmniejszy wpływ: nie zmuszają odbiorcy do komunikowania i wymiany, a jedynie do odbioru podanych mu wiadomości. Chciałabym w tym miejscu podkreślić, że jestem przekonana o wadze istnienia w Internecie dwujęzycznych stron informacyjnych, gdyż mają one duże znaczenie dla prestiżu kultur i języków, nie tylko w oczach samych przedstawicieli grup mniejszościowych, ale również poprzez uświadamianie innym, że na danym terenie mniejszość mieszka i posiada swój język. Jednak, stosując określenie Roberta Dębskiego, bardziej dla mnie interesujące, gdyż posiadające większy wpływ na używanie języków mniejszościowych, mają nie media przekazu, lecz media uczestnictwa²². Internet jest medium wyjątkowym, właśnie dlatego, że jest interaktywny. Nie tylko użytkownik sam decyduje o tym co, kiedy i w jaki sposób odbiera²³, ale sam sposób odbioru nastawiony jest na dialog i wymianę z innymi internautami²⁴. To zaś oznacza, że Internet staje się medium, które tworzy przestrzeń społeczną (istniejącą wirtualnie i/lub realnie). A w tej przestrzeni języki mniejszościowe mogą być nie tylko uży-

²² R. Dębski, *Od mediów przekazu do mediów uczestniczenia: kierunki i narzędzia badań*, [w:] *Od mediów przekazu do mediów uczestniczenia. Transmisja i nauczanie języków mniejszościowych*, red. R. Dębski, TAIWPN Universitas, Kraków 2008, s. 139-156.

²³ Za pomocą „kliknięcia” może zmienić stronę z jednej na drugą, zobaczyć odnośniki, pójść innym tropem niż przewidywali twórcy strony. Tę możliwość daje mu hipertekstualność internetu.

²⁴ M. Lister, J. Dovey, S. Giddings, I. Grant, K. Kieran, *Nowe media. Wprowadzenie*, przeł. M. Lorek i in., WUJ, Kraków 2009, s. 625.

wane, ale co więcej, mogą stać się głównym medium komunikacji między ludźmi. Tak jednak nie stanie się, jeśli wspólnota językowa nie istnieje, a język mniejszościowy nie jest używany przez poszczególne jednostki w codziennym życiu. Łatwo zobaczyć, że młodzi Górnoluzyczanie zakładają wiele stron internetowych, na których wymieniają się spostrzeżeniami, informacjami o wydarzeniach kulturalnych, prowadzą dyskusje (np. <http://www.interserb.de/> czy fora na portalach takich jak Facebook)²⁵. Strony te przyciągają coraz to nowych użytkowników, którzy w naturalny sposób wybierają do komunikacji język łużycki. Tymczasem w przypadku Internetu dolnołużyckiego język ogranicza się prawie wyłącznie do wizualnej obecności. Mimo istnienia kilku grup promujących posługiwanie się dolnołużyckim ich zakres ogranicza się do kilkunastu osób (pochodzących z Górnych Łużyc, Polski, Czech oraz kilku Dolnołużyczan, którzy języka się nauczyli, np. Serbska Łużyca w Google Groups). Mimo że w ten sposób dolnołużycki staje się językiem komunikacji wewnątrz wspólnoty, użycie to nie ma dużego wpływu na innych (potencjalnych) użytkowników języka.

Internet jest najbardziej demokratycznym z dotychczasowych mediów. Każdy, kto ma do niego dostęp i posiada podstawowe umiejętności (dla młodego pokolenia należące do kanonu wiedzy, jak dla osób starszych znajomość tabliczki mnożenia), może z niego korzystać, może też być twórcą nowych form. To właśnie daje kulturom i językom mniejszościowym szansę, ale może też okazać się dla nich największym zagrożeniem. Żeby coś znalazło się w Internecie, musi zostać napisane, nagrane czy sfilmowane i umieszczone w sieci (dobrym przykładem są nagrania prowadzone w ramach instytucji SAEK, np. filmiki z górnołużyckiej Schadzówanki). Wymaga więc od twórcy lub realizatora pewnego zaangażowania. Raz umieszczony w sieci produkt ma szansę na upowszechnienie na-

²⁵ Celem tego tekstu nie jest analiza zawartości poszczególnych stron, ale refleksja nad samym zjawiskiem. Dlatego przykłady mają charakter ilustracji, nie są w żaden sposób wyczerpującym świadectwem stanu stron internetowych w językach łużyckich.

wet na skalę światową. Internet łamie bowiem barierę między tym, co lokalne i tym, co globalne: lokalne sprawy promuje na skalę światową, zaś globalne problemy przedstawia jako ważne dla ludzi zamieszkujących w konkretnym miejscu na ziemi²⁶. Daje więc szansę na światową promocję mniejszości. Żeby tak się stało, materiały znajdujące się w sieci powinny jednak być zrozumiałe dla szerokiej publiczności. Tymczasem wytwory w językach mniejszościowych, mimo istnienia w Internecie i globalnego obiegu, skazane są na lokalność. Dlatego może się okazać, że autorzy będą woleli tworzyć w, znanym powszechnie, języku angielskim. Rozważania te dotyczą jednak przyszłości. Być może za kilkanaście lat tłumaczenie za pomocą narzędzi internetowych osiągnie taką sprawność, że język przestanie być barierą przekazu. Języki mniejszościowe nie zaistnieją jednak w Internecie, jeśli zaniknie wspólnota, która poprzez nie wyraża swoją tożsamość. Dlatego też na razie obrońcom języków mniejszościowych pozostaje promowanie ich we wszystkich dostępnych i odbieranych przez ludzi mediach oraz działanie na rzecz umacniania wspólnotowości grupy.

²⁶ Znaczenia tej cechy Internetu dowiodły choćby niedawne wydarzenia w Afryce Północnej: nagrane przez demonstrujących filmiki z zamieszek zostały umieszczone w sieci, zmuszając międzynarodowych decydentów do reakcji i zaangażowania.

Kamilla Dolińska
(Wrocław)

Ślązacy a krajobraz etniczno-narodowy Polski

Prezentowany artykuł jest refleksją socjologiczną na temat (nie)obecności Ślązaków w strukturze etniczno-narodowościowej Polski. Zaprezentowane argumenty obecne w literaturze przedmiotu, dokumentach urzędowych oraz materiale empirycznym pochodzącym z jakościowych badań socjologicznych przeprowadzonych wśród osób, które w Spisie Powszechnym w 2002 roku zadeklarowały narodowość śląską, stanowią kluczowe podstawy do określania (lub nie) Ślązaków mianem grupy (mniejszości) etnicznej lub narodowej. Źródła, w których należy ich poszukiwać, ściśle wpisują się w złożoność dyskursu o grupach etnicznych i narodowych. Jej uwzględnienie rodzi konieczność wyodrębnienia, po pierwsze, dyskursu naukowego, po drugie – politycznego, obywatelskiego i publicznego oraz po trzecie, potocznego, „codziennego”¹. Każdy z nich jest konstytuowany przez odrębne środowiska społeczne, a – co za tym idzie – pozwala na uzasadnienie złożoności społecznej rzeczywistości, istnienia „najrozmaitszych wersji świata” zarówno o charakterze obiektywnym, jak i subiektywnym². W przypadku każdego z nich może mieć miejsce nie tylko odmienne konstruowanie oraz doświadczanie rozmaitych zjawisk społecznych, ale również ich definiowanie. Nakreślony „trójpodział” dyskursu o zjawiskach związanych z etnicznością stanowić będzie oś prezentowanych rozważań dotyczących statusu Ślązaków w Polsce.

1. Dyskurs naukowy

Analizując kwestie narodowe i etniczne w perspektywie socjologicznej, należy dokonać pewnych rozstrzygnięć, które ukierunkują

¹ S. Fenton, *Etniczność*, Wyd. Sic!, Warszawa 2007, s. 37.

² Zob. szerzej: A. Manterys, *Wielość rzeczywistości w teoriach socjologicznych*, PWN, Warszawa 1997, s. 7-11.

sposób postrzegania i opisywania (również na bazie rozstrzygnięć empirycznych) zjawisk przynależnych wyodrębnionym kategoriom. Kluczowe wydaje się dookreślenie związku pomiędzy wspólnotą narodową a etniczną w relacji do etniczności rozumianej w „wąskim” i „szerokim” zakresie³, wskazanie odmienności pomiędzy polityczną a kulturalistyczną koncepcją narodu, ze szczególnym uwzględnieniem roli czynnika subiektywnego w narodowej (samo)identyfikacji oraz kategorii państwa jako podstawy owego rozróżnienia (choć często wymieniana jest jako różnicująca również grupę etniczną i naród), sprecyzowanie treści takich pojęć jak „mniejszość etniczna” i „mniejszość narodowa”⁴, a także zdefiniowanie kategorii „narodowości”⁵.

Wydaje się jednak, że różnorodność podejść związanych z powyższymi, jedynie zasygnalizowanymi kwestiami, decyduje o aktualności kwestii związanych z brakiem zgody co do naukowych kryteriów umożliwiających rozróżnienie pojęcia narodu i grupy etnicznej (określając tą samą wspólnotę przy użyciu obu terminów zamiennie)⁶ oraz z oczywistością rzeczywistości kryjącej się za terminem „naród”, a przekładającą się na sposób jego rozumie-

³ M. Stanek, *Etniczność jako forma więzi społecznej*, „Sprawy Narodowościowe” 2004, s. 55-56.

⁴ Henryk Chałupczak i Tomasz Browarek podkreślili, iż wyróżnione pojęcia najczęściej używane są jako synonimy, a różnica między nimi dotyczy przede wszystkim charakteru aspiracji narodowych, a niekiedy również siły demograficznej i organizacyjnej; zob.: H. Chałupczak, T. Browarek, *Wstęp*, [w:] *Mniejszości narodowe w Polsce 1918-1995*, Wyd. UMCS, Lublin 1998, s. 15.

⁵ Można wskazać trzy znaczenia tego pojęcia: narodowość jako 1) przynależność do określonego narodu (synonimiczne traktowanie kategorii narodu i narodowości); 2) realnie istniejąca wspólnota przed-narodowa (ujęcie przedmiotowe); 3) subiektywna cecha indywidualna każdego człowieka, wyrażająca jego związek z określonym narodem (ujęcie atrybutowe). Zob. szerzej: Z. Kurcz, *Postulowany naród śląski i śląska ideologia narodowa*, [w:] *Mniejszości narodowe i etniczne w procesach transformacji oraz integracji*, red. E. Michalik, H. Chałupczak, Wyd. UMCS, Lublin, s. 356.

⁶ W. J. Burszta, *Antropologia kultury*, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań 1998, s. 149.

nia i definiowania oraz okoliczności i cele stosowania⁷. Istotną rolę może w tym względzie odgrywać zjawisko „nowej etniczności” (jej „unarodowienia”)⁸ oraz, wpisujące się w jej ramy, działania „nowych” członków określonych mniejszości (pomimo wcześniejszych doświadczeń asymilacyjnych), którzy dysponują odpowiednim zapleczem do między innymi „konstruowania poczucia odrębności” oraz ideologicznego i organizacyjnego umacniania statusu mniejszości (również narodowej)⁹.

Określając z socjologicznej perspektywy status Ślązaków, napotkać można różne ujęcia: grupy etnograficznej (regionalnego odłamu narodu), grupy etnicznej (utożsamianej z narodowością bądź zestawianej obok niej), protonarodu (narodowości w sensie przedmiotowym). W zasadzie wspólne jest jedynie stanowisko odrzucające określenie Ślązaków mianem narodu, przy czym opinie formułowane w dyskursie naukowym po opublikowaniu wyników Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku „otwierały” w pewnym stopniu Ślązakom możliwości kształtowania się ich narodowej odrębności¹⁰. Zdaniem Marii Szmei odpowiedź na pytanie, czy Ślązacy są narodem, należy odsunąć w czasie, bo:

[...] niewykluczone, że cały problem z czasem ulegnie rozmyciu i zapomnieniu. Być może Ślązakom wystarczy możliwość podkreślania swej odmienności w ramach Europy regionów,

⁷ J. Szacki, *Kłopoty z pojęciem narodu*, [w:] *Humanistyka przełomu wieków*, red. J. Koziński, Wyd. Akademickie Żak, Warszawa 1999, s. 151.

⁸ E. Nowicka, *Etniczność na sprzedaż i/lub etniczność domowa*, [w:] *Mniejszości narodowe w Polsce w świetle Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku*, red. L. Adamczuk, S. Łodziński, Scholar, Warszawa 2006, s. 292, 294.

⁹ A. Sadowski, *Narodowościowe i etniczne zróżnicowanie III RP*, [w:] *Jedna Polska. Dawne i nowe zróżnicowania społeczne*, red. A. Kojder, Wyd. WAM, Kraków 2007, s. 544-545.

¹⁰ Zob. szerzej: K. Dolińska, *Potoczny i ideologiczny poziom doświadczenia śląskości. Ślązacy w poszukiwaniu odrębności*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009, s. 42-45. Swego rodzaju „polem definicyjnych odmienności” – nie tylko socjologicznych – jest książka pod red. L. M. Nijakowskiego, *Nadciągają Ślązacy. Czy istnieje narodowość śląska?*, Wyd. Scholar, Warszawa 2004.

Europy ojczyzn. Może na tym poprzestaną. Jednak może okazać się, że jesteśmy świadkami kształtowania się nowej jednostki społecznej. Trudno obecnie postawić jednoznaczną diagnozę, jak zjawisko to będzie się rozwijało¹¹.

2. Dyskurs polityczny, obywatelski i publiczny

Opisując status Ślązaków w Polsce na płaszczyźnie politycznej, koniecznym jest odwołać się przede wszystkim do obowiązującej Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym z 6 I 2005 roku. W świetle przyjętych ustaleń można przyjąć, iż różnica pomiędzy mniejszością narodową i etniczną sprowadza się w zasadzie do dwóch kwestii: po pierwsze, utożsamiania się (lub nie) członków danej mniejszości z narodem zorganizowanym we własnym państwie oraz po drugie, świadomości własnej historycznej wspólnoty narodowej lub etnicznej. Zgodnie z tymi „wytycznymi” (jak i, oczywiście, pozostałymi wspólnymi obu kategoriom) uznano dziewięć „mniejszości narodowych” (Białorusinów, Czechów, Litwinów, Niemców, Ormian, Rosjan, Słowaków, Ukraińców i Żydów) oraz cztery „mniejszości etniczne” (Karaimi, Łemkowie, Romowie i Tatarzy). Zdaniem Sławomira Łodzińskiego podział na te dwa typy mniejszości ma charakter formalny i upraszcza złożone tożsamości etniczne członków mniejszości – jako przykład podaje Ormian, którzy siebie kwalifikują jako mniejszość etniczną, a w ramach ustawy uznani są za mniejszość narodową¹². Treść ustawy oraz ustalony w jej ramach porządek społeczny w zakresie kwestii etnicznych jest argumentem potwierdzającym założenie, że to państwo decyduje o podstawach i zakresie uznanej różnorodności, pociągającej za sobą określone konsekwencje dla

¹¹ M. Szejma, *Naród śląski – dynamika powstawania*, [w:] *Śląsk bogaty różnorodnością – kultur, narodów i wyznań*, red. K. Klucznok, T. Zając, Czerwonka-Leszczyny 2004, s. 134.

¹² S. Łodziński, *Spory wokół ustawy o ochronie mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce okresu transformacji*, [w:] *Mniejszości narodowe i etniczne w procesach transformacji oraz integracji*, red. E. Michalik, H. Chałupczak, Wyd. UMCS, Lublin 2006, s. 305.

systemu społecznego. Z tej perspektywy ciekawe jest stanowisko wyrażone przez Aleksandrę Jasińską-Kanię oraz przywoływanego już S. Łodzińskiego, którzy sytuację zamieszkujących Polskę grup narodowych i etnicznych „wyłączonych” z treści ustawy opisują z perspektywy problemu społecznego wykluczenia¹³.

Brak Ślązaków w Ustawie był szeroko komentowany, zwłaszcza przez pryzmat wyników Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku („aż” lub „tylko” 173 tysiące osób deklarujących narodowość śląską). Argumenty prezentowało w przestrzeni dyskursu publicznego zarówno środowisko naukowe, polityczne, jak i sami zainteresowani tą kwestią – przede wszystkim członkowie Ruchu Autonomii Śląska oraz reprezentujący środowisko skupione wokół niezarejestrowanego Związku Ludności Narodowości Śląskiej (częściowo związani również z RAS), których zgodnie z terminologią A. Sadowskiego można określić mianem „nowych” Ślązaków. Ci ostatni, pomimo zapisów ustawowych, podejmowali szereg działań dotyczących ich zmiany – jako przykład podać można rozpoczętą w 2010 roku akcję lobbowania języka śląskiego wśród polskich posłów w celu włączenia go do ustawy: wystosowany w dwóch wersjach (po polsku i po śląsku) list argumentował zasadność tego posunięcia, poprzez odwołanie do faktu wpisania śląskiego na listę języków świata Biblioteki Kongresu Stanów Zjednoczonych, opracowania zasad zapisu języka śląskiego (przez komisję zwołaną z inicjatywy ZLNŚ) oraz publikacji po śląsku (m.in. w ramach Narodowej Oficyny Śląskiej). W tym samym roku pojawił się projekt nowelizacji tej ustawy, ale Rada Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk uznała, że dialekty śląskie wywodzą się z tego samego pnia co inne dialekty polskie¹⁴.

¹³ A. Jasińska-Kania, S. Łodziński, *Wykluczeni z narodu: mniejszości narodowe, migranci, uchodźcy*, [w:] *Wykluczeni. Wymiar społeczny, materialny i etniczny*, red. M. Jarosz, Wyd. Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2008, s. 288.

¹⁴ List oraz oświadczenie wystosowane po decyzji rady przez ZLNŚ dostępne są na stronie internetowej Związku: <http://www.zlns.slunsk.eu/articles>.

W ramach przyjętych w 2005 roku regulacji prawnych ustalono granice przestrzeni zróżnicowania etniczno-narodowego w Polsce. Jednak organizacja Narodowego Spisu Powszechnego w 2011 roku zrodziła konieczność zrealizowania pewnych standardów europejskich i międzynarodowych. Jej efekty uwidoczniły się w konstrukcji pytań o narodowość: *Jaka jest Pana(i) narodowość?* oraz *Czy odczuwa Pan(i) przynależność także do innego narodu lub wspólnoty etnicznej?*¹⁵. Przyjęto następującą definicję narodowości: „narodowość – przynależność narodowa lub etniczna [podkreślenie autorki] – jest deklaratywną (opartą na subiektywnym odczuciu) indywidualną cechą każdego człowieka, wyrażającą jego związek emocjonalny, kulturowy lub wynikający z pochodzenia rodziców, z określonym narodem lub wspólnotą etniczną”. Stworzono członkom grup nie objętych ustawą szansę na wyrażenie własnej tożsamości (w tym dwuczłonowej), zgodnie z subiektywnym odczuciem. Jednak decyzji podjętych w ramach spisu nie należy raczej traktować jako bezpośrednich przesłanek do zmiany ustawowo określonego krajobrazu etniczno-narodowego Polski¹⁶. „Wyższość” ustawy o mniejszościach nad decyzjami podjętymi w trakcie spisu uwidoczniła się jeszcze w 2011 roku. Pod koniec grudnia w mediach pojawiła się informacja o zarejestrowaniu przez Opolski Sąd Rejonowy Stowarzyszenia Osób Narodowości Śląskiej, o tym, że „dokonał się wyłom w wieloletniej tradycji sądowej, zgodnie z którą organizacje

.php?article_id=21 oraz http://www.zlms.slunsk.eu/articles.php?article_id=38 (dostęp: 15 XI 2011).

¹⁵ Spisywany miał do wyboru 14 grup narodowych i etnicznych – oprócz polskiej wszystkie te, które obejmuje ustawa o mniejszościach narodowych lub etnicznych i języku regionalnym – oraz opcję „inna”, z wykorzystaniem słownika etnonimów (około 270 pozycji) lub własne określenie.

¹⁶ Wiceprezes GUS Janusz Witkowski na 69. posiedzeniu Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych powiedział: „Wszystkie deklaracje będą możliwe do uwzględnienia. Taka informacja będzie pożyteczna dla potrzeb statystyki publicznej. Czy ona zostanie wykorzystana dla potrzeb ustawowych? To jest zupełnie inna kwestia”. Zob. szerzej: <http://orka.sejm.gov.pl/SQL.nsf/Main6?OpenForm&MNE> (dostęp: 18 I 2011).

podkreślające narodowość śląską nie miały szans na oficjalną działalność”¹⁷. Sprawa pozostaje jednak otwarta, bowiem już dwa tygodnie później można było w mediach przeczytać o reakcji opolskiej prokuratury okręgowej, której rzeczniczka stwierdziła, że ustawa o spisie powszechnym jest przepisem epizodycznym, a pojęcie narodowości służy wyłącznie celom badawczym¹⁸.

W ramach analizowanego dyskursu podkreślenia wymaga jeszcze brak jednomyślności w kwestii statusu Ślązaków wśród samych stowarzyszeń działających na Górnym Śląsku. Oprócz powyżej wymienionych, podkreślających odrębność Ślązaków w aspekcie narodowościowym, działają takie, których przewodnią idea odnosi się do „polskości Śląska i Ślązaków” – wspomnieć należy między innymi o Związku Górnośląskim oraz Ruchu Obywatelskim „Polski Śląsk”, który swego czasu odgrywał istotną rolę w dyskusji o narodowości śląskiej.

3. Dyskurs potoczny, „codzienny”

Różnorodność definiowania statusu Ślązaków uwidacznia się również w sferze życia codziennego osób, które w Narodowym Spisie Powszechnym w 2001 roku zadeklarowały narodowość śląską¹⁹. Pomimo upływu czasu warto jednak przyjrzeć się odmiennym poglądom w tej kwestii, nie tylko z powodu subiektywnej – bo osadzonej w perspektywie jednostkowej – konstrukcji społecznej rzeczywistości na płaszczyźnie tożsamościowej wykazującej pewien stopień

¹⁷ Zob. szerzej: A. Pustułka, *Stowarzyszenie Osób Narodowości Śląskiej zarejestrowane*, <http://www.dziennikzachodni.pl/arttykul/488258,stowarzyszenie-osob-narodowosci-slaskiej-zarejestrowane,id,t.html> (dostęp: 3 I 2012).

¹⁸ J. Pszon, *Kto nie chce i się boi narodowości śląskiej*; http://wyborcza.pl/1,75478,10957155,Kto_nie_chce_i_sie_boi_narodowosci_slaskiej.html (dostęp: 14 I 2012).

¹⁹ Wykorzystane fragmenty wywiadów pochodzą z badań jakościowych zrealizowanych w 2004 i 2006 roku (w województwie opolskim i śląskim) w ramach projektu „Od grupy etnicznej do narodu. Socjologiczne studium narodowości śląskiej”. Wyniki opublikowane zostały w przywołanej już monografii *Potoczny i ideologiczny poziom doświadczenia śląkości. Ślązacy w poszukiwaniu odrębności?*.

trwałości (wynikający z genealogii czy zakorzenienia w kulturze i związanej z nią tradycji), ale również z racji pewnych „zobiektywizowanych” (historycznie usankcjonowanych) odniesień świadczących o specyfice danej grupy, a stale obecnych w przestrzeni społecznej zarówno jej członków, jak i otoczenia zewnętrznego.

Interpretacje własnej śląskości i związana z nimi śląska identyfikacja narodowościowa opierały się na kilku czynnikach (pojawiających się w rozmaitych konfiguracjach) stanowiących podstawy dokonanych wyborów narodowościowych. Należą do nich czynniki genealogiczne (odnoszące się m.in. do miejsca urodzenia, bycia Ślązakiem „z dziada pradziada”, przywiązania do śląskiej ziemi), kulturowe (znajomość oraz kultywowanie elementów kulturowych świadczących o specyfice Śląska i Ślązaków), emocjonalne („poczucie bycia Ślązakiem, bez wsparcia w czynnikach genealogicznych czy kulturowych) oraz pozarefleksyjne. Jednak, co ciekawe, nie miały one bezpośredniego przełożenia na przekonanie badanych na temat istnienia odrębnego narodu śląskiego.

W oparciu o analizę zebranego materiału wyodrębnione zostały trzy kategorie badanych. Pierwszą z nich stanowiły osoby przekonane o istnieniu odrębnego narodu śląskiego, a zatem prezentujący pogląd naturalnie wpisujący się w wyartykułowaną deklarację: jeśli przyjąć, że narodowość jest cechą wyrażającą związek genealogiczny, kulturowy lub emocjonalny z określonym narodem (definicja obowiązująca w trakcie spisu), to założyć należy, iż takowy naród istnieje w świadomości jednostek. Podstawą jego „prawomocności” jest m.in. odrębność terytorialna (choć nie w sensie państwowym), odrębna kultura (nosząca znamiona „wielokulturowej”) oraz zakorzenienie w historii:

To było wcześniej, to jest po pierwsze. Po drugie, zwracano na to uwagę, tylko nikt nie chciał słuchać. Po trzecie, no, czasy się zmieniły i takie możliwości, żeby to nagłośnić, pojawiły się (m, 35, woj. śląskie).

Narodowość śląsko jest i byndzie [...]. Tylko że Śląsko odebrali oni już całe, wykradli, ale w głowie nie przestawią Ślą-

zakowi i niech nie kłamią, niech przestaną kłamać (m, 73, woj. opolskie).

Zasadność śląskiej tożsamości narodowej wynikać też może z dokonanej konwersji:

No są ludzie, którzy mieszkali tu za czasów, kiedy jeszcze były tu Niemcy, państwo niemieckie. Potem nagle tu się zrobiła Polska, no i oni, i oni musieli tak jak chorągiewka się przestawić. Po prostu ci ludzie teraz czują się bardziej Ślązakami niż, niż Polakami czy też Niemcami, bo ani jedno, ani drugie nie było dobre kiedyś dla nich. Po prostu Śląsk, tożsamość śląska jest dla nich tożsamością narodową.” (k, 23, woj. opolskie).

Druga kategoria rozmówców stała na stanowisku, że naród śląski obiektywnie nie istnieje. Przemawia za tym brak kryteriów, które świadczyłyby o narodowej odrębności (włączając w to samodzielność państwową), proces mieszania się ludności na obszarze Górnego Śląska, a nawet fakt, iż *nie ma już Ślązaków* (m, 54, woj. śląskie). Pojawiają się jednak propozycje określenia ich statusu. Jedna z nich wiąże się z pojęciem grupy etnicznej:

To znaczy, ja myślę, że, że, że w chwili obecnej o narodowości śląskiej jest trudno mówić, jako takiej. Z tym, że jest to bardzo, bardzo... taka, nie, nie wiem... suwerenna, charakterystyczna grupa etniczna w ramach, w ramach kraju (m, 30, woj. śląskie);

Naród, do narodu bym zaliczył większą grupę, nie. Ale to jest, ile nas tu jeszcze jest tych Ślązaków? Ktoś stu trzydzieści tysięcy, nie wiem ile tak szacunkowo liczą. Bo to kupę powyjeżdżało. To jest, to jest moim zdaniem grupa taka etniczna. To jest takie... No to na przykład są Lemkowie też są, nie. Więcej tych. Romowie, to ich też jest, ale są mniejsze takie (m, 68, woj. opolskie).

Inna z kolei odwołuje się do kategorii regionu:

No, odrębność jest, no. Tak samo jak na przykład, czy było tak... ale podejrzewam, że gdyby ktoś pojechał zrobić taką

ankietę albo coś na Kaszuby, albo do Bieszczad, no te regiony, to podejrzewam, że on by też powiedział, że on jest Kaszub a nie tam na przykład Polak. Jest może narodowości polskiej, ale czuje się Kaszubem albo Ślązakiem. To się wiąże z samego tego, że mieszka na tym Śląsku, no jestem Ślązakiem cały czas. Tego nikt nie zmieni. [...] No podejrzewam... w jaki sposób by to... Narodowość, no... nie ma narodu w sumie. Jest Polska i nie ma narodu śląskiego, nie ma narodu kaszubskiego, poznaniaków tam nie, może kiedyś... (m, 50, woj. śląskie).

Brak jednoznacznego poglądu na kwestie odrębności narodowej Ślązaków to przesłanka do wyodrębnienia trzeciej kategorii badanych. *Nie wiem czy, żeby to był odrębny naród, Ślązak (k, 45, woj. śląskie).*

Ślązacy to jest naród, znaczy narodowość, naród, takie nie bardzo słowa, które tu pasują. To są ludzie, którzy jakoś tak bardziej mają pogodne nastawienie do życia, nie przejmują się zbytnio tym jak tam się wiedzie i jak tak dalej [...] (m, 25, woj. śląskie).

Niezdecydowanie w tej materii wynika częściowo z osobistych doświadczeń wskazujących na zanik odmienności wśród poszczególnych grup zamieszkujących Śląsk a także z dostrzegania rozbieżności pomiędzy decyzjami politycznymi uznającymi narodową odrębność a świadomością ludzi związaną z przekonaniem o istnieniu tejże. Istotną rolę odegrały również rozstrzygnięcia metodologiczne dokonane w spisowym kwestionariuszu:

Nie można chyba na to jednoznacznie odpowiedzieć. Tego się tak nie da. [...] Spis powszechny był źle skonstruowany. Określenie to, które zostało nam... ten, ten podział na trzy był fałszywy, niedobry. Większość osób deklarowała pochodzenie śląskie, większość osób. Ja też. Ale nie zgadzam się z tym do końca. Bo nie było dobrej opcji. Gdyby był tam inny zapis – grupa etniczna – może w ten sposób. No to wtedy wszystko to jest bardzo, bardzo jasne. Ale w tym, tym przy-

padku to było niezręczne pytanie. Zresztą to nie jest tylko moja opinia, wiele osób tak mówi (m, 45, woj. opolskie)²⁰.

²⁰ Zob. szerzej: K. Dolińska, *Potoczny i ideologiczny...*, op. cit., s. 91-98.

Małgorzata Misiak
(Wrocław)

Tożsamość etniczno-kulturowa Łemków i jej komunikowanie.

W kręgu badań nad mniejszościami etnolingwistycznymi w Europie

O tożsamości etnicznej i kulturowej mniejszości łemkowskiej nie można mówić bez zdefiniowania samego pojęcia tożsamości. Doczekało się ono bardzo obszernej literatury na gruncie wielu dyscyplin naukowych. Peter Weinreich termin „tożsamość” zaliczał do tzw. „terminów rupieciarni”¹, do których odwołują się zarówno specjaliści różnych dziedzin, jak i osoby nie zajmujące się nauką; innymi słowy – wszyscy, którzy szukają odpowiedzi na pytanie o to, kim są. Termin ten obejmuje więc wszystkie istniejące koncepcje tożsamości: tożsamość indywidualną i zbiorową, społeczną i kulturową, narodową i etniczną, regionalną i uniwersalistyczną, itd.

We wszystkich jednak ujęciach „tożsamości” daje się zauważyć dwa podstawowe jej elementy. Jest ona tworzona zawsze przez poczucie jedności, realizowanej w określonej czaso-przestrzeni i poczucie odrębności wobec innych.

Ze względu na przedmiot podjętych rozważań istotne jest tutaj pojęcie tożsamości etnicznej i kulturowej. Pierwsze z nich, tożsamość etniczna, wiąże się z kategorią etniczności i pojęciem grupy etnicznej. Etniczność przejawia się, zdaniem Aleksandra Poserna-Zielińskiego, jako zespół cech, pozwalających określić granicę przebiegającą między poszczególnymi grupami etnicznymi. Posern-Zieliński nazywa te cechy identyfikatorami etnicznymi, umożliwiającymi kategoryzację członków danych społeczności².

¹ P. Weinreich, *Psychodynamics of Personal and Social identity*, [w:] *Identity: Personal and Socio-Cultural*, red. A. Jacobson-Widding, Uppsala 1983, s. 9. Za: I. Parfieniuk, *Nauczyciel w sytuacji dialogu kultur*, Wydawnictwo „Trans Humana”, Białystok 2006, s. 32.

² A. Posern-Zieliński, *Tradycja a etniczność. Przemiany kultury Polonii amerykańskiej*, PWN, Wrocław – Warszawa – Kraków 1987, s. 32-38.

W piśmiennictwie naukowym pojawia się rozróżnienie na tożsamość narodową/etniczną i identyfikację narodową/etniczną. W pierwszym przypadku chodzi o odczucia zbiorowe charakterystyczne dla danej grupy, w drugim zaś – o indywidualne, jednostkowe utożsamianie się z daną grupą narodową/etniczną³. Tożsamość etniczna byłaby więc tzw. „tożsamością przypisaną”⁴, czyli wynikającą z faktu urodzenia się w określonej społeczności, tożsamością niejako narzuconą przez los.

Drugim, istotnym dla podjętego tematu pojęciem jest *grupa etniczna*. Przyjmuje się najczęściej, iż *grupa etniczna* (mniejszość etniczna) to społeczność, której tożsamość kulturowa związana jest z określonym terytorium (*terytorium etniczne*), posiadająca świadomość własnej odrębności kulturowej, językowej i historycznej, a czasami nawet ekonomicznej, nie tworząca jednak odrębnego narodu, choć posiadająca pewne jego cechy⁵.

We współczesnym świecie obserwowane jest zjawisko tzw. renesansu etnicznego. Członkowie poszczególnych społeczności etnicznych podejmują różnego rodzaju działania zmierzające do zachowania własnych kulturowych tożsamości narodowych, podtrzymywania więzi etnicznych.

Janusz Stefanowicz we wstępie do swojej książki pt. *Bunt mniejszości. Współczesne separatyzmy narodowe* pisał:

W dobie powojennej rozwinęło się i przybrało dramatyczne formy zjawisko, które najogólniej określić można jako przebudzenie swoistego rodzaju świadomości zbiorowej. Uzewnętrzniła się namiętna potrzeba potwierdzenia i obrony własnej tożsamości wśród grup narodowych i etnicznych, które przez

³ J. Tambor, *Mowa Górnoszlązaków*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2006, s. 15-22.

⁴ Pojęć „tożsamość przypisana”, „tożsamość wybrana” używa m.in. A. Kłosowska. Zob. A. Kłosowska, *Tożsamość i identyfikacja narodowa w perspektywie historycznej i psychologicznej*, „Kultura i Społeczeństwo”, 1, 1992, s. 131-141.

⁵ Zob. Ustawa z dnia 6 I 2005 r. *O mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym* (Dz.U. z 2005 r. nr 17, poz. 141, nr 62, poz. 550).

wieki, nawet zawsze, pozbawione były samodzielnego bytu i wydawały się wtopione w państwo i naród, w którym przyszło im żyć⁶.

Jak zauważa Grzegorz Babiński, współczesne ruchy etniczne oparte są na zbiorowości, które jak dotąd nie przekształciły się w naród i mało prawdopodobne wydaje się, aby to się stało w przyszłości⁷.

Niewątpliwie jedną z takich mniejszości jest grupa łemkowska. W czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej uważano Rusinów za odłam społeczności polskiej. W XIX-wiecznej Galicji wszelkie przejawy manifestowania przez nich swej odrębności traktowane były przez stronę polską jako zdrada. Utworzona w okresie Wiosny Ludów w 1848 roku we Lwowie polska Rada Narodowa stwierdzała wręcz, że Rusini są Polakami, różniącymi się jedynie obrządkiem religijnym, a nie narodowością⁸. Sami Rusini budowali swoją tożsamość przez zaprzeczenie przynależności do społeczności polskiej, ale jednocześnie nie potrafili w sposób jednoznaczny określić swojej opcji narodowej.

Po I wojnie światowej, w latach 1918-1920 Rusini-Łemkowie trzykrotnie podjęli próby stanowienia o własnej przyszłości, doprowadzając do powołania tzw. „republik łemkowskich”⁹. Fakt powstania „republik”, które były w istocie lokalnymi ruchami samorządowymi, świadczy o silnym już wówczas poczuciu tożsamości i odrębności grupy.

⁶ J. Stefanowicz, *Bunt mniejszości. Współczesne separatyzmy narodowe*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1977, s. 5.

⁷ Zob.: G. Babiński, *Pogranicze polsko-ukraińskie. Etniczność, zróżnicowanie religijne, tożsamość*, Wydawnictwo „Nomos”, Kraków 1998.

⁸ Zob. np. D. Sosnowska, *Inna Galicja*, Dom Wydawniczy „Elipsa”, Warszawa 2009.

⁹ Zob. np.: K. Z. Nowakowski, *Sytuacja polityczna na Łemkowszczyźnie w latach 1918-1939*, [w:] *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, cz. I, „Mitel”, s. 313-350; J. Moklak, *Republiki łemkowskie, 1918-1919*, „Wierchy”, r. 59, 1993, s. 63-76.

W 1928 roku, już w niepodległej Polsce Sejm Polski, przychylając się do projektu posłów Klubu Ukraińskiego, wydał ustawę, w której czytamy:

Na oznaczenie zamieszkałej na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej ludności narodowości ukraińskiej używa się nazwy ukraińska zamiast używanej dotychczas nazwy ruska. Stosownie do tego zastępuje się też nazwy Rusin, Rusinka – nazwami Ukrainiec, Ukrainka¹⁰. Również Łemkowie zostali objęci urzędowo nową nazwą.

W 1934 roku rząd polski powołał Komitet do Spraw Narodowościowych, któremu podlegał Komitet do Spraw Łemkowszczyzny. Instytucje te prowadziły politykę stopniowej asymilacji narodowej Łemków. Władze polskie, starając się ograniczyć, a w konsekwencji wyeliminować wpływy ukraińskie wśród Łemków, nastawione były na budzenie odrębnej łemkowskiej tożsamości etnicznej. Podstawową płaszczyzną ich działań pozostawała oświata, m.in. w latach 1933-34 wprowadzono do szkół dwa podręczniki zredagowane w dialekcie ludowym z okolic Krynicy, których autorem był Metody Trochanowski¹¹.

W 1939 roku ukazała się praca Aleksandra Bartoszuca pod znamienym tytułem *Polskie osadnictwo historyczne: Łemkowie – zapomniani Polacy*¹².

Nazwa *Łemkowie* odnosi się do odłamu Karpatorusinów zamieszkujących na terytorium Polski. Stanowią oni grupę niepolskiego pochodzenia, jest to grupa wschodniosłowiańska, która zamieszkiwała do 1947 roku na zwartym terenie zwanym Łemkowszczyzną (przez nich samych zwanym *Lemkowyną* lub *Lemkiwszczyzną* w Beskidzie Niskim i Sądeckim. W latach 1944-1947 decyzją

¹⁰ Cytat za: H. Duć-Fajfer, *Łemkowie w Polsce*, „Magury 91”, Wydawnictwo: Towarzystwo Karpackie, Warszawa 1992, s. 25.

¹¹ Szerzej, patrz: J. Moklak, *Łemkowszczyzna w Drugiej Rzeczypospolitej. Zagadnienia polityczne i wyznaniowe*, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, Kraków 1997, s. 158.

¹² A. Bartoszuć, *Polskie osadnictwo historyczne: Łemkowie – zapomniani Polacy*, Warszawa 1939.

ówczesnych władz państwowych przeprowadzono wysiedlenia ludności ruskiej (w tym Łemków) z historycznie przez nią zajmowanych terenów. W pierwszym etapie wysiedlenia około 65% ludności łemkowskiej znalazło się na terenie Ukrainy, a pozostała część w wyniku przeprowadzonej w 1947 roku tzw. akcji „Wisła” została rozmieszczona na obszarze Polski północnej i zachodniej¹³. Władze polityczne, stosując zasadę zbiorowej odpowiedzialności, w oparciu o kryterium etniczne dokonały wysiedlenia ludności rusińskiej, któremu towarzyszyło wywłaszczenie, (pozbawienie praktycznie wszelkiej własności: lasów, gruntów ornych, itd.). Wskutek przesiedleń nastąpił trwały podział skonsolidowanej dotychczas grupy łemkowskiej. U podstaw działań władz znalazło się dążenie do utworzenia państwa jednonarodowościowego.

W 1992 roku Adam Wielocha na łamach „Magur” stawiał pytanie: „Dokąd dzisiaj pójdziesz, Łemkowszczyzno? Jakimi drogami zamierzasz szukać swojej tożsamości i pod jakimi sztandarami wyruszysz w tę drogę?”¹⁴

Pytanie to padło w bardzo ważnym momencie dziejów łemkowskich. Po demokratycznych przemianach w roku 1989 w Polsce władze pozwoliły na utworzenie samodzielnych, odrębnych stowarzyszeń łemkowskich. Wcześniej Łemkowie mogli działać jedynie w ramach struktur UTSK (Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego). Już w 1989 roku zarejestrowano w Legnicy Stowa-

¹³ Pierwszym etapem konwekcji było wysiedlenie przeprowadzone w latach 1944-1946 na Ukrainę radziecką na podstawie zawartej w 1944 roku umowy między Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego (PKWN) a rządem Ukraińskiej SRR o wymianie mieszkańców pasa nadgranicznego. W wyniku akcji „Wisła” wysiedlono około 30-35 tys. Łemków na ziemię zachodniej i północnej Polski. Zob. m.in.: E. Misilo, *Repatriacja czy deportacja. Przesiedlenie Ukraińców z Polski do ZSRR 1944-1946*, t. I, Oficyna Wydawnicza „Archiwum Ukraińskie”, Warszawa 1996, s. 446-447; J. Żurko, *Łemkowie – między grupą etniczną a narodem*, [w:] *Mniejszości narodowe w Polsce*, red. Z. Korcz, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1997, s. 51-52.

¹⁴ A. Wielocha, *Dokąd pójdziesz Łemkowszczyzno?*, „Magury 91”, Warszawa 1992, s. 9.

rzyszenie Łemków. W 1990 roku powołano w Gorlicach Zjednoczenie Łemków.

Wraz z zarejestrowaniem obu organizacji łemkowskich bardzo wyraźnie uwidocznił się dualizm poglądów na temat statusu Łemków jako mniejszości etnicznej¹⁵. Choć właściwie, jak uważają niektórzy badacze¹⁶, odżyły dawne, jeszcze XIX-wieczne spory dotyczące tożsamości tej grupy.

Współcześnie część Łemków (są to sympatycy Stowarzyszenia Łemków) broni tezy o swojej autonomii narodowej i uważa się za łemkowską wspólnotę etniczną. Druga grupa Łemków (stanowią ją zwolennicy Zjednoczenia Łemków) uznaje się za część ukraińskiej wspólnoty narodowej.

Przynależność etniczna/narodowa uzewnętrznia się w postaci tzw. identyfikatorów etnicznych. Anna Cisło dzieli je na wskaźniki i wykładniki etniczne¹⁷. Wykładnikami etnicznymi są elementy, do których członkowie danej społeczności mogą się odwołać, elementy decydujące o przynależności do danej grupy, przy czym owa przynależność etniczna nie musi być ani manifestowana, ani widoczna na zewnątrz. Indywidualne zachowania wyrażające przynależność jednostki do danej grupy etnicznej noszą nazwę wskaźników etnicznych.

Łemkowie uważający się za część narodu ukraińskiego przyjmują wszystkie elementy odpowiedniej identyfikacji narodowej, czyli ukraińskiej. Łemkowie autonomiści uważają się za część narodu karpatorusińskiego. Tym mianem obejmuje się ludność rusińską wywodzącą się i częściowo nadal zamieszkującą w Karpatach: Łemków w Polsce, Rusinów z Preszowszczyzny na Słowacji, Rusinów Zakarpacia, Rusinów z Węgier i Wojwodiny w Serbii.

¹⁵ E. Michna, *Łemkowie. Grupa etniczna czy naród*, Wydawnictwo „Nomos”, Kraków 1995.

¹⁶ H. Duć-Fajfer, *Łemkowie w Polsce*, „Magury 91”, Warszawa 1992, s. 2.

¹⁷ A. Cisło, *Tożsamość Irlandczyków w prozie odrodzenia literackiego z przełomu XIX i XX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2003, s. 19.

Karpatorusini (Rusini Karpaccy) mają swój herb, jest nim godło składające się z dwóch pól. Po lewej stronie umieszczono żółto-niebieskie poziome pasy. Kolor żółty symbolizuje złoto zboża, a kolor niebieski – błękit nieba. W polu po prawej stronie na białym tle znajduje się wyobrażenie stojącego na tylnych łapach niedźwiedzia – symbolu gór. Herb Karpatorusinów umieściło na swojej stronie internetowej Stowarzyszenie Łemków¹⁸. Łemkowie nie posiadają swojego odrębnego herbu.

Do rangi hymnu łemkowskiego¹⁹ pretendują dziś dwa utwory. Jednym z nich jest wiersz nieznanego autora powstały po 1947 roku pt. *Горы наші*²⁰:

Горы наші

Горы наші, горы наші,
В давны часы предкы наші
Горы наші Карпаты.
Карпаты засвоили,
Нихто не зна, нихто не зна
Застали там лемцілины,
Кільо вы в нас вартате.
Нам добробыт лишили.
Горы наші, горы наші,
Долгы вікы вражы крукы,
Горы наші Бескиды.
Хотят нас присвоити,
Бо вас дати не казал
Землю нашу, родне слово,
Нашы діды – прадіды.
Нам культуру знищити.
Горы наші, горы наші,

¹⁸ Zob. <http://www.stowarzyszenielemkow.pl>.

¹⁹ Czasami uznaje się za hymn łemkowski wiersz A. Duchnowicza pt. *Hymn (Podkarpatsky Rusyny, ostawte hłubokyj son*, „Podkarpaccy Rusini, przebudźcie się z głębokiego snu”). Za swój hymn uważają go Rusini Podkarpaccy. Zob. E. Michna, *Kwestie etniczno-narodowościowe na pograniczu Słowiańszczyzny wschodniej i zachodniej. Ruch rusiński na Słowacji, Ukrainie i w Polsce*, PAU, Kraków 2004, s. 199.

²⁰ Wykonywana jest skrócona wersja utworu. Cyt. za: www.lemko.org.

Горы наши Карпаты.
Не даме вас, не даме вас
Ни за жадны дукаты.
Отцы, діды и прадіды
Церкви, школы строили,
Заселили Лемковину,
Там культуру створили.

Natomiast drugim utworem jest śpiewany wiersz Iwana Rusenki pt. *На Лемковині*²¹. Znalazł się on w repertuarze Zespołu Pieśni i Tańca „Лемковина”, założonego w 1969 roku w Bielence przez Jarosława Trochanowskiego.

На Лемковині

На Лемковині, в старым краю
Шумят смереки і ялиці –
Побідну пісню они грають
Од Ужгорода до Щавниці.
І гремит хор Карпатських Гор,
В далеку даль ген plyне –
В Карпатах днес народ воскрес
І право його не згыне!
Могучий хор Карпатських Гор
Най вітер несе во всі страны,
Най приде час – най уж і в вас
Здоптана правда встане!
На Лемковині и в Талергофі
Невинна кров пролята –
Най в ваших серцях на все остане
Памятка – вічна і свята.

Obie pieśni są wykonywane na rozpoczęcie wszelkich łemkowskich festiwali kultury.

²¹ I. Rusenko, *На Лемковині*, [w:] idem, *Вибране*, ред. П. Трохановскій, Товаришчыня Лемків, Крениця – Ліґниця 2010, с. 39. W wersji śpiewanej pierwszy wers brzmi: *На Лемковині в нашым краю*.

Badania terenowe, wywiady prowadzone wśród członków tej społeczności potwierdzają deklarowanie przez niewielką liczbę Łemków trzeciej opcji tożsamościowej. Niektórzy z nich uważają się bowiem za Polaków z racji zamieszkania w obrębie państwa polskiego. Zjawisko to określa się mianem „tożsamości paszportowej”²².

Bohdan Halczak stwierdza, że:

Jedynym w praktyce, w miarę precyzyjnym wskaźnikiem przynależności narodowej w Europie Środkowo-Wschodniej jest to, za kogo określona grupa społeczna jest uważana przez inne narody²³.

W przypadku Łemków najważniejsze znaczenie mają stanowiska: polskie (z racji zamieszkania) i ukraińskie (z racji pochodzenia). Badacze ukraińscy niezmiennie od XIX wieku, czyli od momentu, kiedy zaczął się proces kształtowania świadomości narodowej ludności ruskiej, uważają Łemków za część narodu ukraińskiego. Jak stwierdza Halczak: „»Rusini« to [dla Ukraińców] swego rodzaju »bracia błędzacy«”²⁴.

Na gruncie polskim Łemkowie, zgodnie z Ustawą z dnia 6 I 2005 r. *O mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym*, posiadają urzędowy status mniejszości etnicznej²⁵. Mniej

²² E. Michna, *Łemkowie...*, op. cit.

²³ B. Halczak, *Problemy tożsamości narodowej Łemków*, [w:] *Łemkowie, Bojkowie, Rusini – historia, współczesność, kultura materialna i duchowa*, red. S. Dudra, B. Halczak, A. Ksenicz, J. Starzyński, Wydawnictwo „Edytor”, Leżnica – Zielona Góra 2007, s. 49.

²⁴ Ibidem.

²⁵ W ustawie z dnia 6 I 2005 r. *O mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym* (Dz.U. z 2005 r. nr 17, poz. 141, nr 62, poz. 550) czytamy: „Mniejszością etniczną jest grupa, która spełnia następujące warunki: jest mniej liczebna od pozostałej części ludności Rzeczypospolitej Polskiej; w sposób istotny odróżnia się od pozostałych obywateli językiem, kulturą lub tradycją; dąży do zachowania swojego języka, kultury lub tradycji; ma świadomość własnej historycznej wspólnoty etnicznej i jest ukierunkowana na jej wyrażanie i ochronę; jej przodkowie zamieszkiwali obecne terytorium Rzeczypospolitej Polskiej od co najmniej 100 lat; nie utożsamia się z narodem zorganizowanym we własnym państwie”.

jednoznacznie przedstawia się status tej społeczności w piśmiennictwie naukowym. Tytułem wydanej w 1995 roku książki Ewa Michna pyta: „Łemkowie. Grupa etniczna czy naród?”²⁶. Zdaniem Kazimierza Pudły: „Nauka nie znajduje, jak dotąd, uzasadnienia dla „narodu łemkowskiego”²⁷. Obok syntagm: grupa (mniejszość, społeczność), etnograficzna²⁸, etniczna, etnolingwistyczna (w ujęciu metodologii badawczej określanej mianem ekologii języków mniejszościowych)²⁹ pojawia się również określenie „grupa etniczno-etnograficzna”. Helena Duć-Fajfer, osoba zaangażowana w działalność ruchu łemkowskiego, działaczka Stowarzyszenia Łemków, uznawana za jedną z kreatorów odrodzenia kulturalno-etnicznego tej społeczności, pisze:

Określenie Łemków jako grupy etniczno-etnograficznej służy do podkreślenia faktu spełniania przez tę społeczność kryteriów zarówno grupy etnograficznej, jak i grupy etnicznej w szerokim rozumieniu tego słowa tzn. grupy społecznej posiadającej własną kulturę, terytorium, wiarę we wspólne pochodzenie, wspólnotę dziejów i świadomość własnej odrębności³⁰.

Wydaje się więc, że Łemkowie wciąż pozostają na etapie wkraczania na poziom grupy etnicznej, ale z pewnością nie stanowią już tylko grupy etnograficznej.

²⁶ Zob. E. Michna, *Łemkowie...*, op. cit.

²⁷ K. Pudło, *Dzieje Łemków po drugiej wojnie światowej*, [w:] *Łemkowie w kulturze i historii Karpat*, red. J. Czajkowski, cz. I, Wydawnictwo „Mitel”, Sanok 1995, s. 378.

²⁸ Pojęcie *grupa etnograficzna* odnosi się do grupy ludności wyodrębnianej przez badaczy na podstawie zaobserwowanych przez nich cech kulturowych (mogą nimi być, np. rodzaj gwary, charakterystyczna zabudowa, strój). Grupy etnograficzne wchodziły w skład określonej grupy etnicznej.

²⁹ Zob. M. Misiak, *Łemkowie. W kręgu badań nad mniejszościami etnolingwistycznymi w Europie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2006.

³⁰ H. Duć-Fajfer, *Literatura łemkowska – zagadnienia badawcze*, [w:] *Łemkowie i łemkoznawstwo w Polsce*, red. A. Zięba, PAU, Kraków 1997, s. 87.

Identyfikacja etniczna jest wyrażana każdorazowo przez jednostki w bezpośrednich deklaracjach, można ją określić jako tzw. tożsamość wybraną w wyniku niezależnej, świadomej decyzji. Deklaracjami etnicznymi werbalizowanymi wprost były odpowiedzi na pytanie postawione w trakcie Narodowego Spisu Powszechnego Ludności przeprowadzonego w 2002. Przynależność do społeczności łemkowskiej zadeklarowało 5,85 tys. osób³¹.

Łemkowie są grupą mniejszościową funkcjonującą na styku kultur: polskiej, ukraińskiej, łemkowskiej. Sytuację tożsamościową tej społeczności można analizować w perspektywie podejmowanych przez nią prób wyodrębnienia się z polskiego kontekstu społecznego. Działania te jednocześnie zmierzają do zaznaczenia odrębności Łemków wobec innych społeczności zamieszkujących na terytorium Polski.

W statutach organizacji łemkowskich (bez względu na deklarowaną przez ich członków przynależność etniczną) zapisana jest troska o rozwój i upowszechnienie kultury duchowej i materialnej, podejmowanie działań zmierzających do pobudzania i pielęgnowania unikalnej łemkowskiej przestrzeni kulturowej, integracja całego środowiska łemkowskiego. Celem nadrzędnym wszystkich organizacji łemkowskich jest utrzymanie tożsamości kulturowej wśród Łemków.

Tożsamość kulturową rozumiem, za Wojciechem Świątkiewiczem, jako rzeczywistość istniejącą w świadomości ludzi. Jednostka jest w tym ujęciu podmiotem działającym, gdyż to ona stwarza rzeczywistość społeczną określonej grupy. Rzeczywistość społeczna jest właściwie rzeczywistością kultury, i – co jest bardzo istotne – zawsze do kogoś należy, zawsze ta rzeczywistość jest czyjaś. Dla swoich twórców istnieje ona w sposób obiektywny. Tożsamość kulturowa oznacza, że dana wspólnota istnieje w granicach jakiejś

³¹ *Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań oraz Powszechny Spis Rolny*, [w:] *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*, Główny Urząd Statystyczny, R. LXIII, Warszawa 2003, s. 105.

kultury, czyli w granicach określonej jednolitej symboliki społecznej³².

Tożsamość kulturowa stanowi wartość wynikającą z dziedzictwa kulturowego danej społeczności i przejawia się w inności kultury danej grupy w stosunku do kultur pozostałych grup. Stanowi ona, jak pisze Marek Szczepański, identyfikację danej grupy, a poprzez to również indywidualnie poszczególnych jej członków z określonym systemem kultury (obyczajami, wartościami itd.)³³. Umożliwia zachowanie ciągłości istnienia wspólnoty. Mimo że tożsamość kulturowa jest kategorią czerpiącą z przeszłości, jest ona ukierunkowana na przyszłość grupy. Elementy dziedzictwa kulturowego ulegają ciągłym adaptacjom do potrzeb współczesnego świata.

Oddzielenie tożsamości etnicznej od tożsamości kulturowej może nastęrczać problemy. Jak zauważają badacze, w przeszłości identyfikacja etniczna była prawie równoznaczna z identyfikacją kulturową³⁴. Wyrażanie własnej tożsamości etnicznej wiąże się z samo-identyfikacją jednostki, owa identyfikacja może następować przy jednoczesnej redukcji tożsamości kulturowej. Aleksander Posern-Zieliński stwierdza, że nawet daleko posunięta akulturacja nie musi prowadzić do asymilacji. Podobnie jak znajomość i akceptacja treści kulturowych nie oznacza identyfikacji etnicznej³⁵.

Mirosław Pecuch pisze, że „[...] po przesiedleniach Łemków cechą charakterystyczną ich tożsamości kulturowej była rezygnacja

³² W. Świątkiewicz, *Tożsamość kulturowa – ujęcie socjologiczne*, [w:] *Tożsamość kulturowa mieszkańców starych dzielnic miast Górnego Śląska*, red. W. Świątkiewicz, K. Wódz, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1991, s. 9-16.

³³ Zob. M. Szczepański, *Tożsamość regionalna – w kręgu pojęć podstawowych*, [w:] *Badania nad tożsamością regionalną, Stan i potrzeby*, red. A. Matczak, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź – Ciechanów 1999, s. 7.

³⁴ Z. Benedyktowicz, D. Markowska, *O niektórych problemach identyfikacji kulturowej w procesie porozumiewania się*, „Etnografia Polska”, t. 23, z. 2, Warszawa 1979, s. 220.

³⁵ A. Posern-Zieliński, *Tradycja a etniczność...*, op. cit., s. 37-38.

z jej uzewnętrznienia”³⁶. Dochodziło do ukrywania przez członków omawianej społeczności swojej kultury. Zachowania takie były wymuszone działaniem ówczesnych władz państwowych. Osadników polskich informowano, że Łemkowie zostali przesiedleni karnie za wspieranie partyzantki ukraińskiej. Stąd też spotykali się oni z niechęcią ze strony polskich przesiedleńców, którzy niejednokrotnie przybyli z terenów, gdzie działały oddziały UPA.

Sytuacja uległa radykalnej zmianie po roku 1989. Rejestracja organizacji łemkowskich, a następnie podejmowanie przez nie szeregu działań na rzecz rozwoju i podtrzymania rodzimej kultury sprawiło, że zaczęto mówić o renesansie łemkowskim.

Poczucie tożsamości w szerokim znaczeniu, zarówno etnicznej, jak i kulturowej należy łączyć z językiem używanym przez daną społeczność.

Komunikowanie tożsamości dokonuje się przede wszystkim właśnie przez język. Język postrzegany jest jako siła scalająca społeczność i jako wskaźnik odrębności etnicznej grupy, jako najbardziej wyrazisty identyfikator etniczny jednostki. Z drugiej strony trzeba zaznaczyć, że znane są dość liczne przypadki, kiedy dochodzi do zaburzenia relacji język-tożsamość³⁷.

Etnolekt łemkowski uznawany jest przez Łemków o ukraińskiej opcji narodowej za dialekt języka ukraińskiego, łemkowszczyzna jest dla nich rodzajem dialektu lokalnego, rodzinnego. Jest ona więc identyfikatorem etnograficznym³⁸.

Einar Haugen twierdzi, że poczucie wspólnoty etnicznej deklarowane przez członków danej społeczności, podobnie jak rozwój piśmiennictwa jest czynnikiem sprawczym przekształcenia się da-

³⁶ M. Pecuch, *Tożsamość kulturowa a etniczna. Łemkowie w zachodniej Polsce i na Ukrainie*, [w:] *Łemkowie, Bojkowie, Rusini...*, op. cit., s. 92-93.

³⁷ J. Tambor, *Mowa Górnosiężaków...*, op. cit., s. 16-22.

³⁸ Redakcja pisma „Загорода”, kwartalnika Towarzystwa na Rzecz Rozwoju Muzeum Kultury Łemkowskiej w Zyndranowej, informuje czytelników w notce redakcyjnej, że materiały pisane dialektem łemkowskim są publikowane w formie oryginalnej.

nego dialektu w język³⁹. Mowa Łemków stanowiących przecież grupę Słowian Wschodnich była niewątpliwie, na równi z przynależnością do Kościoła Wschodniego, elementem silnie odróżniającym ich od najbliższych sąsiadów: Polaków i Słowaków. Jednocześnie łemkowszczyzna może być postrzegana jako swego rodzaju granica kulturowa odróżniająca Łemków od Ukraińców. Znamienna jest wypowiedź jednego z Łemków zanotowana przez Ewę Michnę:

W przypadku łemkowskiego różnice to przede wszystkim akcent, leksyka, pewne zasady gramatyczne, aczkolwiek najważniejsze jest to, co mieści się w naszych głowach – poczucie odrębności tego języka⁴⁰.

Obecnie Rusini, w tym Rusini-Łemkowie są zdania, że „prawdziwy Rusin” zna swój język⁴¹. Zaznaczyć trzeba jednak, że ograniczają oni jednocześnie użycie rodzimego języka do kontaktów prywatnych, rodzinno-przyjacielskich.

Łemkowie autonomiści (deklarujący łemkowską opcję etniczną) doprowadzili do skodyfikowania wersji literackiej swojego etnolektu, czego przejawem było ukazanie się w 2000 roku *Gramatyki języka łemkowskiego*⁴² Mirosławy Chomiak i Henryka Fontańskiego. Dzięki staraniom działaczy Stowarzyszenia Łemków od 1991 roku jest prowadzone nauczanie łemkowszczyzny w szkołach podstawowych i średnich ze stopniem potwierdzonym na świadectwie szkolnym. Od 2001 roku na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie istnieją licencjackie studia o kierunku filologia rosyjska z językiem rusińsko-łemkowskim.

³⁹ E. Haugen, *Dialekt, język, naród*, [w:] *Język i społeczeństwo*, red. M. Głowiński, Czytelnik, Warszawa 1980.

⁴⁰ E. Michna, *Kwestie...*, op. cit., s. 251.

⁴¹ Potwierdzają to prowadzone badania terenowe. Zob. np. E. Michna, *Kwestie...*, op. cit., s. 249; J. Nowak, *Zaginiony świat? Nazywają ich Łemkami*, Universitas, Kraków 2003, s. 106-147; *Z łemkowskiej skrzyni*, część I: *Opowieści z Ługów i okolic*, część II: *Opowieści z Brzozy i okolic*, Wydawnictwo Lemko-Tower, Strzelce Krajeńskie 2003, 2004.

⁴² M. Chomiak, H. Fontański, *Gramatyka języka łemkowskiego / Граматыка лемківського язика*, Wyd. Śląsk, Katowice 2000.

Współcześnie na terenie dawnej (etnicznej) Łemkowszczyzny zaczęły pojawiać się tabliczki z podwójnymi nazwami miejscowości: po polsku i po łemkowsku. Przez ludność łemkowską są one postrzegane jako widoczny, zewnętrzny znak ich obecności w Beskidach. Na ogół ludność ta opowiada się za przywracaniem łemkowskich brzmień nazw miejscowych. Przeciwno umieszczaniu dwujęzycznych tablic nazewniczych występują natomiast Polacy, mieszkający współcześnie na omawianym terytorium. Ich niechęć niewątpliwie podyktowana jest obawą przed powrotem w góry ich rdzennych mieszkańców.

Notuje się wyraźny wzrost znaczenia języka łemkowskiego w sferze publicystycznej. Po 1989 roku zaczęły ukazywać autonomiczne pisma łemkowskie⁴³.

Łemkowska identyfikacja etniczno-kulturowa jest komunikowana w twórczości literackiej podejmowanej przez Łemków, szczególnie w zakresie liryki, słabiej w dramacie i prozie⁴⁴. Cechą charak-

⁴³ Czasopisma redagowane zgodnie z normą języka literackiego opublikowaną w *Gramatyce*: wychodzący od 1989 roku w Krynicy nakładzie około 400 egzemplarzy dwumiesięcznik „Бесіда” – organ prasowy Stowarzyszenia Łemków; od 1993 roku w Bielance wychodzi kwartalnik „Бюлетин Лемко”; również od 1993 roku w Krynicy rocznik „Лемківський річник”; „Ватряны вісти” – jednodniówka poświęcona corocznemu spotkaniu Łemków „Лемківска Ватра на Чужыні” w Michałowie (woj. dolnośląskie); nieregularnie w Gorzowie Wielkopolskim ukazuje się „Сыпанец”; od 2005 r. w Gorlicach rocznik „Річник Руской Бурсы” – wydawany przez Stowarzyszenie „Ruska Bursa”.

⁴⁴ Poezja: w latach 1984-2001 ukazało się 19 tomików poezji twórców łemkowskich. Oto niektóre z nich: Olena Duć, *W modlitewnym bluźnierstwie*, Nowy Sącz 1985; Władysław Graban, *Twarz pośród cieni*, Nowy Sącz 1984, *Na kotłaku gór / На ковпаку гір*, Kraków 1991, *Rozsypane pejzaże*, Krynica 1995; Jarosław Menera, *Мои вершы*, Lubin 1993; Petro Murianka, *Suchy badył*, Nowy Sącz 1983, *Murianczysko*, Warszawa 1984, *Jak sokół wodę z kamienia*, Warszawa 1989, *Планетники* [Płanetniki], Legnica – Krynica, 2001; Paweł Stefanowski, *Ікона – łemkowski pejzaż / Ікона – лемківський край*, Nowy Sącz 1985, *Łemkowski pejzaż / Лемківска ікона*, Nowy Sącz 1985, *Łemkowyna Łem*, Warszawa 1991; Stefania Trochanowska, *Potem, teraz, przedtem*, Warszawa 1984, *Nie pozwól uschnąć kwiatom*, Nowy Sącz 1991, *Вербина*, Warszawa 1993, *Мотыле*, Warszawa 1994; Nestor Repeła, *Місце при столі*, Legnica 2001; Jarosław Zwoliński, *Znaki czasu / Знаки часу*, Koszalin 1994.

terystyczną tej literatury jest dwujęzyczność, utwory powstają po łemkowsku i po polsku. Niejako programowo dwujęzyczność dotyczy poezji. Jest to strategia umożliwiająca znaczne poszerzenie kręgu odbiorców i nie chodzi tu jedynie o czytelników polskojęzycznych, ale również o samych Łemków. Wycofanie z polskich szkół publicznych języka rosyjskiego jako języka obowiązkowego niewątpliwie przyczyniło się do upośledzenia sprawności czytania wśród młodzieży łemkowskiej. Język rosyjski, którego graficznym systemem pisowni jest grażdanka, mógł pełnić funkcję pomocniczą w nauce czytania (a nawet pisania). „Dlatego też notuję wersy po polsku, gdyż wszyscy Łemkowie czytają w tym języku i w nim można dotrzeć do większej liczby czytelników” – mówi jeden z poetów, Władysław Graban⁴⁵.

Osobnym zjawiskiem obserwowanym w poezji łemkowskiej publikowanej w języku polskim, zasługującym na uwagę, jest występowanie w tzw. łemkizmów, czyli cytatów z łemkowszczyzny: wyrazów, zwrotów lub całych zdań⁴⁶. Szczególnie wyraźnie, niejako programowo, obecność tych elementów językowych jest widoczna

Dramat: w utworach przeważa język łemkowski. Do najbardziej znanych należą: Andrzej Kopcza, np. *На чужьні, Одтяты коріня, Остатня година*; Petro Murianka, *Млнцькы камені, Велийне інтермеццо*; Paweł Stefanowski, *Любов неволю ламле*.

Epika: przeważają krótkie formy epickie. Utwory prozatorskie w większości mają one charakter wspomnieniowy, np.: Petro Murianka, *A Wisła płynie dalej*, Legnica 2009; Seman Madzelan, *Smak dołi*, Nowy Sącz 1986 / *Смак долі*, Krynica 2000; Roman Chomiak, *Nasz łemkowski los*, Nowy Sącz 1995; Adam Barna, *Кавалчык тернистой історыі села Чорне на Лемковині 1870-1970*, Legnica 1996; Jarosław Zwoliński, *Rapsodia dla Łemków*, Koszalin 1994, *Łemkowie w obronie własnej*, Koszalin 1986; Jarosław Zwoliński i Jarosław Merena, *Na Łemkowszczyźnie. Florynka – nasze село*, Koszalin 1999; Teodor Kuziak, *Давно, то были часы...*, t. I, Krynica 1999, t. II, Krynica 2001; Adam Barna i Andrzej Kwoka, *Ізбы і Билічна – давно і тепер*, Legnica 2000; Teodor Gocz, *Жытя Лемка*, Zydranowa 1999.

⁴⁵ <http://www.lemko.org/lemko/graban>.

⁴⁶ Zob. M. Misiak, *Pour une écologie de la traduction*, [w:] *La traduction de qualité ou l'essence du texte préservée*, red. M. Laurent, collection «Le Rocher de Calliope», Paryż 2007, s. 156-171.

w utworach należących do dominującego współcześnie, a ukształtowanego w połowie lat 80. XX wieku, tak zwanego nurtu auto-prezentacji łemkowskiej⁴⁷.

Elementy językowe są przenoszone przez Łemków na inny używany przez nich język, w tym przypadku polszczyznę. Wśród nich są łemkizmy o silnej stygmatyzacji etnicznej (np. *Łemkowyna* – łemkowska nazwa terytorium tradycyjnie zamieszkiwanego przez Łemków; *łem* ‘tylko, lecz, jeno’ jako podstawa słowotwórcza egzoetnonimu *Łemkowie*; *czuha* – element stroju ludowego, symbol łemkowskości) i łemkizmy wyznaczające określoną przestrzeń kulturową w wymiarze etnograficznym (np. *dranki* ‘sztacheta lub wąska deska’ *kesetycia* ‘żur’, *kucza* ‘chlew’⁴⁸, *gwer* ‘broń’, *nianio* ‘tato, tatuś’, *desne/szuje ramia* ‘prawe/lewe ramię’).

Przytoczone przykłady tworzą tzw. „niszę etniczną” konstruowaną przez poetów. Łemkowskie elementy językowe wskazują na etniczną przynależność utworów. Ich funkcja jest więc jasna – są werbalnymi znakami identyfikacji etniczno-kulturowej. Istnienie owych swoistych zabiegów lingwistycznych odnajdujemy w zachowaniach językowych różnych społeczności, jest to właściwie fakt powszechny. Dla Jacqueline Billiez jest to rodzaj *definiowania i odmienniania własnej tożsamości*, jeszcze jeden ze *sposobów wzmacniania kohezji wspólnoty (sieci) etnicznej*⁴⁹.

Łemkowska tożsamość etniczno-kulturowa badana najsilniej jest prezentowana, uzewnętrzniana i komunikowana w trakcie odbywających się cyklicznie spotkań, festiwali kulturowych. Z najważniejszych wymieńmy np.: „Łemkowska Jesień Twórcza” (odbywające

⁴⁷ H. Duć-Fajfer, *Literatura łemkowska w drugiej połowie XX wieku*, [w:] *Les Lemkoviens. Derniers Mohicans européens*, red. M. Laurent, M. Misiak, CD, Uniwersytet Charles’a de Gaulle’a / Lille3 2004.

⁴⁸ *Kucza/kuca* jako nazwa ‘zagrody, np. w chlewie’ spotykana jest nawet na Mazowszu; *giwera* (i podobne formy < niem. *Gewehr*) to wojskowy internacjonalizm regularnie występujący na całym słowiańskim obszarze Prus i Austro-Węgier – Redakcja.

⁴⁹ J. Billiez, *Le parler véhiculaire interethnique de groupes d’adolescents en milieu urbain*, [w:] *Des villes et des langues*, Actes du colloque de Dakar, Paryż 1992, s. 123.

się od 1993 roku jesienią m.in. w Gorlicach, Kunkowej i Krynicy), „Łemkowska Watra” w Zdyni na Łemkowszczyźnie, „Łemkowska Watra na Obczyźnie” w Michałowie na Dolnym Śląsku, Święto Łemkowskiej Tradycji „Od Rusal do Jana” w Zyndranowej k. Dukli, Europejskie Spotkania Mniejszości Narodowych i Etnicznych „Pod Kyczerą” organizowane w Legnicy, „Międzynarodowe Biennale Kultury Łemkowskiej” w Krynicy, „Spotkania z Kulturą Łemkowską” w Gorzowie.

Należy zaznaczyć, że przedstawione w tekście sposoby, jakimi mniejszość łemkowska komunikuje swoją odrębność etniczną, wynikają przede wszystkim z działań podejmowanych przez organizacje łemkowskie czy liderów, działaczy łemkowskich. Współczesna inteligencja łemkowska jest świadoma dokonujących się procesów asymilacji Łemków ze społecznością polską czy ukraińską, stąd też podejmuje wszelkie inicjatywy mogące zahamować ów proces. Jednocześnie liderzy łemkowscy podkreślają i uświadamiają swoich pobratymców, że tylko postawa tożsamościowa świadoma swoich rodzimych wartości może im pomóc znaleźć swoje miejsce we współczesnym świecie.

Obecnie ruch łemkowski ma charakter czysto kulturowy. Powołana w 2001 przez Michała Sandowycza – prawnuka łemkowskiego świętego Maksyma Sandowicza – Fundacja Wspomagania Mniejszości Łemkowskiej „Rutenika” postawiła sobie za cel:

[...] wspieranie inicjatyw podtrzymujących i rozwijających poczucie tożsamości narodowej, etnicznej i językowej mniejszości łemkowskiej oraz własnej historii i kultury Łemków, a ponadto służących rozwojowi regionu Łemkowszczyzny⁵⁰.

Wspierany przez Fundację projekt „Prawne, organizacyjne i gospodarcze możliwości powrotu ludności łemkowskiej na wybrane obszary jej ojczystej ziemi Łemkowszczyzny”⁵¹ jest w istocie po-

⁵⁰ Cyt. za: H. Duć-Fajfer, *Wprowadzenie*, [w:] *Mała Łemkowyna jako region społeczno-gospodarczej aktywizacji*, red. M. Sandowicz, Fundacja Wspierania Mniejszości Łemkowskiej „Rutenika”, ATUT, Warszawa – Wrocław 2004, s. 6.

⁵¹ Opis projektu, [w:] *Mała Łemkowyna...*, op. cit.

mysłem na zachowanie unikatowej łemkowskiej kultury, na odrodzenie *Łemkowyny* – jako euroregionu opartego na bazie kulturowej Łemków w Polsce i Rusinów Preszowszczyzny na Słowacji.

Bibliografia

- Babiński Grzegorz, *Pogranicze polsko-ukraińskie. Etniczność, zróżnicowanie religijne, tożsamość*, Wydawnictwo „Nomos”, Kraków 1998
- Cisło Anna, *Tożsamość Irlandczyków w prozie odrodzenia literackiego z przełomu XIX i XX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2003
- Duć-Fajfer Helena, *Łemkowie w Polsce*, [w:] „Magury 91”, Warszawa 1992, s. 11-30
- Halczak Bohdan, *Problemy tożsamości narodowej Łemków*, [w:] *Łemkowie, Bojkowie, Rusini – historia, współczesność, kultura materialna i duchowa*, red. S. Dudra, B. Halczak, A. Ksenicz, J. Starzyński, Wydawnictwo „Edytor”, Legnica – Zielona Góra 2007, s. 41-56
- Mała Łemkowyna jako region społeczno-gospodarczej aktywizacji*, red. M. Sandowicz, Fundacja Wspierania Mniejszości Łemkowskiej „Rutenika”, ATUT, Warszawa – Wrocław 2004
- Michna Ewa, *Kwestie etniczno-narodowościowe na pograniczu Słowiańszczyzny wschodniej i zachodniej. Ruch Rusiński na Słowacji, Ukrainie i w Polsce*, PAU, Kraków 2004
- Michna Ewa, *Łemkowie. Grupa etniczna czy naród?*, Wydawnictwo „Nomos”, Kraków 1995
- Misiak Małgorzata, *Łemkowie. W kręgu badań nad mniejszościami etnolingwistycznymi w Europie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2006
- Misiak Małgorzata, *Pour une écologie de la traduction*, [w:] *La traduction de qualité ou l'essence du texte préservée*, red. M. Laurent, collection «Le Rocher de Calliope», Paryż 2007, s. 156-171
- Pecuch Mirosław, *Tożsamość kulturowa a etniczna. Łemkowie w zachodniej Polsce i na Ukrainie*, [w:] *Łemkowie, Bojkowie, Rusini – historia, współczesność, kultura materialna i duchowa*, red. S. Dudra, B. Halczak, A. Ksenicz, J. Starzyński, Wydawnictwo „Edytor”, Legnica – Zielona Góra 2007, s. 89-98
- Posern-Zieliński Aleksander, *Tradycja a etniczność. Przemiany kultury Polonii amerykańskiej*, PWN, Wrocław – Warszawa – Kraków 1982

- Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*, Główny Urząd Statystyczny, R. LXIII, Warszawa 2003
- Sosnowska Danuta, *Inna Galicja*, Dom Wydawniczy „Elipsa”, Warszawa 2009
- Szczepański Marek, *Tożsamość regionalna – w kręgu pojęć podstawowych*, [w:] *Badania nad tożsamością regionalną, Stan i potrzeby*, red. A. Matczak, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź – Ciechanów 1999, s. 9-18
- Świątkiewicz Wojciech, *Tożsamość kulturowa – ujęcie socjologiczne*, [w:] *Tożsamość kulturowa mieszkańców starych dzielnic miast Górnego Śląska*, red. W. Świątkiewicz, K. Wódz, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1991, s. 9-16
- Tambor Jolanta, *Mowa Górnoszlązaków oraz ich świadomość językowa i etniczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2006
- Ustawa z dnia 6 I 2005 r. *O mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym* (Dz.U. z 2005 r. nr 17, poz. 141, nr 62, poz. 550)

Людмила Васильєва
(Львів)

*Magistri nobis sunt honorandi*¹.

К.К. Трофимович і сучасна львівська сорабістика

К.К. Трофимовичу належить значна частина доробку львівської сорабістики останньої чверті ХХ ст. Перша його публікація з проблем верхньолужицької мови з'явилася 1960 р. Лише з проблем лужицьких мов він написав 67 наукових праць, не враховуючи цінних наукових здобутків з проблем лужицької історії, літератури і культури. Початок сорабістичного шляху вченого пов'язаний з вивченням морфології лужицької мови. Однак становлення орфографічних та морфологічних норм у процесі формування верхньолужицької літературної мови, їх кодифікація в граматиках постійно перебували в колі його наукових зацікавлень. З цим пов'язана і тема його докторської дисертації «Становлення і розвиток верхньолужицької літературної мови» (1978).

Другою важливою сферою зацікавлень К.К. Трофимовича були лексикологія та лексикографія і не лише в теоретичному плані (див. його рецензії на різноманітні верхньолужицькі словники різних авторів). Не мають ціни сьогодні лексикографічні праці самого дослідника – двомовні словники: Верхньолужицько-російський (у співавторстві) (1974) та Українсько-верхньолужицький (1993).

У галузі культурних зв'язків українців і лужичан, крім численних інтерв'ю, виступів та участі в «живих» дискусіях, опублікованих у лужицькій та українській періодиці, заслуговують на увагу підсумкові статті К.К. Трофимовича: «Східнослов'янські і серболужицькі наукові зв'язки після 1945 р.» (1992), «Советская сорабістика до 1945 г.» (1992), «Сучасні українсько-серболужицькі зв'язки» (1992), а також його дослідження творчості сучасних серболужицьких поетів тощо. Про

¹ Ми повинні шанувати своїх учителів.

сорабістичні інтереси К.К. Трофимовича свідчить і низка його рецензій на фундаментальні серболужицькі видання в галузі історії, мовознавства, на вже згадані вище лексикографічні праці, праці з діалектології, сучасної мови і літератури тощо.

У співавторстві з В.А. Моторним К.К. Трофимович є автором низки узагальнюючих праць з історії серболужицької літератури і культури. Наприклад, книга «Нариси історії серболужицької літератури» (1970) містить аналіз творчості 25 серболужицьких письменників. Ще однією цінною працею такого типу є монографія «Серболужицька література. Історія. Сучасність. Взаємозв'язки», де висвітлюється історія лужицького народу, аналізуються основні етапи розвитку літератури серболужичан від її витоків до наших днів, характеризується творчість 45 найвизначніших письменників, розкриваються шляхи, якими здійснювалися зв'язки і взаємодія серболужицької літератури з літературами інших народів, насамперед зі слов'янськими. Вихід цієї праці дав поштовх для досліджень з комплексного вивчення серболужицької культури в загальнослов'янському контексті.

Зазначимо, що К.К. Трофимович – єдиний український вчений, який захистив докторську дисертацію з проблем лужицьких мов, зокрема верхньолужицької.

Для книги К. Трофимович «Верхньолужицька мова: історія та сучасність»², виданої 2003 року науковою бібліотекою Львівського університету та Сербським інститутом у Будишині наукові редактори А. Івченко і Д. Шольце відібрали найцінніші наукові статті К.К. Трофимовича, опубліковані у виданнях колишнього СРСР і присвячені дослідженню верхньолужицької мови. Читач може простежити за хронологією цієї книги еволюцію поглядів ученого. Наприкінці книги є бібліографія пу-

² Див. відгук про цю працю у: Вус Н. Трофимович К.К. «Верхньолужицька мова: історія та сучасність», Львів, 2003. – 220 с. // Питання сорабістики. Львів-Будишин 2005. С. 260-262.

блікацій дослідника з питань верхньолужицької та нижньолужицької мов (уклала Б. Антоняк).

Мовознавчі зацікавлення К.К. Трофимовича стосовно сорабістики пов'язані з низкою важливих мовознавчих проблем: історичною морфологією («До історії формування лужицької іменникової відміни»), проблемами графіки та орфографії («Проблематика становлення і розвитку лужицької літературної мови», «Кілька штрихів до історії становлення верхньолужицької літературної мови»), питаннями становлення морфологічних та орфографічних норм, з кодифікацією цих норм у граматиках тощо («Еволюція норми верхньолужицької літературної мови», «Из истории кодификации нормы верхне-лужицкого литературного языка»). Дослідник розглядає зазначені проблеми в контексті подібних процесів в інших мовах, чеській, словацькій, польській («Кодифікація норм у західнослов'янських мовах періоду національного відродження», «Спадкоємність у розвитку норм західнослов'янських літературних мов»), що дає йому можливість, дійти узагальнюючих висновків щодо історії розвитку західнослов'янських мов. Словацьку, чеську та верхньолужицьку мови єднає певний чинник: їхні літературні мови своїм корінням сягають ідіому, «який у минулому виник унаслідок нормотворчої кодифікації», і можливим є «такий розвиток літературної мови, коли акт кодифікації не диктується необхідністю закріпити в нових прикладах та рекомендаціях реально існуючі норми (пор., напр., прийняття правил російської орфографії в 1917 р.). Кодифікація може не вилити з узусу, але закріплювати норми, спеціально препаровані для загального вжитку, хоч би вони й були у своїй сукупності штучними для кожного освіченого члена суспільства...», а вже під дією екстралінгвальних чинників «стати надбанням усіх, то користується літературною мовою»³.

³ Трофимович К.К. Кодифікація норм у західнослов'янських мовах періоду національного відродження // Костянтин Трофимович. Верхньолужицька мова: історія і сучасність. Львів, 2003. С. 135.

Цей факт мав місце не тільки в історії західнослов'янських мов, а й певною мірою – південнослов'янських.

У книзі є студії, тематика яких пов'язана з історією сорабістики («Мова лужицьких сербів у дослідження Л.А. Булаховського»), мовній культурі («Борьба за культуру речи как важнейший аспект языкового строительства в современной Лужице»), термінології й термінотворчості («У истоков терминовтвoрчества в верхнелужицком литературном языке»). Ці праці попередньо надруковано у найпрестижніших радянських та німецьких славістичних виданнях.

2009 року в університеті опубліковано монографію за матеріалами дисертації К.К. Трофимовича (2009), однойменну з нею. Праця містить періодизацію історії верхньолужицької літературної мови, визначає роль у цьому процесі «Матиці сербської» та окремих видатних постатей лужичан. Автор комплексно дослідив структурний розвиток верхньолужицької мови, показав процеси її нормування, продемонстрував, як вона використовувалася у писемних текстах. Він пов'язав дослідження зазначених питань з вирішенням інших, які стосуються історії і розвитку будь-якої мови. Серед них він передусім виокремив соціолінгвальні: вплив екстралінгвальних чинників на структуру мови, динаміку її розвитку та вплив на це суспільно-політичних формацій, а також інші важливі питання, пов'язані з функціонуванням мови в суспільстві. Дозволимо собі звернути увагу на деякі аспекти цієї праці.

Відомо, що літературна мова виникає як необхідність відобразити якісно новий ступінь розвитку культури народу. Отже, закономірно, що з епохи Відродження, головна увага філологів зосереджувалася на детальному вивченні саме літературно-писемних мов. Матеріал мов верхньолужицької мови, як засвідчує праця К.К. Трофимовича, – цілком підтверджує традиційні уявлення про початки літературної мови. Досліджуючи історію цих мов, має враховуватися писемна практика, незалежно від "ненормативності" чи "нелітературності" тих

чи інших текстів (тут використаємо термінологію, запроваджену в науковий обіг хорватським дослідником Д. Брозовичем). Важливо враховувати й те, що відмінності між писемною та літературною мовами мають якісний характер. Свого часу відомий російський лінгвіст Ф.П. Філін, зокрема, наголошував, що "писемну мову" минулого не можна вважати такою, яка цілком не нормувалася, в такому разі її кодифікатори й автори "не давали б рекомендацій щодо того, чому слід вживати такі слова чи форми, а не інші"⁴.

К.К. Трофимович обрав об'єктом дослідження саме історію верхньолужицької мови, оскільки, коли він розпочав роботу над цією проблемою, загальна картина розвитку цієї мови була представлена лише в одній науковій розвідці – у виступі лужицького мовознавця Г. Шустера-Шевца на важливому славістичному форумі – Софійському з'їзді славістів 1963 р.⁵ К.К. Трофимович з особливою увагою поставився до праць цього дослідника, про що свідчить неодноразове цитування ним праць Г. Шустера-Шевца (у списку літератури до дисертації є 9 праць цього автора). Принагідно зазначимо, що Г. Шустер-Шевц і в подальшому, уже знаючи науковий доробок з цього питання К.К. Трофимовича, продовжує працювати над проблемою розвитку серболужицьких мов, про що свідчить, зокрема, опублікована у львівському виданні «Питання сорабістики» його праця «Развитие современного литературного языка лужицких сербов в XIX-XX вв.»⁶.

⁴ Филлин Ф. П. Что такое литературный язык // Вопросы языкознания. – 1979. – №3. С. 11.

⁵ Оpubлікована у книзі: Славянська філологія. Т.3. Доклади, повідомлення і статті по езикознанию. Софія, 1963.

⁶ Шустер-Шевц Г. Развитие современного литературного языка лужицких сербов в XIX-XX вв. // Питання сорабістики. Т. 2. Львів, 2000. С. 9-19. Автор статті виокремлює низку загальнослов'янських і специфічних для Лужиці проблем, пов'язаних з формуванням літературної мови у лужицьких сербів. Йдеться про різні історичні традиції мови, конкретні соціальні та політичні умови, в яких мова перебувала. Для кожної зі слов'янських мов вони були особливими. Важливе значення, на думку

Монографія має чотири розділи і низку підрозділів. Із залученням багатой джерельної бази описано важливі питання, що стосуються винесеної у заголовок проблематики, зокрема, історичні умови становлення верхньолужицької мови, шляхи пошуку єдиної норми, відмінності між католицьким та протестантським варіантами на різних мовних рівнях. Поданий матеріал засвідчує, що боротьба за вибір лужичанами конкретного типу літературної мови, який визначався за певними параметрами сукупністю показників, велася не лише у формі літературно-публіцистичної полеміки й адміністративних декретів, а й шляхом конкурування різних мовних форм у літературних, публіцистичних і наукових текстах. Саме в передстандартний період суперництво форм з окремими okazial'nymi чи provizornymi формами досягало апогею, а затихання такого суперництва стало початком функціонування єдиної стандартної мови. Щодо часу припинення конкуренції варіантних норм верхньолужицької мови, то таким періодом, на думку К.К. Трофимовича, став початок ХХ ст. Як саме міркує про це автор: «завдяки планомірним діям нормалізаторів і кодифікаторів» тогочасна літературна мова лужичан склалася у «життє-здатний феномен» і «була настільки стандартною, що між

дослідника, мало питання про взаємовплив чи конкуренцію з іншими мовами. Нам близькі ці роздуми і висновки науковця, оскільки вони мають загальний чи загальнослов'янський характер, такі питання впритул торкаються і мов південних слов'ян. Маємо на увазі також і зближення й злиття мовних варіантів (протестантського і католицького), проблеми створення єдиної орфографії з двох існуючих орфографічних систем, питання введення слов'янських діакритичних знаків для пристосування латиниці до вимови специфічних місцевих звуків, пуристичні тенденції, спрямовані проти надмірної кількості німецьких мовних елементів, які становили пряму загрозу самобутності системи серболужицьких мов тощо. Спільними моментами можна вважати й певні слов'янофільські тенденції, подекуди пов'язані з надмірними змінами, які ставали загрозою для комунікативності мови. З огляду на це діяльність Яна А. Смолера щодо реформування лужицької мови мимоволі хочеться порівняти з такою діяльністю Вука Караджича (Сербія) та Людевита Гаю (Хорватія), Блажа Кумердея та Юрія Япля (Словенія) тощо.

окремими виданнями відчутних розбіжностей» не траплялося (с. 161).

З цікавістю читаємо сторінки праці науковця, на яких йдеться про втручання окремих мовознавців/культурних діячів у розвиток мови малих народів. Він, зокрема, уважає, що «норма літературної мови та її кодифікація завжди позначена суб'єктивізмом», а також, що «відбір того чи іншого елемента структури загальнонародної мови для визначення його нормативним, і таким, що заслуговує на кодифікацію у літературній мові здійснюється у доволі вузькому колі спеціалістів» (с. 126). При цьому автор не заперечує загальноприйнятого чинника об'єктивності й усталеності норми. І все ж, специфіку становлення норми верхньолужицької мови та її подальшої кодифікації він бачить у тому, що в Лужиці «суб'єктивний фактор відіграв значно більшу роль» (с. 126). Як підтверджує матеріал інших слов'янських мікромов (термін О.Д. Дуліченка), це явище є універсальним для мов невеликих за чисельністю народів, на противагу «мові великої нації з усталеною літературною традицією» (с. 126)⁷.

Норми нової верхньолужицької мови визначили діячі, які мала різні погляди на її розвиток. Це, зокрема, Я.А. Смолер, К.Б. Пфуль, М. Горнік, Ю. Краль, Ю. Лібш. Автор пильно розглядає їхні концепції і доходить висновку, що суб'єктивне трактування низки явищ, пов'язаних з проблемами норми, висловлене зазначеними мовознавцями, пов'язане з «нерозробленістю на той час теорії літературної мови і через недостатнє вивчення верхньолужицьких діалектів» (с. 127).

Висвітлюючи проблеми варіантності норми в лужицьких граматиках ХІХ ст., К. К. Трофимович слушно зазначає слабкі сторони цих видань, деякі з яких полягали в пуристичних тенденціях, надмірній слов'янізації, пристосуванні до граматики чеської і польської мов, уведенні низки форм, що бу-

⁷ Див.: Дуліченко А. Д. *Славянские микроязыки*. – Таллин: Пярну, 1981. – 322 с.

ли віддалені від мовленнєвої практики більшості мовців, усуненні реальних і уявних германізмів і з огляду на це у несприйнятті цих мовних проектів широкими верствами мовців-лужичан (с. 83-85, 124).

Суб'єктивні погляди щодо відбору певних елементів норми, як слушно стверджує автор, у багатьох випадках зумовлено об'єктивними чинниками, передусім, як ми щойно зазначили, недостатнім рівнем розвитку мовознавчої теорії, а часто також і відсутністю самих критеріїв для відбору мовних фактів. Він наводить низку інших важливих проблем, що ускладнювали процеси нормування єдиної мови: «наявність у базових діалектах літературної мови двох або більше однозначних, близьких за *комунікабельністю* елементів» (с. 127, гадаємо, наукові редактори монографії, що використали цей невідповідний термін мали на думці синонімічні або близькі за семантикою і функціональною спрямованістю одиниці мовлення, які використовуються мовцями для комунікації), і цілком законірно вважає, що «варіантність форм у літературній мові не повинна бути надто велика» (с. 127). Це спонукає нас до думки про те, що автор більше шиявся до такого співвідношення норми і кодифікації, коли їх характер визначається насамперед близькістю до системи. Така норма, зазвичай, має вузький діапазон варіантності, який у літературній мові обмежується внутрішньоструктурними варіантами. База узусу щодо норми у цьому випадку є значною.

Певну увагу автор приділяє становленню верхньолужицької термінології різних галузей знань, без якої, як відомо, не обходиться жодна стандартизована мова. І в цих питаннях К.К. Трофимович звертає увагу на особливості лужицької мовної ситуації, особливість якої полягала у німецько-лужицькій двомовності. Таким чином, неврахування цього чинника подекуди зумовлювало нефункціональність тих чи інших термінів, створених лужицькими мовознавцями з метою очистити мову від надмірного впливу німецької термінології. Йдеться пере-

дусім про боротьбу лужицьких пуристів, часто радикального спрямування, з інтернаціональними термінами. Вихід із такої ситуації вчений убачає лише у включенні до складу наукової термінології лужичан інтернаціоналізмів, прийнятих у німецькій термінології (с. 126). І все ж, гадаємо, що авторові не варто було так категорично відкидати намагання лужицьких пуристів щодо очищення мови від надмірної кількості іншомовних/німецьких слів та елементів. Адже в історії багатьох слов'янських мов пуристичні тенденції, відіграли важливу роль в усуненні з мови варваризмів, які становили пряму загрозу самотності системи цих мов тощо⁸.

Наступне важливе питання, яке досліджено в монографії, стосується реалізації кодифікованої і некодифікованої норми в лужицьких писемних текстах. Дослідивши низку текстів з видань Матиці Сербської, зокрема, мови письменників (тут варто зазначити, наприклад, мовний аналіз автором двох видань одного й того ж твору К. Шмідта про великодні писанки), автор засвідчив довгоочікуваний перехід «мертвих» норм з граматики і словників до художніх текстів (с. 143). З цим він пов'язує великий «прогрес у розвитку літературної мови верхніх лужичан» (там само). К.К. Трофимович констатує тривалий, дев'яносторічний, шлях до перемоги «матичної» норми в художній та спеціальній літературі Верхньої Лужини (с. 160). Таким чином, настав той момент, коли кодифікована верхньолужицька мова, стала панівною в системі наявних мовних ідіомів (варіантів, діалектів, говірок та ін.): її граматична будова та словниковий склад з огляду на авторитетність підпорядкувала собі й нівелювала граматичну та словникову сторони ідіомів нелітературних (католицький та протестантський варіанти залишилися функціонувати лише в церковних та релігійних текстах). Як бачимо, і у випадку з верхньолужицькою мовою бу-

⁸ Див. про ці процеси у лужицьких мовах також у Г. Шустера-Шевца: Шустер-Шевц Г. Развитие современного литературного языка лужицких сербов в XIX-XX вв. // Питання сорабістики. Т. 2. Львів, 2000. С. 13.

ли задіяні внутрішні та зовнішні чинники. Отож, цілком закономірно зазначити, що якщо йдеться про становлення літературної мови, про причини вибору для неї тієї чи іншої основи, того чи іншого типу мови, вони, згідно із наведеними параметрами, тісно пов'язані з історичними, культурними та літературними явищами й процесами. Як зазначає дослідник історії розвитку сербської та інших слов'янських мов М.І. Толстой, лише “в широкому контексті історії культури кожного народу можна виявити закономірності становлення й розвитку літературної мови, особливо в донаціональний період”⁹. Саме до цих моментів свого часу намагався привернути увагу українських та зарубіжних лінгвістів К.К. Трофимович¹⁰.

Дослідження становлення літературних норм у В. Лужиці і сьогодні містить цікавий зіставний матеріал у контексті аналогічних процесів в інших західнослов'янських мовах для виявлення як спільних, так і специфічних рис між цими слов'янськими мовами.

Література

Wölke S. Geschichte der sorbischen Grammatikschreibung. Bautzen: Domovina Verlag, 2005

Василь Л. Львівська сорабістика на сучасному етапі // Питання сорабістики. Львів – Будишин, 2009. – С. 53-60

Вус Н. Трофимович К.К. «Верхньолужицька мова: історія та сучасність», Львів, 2003. – 220 с. // Питання сорабістики. Львів – Будишин 2005. С. 260-262

Дуличенко А.Д. Львовский университет – центр советской сорабістики // ТГУ, Тарту, 1984. 30 ноября

Дуличенко А.Д. Славянские микроязыки. – Таллин: Пярну, 1981

⁹ Толстой Н. И. Культурно- и литературно-исторические предпосылки образования национальных литературных языков // История и структура славянских литературных языков. – М.: Наука, 1988. – С. 154-164.

¹⁰ 2005 року побачила світ монографія С. Волькової, присвячена дослідженню граматичного розвитку мови на матеріалі верхньо- та нижньолужицьких писаних та друкованих пам'яток: Wölke S. Geschichte der sorbischen Grammatikschreibung. Bautzen: Domovina Verlag, 2005. – 304 s.

- Костянтин Костянтинович Трофимович (до VI Міжнародного семінару сорабістів) / Уклад. Л. Панів. – Львів: ЛДУ 1996
- Моторний. У світі слов'янських літератур. Львів, 2004. – С. 25-37
- Толстой Н.И. Культурно- и литературно-исторические предпосылки образования национальных литературных языков // История и структура славянских литературных языков. – М.: Наука, 1988. – С. 154-164
- Трофимович К. Верхньолужицька мова: історія і сучасність. Передмова А. Івченка. Львів, 2003.
- Трофимович К.К. // Вчені кафедри слов'янської філології / Уклад. Л. Панів, Львів: ЛДУ, 1998. – С. 83-94
- Трофимович К.К. Кодифікація норм у західнослов'янських мовах періоду національного відродження // Костянтин Трофимович. Верхньолужицька мова: історія і сучасність. Львів, 2003. С. 129-137
- Филин Ф. П. Что такое литературный язык // Вопросы языкознания. – 1979. – №3. С. 3-19
- Шустер-Шевц Г. Развитие современного литературного языка лужицких сербов в XIX-XX вв. // Питання сорабістики. Т. 2. Львів, 2000. С. 9-19

Piotr Janiszewski
(Gdańsk)

**Ochrona mniejszości łużyckiej w Republice
Federalnej Niemiec w świetle Ramowej Konwencji
o Ochronie Mniejszości Narodowych
– kwestie problemowe**

Konwencja Ramowa o Ochronie Mniejszości Narodowych z 1995 r. jest głównym aktem prawnym systemu ochrony mniejszości narodowych Rady Europy¹. Nad jej przestrzeganiem czuwa specjalnie do tego powołany Komitet Doradczy. Na podstawie zaleceń Komitetu Doradczego, Komitet Ministrów Rady Europy opracowuje zalecenia przeznaczone dla państw-stron odnośnie wykonywania przez nie zobowiązań zawartych w konwencji². Konwencja nie przewiduje mechanizmów o charakterze sankcji, niemniej jednak przewidziany system monitoringu daje możliwość politycznego oddziaływania na władze państwowe.

W Niemczech kwestia polityki wobec mniejszości łużyckiej jest w znacznej mierze domeną landów – Brandenburgii i Saksonii³. 11 V 1995 r. Republika Federalna Niemiec podpisała Konwencję Ramową⁴, co oznacza, że obowiązująca legislacja, działalność administracji oraz polityka podlega monitoringowi RE.

¹ Konwencja składa się z 32 artykułów, z których 16 (art. 4-19, dział II) stanowi jej najważniejszą część: zobowiązania państwa-strony dotyczące danego zagadnienia ochrony mniejszości narodowych.

² Por. J. Rybczyńska, *Instytucjonalizacja ochrony mniejszości narodowych i etnicznych na poziomie międzynarodowym*, [w:] *Mniejszości narodowe i etniczne w procesach transformacji oraz integracji*, pod red. E. Michalik i H. Chalupeczak, Lublin 2006, s. 81-90.

³ Rząd federalny ma jednak pewne zobowiązania m.in. w stosunku do mniejszości łużyckiej, wynikających z gwarancji zawartych w *Uwagach protokolarnych* nr 14 do art. 35 *Traktatu Zjednoczeniowego*.

⁴ Ratyfikacja nastąpiła 10 IX 1997 r., Konwencja weszła w życie 1 II 1998 r.

Od momentu wejścia w życie Konwencji Ministerstwo Spraw Wewnętrznych RFN przedłożyło Radzie Europy trzy raporty⁵. Kwestia przestrzegania praw mniejszości łужицkiej była, obok sytuacji mniejszości romskiej, przyczyną najliczniejszych kontrowersji i wymiany sprzecznych opinii między stroną niemiecką a Komitetem Doradczym dokonującym eksperckiej oceny raportów i stanu faktycznego. Sprzeczności dotyczyły trzech zasadniczych kwestii: obecności języka w przestrzeni publicznej, szkolnictwa i wydobycia węgla brunatnego.

Konstytucje obu krajów związkowych zapewniają ochronę i wsparcie dla mniejszości łужицkiej. Parlamentey Saksonii oraz Brandenburgii uchwaliły także ustawy⁶ określające charakter i zakres ochrony oraz wsparcia dla tej mniejszości. Zgodnie z obowiązującym prawem na „obszarze łужицkim”⁷ mieszkańcy mają prawo posługiwać się językiem górnołужицkim/dolnołужицkim w kontaktach z sądami i administracją publiczną. Ustawy zapewniają też na wspomnianym obszarze bilingwalne (niemiecko-łужицkie) nazewnictwo miejscowości, ulic, placów, dróg, mostów oraz szyldów instytucji publicznych⁸.

Mimo gwarancji ustawowych odnośnie dwujęzycznych szyldów i znaków, praktyka odbiega od założeń. Już w opinii do pierwszego raportu Komitet Doradczy uznał, że dynamika wprowadzania nazw w językach łужицkich jest niewielka, szczególnie w przypadku Brandenburgii⁹. Podobne, krytyczne oceny znalazły się także w opinii do II i III raportu, w ostatnim Komitet zwrócił uwagę, że

⁵ W latach: 1999, 2004 oraz 2009. Obowiązek składania raportów przewiduje art. 25 Konwencji.

⁶ Saksońska Ustawa o prawach Łужицzan z 22 I 1999 r. oraz Ustawa o zakresie praw Łужицzan w Brandenburgii z 7 VII 1994 r.

⁷ W Saksonii lista jednostek administracyjnych wchodzących w skład obszaru jest określona na poziomie ustawowym.

⁸ I. Niedojadło, *Używanie języka mniejszości narodowych jako pomocniczego języka urzędowego w wybranych krajach europejskich*, Gliwice 2003, s. 10-11.

⁹ Beratender Ausschuss für das Rahmenübereinkommen zum Schutz Nationaler Minderheiten (ACFC), Stellungnahme zu Deutschland. ACFC/OP/I(2002)1, s. 17.

tam, gdzie faktycznie umieszczane są nowe dwujęzyczne oznaczenia, łużyckie są mniejsze od niemieckich¹⁰. Odnosząc się do słów krytyki, rząd w Brandenburgii tłumaczył się dużymi kosztami wymiany oznaczeń, podkreślając, że stopniowo dochodzi do realizacji gwarancji ustawowych¹¹. Władze w Poczdamie ostrzegły, że ponoszenie kosztów nastawia samorzządy niechętnie do określania się jako część tradycyjnego obszaru łużyckiego.

Kontrowersje co do metody określenia tego obszaru stały się także przedmiotem zainteresowania Komisji. Obecnie jest to obszar tradycyjnego występowania kultury i języka dolnołużyckiego. Strona łużycka postulowała, by zmienić kryterium na występowanie kultury *lub* języka, tak aby objęte były nim także obszary, gdzie nie mieszkają już ludzie posługujący się dolnołużyckim, ale istnieją związki historyczne. Brandenburgia odniosła się do tej koncepcji sceptycznie, „gdyż język i kultura są nierozzerwalnie złączone i nie mogą być traktowane jak dwa różne byty”¹². Komisja zajęła stanowisko przychylne stronie łużyckiej, apelując do władz brandenburskich o większą elastyczność¹³.

Bardzo ciekawie prezentuje się ocena i stanowisko Komitetu odnośnie posługiwania się językami dolno- i górnołużyckim w kontaktach z sądami i administracją. O ile Komitet przyznaje, że od strony formalnej wszystkie wymogi zostały spełnione, to zwraca uwagę, że faktycznie z tych możliwości korzysta bardzo niewiele (szczególnie w kontaktach niekorespondencyjnych)¹⁴. Komitet zwraca uwagę stronie niemieckiej, że fakt ten powinien być uznany za wysoce niepokojący, wskazując na pośrednie przyczyny leżące

¹⁰ Beratender Ausschuss..., ACFC/OP/III(2010)003, s. 29.

¹¹ Stellungnahme der Bundesrepublik Deutschland zu der Stellungnahme des Beratenden Ausschusses zu dem Bericht über die Umsetzung des Rahmenübereinkommens zum Schutz nationaler Minderheiten in der Bundesrepublik Deutschland, Bundesministerium des Innern Juli 2002, s. 22.

¹² Stellungnahme der ..., Bundesministerium des Innern, Juli 2006, s. 54.

¹³ Beratender Ausschuss..., ACFC/OP/III(2010)003, s. 30.

¹⁴ Beratender Ausschuss..., ACFC/OP/II(2006)001, s. 21; Por. także: W. Peyer, *Sorbian, Scottish Gaelic and Romansh: the Viability of Three Indigenous European Minority Languages*, Fryburg 2004, s. 34.

po stronie administracji¹⁵. To z kolei skłoniło Komisję do apelowania o wdrożenie mechanizmów „zachęcających” do posługiwania się rodzimym językiem w kontaktach z instytucjami publicznymi¹⁶. Przykładem takiego narzędzia jest obowiązująca w Saksonii instrukcja tamtejszego MSW, uznająca znajomość języka górnołużyckiego za jedną z kluczowych kompetencji urzędników. Oprócz czysto praktycznego wymiaru takiej regulacji zwraca uwagę aspekt społeczny, tzn. podniesienie rangi języka mniejszościowego¹⁷. Władze Brandenburgii pozostały jednak sceptyczne, uznając, że prawo zobowiązuje jedynie do tworzenia możliwości używania języka dolnołużyckiego. Dodatkowe kroki uznane zostały za „sztuczne kreowanie potrzeby, która faktycznie nie istnieje”¹⁸. Odnosząc się do wymogu znajomości języka dolnołużyckiego wśród osób kandydatów aplikujących do pracy w administracji, Brandenburgia odpowiada, że byłoby to sprzeczne z konstytucyjną zasadą równych szans¹⁹.

Przemiany demograficzne, które dotknęły Niemcy Wschodnie oraz problemy finansowe niezamożnych wschodnich landów, na początku poprzedniej dekady stały się źródłem problemów w łużyckiej edukacji językowej. Dotyczyło to głównie szkół średnich z klasami łużyckimi w Saksonii²⁰. Pierwszy konflikt wybuchł wokół szkoły w Chróścicach. W roku szkolnym 2001/2002 do 5 klasy łużyckiej zapisano tylko 17 uczniów (przewidziany przepisami limit to 20), w kolejnych latach utrzymała się tendencja maleją-

¹⁵ Np. to, że w niektórych urzędach nie ma nawet jednej osoby posługującej się językiem dolnołużyckim.

¹⁶ Beratender Ausschuss..., ACFC/OP/III(2010)003, s. 27-28.

¹⁷ Beratender Ausschuss..., ACFC/OP/I(2002)1, s. 24.

¹⁸ Stellungnahme ..., Bundesministerium des Innern Juli 2002, s. 21.

¹⁹ Stellungnahme ..., Bundesministerium des Innern Juli 2006, s. 52-53.

²⁰ W roku szkolnym 2001/2002 było 6 szkół średnich z klasami górnołużyckimi pierwszego typu; Por. P. Heminga, *Sorbian language in education in Germany*, Leeuwarden 2001, s. 16-18; Second Report, submitted by the Federal Republic of Germany, under Article 25, paragraph 2, of the Council of Europe's Framework Convention for Protection of National Minorities, Berlin 2004, s. 209.

ca. Skutkowało to decyzjami saksońskiego Ministerstwa Edukacji o nieuruchamianiu klas w następnych latach – aż do ostatecznej likwidacji nauczania w języku górnołużyckim w 2006 r. Skargi na decyzję ministerstwa²¹ zostały odrzucone przez sądy administracyjne obu instancji; uznały one, że nie doszło do naruszenia praw mniejszości łużyckiej²².

W swojej opinii dotyczącej I raportu RFN wydanej w 2002 r. Komisja Doradcza wsparła stanowisko lokalnej społeczności w Chróścicach. W jej ocenie próg 20 uczniów potrzebnych do funkcjonowania klasy był za wysoki i naruszał art. 14 Konwencji, nakazującej stronom zapewnienie możliwości nauczania języka ojczystego w tradycyjnych obszarach zamieszkania mniejszości. Komisja zalecała dokonanie rewizji decyzji Ministerstwa Edukacji²³. Komisja kwestionuje także w II opinii decyzje dotyczące likwacji klasy łużyckiej w szkole w Radworze oraz podobne plany w stosunku do szkoły w Pančicach-Kukowie. Komisja podkreśla, że jest świadoma sytuacji demograficznej, wskazuje jednak, że skutkami tych kroków będzie redukcja możliwości nauki górnołużyckiego w dystrykcie Kamjenc („sercu obszaru łużyckiego”) na poziomie szkoły średniej do 2 placówek. To w opinii Komisji będzie miało bardzo zły wpływ na powodzenie projektu rewitalizacji języków łużyckich „Witaj” (nie będzie placówek dających młodzieży możliwość kontynuacji nauki języka na szczeblu ponadpodstawowym). Komisja sugeruje także, by wykorzystać przewidziane w prawie saksońskim przepisy specjalne, zmniejszające limity uczniów w klasie²⁴. Pojawia się także głos poparcia dla koncepcji zwiększenia auto-

²¹ Towarzyszył im szeroki protest rodziców z Chróścic oraz Domowiny.

²² A. Rubinowicz-Gründler, *Ku zgrozie Serbołużyczan władze Saksonii zamknęły serbołużycką szkołę w Chróścicach* [dokument elektroniczny], http://www.prolusatia.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=123:ku-zgrozie-serbouyczan-wadze-saksonii-zamkny-serbouyck-szkole-w-chroscicach&catid=6:prasa&Itemid=12 (dostęp: 12 I 2012).

²³ Beratender Ausschuss..., ACFC/OP/I(2002)1, s. 18.

²⁴ Beratender Ausschuss..., ACFC/OP/II(2006)001, s. 25.

nomii w zarządzaniu szkolnictwem przez mniejszość serbołużycką poprzez powołanie specjalnej fundacji²⁵.

W opinii do III raportu RFN Komitet potwierdza krytyczną ocenę procesów, które zakończyły się ostatecznym zamknięciem szkół łużyckich w Chrósćicach i Pančicach, oceniając to jako „poważny cios” dla prowadzenia edukacji językowej górnołużyckiego na poziomie ponadpodstawowym. Z zadowoleniem przyjęto jednak deklarację, iż kolejne szkoły nie są zagrożone zamknięciem oraz podjęto się dokonania analizy potrzeb związanych z funkcjonowaniem szkół łużyckich do 2020 r. Komisja apeluje także o kroki zmierzające do zabezpieczenia dalszego funkcjonowania sieci szkół łużyckich oraz zwiększenia partycypacji rodziców w procesach decyzyjnych²⁶. Krytyczne opinie Komisji o sytuacji szkolnictwa łużyckiego w Saksonii znalazły odzwierciedlenie w ostatecznej rezolucji Komitetu Ministrów z 2007 r., gdzie padło sformułowanie o „malejącym wsparciu ze strony rządu saksońskiego dla łużyckiego szkolnictwa”²⁷. Rząd saksoński stanowczo odrzucił stanowisko Rady Europy. W komentarzu do II opinii Saksonia powtarza argumenty dotyczące niżu demograficznego oraz rosnących kosztów edukacyjnych, wskazując, że likwidacja nauczania górnołużyckiego w Chrósćicach nie jest aż tak wielką niedogodnością, gdyż w niedalekiej odległości mieści się górnołużycka szkoła średnia. Przypomina także, że żadna ze szkół podstawowych nie uległa likwidacji, co świadczy o zaangażowaniu władz w procesie wspierania mniejszości. Odpowiadając na sugestie dotyczące zastosowania wyjątkowego obniżenia limitów uczniów w klasach, władze saksońskie podkreśliły, że przepisy te nie mogą być wdrażane w oderwaniu

²⁵ Ibidem, s. 26.

²⁶ Beratender Ausschuss..., ACFC/OP/III(2010)003, s. 33.

²⁷ Resolution CM/ResCMN(2007)4 on the implementation of the Framework Convention for the Protection of National Minorities by Germany (*Adopted by the Committee of Ministers on 7 February 2007 at the 986th meeting of the Ministers' Deputies*).

od zasady oszczędnego gospodarowania środkami publicznymi na edukację²⁸.

Problem wpływu rozwoju przemysłu wydobywczego na terenie Łużyc na przyspieszenie procesu asymilacji Łużyczan pojawił się już w XIX w.²⁹. W drugiej połowie XX wieku nastąpiło gwałtowne przyspieszenie industrializacji Łużyc, w wyniku którego likwidacji uległo wiele wiosek zamieszkałych przez Łużyczan³⁰. Zjednoczenie Niemiec, chociaż skutkowało deindustrializacją na terenie dawnego NRD, nie doprowadziło do zaniku zagrożenia dewastacji kolejnych miejscowości z obszaru łużyckiego. W 1993 r. rozpoczął się zainicjowany przez firmę LAUBAG proces mający zwieńczyć się budową kopalni w miejscu dolnołużyckiej wioski Rogowo. Mimo iż art. 25 Konstytucji Brandenburgii gwarantuje ochronę łużyckiego obszaru zamieszkania, działalność lobbingowa wielkiego przemysłu okazała się bardzo skuteczna w odniesieniu do polityków oraz administracji publicznej. Spór prawny zakończyło ostatecznie³¹ orzeczenie Sądu Konstytucyjnego w 1998 r., który uznał przesiedlenie mieszkańców Rogowa za zgodne z konstytucją, argumentując, że konstytucja chroni obszar serbołużycki jako całość, a nie poszczególne wioski³². Domowina próbowała oddać sprawę w ręce Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, ale ten w 2000 r. skargę odrzucił³³. W 2002 r. wioska została zniszczona, a mieszkańcy zmuszeni zostali do przeniesienia się do dzielnicy przygranicznego miasta Forst. Przed niebezpieczeństwem podobnego losu stanęły także inne miejscowości

²⁸ Stellungnahme..., Bundesministerium des Innern Juli 2006, s. 6, 69-70.

²⁹ W. Kochański, *Dole i niedole Serbołużyczan*, Warszawa 1962, s. 26.

³⁰ Por. E. Pech, *Die Sorbenpolitik der DDR 1949-1970. Anspruch und Wirklichkeit*, Bautzen 1999, s. 92 oraz I. Šerakowa, *Krótki przegląd historii Łużyczan w XX wieku*, „Zeszyty Łużyckie” 19 (1997), s. 26.

³¹ M. Grom, *Ostatni Mohikanie za miedzą* [dokument elektroniczny], <http://zb.eco.pl/zb/164/luzyce.htm> (data odczytu: 12 I 2012 r.)

³² J. H. Michel, *Status and impact of the German Lignite Industry*, Göteborg 2005, s. 44.

³³ A. Moucheboeuf, *Minority rights jurisprudence digest*, Strasbourg 2006, s. 397-398.

w Brandenburgii, a także w Saksonii, gdzie w 2007 r. pierwsza grupa mieszkańców gminy Slepø została zmuszona do przesiedlenia³⁴.

W swoich opiniach do raportów RFN z 1999 r. oraz 2004 r. Komisja Doradcza wyraża zaniepokojenie skutkami, jakie może mieć proces likwidacji wiosek zamieszkałych przez Łużyczan. Strona niemiecka upominana jest o zwrócenie uwagi na cele, jakie ma realizować art. 5 Konwencji dotyczący utrzymania zasadniczych elementów tożsamości mniejszości narodowych, w tym dziedzictwa kulturowego³⁵. W tym kontekście zwraca uwagę nie tylko na samo wysiedlenie, ale także zniszczenie pomników kultury materialnej, takich jak kościół i szkoła. Nie wchodząc w polemikę z wyrokiem trybunału, Komisja zwraca uwagę, że przyznał on, iż zniszczenie Rogowa będzie miało negatywny wpływ na lokalną kulturę łużycką oraz że muszą być podejmowane specjalne kroki na rzecz jej ochrony. Komentując skutki przesiedlenia mieszkańców Rogowa, Komisja wyraża opinię, że obowiązkiem strony niemieckiej, wynikającym z art. 5 jest dołożenie wszelkich starań, aby „kultura serbołużycka była jak najbardziej obecna i widoczna” w przestrzeni miasta Forst³⁶.

W opinii do drugiego raportu RFN wyrażono obawę w związku z możliwymi przesiedleniami w gminie Slepø (Schleife). Komitet Doradczy powołał się nie tylko na art. 5 Konwencji, ale także art. 16, mówiący o powstrzymywaniu się od działań zmieniających proporcje narodowościowe ludności w rejonach zamieszkałych przez mniejszości. Dalej Komitet apeluje, by w razie, gdyby przesiedlenia stały się konieczne, dbano o rozwój serbołużyckiej kultury w nowych miejscowościach zamieszkania oraz by żadne decyzje nie zapadały bez konsultacji z daną społecznością. Podobna w treści jest opinia III raportu RFN. Komitet zaznacza też, że został poinformowany o zobowiązaniu firmy wydobywczej, o pod-

³⁴ A. Draguła, *Słowianie w morzu niemczyzny*, „Więź” 5 (2007).

³⁵ Chodzi o pkt. 1 artykułu, który zobowiązuje strony do tworzenia warunków koniecznych do utrzymywania i rozwijania przez mniejszości ich kultur, jak również zachowania zasadniczych elementów ich tożsamości.

³⁶ Beratender Ausschuss..., ACFC/OP/I(2002)1, s. 11-12.

jęciu dialogu ze społecznościami lokalnymi dotkniętymi procesem wydobycia oraz podjęcie działania na rzecz zachowania kultury łużyckiej³⁷. Zwraca uwagę fakt, że w materii wydobycia węgla brunatnego stanowisko Komitetu staje się stopniowo coraz słabsze w wymowie, ostatecznie przyjmując formę apelowania, aniżeli upominania. Porównując stanowiska Komitetu odnośnie szkolnictwa i języka w przestrzeni publicznej widać pewien kontrast. Niewątpliwie wyrok trybunału w Strasburgu w sprawie Rogowa jest jedną z przyczyn trudności w zajęciu w tej sprawie bardziej stanowczej postawy.

Analiza niemieckiej polityki ochrony mniejszości serbołużyckiej na tle Konwencji Ramowej Rady Europy pokazuje, że nie brakuje trudnych i złożonych zagadnień. Prawa i gwarancje, chociaż mają umocowanie w przepisach prawnych i procedurach administracyjnych, w pewnych okolicznościach okazują się niewystarczające. Większość kwestii problemowych wyraźnie łączy jeden wspólny mianownik – rachunek ekonomiczny. Dla organizacji łużyckich opinie i rezolucje organów Rady Europy stanowią ważny argument przy prowadzeniu dialogu z władzami niemieckimi. Chociaż Rada Europy nie ma instrumentów bezpośredniego oddziaływania na dane państwa nawet w sytuacji, gdy stwierdza naruszenie Konwencji, niewątpliwie autorytet polityczny tej międzynarodowej organizacji sprawia, że jej głos nie może być ignorowany.

³⁷ Beratender Ausschuss..., ACFC/OP/III(2010)003, s. 20.

Justyna Michniuk
(Toruń)

**Karyntia – dwa języki, jedna kultura.
Słoweńcy Karynczy na tle innych mniejszości
narodowych Republiki Austrii
(część 2)**

Jednym z tematów, który należy poruszyć, rozważając obecną sytuację Słoweńców Karynczy, jest aspekt demograficzny. Pod koniec XIX w. stanowili oni jedną czwartą do jednej trzeciej wszystkich mieszkańców Karyntii. Poprzez wiek dwudziesty ich liczba zmniejszyła się do 2,3%, głównie z powodu silnych procesów asymilacyjnych. Gminy, w których Słoweńcy obecnie stanowią największy odsetek mieszkańców, zgodnie ze spisem ludności z 2001 r. to: Zell (89%), Globasnitz (42%) oraz Eisenkappel-Vellach (38%)¹.

Warto bliżej przyjrzeć się temu tematowi. Przeprowadzane cyklicznie od 1880 r. urzędowe spisy ludności wykazywały stopniowy spadek liczby ludności słoweńskiej. W tabeli załączonej do pracy prezentuję kryterium, na podstawie którego przeprowadzono spis². W zależności od niego liczba ludności była odpowiednio wyższa bądź niższa³.

Rzeczywista liczba Słoweńców Karynczy jest sporna, ponieważ nie tylko rząd federalny, ale i słoweńskie organizacje oceniają wyniki spisu ludności jako zbyt niskie i wręcz „przekłamane”. Chodzi głównie o presję polityczną wywieraną na te grupy mniejszościowe. Związki Słoweńców Karynczy oceniają liczbę tzw. *zadeklarowanych Słoweńców (bekennender Slowenen)* na od 2 do 5 tys. osób⁴.

¹ Statistik Austria, http://www.statistik.at/dynamic/wcmsprod/idcplg?IdcService=GET_NATIVE_FILE&dID=44959&dDocName=007139, s. 47.

² Patrz załącznik nr 1.

³ Prvi portal koroske regije, <http://www.koroska.net>.

⁴ Kärtner Abwehrkämpferbund, <http://www.kab.or.at/?id=staatsvertrag>.

1. Najważniejsze akty prawne służące ochronie mniejszości słoweńskiej w Republice Austrii⁵

Podstawy ochrony prawnej mniejszości słoweńskiej w Austrii są zawarte w prawie międzynarodowym, częściowo jednak odnajdziemy je w austriackim prawie konstytucyjnym. Najważniejszymi dokumentami traktującymi o prawach mniejszości narodowych w Austrii są:

- Traktat z St. Germain (art. 66, 67 oraz 68)⁶;
- Europejska karta języków regionalnych lub mniejszościowych⁷;
- Artykuł 7. Traktatu państwowego w sprawie odbudowy niezależnej demokratycznej Austrii⁸;
- Artykuł 8. Federalnego Prawa Konstytucyjnego Republiki Austrii⁹;
- Ustawa o grupach etnicznych¹⁰;

⁵ W oficjalnych statystykach odnotowano liczbę 17 953. Spis ludności z 2001 r., http://www.statistik.at/web_de/Redirect/index.htm?dDocName=029266 Österreich. Zahlen. Daten. Fakten, http://www.statistik.at/web_de/suchergebnisse/index/.html.

⁶ *Treaty of Peace between the Allied and Associated Powers and Austria; Protocol, Declaration and Special Declaration* (St. Germain-en-Laye, 10 September 1919), Australian Treaty Series 1920 No 3, <http://www.austlii.edu.au/au/other/dfat/treaties/1920/3.html>.

⁷ *European Charter for Regional or Minority Languages*, Strasbourg, 5 XI 1992, <http://conventions.coe.int/treaty/en/Treaties/Html/148.htm>.

⁸ *Staatsvertrag vom 15. Mai 1955 (B.G.Bl. 152/1955) betreffend die Wiederherstellung eines unabhängigen und demokratischen Österreich* (Staatsvertrag von Wien) gemäß BVG vom 4. März 1964 (B.G.Bl. 59/1964) sind Teile des Vertrags in den Verfassungsrang erhoben, geändert durch Erklärung der Republik Österreich vom 6. November 1990, http://ris1.bka.gv.at/Appl/findbgbl.aspx?name=entwurf&format=pdf&docid=COO_2026_100_2_354878 BGBI I 2/2008, <http://www.verfassungen.de/at/staatsvertrag55.htm>.

⁹ BGBI. 68/2000, http://www.ris.bka.gv.at/Dokumente/BgblPdf/2000_114_1/2000_114_1.pdf.

¹⁰ BGBI. 396/1976, http://www.ris.bka.gv.at/Dokumente/BgblPdf/1977_307_0/1977_307_0.pdf.

– Zbiór praw dla języka słoweńskiego jako języka urzędowego, wersja z 1 I 2011 r.¹¹;

– Zbiór praw dotyczących ochrony mniejszości zamieszkującej Karyntię, wersja z 1 I 2011 r.¹².

Jeżeli chodzi o artykuł 68. ustęp 2 Traktatu z St. Germain, jest on szczególnie ważny, ponieważ dotyczy prawa mniejszości do odpowiedniej proporcji środków publicznych:

In towns and districts where there is a considerable proportion of Austrian nationals belonging to racial, religious or linguistic minorities, these minorities shall be assured an equitable share in the enjoyment and application of the sums which may be provided out of public funds under the State, municipal or other budgets for educational, religious or charitable purposes¹³.

Uznanie prawa mniejszości chorwackiej oraz słoweńskiej (w tym uznanie ich języków) jest zapisane we wspomnianym artykule 7. Traktatu (*Staatsvertrag betreffend die Wiederherstellung eines unabhängigen und demokratischen Österreich, gegeben zu Wien am 15. Mai 1955*)¹⁴, który określa się dziś czasem jako *relikt zimnej wojny*.

¹¹ *Gesamte Rechtsvorschrift für Slowenische Sprache als Amtssprache*, Fassung vom 01.01.2011, <http://www.ris.bka.gv.at/GeltendeFassung.wxe?Abfrage=Bundesnormen&Gesetzesnummer=20003339>.

¹² *Gesamte Rechtsvorschrift für Minderheiten-Schulgesetz für Kärnten*, Fassung vom 01.01.2011, <http://www.ris.bka.gv.at/GeltendeFassung.wxe?Abfrage=Bundesnormen&Gesetzesnummer=10009246>.

¹³ Tłumaczenie własne J.M.: „W miastach i okręgach, w których znajduje się znaczna część obywateli Austrii należących do mniejszości rasowych, religijnych lub językowych, mniejszościom zapewnia się sprawiedliwy udział w podziale kwot, które mogą być udzielane ze środków publicznych w ramach państwa, środków komunalnych lub innych budżetów wykorzystywanych w celach edukacyjnych, religijnych lub charytatywnych”. *Treaty of Peace between the Allied and Associated Powers and Austria [...]*, <http://www.austlii.edu.au/au/other/dfat/treaties/1920/3.html>, art. 68, ust. 2.

¹⁴ *Freiheit, Einheit, Unabhängigkeit*, <http://www.austria-erlangen.de/staatsvertrag.htm>.

Ustęp 1. artykułu głosi:

Österreichische Staatsangehörige der slowenischen und kroatischen Minderheiten in Kärnten, Burgenland und Steiermark genießen dieselben Rechte auf Grund gleicher Bedingungen wie alle anderen österreichischen Staatsangehörigen einschließlich des Rechtes auf ihre eigenen Organisationen, Versammlungen und Presse in ihrer eigenen Sprache¹⁵.

Wdrożenie tej klauzuli może jednak zostać celowo utrudnione przede wszystkim w odniesieniu do kwestii reprezentacji politycznej grup mniejszościowych. Na przykład przed wyborami do Landtagu [parlamentu kraju związkowego – Red.] Karyntii w 1979 r., granice okręgów wyborczych zostały celowo ponownie wyznaczone w taki sposób, by grupy mniejszościowe, a w szczególności Koroška enotna lista (KEL) nie miała możliwości wyboru przedstawiciela do Landtagu¹⁶.

Ustęp 2. traktuje o prawie mniejszości do pielęgnowania własnego języka oraz posiadania szkół:

Sie haben Anspruch auf Elementarunterricht in slowenischer oder kroatischer Sprache und auf eine verhältnismäßige Anzahl eigener Mittelschulen; in diesem Zusammenhang werden Schullehrpläne überprüft und eine Abteilung der Schulaufsichtsbehörde wird für slowenische und kroatische Schulen errichtet werden¹⁷.

¹⁵ Tłumaczenie własne J.M: „Obywatele austriaccy pochodzący z mniejszości słoweńskiej bądź chorwackiej w Karyntii i Burgenlandzie oraz Styrii korzystają z tych samych praw, na równych warunkach jak inni obywatele Republiki Austrii, łącznie z prawem do posiadania własnych organizacji, prawa do zgromadzeń i prasy w ich własnym języku”. *Staatsvertrag vom 15. Mai 1955* [...], <http://www.verfassungen.de/at/staatsvertrag55.htm>, art. 7, ust. 1.

¹⁶ http://www.slovak.net/images/uploads/brosura_eng.pdf ON THE SITUATION OF THE CARINTHIAN SLOVENES in the year of Austria's presidency of the European Union, 2006.

¹⁷ Tłumaczenie własne J.M: „Mają prawo do nauczania na poziomie szkoły podstawowej w języku słoweńskim, bądź chorwackim, prawo do proporcjonalnej liczby uczniów, w związku z powyższym powstania plany nauczania oraz właściwe Kuratoria Oświaty tworzące system

Realizacja uprawnień niniejszego ustępu artykułu 7. jest obecnie niestety niewystarczająca i niezadowalająca. Lekcje języka słoweńskiego są często umieszczone na samym końcu codziennego planu lekcji, a nauczyciele, którzy mają go nauczyć mają często niepełne kwalifikacje. Przepis mówiący, iż w określonych regionach mniejszości posiadają prawo do *nauczania w języku ojczystym*, jest po części martwy. W skrócie mówiąc, instrukcja jest nieskuteczna z powodu braku niezbędnych warunków wstępnych.

Niezwykłe ważne jest również ustęp 3. artykułu 7.:

In den Verwaltungs- und Gerichtsbezirken Kärntens, des Burgenlandes und der Steiermark mit slowenischer, kroatischer oder gemischter Bevölkerung wird die slowenische oder kroatische Sprache zusätzlich zum Deutschen als Amtssprache zugelassen. In solchen Bezirken werden die Bezeichnungen und Aufschriften topographischer Natur sowohl in slowenischer oder kroatischer Sprache wie in Deutsch verfaßt¹⁸.

Rzeczywistość wyglądała jeszcze niedawno nieco inaczej. Słoweński jako język urzędowy był do końca 2010 r. uznawany wyłącznie w instytucjach znajdujących się w Ferlach/Borovlje, Bad Eisenkappel/Železna Kapla oraz Bleiburg/Pliberk. Nie obejmowało to nawet połowy obszaru zamieszkanego przez tę mniejszość. Słoweński był również uznany w niektórych sądach na szczeblu kraju związkowego, ale tylko na podanym wyżej obszarze administracyjnym. Dnia 1 I 2011 r. weszła w życie nowelizacja ustawy

szkół słoweńskich, bądź chorwackich”. *Staatsvertrag vom 15. Mai 1955* [...], <http://www.verfassungen.de/at/staatsvertrag55.htm>., art. 7, ust. 2.

¹⁸ Tłumaczenie własne J.M.: „W okręgach administracyjnych i sądowych jak Karyntia, Burgenland i Styria z ludnością słoweńską, chorwacką lub grupami mieszanymi, język słoweński bądź język chorwacki są uznawane za dodatkowe języki urzędowe oprócz niemieckiego. W tych okręgach nazwy natury topograficznej są w języku słoweńskim lub chorwackim, jak również w języku niemieckim”. *Staatsvertrag vom 15. Mai 1955* [...], <http://www.verfassungen.de/at/staatsvertrag55.htm>, art. 7, ust. 3.

o języku słoweńskim jako języku urzędowym (z wcześniejszymi poprawkami np. *BGBL. II Nr. 428/2000*)¹⁹.

Die slowenische Sprache ist zusätzlich zur deutschen Sprache als Amtssprache ferner vor den Gemeindebehörden und Gemeindedienststellen folgender Gemeinden zugelassen:

1. im politischen Bezirk Villach Land: Rosegg und St. Jakob im Rosental;
2. im politischen Bezirk Klagenfurt Land: Feistritz im Rosental und St. Margareten im Rosental;
3. im politischen Bezirk Völkermarkt: (*BGBL. II Nr. 428/2000*)²⁰.

Nowelizacja rozszerza zakres użycia języka słoweńskiego jako urzędowego o okręg Villach, w tym miejscowości Rosegg oraz St. Jakob im Rosental, o okręg Klagenfurt, w tym miejscowości Feistritz im Rosental oraz St. Margareten im Rosental, a wcześniejsza nowelizacja także o okręg Völkermarkt.

Jeżeli chodzi o problem znaków topograficznych, dyskusje wywołuje wciąż ustawa mówiąca, iż aby można było postawić dwujęzyczny znak topograficzny, na danym obszarze musi zamieszkiwać co najmniej 10% ludności słoweńskiej, zaś by powstał znak z dwujęzyczną nazwą miejscowości, dany obszar musi zamieszkiwać co najmniej 15% ludności słoweńskiej²¹.

Na poziomie międzynarodowym ochrona praw mniejszości narodowych zyskała większą uwagę na początku lat 90. W świetle rozpadu licznych państw z powodu konfliktów pomiędzy różnymi grupami narodowościowymi, na przykład byłej Jugosławii, ustalono na forum międzynarodowym, iż ochrona praw mniejszości narodowych jest gwarantem politycznej i socjalnej stabilności, jak również spójności terytorialnej państw.

¹⁹ *BGBL. Nr. 307/1977*, <http://www.ris.bka.gv.at/GeltendeFassung.wxe?Abfrage=Bundesnormen&Gesetzesnummer=20003339>.

²⁰ *Ibid.*, art. 2, ust. 2.

²¹ Funk B. Ch., *Einführung in das österreichische Verfassungsrecht*, Leipzig 2007, s. 153.

Jednym z dokumentów międzynarodowych, na podstawie którego funkcjonują mniejszości narodowe w Austrii, jest *Europejska karta języków regionalnych lub mniejszościowych* – europejska konwencja (CETS 148) zatwierdzona w 1992 roku w ramach Rady Europy w celu ochrony oraz promocji języków regionalnych oraz języków mniejszości narodowych w Europie. Głównym założeniem twórców karty jest hasło, iż języki regionalne oraz języki mniejszości są wspólnym dziedzictwem Europy, które należy chronić²².

W chwili obecnej Urząd Kanclerza Austrii, Wydział ds. Grup Narodowościowych (Abteilung für Volksgruppenangelegenheiten) forsuje strategię rozwoju grup narodowościowych. Właśnie na początku roku kalendarzowego na stronie internetowej Wydziału pojawia się informacja na temat działań, które mają być podjęte w kwestii mniejszości narodowych oraz realizowanych przez Wydział projektów na rzecz tych mniejszości²³. Niestety, Austria nie została dobrze oceniona przez Komisję Europejską na tle działań podjętych w celu ochrony mniejszości narodowych. Burzę wywołało również zaprzysiężenie Haidera jako członka nowej koalicji rządzącej²⁴. Rządowi wypomina się liczne niedociągnięcia oraz spory toczony z przedstawicielami mniejszości, walczącymi o swoje podstawowe prawa. Jako czołowy polityk oskarżany wielokrotnie o spór z mniejszością słoweńską w Karyntii występował właśnie wspomniany wyżej Jörg Haider, były gubernator Karyntii. Kiedy w 1986 roku stanął na czele Austriackiej Partii Wolnościowej (Freiheitliche Partei Österreichs, FPÖ), jej elektorat liczył zaledwie 3% wyborców. W roku 1995 uzyskała już 22%. Pod twardą ręką Haidera stała się skrajnie prawicową, nacjonalistyczną, największą siłą opozycji. Była to postać o kontrowersyjnych poglądach. Haider protestował między innymi przeciw rozszerzeniu Unii o nowe kraje

²² *Europejska Karta języków regionalnych lub mniejszościowych*, sporządzona w Strasburgu dnia 5 XI 1992 r., Dziennik Ustaw z 2009 r. Nr 137 poz. 1121, <http://www.abc.com.pl/serwis/du/2009/1121.htm>.

²³ Bundeskanzleramt, www.bka.gv.at.

²⁴ BBC News, Tuesday, 4 April, 2000, http://news.bbc.co.uk/2/hi/talking_point/630960.stm.

członkowskie, domagał się także zakazu pracy dla imigrantów oraz chwalił politykę zatrudnienia III Rzeszy. Nie krył się ze swoimi poglądami antysemitycznymi, żądał wyrzucenia muzułmanów z kraju. W roku 1999 jego ugrupowanie weszło w skład prawicowej koalicji kanclerza Wolfganga Schüssela, co doprowadziło do sankcji ze strony Unii Europejskiej. W roku 2008 Haider założył nowe ugrupowanie pn. Sojusz na rzecz Przyszłości Austrii (Bündnis Zukunft Österreich, BZÖ)²⁵. Ma on również na swoim koncie kłótnie o dwujęzyczne nazwy topograficzne w Karyntii z 2005 r.²⁶ Podważył on wtedy decyzję Trybunału Konstytucyjnego na temat dwujęzycznych tablic topograficznych. W wywiadzie radiowym stwierdził:

Die Sprüche des Verfassungsgerichtshofes akzeptieren wir nicht, da das Volk es so will²⁷.

25 X 2006 r. Haider został nominowany do negatywnej nagrody Big Brother Award w kategorii „Być uciążliwym przez całe życie” za łamanie praw mniejszości słoweńskiej²⁸.

2. Formy organizacji Słoweńców Karynckich

Słoweńska mniejszość narodowa w 13 z 36 gmin na obszarze dwujęzycznym posiada 50 radnych w radach gmin, dwóch wiceburmistrzów i jednego burmistrza (Franz Josef Smrtnik w Bad Eisenkappel / Żelazna Kapla)²⁹. Towarzystwo Rolników z Połu-

²⁵ http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,5798897,Joerg_Haider_nie_zyje.html.

²⁶ <http://www.wienerzeitung.at/linkmap/personen/haider.htm> Wiener Zeitung Online: *Das politische Phänomen Jörg Haider*; zwł.: Gerd Hollenstein, [w:] *Ausblicke – Zentrum für Österreichstudien*, 2001, Jg. 7, H. 2.

²⁷ Tłumaczenie własne J.M.: „Nie akceptujemy decyzji Trybunału Konstytucyjnego, bo tego chce naród”, Lux G., *Jörg Haider: Mensch, Mythos, Medienstar*, Klagenfurt 2008, Verl. Carinthia, s. 257.

²⁸ http://bigbrotherawards.at/2006/Preistraeger.html#Kategorie_.22Lebenslanges_.C3.84rgernis.22:_J.C3.B6rg_Haider_.2F_Big_Brother_als_Landeshauptmann.

²⁹ Bad Eisenkappel Gemeinde, <http://www.bad-eisenkappel.info/428-0-mandatare.html>.

dniowej Karyntii posiada od dłuższego czasu dwa mandaty w Izbie Przemysłowej Landu (Landwirtschaftskammer)³⁰.

Inne instytucje to: istniejący od 2004 roku całodzienny program w *Radio dva / Agora*³¹ czy też od dwudziestu lat będąca na antenie słoweńska audycja telewizyjna (pół godziny tygodniowo) pod tytułem *Dober dan, Koroška* („Dzień dobry, Karyntio!”).

Jeżeli chodzi o główne organizacje Słoweńców Karyntkich, możemy do nich zaliczyć:

- Kärntner Einheitsliste (Koroška enotna lista)³²;
- Rat der Kärntner Slowenen (Narodni svet koroških Slovencev) – (org. chrześcijańsko-konserwatywna)³³;
- Zentralverband slowenischer Organisationen (Zveza slovenskih organizacij) – (org. lewicowa)³⁴;
- Gemeinschaft der Kärntner Slowenen und Sloweninnen (Skupnost koroških Slovencev in Slovenk) – (org. liberalna)³⁵;
- Christlicher Kulturverband (Krščanska kulturna zveza);
- Slowenischer Kulturverband (Slovenska prosvetna zveza);
- Slowenischer Wirtschaftsverband (Slovenska gospodarska zveza);
- Gemeinschaft der Südkärntner Bauern (Skupnost južnokoroških kmetov);
- Slowenischer Alpenverein Klagenfurt (Slovenska Planinska Družba Celovec);
- Slowenischer Athletikklub (Slovenski atletski klub);
- Slowenischer Studenten Verband (Koroška dijaška zveza)³⁶.

³⁰ Die ARGE *Kärntner Almheu*, http://www.almheu.co.at/index.php?option=com_content&task=view&id=45&Itemid=89.

³¹ Radio DVA-AGORA, http://de.advantacell.com/wiki/Radio_DVA-AGORA.

³² Enotna lista/Einheitsliste, <http://www.elnet.at/start/>.

³³ <http://www.nsk.at/aktuelles.php>.

³⁴ http://www.slo.at/index_de.php.

³⁵ http://www.skupnost.at/1de/start/fs_start.htm.

³⁶ Slowenen-Organisationen in Kärnten, <http://oesterreich.orf.at/kaernten/stories/122252/>.

Od zakończenia drugiej wojny światowej wychodziły również dwa dzienniki: „Naš sednik” (NskS) oraz „Slovenski vestnik” (Zentralverband), które z powodów finansowych zostały w 2003 roku zastąpione przez gazetę „Novice”. W chwili obecnej do głównych mediów słoweńskich w Karyntii, obok tygodnika „Novice”, możemy zaliczyć:

- „Nedelja” – słoweńskojęzyczny tygodnik;
- „Mohorjeva družba – Hermagoras Verein” – katolickie dwujęzyczne wydawnictwo w Celowcu (Klagenfurcie);
- „Drava Verlag” – dwujęzyczne wydawnictwo w Klagenfurcie³⁷.

Oprócz tego istnieje słoweńska Szkoła Muzyczna z liczbą 500 uczniów i 20 nauczycieli. Do instytucji kościelnych należy Centrum Kształcenia „Sodalidas” w Tainach/Tinje oraz Bractwo św. Hermagorasa razem z drukarnią i najstarszym wydawnictwem w Karyntii (założone w 1851 r.). Inne wydawnictwa to Wieser- oraz Drava-verlag³⁸.

Spośród instytucji naukowych warto tu wymienić: Słoweński Instytut Etnologiczny im. Urbana Janika oraz Słoweński Instytut Naukowy w Klagenfurcie. Dla literatury słoweńskiej obecnie ważnymi autorami są: Florjan Lipusch, Janko Messner, Fabian Hafner, Maja Haderlap oraz Gustav Januš. Do najmłodszych autorów prozy należą: Jože Blažs, Janko Ferk, Martin Kuchling oraz Kristijan Mocilnik³⁹.

W sporcie ważną rolę odgrywają dwujęzyczne stowarzyszenia: Achomitz/Zahomec (Skoczkowie Narciarscy), der FC Slovenski atletski klub (SAK) oraz Sportklub Aich/Dob z jednymi z najlepszych siatkarzy w Karyntii⁴⁰.

Pomimo wielu organizacji pielęgnujących język słoweński, instytucji nad nim czuwających oraz imprez promujących dwujęzyczność, z roku na rok kompetencje językowe Słoweńców Ka-

³⁷ Kärnten Zeitungen, <http://www.zeitungenosterreich.com/karnten.php>.

³⁸ Österreichische Verlage online, <http://www.kultur.at/linx/verlag/>.

³⁹ Universität Graz, http://www.uni-graz.at/slav4www_lk_slawisches-oesterreich.doc, s. 10.

⁴⁰ Slovenska sportna zveza, <http://www.ssz.at/vereine/C6/>.

rynckich są coraz słabsze. Można wręcz mówić o agonii języka słoweńskiego na tym obszarze. Czynnikiem, które to spowodowały, są nie tylko postępująca coraz bardziej asymilacja Słoweńców z niemieckojęzycznymi mieszkańcami Karyntii (małżeństwa, konieczność nauki języka, co jest warunkiem ukończenia uniwersytetu, znalezienia pracy), ale także postęp cywilizacyjny (mobilność, niemieckie media) oraz malejące poczucie odrębności samych Słoweńców.

Niestety, w przeciągu ostatnich dwudziestu lat rodzice nie dbali zbyt wiele o to, by polepszyć swoje umiejętności językowe, ale także o to, by przekazać je swoim dzieciom. Prowadzi to do zaniku nie tylko zdolności porozumiewania się w języku mniejszości, ale i do zaniku wielu dialektów regionalnych w Austrii na rzecz języka niemieckiego (np. [w terminologii niemieckiej – Red.] Jauntaler-, Rosentaler-, Gailtaler- i Obir-Dialekt).

Coraz więcej uczniów szkół podstawowych pochodzenia słoweńskiego przychodzi do szkoły z podstawową, bardzo niską znajomością języka słoweńskiego. Pozostaje tylko mieć nadzieję, iż Karyntia stanie się raczej urzeczywistnieniem znanego z wypromowanych w Kalifornii koszulek z napisem *Blessed with bilingual brains* niż równie popularnego *I suffer from monolingual ignorance*.

Bibliografia

Opracowania

- Bartz B., *Idea wielokulturowego wychowania w nowoczesnych społeczeństwach*, Duisburg – Radom 1997
- Eigner B., *Autochthone Minderheiten und ihre Sprachen in Österreich – Die slowenische Volksgruppe in Kärnten*, Wien 2002
- Foltin R., *Und wir bewegen uns doch. Soziale Bewegungen in Österreich, grundrisse*, 2004
- Funk B. Ch., *Einführung in das österreichische Verfassungsrecht*, Leipzig 2007
- Institut für Österreichkunde (Hrsg.): *Österreich in Geschichte und Literatur*, Jahrgang 6 (1962)

- Kärnten*, red. Anderwald K., Novak-Trampusch M., Volksgruppenbüro 2003
- Lux G., *Jörg Haider: Mensch, Mythos, Medienstar*, Klagenfurt 2008, Verl. Carinthia
- Narody XXI wieku*, red. Hołub A., Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2007
- Skowronek J., Tanty M., Wasilewski T., *Historia Słowian południowych i zachodnich*, Warszawa 1977
- Tschernokosheva E., Mischke U., *Beziehungsgeflecht Minderheit. Zum Paradigmenwechsel in der Kulturforschung / Ethnologie Europa*, Waxmann, Münster – New York – München – Berlin 2009

Dokumenty

- BGBL. 396/1976, http://www.ris.bka.gv.at/Dokumente/BgblPdf/1977_307_0/1977_307_0.pdf
- BGBL. 307/1977, <http://www.ris.bka.gv.at/GeltendeFassung.wxe?Abfrage=Bundesnormen&Gesetzesnummer=20003339>
- BGBL. 68/2000, http://www.ris.bka.gv.at/Dokumente/BgblPdf/2000_114_1/2000_114_1.pdf
- Bundes-Verfassungsgesetz (B-VG) zuletzt geändert durch Bundesgesetz vom 5. Januar 2008, mit dem das B-VG geändert und ein Erstes Bundesverfassungsrechtsbereinigungsgesetz erlassen wird* (B.G.Bl. 2/2008), <http://www.verfassungen.de/at/verfassungheute.htm>
- European Charter for Regional or Minority Languages, Strasbourg, 5 XI 1992, <http://conventions.coe.int/treaty/en/Treaties/Html/148.htm>
- Europejska Karta języków regionalnych lub mniejszościowych*, sporządzona w Strasburgu 5 XI 1992 r., Dziennik Ustaw z 2009 r. Nr 137 poz. 1121, <http://www.abc.com.pl/serwis/du/2009/1121.htm>
- Gesamte Rechtsvorschrift für Minderheiten-Schulgesetz für Kärnten*, Fassung vom 01.01.2011, <http://www.ris.bka.gv.at/GeltendeFassung.wxe?Abfrage=Bundesnormen&Gesetzesnummer=10009246>
- Gesamte Rechtsvorschrift für Slowenische Sprache als Amtssprache*, Fassung vom 01.01.2011, <http://www.ris.bka.gv.at/GeltendeFassung.wxe?Abfrage=Bundesnormen&Gesetzesnummer=20003339>
- http://www.slomak.net/images/uploads/brosura_eng.pdf ON THE SITUATION OF THE CARINTHIAN SLOVENES. in the year of Austria's presidency of the European Union, 2006, www.slomak.net/images/uploads/brosura_eng.pdf

<http://www.verfassungen.de/at/staatsvertrag55.htm>
 Österreichisches Volksgruppenzentrum, *Statistik Austria*, 2001, <http://www.demokratiezentrum.org>
Staatsgrundgesetz 1867, art. 19, ust. 1, 2, 3, <http://www.zigh.at/nim/bk/rechte.html#1>
Staatsvertrag vom 15. Mai 1955 (B.G.Bl. 152/1955) betreffend die Wiederherstellung eines unabhängigen und demokratischen Österreich (Staatsvertrag von Wien) gemäß BVG vom 4. März 1964 (B.G.Bl. 59/1964) sind Teile des Vertrags in den Verfassungsrang erhoben, geändert durch Erklärung der Republik Österreich vom 6. November 1990, http://ris1.bka.gv.at/Appl/findbgbl.aspx?name=entwurf&&format=pdf&docid=COO_2026_100_2_354878 BGBl I 2/2008
 Treaty of Peace between the Allied and Associated Powers and Austria; Protocol, Declaration and Special Declaration (St. Germain-en-Laye, 10 September 1919), Australian Treaty Series 1920 No 3, <http://www.austlii.edu.au/au/other/dfat/treaties/1920/3.html>
Volksgruppengesetz vom 7. Juli 1976, BGBl. Nr. 196/1976
Volksgruppenreport 2001. Zur Lage der ethnischen Minderheiten in der Republik Österreich, Wien, August 2000

Strony internetowe

<http://alppi.eu/wp-content/uploads/2009/11/Tereza-Smejkalov%C3%A1-Slovenian-minority-in-Austria.pdf>
http://bigbrotherawards.at/2006/Preistraeger.html#Kategorie_.22Lebenslanges_.C3.84rgernis.22:_J.C3.B6rg_Haider_.2F_Big_Brother_als_Landeshauptmann
<http://conventions.coe.int/treaty/en/Treaties/Html/148.htm>
http://de.advantacell.com/wiki/Radio_DVA-AGORA
<http://derstandard.at/1271377579386/Neue-Initiative-Oesterreichs-Serben-wollen-Volksgruppe-werden?seite=6>
<http://mediaresearch.orf.at/chronik.htm>
<http://minderheiten.at/stat/Service/volksgruppen.htm>
http://news.bbc.co.uk/2/hi/talking_point/630960.stm
<http://oesterreich.orf.at/kaernten/stories/122252>
http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,5798897,Joerg_Haider_nie_zyje.html
http://windische.at/AKADEMIE_FI/GESCHICHTE/Wutte/wu1.htm

<http://www.abc.com.pl/serwis/du/2009/1121.htm>
http://www.almheu.co.at/index.php?option=com_content&task=view&&id=45&Itemid=89
<http://www.austlii.edu.au/au/other/dfat/treaties/1920/3.html>
<http://www.austria-erlangen.de/staatsvertrag.htm>
<http://www.bad-eisenkappel.info/428-0-mandatare.html>
<http://www.bka.gv.at>
<http://www.diewenden.de>
<http://www.elnet.at/start>
<http://www.haus.pl/pl/pdf/pub1/SOeter.pdf>
<http://www.jura.uni-hamburg.de/personen/oeter>
<http://www.kab.or.at/?id=staatsvertrag>
<http://www.koroska.net>
<http://www.kultur.at/linx/verlag>
<http://www.mp.gov.si/nc/si/splosno/cns/novica/article/11999/5539>
<http://www.nsk.s.at>
<http://www.nsk.s.at/aktuelles.php>
<http://www.polonika.at/?p=325>
http://www.skupnost.at/1de/start/fs_start.htm
http://www.slo.at/index_de.php
<http://www.srpskadijaspora.info/vest.asp?id=5765>
<http://www.ssz.at/vereine/C6>
http://www.statistik.at/dynamic/wcmsprod/idcplg?IdcService=GET_NATIVE_FILE&dID=44959&dDocName=007139
http://www.statistik.at/web_de/suchergebnisse/index/.html
http://www.uni-graz.at/slaw4www_lk_slawischesoesterreich
http://www.uni-graz.at/slaw4www_lk_slawischesoesterreich.doc, s. 10
<http://www.verfassungen.de/at/staatsvertrag55.htm>
<http://www.verfassungen.de/at/verfassungheute.htm>
<http://www.vesti.rs>
<http://www.vesti.rs/Posao/Srbi-u-Becu.html>
<http://www.volksgruppenbuero.at/images/uploads/kaernten.pdf>
<http://www.volksgruppenbuero.at/publikationen/C14>
<http://www.zeitungenosterreich.com/karnten.php>

Załącznik 1⁴¹.

Rok spisu ludności	Kryterium	Słoweńcy Karynccy
1848	Dane szacunkowe w granicach Księstwa Karyntii	114 000
1880	W granicach państwowych ustanowionych po 1920 r.	85 051
1890	Umgangssprache (język potoczny)	84 667
1900	Umgangssprache (język potoczny)	75 136
1910	Umgangssprache (język potoczny)	66 463
1923	Denksprache (język myślenia)	34 650
1934	Przynależność do kręgu kulturowego	24 875
1939	Muttersprache (język ojczysty) Volkstumzugehörigkeit (przynależność do narodu)	43 179 7 715
1951	Umgangssprache (język potoczny)	42 095
1961	Umgangssprache (język potoczny)	24 911
1971	Umgangssprache (język potoczny)	20 972
1981	Umgangssprache (język potoczny)	16 552
1991	Umgangssprache (język potoczny)	16 461
2001	Umgangssprache (język potoczny)	12 586

⁴¹ *Kärnten*, red. Anderwald K., Novak-Trampusch M., Volksgruppenbüro 2003, s. 10.

III.

Recenzje

Tadeusz Lewaszkiewicz
(Poznań)

Rec.: Timo Meškank, *Aussagenstruktur im Sorbischen. Untersuchungen zur Syntax und Satzsemantik I-II*, Verlag Dr. Kovač, Hamburg 2009, 1016 s.

Obszerna książka Timo Meškanka (podstawa jego habilitacji) dotyczy struktury semantycznej wypowiedzenia w łużycczyźnie (prawie wyłącznie górnołużycczyźnie). Składa się ze *Wstępu* (s. 7-8), *Objaśnienia użytych skrótów i znaków* (s. 9-10), *Wprowadzenia* (s. 11-24), sześciu rozdziałów zasadniczych (s. 25-224) oraz bardzo obszernego *Aneksu* (s. 225-1016), w którym znajduje się słownik walencyjny czasowników górnołużyckich.

Pierwsza część *Wprowadzenia* poświęcona jest prezentacji i ocenie podstawowych teorii analizy syntaktycznej wypowiedzeń – walencji (tj. teorii wartościowości syntaktycznej), gramatyce zależności/zależnościowej i gramatyce przypadków. W drugiej części znajdujemy charakterystykę podstawy materiałowej i zasad prezentacji materiału językowego w opublikowanej książce.

W rozdziale pierwszym Autor zajmuje się problematyką wypowiedzeń rozumianych jako podstawowe jednostki komunikatywne. Meškank rozpatruje tutaj teoretyczne problemy (ilustrowane łużyckim materiałem językowym) dotyczące zdań jako względnie samodzielnych jednostek wypowiedzi, odnoszące się do argumentów i ich wyszczególniania w systemie językowym, konstrukcji nominatywnych i konstrukcji nieagentywnych.

Rozdział drugi poświęcony jest analizie typów wyrażania kategorii osobowości. Chodzi tutaj o nieosobowe użycia czasowników i różne typy osobowego użycia czasowników, które mogą polegać na wyrażaniu osobowości w sposób określony, ogólny oraz nieokreślony.

Rozdział trzeci przynosi rozważania teoretyczno-materiałowe, m.in. o predykatkach reprezentujących kategorię *genus verbi* (tu-

taj: czynne formy czasowników, bierne konstrukcje czasownikowe z *se/so, bu-, dóstaš/dóstać*).

W rozdziale czwartym, poświęconym konstrukcjom z niefinitywnymi formami czasownikowymi, Autor przeanalizował: niefinitywne formy czasownikowe w pozycji predykatu, niefinitywne formy czasownikowe w pozycji argumentu, niefinitywne formy czasownikowe, które nie są częścią składową podstawowej predykcji.

W rozdziale piątym T. Meškank zajął się problemem rozbudowy wypowiedzeń i ich składników. Przedstawione tutaj rozważania i opisy dotyczą m.in. problematyki negacji, podkreślania fazowości czynności, „wewnętrznego dopełnienia” (często jest to tzw. *figura etymologica*) i tzw. „wolnego celownika”, funkcji partykuł (typu *hišće, jenož, drje, předewšěm, runjež*) w wypowiedzeniach.

Rozdział szósty – traktujący o lużyckiej problematyce językowej i jej poprawnościowej ocenie – przynosi rozważania i ustalenia, które uważam za bardzo ważny wkład do lużyckiej teorii kultury i poprawności językowej. T. Meškank odnotował tutaj najważniejsze warianty językowe, które pojawiły się w XX-wiecznej lużycczyźnie w zakresie fonetyki, morfologii i składni. Gdy chodzi o składnię, dokładniej zajął się opisem i normatywną oceną wariantów językowych związanych z walencyjną strukturą czasowników lużyckich.

Aneks zawiera opis struktury argumentowej 1800 czasowników lużyckich, które są przedstawione w obrębie 16 grup znaczeniowych.

Timo Meškank znacznie wzbogacił dorobek składni lużyckiej, stworzył też możliwość włączenia wiedzy o strukturze wypowiedzeń lużyckich do porównawczych badań slawistycznych. Jeśli chodzi o drugą część rozprawy (słownik), to bez przesady można stwierdzić, że Autor zastąpił zespół badawczy.

Tadeusz Lewaszkiewicz
(Poznań)

Rec.: Lenka Scholze, *Das grammatische System der obersorbischen Umgangssprache im Sprachkontakt. Mit Grammatiktafeln im Anhang*, Schriften des Sorbischen Instituts 45 / Spisy Serbskeho instituta 45, Domowina-Verlag, Bautzen 2008, 407 s.

Na Górnych Łużycach zwarty teren posługiwania się językiem górnołużyckim rozpoczyna się kilkanaście kilometrów na północny zachód od Budziszyna. Jest to obszar tzw. dialektu katolickiego, gdzie w kilkudziesięciu wsiach Łużycanie stanowią jeszcze większość mieszkańców. W Budziszynie – liczącym około 50 tysięcy mieszkańców – mieszka niewiele Łużyczan – prawdopodobnie około tysiąca przedstawicieli lużyckich i lużycko-niemieckich rodzin, którzy reprezentują zarówno protestancką, jak i katolicką tradycję kulturalną. Na pozostałej części protestanckich Górnych Łużyc nie ma ani jednej wsi w większości lużyckiej. Zaledwie w kilku rodzinach – wywodzących się z protestanckiej tradycji kulturalnej – lużycczyzna jest środkiem porozumiewania się trzech pokoleń. Opis systemu gramatycznego potocznej górnołużycczyzny katolickiej wspólnoty komunikatywnej ma duże znaczenie w rozważaniach nad górnołużycką sytuacją językową, ponieważ Łużycanie z tego kręgu kulturowego dominują od kilkudziesięciu lat w życiu społecznym i kulturalnym Górnych Łużyc.

Praca Lenki Scholze reprezentuje sorabistykę, slawistykę, lingwistykę kontaktową, socjolingwistykę i językoznawstwo ogólne. Dotyczy ona języka potocznego ludności katolickiej okolic Ralbic, Różanta i Chrósćic. Tego faktu autorka nie zasygnalizowała w tytule rozprawy. Widocznie uznała, że wskazanie na asocjację religijno-kulturową nie jest w tym wypadku konieczne, zwłaszcza że porównawczo uwzględnia się w pracy również fakty z języka potocznego całych Górnych Łużyc.

Podstawę pracy stanowi 8 rozdziałów: 1. *Wstęp / Einleitung*, s. 17-23; 2. *Definicja górnołużyckiego języka potocznego / Definition der obersorbischen Umgangssprache (SWR = serbska wobchadna řeč)*, s. 24-42; 3. *Fonologia i fonetyka górnołużyckiego języka potocznego / Phonologie und Phonetik der SWR*, s. 43-54; 4. *Nominalne kategorie gramatyczne / Grammatische Kategorien im nominalen Bereich der SWR*, s. 55-185 (tutaj: system deklinacyjny i problemy rekcji, stopniowanie przymiotników i przysłówków, kategoria rodzaju, dualis, określoność i użycie rodzajnika); 5. *Kategorie gramatyczne czasownika w górnołużyckim języku potocznym / Grammatische Kategorien des Verbs in der SWR*, s. 186-284 (tutaj: koniugacja – czas, tryb, diateza, aspekt, pary czasowników ruchu); 6. *Zapóżyczenia leksykalne i kalki z języka niemieckiego w górnołużyckim języku potocznym / Lexikalisches Lehngut in der SWR*, s. 285-323; 8. *Zakończenie / Schluss*, s. 324-334. Oprócz tego zamieszczono obszerną *Bibliografię / Literaturverzeichnis*, s. 335-346, *Aneks / Anhang*, s. 347-405, *Wykaz skrótów / Abkürzungsverzeichnis*, s. 406-407. W *Aneksie* znajdują się tabele gramatyczne dotyczące deklinacji rzeczowników, przymiotników, zaimków, liczebników i rodzajnika określonego, jak również wzory koniugacyjne czasownika. Rozdziały i podrozdziały dotyczące morfologii zawierają również wzmianki o składni. Brak ogólnego podsumowania wyników badań można usprawiedliwić tym, że odpowiednie streszczenia rozważań znajdują się w poszczególnych rozdziałach.

We wstępnej części pracy na szczególną uwagę zasługują rozważania o odmianach języka czeskiego, górnołużyckiego i rosyjskiego. W każdym z tych języków wyróżniono cztery stopnie: język literacki (*spisovná čeština*¹, *spisowna serbščina*, *литературный язык*), mówiona odmiana języka literackiego (*hovorová čeština*, *ертна форма spisowneje serbščiny*, *разговорная речь*), język potoczny / język codziennej komunikacji w domu, w rozmowach z przyjaciółmi i znajomymi, w pracy (*obecná čeština* – na podstawie dawnego dialektu praskiego; język powszechny w Czechach, rzadko używany na

¹ Wyróżnienia terminów ocojęzycznych wprowadzone przez Redakcję.

Morawach i na Śląsku); potoczny górnołużycki – ukształtowany na podstawie dialektu katolickiego; *посмопечуе* – mówiona odmiana powstała na podstawie dialektu moskiewskiego), dialekt (*nářeči, katolski dialekt, дуалекты/говору*).

Autorka uważa, że górnołużycki (katolicki) język potoczny odpowiada w przybliżeniu czeskiemu językowi potocznemu (obecna čeština) i rosyjskiej odmianie określanej jako *разговорная речь*; rosyjskie *посмопечуе* jest ściślej związane z typowymi gwarami niż *obecna čeština* i *wobchadna serbsčina*. Przedstawione przez autorkę porównania można uznać za interesujące. Dodabym w tym miejscu uwagę, że za odpowiednik czeskiego, górnołużyckiego i rosyjskiego języka potocznego można by uznać polszczyznę miejską, tj. język potoczny dużych miast (np. Poznania, Krakowa, Warszawy).

L. Scholze stwierdziła wyraźne różnice (głównie w wokalizmie) w systemie fonetyczno-fonologicznym badanej społeczności zarówno w stosunku do ogólnego standardu górnołużyckiego, jak również w wielu wypadkach w stosunku do dialektu katolickiego. Innowacje fonetyczne są przeważnie rezultatem kontaktów z językiem niemieckim, zwłaszcza z jego saksońską odmianą regionalną. Oto wybrane przykłady: wymowa *ě* jako *y*, np. *doprydka* zamiast *dopřědka, třycha* zamiast *třěcha*; labializacja i zanik *y*, np. *trawy* > *trawu* > *traw*, *mały* > *mału* > *mał* [maw], labializacja *-e*, np. *małe* > *mało*, *lube* > *lubo*; dyspalatalizacja spółgłosek miękkich, np. *derje* > *dere*, *nje-* > *ne-*; zmiana *h* między samogłoskami w *w*, *noha* > *nowa*; zmiana *h* w *j*, np. *kniha* > *knija*; wymowa *r* jako welarnej spółgłoski frykatywnej. „Katolicka” górnołużycczyzna potoczna dokumentuje znacznie więcej innowacji morfologicznych niż standard górnołużycki. W dużym stopniu doszło do nich pod wpływem kontaktów z językiem niemieckim. Wymienię tylko nieliczne przykłady: zmiany rekcji spowodowane zmianą przyimków, np. *prede tych wučerow* zamiast *před tymi wučerjemi*; daleko posunięte zastępowanie form dualnych przez formy pluralne (częściej używa się dualu tylko po liczebniku *dwaj*); znaczne ograniczenie

w posługiwaniu się formami syntetycznego praeteritum (w dawnych gramatykach łużyckich określanych jako aoryst i imperfectum), plusquamperfectum i iteratywnego praeteritum; wzrost frekwencji form analitycznych futurum; w potocznej górnołużycczyźnie znacznie częściej niż w standardzie pojawiają się kalki leksyki niemieckiej, w tym kalki hybrydalne (np. *hinhić* 'hingehen', *šez wesku durichhić, přečólwać* 'wegholen').

Książka oparta jest na bogatym materiale, który Lenka Scholze wnikliwie przeanalizowała i na tej podstawie przedstawiła przekonujące wnioski. Na szczególne podkreślenie zasługuje wysoki poziom kompetencji autorki w różnych działach teorii językoznawstwa.

Tadeusz Lewaszkiewicz
(Poznań)

Rec.: Fabian Kaulfürst, *Studije k řeči Michala Frencla, Schriften des Sorbischen Instituts 55 / Spisy Serbskeho instituta 55, Domowina-Verlag, Budyšin 2012, 383 s.*

Na obszarze Łużyc ukształtowały się ostatecznie dwa języki literackie: dolnołużycki (oparty na dialekcie okolic Chociebuża) i górnołużycki (Budiszyn). Na Dolnych Łużycach nie istniało odrębne piśmiennictwo protestantów i katolików, ponieważ wszyscy Dolnołużycanie są od czasów Marcina Lutera protestantami. Górne Łużyce dzielą się pod względem religijnym na znacznie większą część protestancką i niewielką katolicką. Enklawa katolicka zachowała się na północny zachód od Budiszyna – okolice Kamjenca, Radwora, Kulowa, posiadłości klasztorów Marijina Hwězda, Marijiny Doł, Nowa Cala. W Budiszynie mieszkają od czasów reformacji zarówno protestanci, jak i katolicy Łużycanie.

Podstawę piśmiennictwa protestanckiego, opartą na dialekcie budiszynskim, stworzył Michał Frencl (1628-1706). Początki piśmiennictwa katolickiego – opartego na tzw. dialekcie katolickim – wiążą się z działalnością wydawniczą Jakuba X. Ticina (1656-1693) i Jurija H. Swětlika (1650-1729). Michał Frencl wydał *Ewangelie według św. Mateusza i św. Marka* (1670), zbiór kazań zatytułowany *Postwitzscher Tauff-Stein* (1688), *Katechizm apostolski* (1693), *Psalmy* (1703) – jako jeden z tłumaczy, *Nowy Testament* (1706). W zrewidowanej postaci przekłady Frencla weszły do pełnego tłumaczenia *Biblii* (1728), która odegrała decydującą rolę w rozwoju protestanckiego wariantu języka górnołużyckiego. Ogólny (bezwyznaniowy) język literacki Górnołużyczan ukształtował się w zasadniczej postaci w ciągu drugiej połowy XIX w; jego podstawę stanowi głównie język protestanckiego wariantu języka literackiego.

Ogromne zasługi Michała Frencla w historii języka górnołużyckiego i w kulturze Górnołużyczan były zawsze doceniane, ale

język tłumacza nie był wystarczająco dobrze znany, chociaż sora-biści wielokrotnie odwoływali się wybiórczo do różnych właściwości jego pisowni, gramatyki i słownictwa.

Fabian Kaulfürst znacznie pogłębił wiedzę o pisowni i języku wybitnego Górnołużyczanina. Bez przesady można powiedzieć, że w poznaniu mowy Frencla ma większe zasługi niż wszyscy dotychczasowi autorzy, którzy ograniczyli się tylko do zaprezentowania przyczynków.

Obszerna książka (napisana w języku górnołużyckim) składa się ze *Wstępu* traktowanego jako rozdział pierwszy (s. 11-33) i czterech rozdziałów zasadniczych: wnikliwej analizy pisowni (2. *Grafiski system*, s. 34-110), fonetyki (3. *Fonetika*, s. 111-238), morfologii (4. *Morfologija*, s. 239-336) oraz podsumowania (*Dalše zjimanja a konkluzije*, s. 337-353). Oprócz tego publikacja zawiera: *Bibliografię* (s. 354-374) – około 300 pozycji, *Wykaz skrótów* (s. 375-376), *Dodatek* (s. 377) – fotografia dokumentu z informacją o pochodzeniu rodziny M. Frencla, *Streszczenie w języku niemieckim / Zusammenfassung* (s. 378-383).

W trzech rozdziałach (drugim, trzecim i czwartym) autor przedstawił ustalenia dotyczące ponad 120 zagadnień, np. w rozdziale o systemie graficznym: użycie małych i dużych liter, rozdzielna i łączna pisownia przyimków, graficzne oddawanie *ě, ó, y* itd., graficzne odpowiedniki dzisiejszego *s, z, c* itd., problem wpływów czeskich i polskich na system graficzny M. Frencla w drukach z 1670 r. i 1706 r.; w rozdziale o fonetyce przejście *'a' > 'e'*, przejście *e > o*, kontynuanty **-ě*, labiowelaryzacja **-y*, kontynuanty **t'* po *s*, zmiana *w' > j*, problem wpływów czeskich i polskich na zjawiska fonetyczne w tekstach Frencla z 1670 i 1706 r. itd.; w rozdziale o morfologii: końcówka 1. os. l.p. cz. ter., formy prefiksalne czasownika *hić*, osobliwości w zakresie zaimków, dystrybucja końcówek w cel. l.p. rzeczowników deklinacji męskiej, narz. l.p. rzeczowników deklinacji nijakiej na **-vje*, szerzenie się „dualnego j” w deklinacji.

W rozdziale piątym Fabian Kaulfürst ujął syntetycznie tendencje normalizacyjne w tekstach Frencla w zakresie ortografii, fone-

tyki i morfologii. Oprócz tego wskazał na istotne ustalenia pracy, które można wykorzystać w przedstawieniu historii łużyckiej grafiki, fonetyki i morfologii.

Autor niepotrzebnie wyraźnie oddziela grafię i ortografię. Rozdział pierwszy zatytułował: *Grafiski system*; w rozdziale piątym pisze najpierw o normowaniu ortografii (*Normowanje na polu ortografije*), później zaś o grafice (5.2.1 *Za wopisowanje stawiznow serbsčiny relevantne aspekty – grafika*). Sądzę, że w tych częściach pracy chodzi zarówno o grafikę, jak i o typową ortografię.

Opis poszczególnych zagadnień jest niezwykle szczegółowy. Autor rozpatruje je na szerokim tle historycznojęzykowym; uwzględnia najważniejsze teksty dolnołużyckie i górnołużyckie – zarówno zabytki powstałe przed działalnością Frencla, jak i późniejsze teksty oraz ustalenia XX-wiecznej dialektologii. Książka bardzo dobrze ukazuje zalety metody statystycznej w opisie materiału językowego. W sławistyce jest niewiele prac prezentujących tak wnikliwie policzony materiał językowy. Przywiązanie Kaulfürsta do statystyki w badaniach historycznojęzykowych można by porównać ze stosowaniem tej metody w pracach szkoły poznańskiej, którą stworzył Władysław Kuraszkiewicz. W recenzowanej publikacji znajdują się 154 tabele, w których zawarto kilkanaście tysięcy różnego typu informacji językoznawczych. Oprócz tego autor operuje też danymi liczbowymi w zasadniczym tekście. Przykładowo przejąłem z książki jedną tabelę, aby pokazać niezwykłą akrybię autora.

Rozwój grupy *śc* w tekstach Michała Frencla:

	nazwuk		mjezyzwuk (před wok.)		mjezyzwuk (před kons.)		wuzwuk	
	ść	sc	ść	sc	ść	sc	ść	sc
Fr 1670	43	83 (17)	247	30	1	9	53	23
Fr 1688	15	7 (4)	275	16	1	–	110	2
Fr 1693	50	2	158	6	–	–	113	–
Fr 1703	11	–	134	2	6	–	86	–
Fr 1706	450	357 (9)	1453	48	20	2	748	7

Objaśnienia: nazwuk = nagłos, mjezyzwuk před wok. = śródgłos przed samogłoskami, mjezyzwuk před kons. = śródgłos przed spółgłoskami, wuzwuk = wygłos.

Autor wielokrotnie podsumowuje w poszczególnych rozdziałach swoje wywody. Uważam takie postępowanie za słuszne. Dobrze przemyślane jest niemieckie streszczenie dysertacji – są tutaj odnotowane najważniejsze wyniki badań. Lekturę książki warto rozpocząć właśnie od tego tekstu.

Nie dostrzegłem w monografii Kaulfürsta błędów w analizie materiału. Uważam, że praca jest bardzo dobra. Jeśli ktoś stwierdzi w niej jakieś niedostatki, to nie powinny one wpłynąć – moim zdaniem – na zmianę tej opinii.

Brak w sorabistyce syntezy gramatyki historycznej języka górnołużyckiego; *Gramatyka historyczna języka dolnołużyckiego* Muki jest już przestarzała (*Historische und vergleichende Laut- und Formenlehre der niedersorbischen (niederlausitzisch-wendischen) Sprache*, Leipzig 1891). Fabian Kaulfürst zajmuje się językoznawstwem diachronicznym zarówno dolnołużyckim, jak i górnołużyckim. Ma on szansę stworzyć w przyszłości syntezę gramatyki historycznej obu języków łużyckich.

Ewa Siatkowska
(Warszawa)

Miłość do przybranej „małej ojczyzny”

Rec.: *Łużyce po obu stronach Nysy.*

Die Lausitz auf beiden Seiten der Neiße,

red. W. Jamrożek, I. Kumor-Pilarczyk, J. Tarniowy,
Żary 2011, 184 s. + 10 stron barwnych ilustracji

Wydanie powyższej trójjęzycznej publikacji, będącej jeszcze jednym przyczynkiem do oświetlenia problematyki historycznych Łużyc Wschodnich¹, jest pokłosiem XI Sejmiku Krajoznawczego Polaków Kresowych pod hasłem *Kresowianie chronią dziedzictwo kulturowe Serbołużyczan*.

Mam w ręku pierwszy tom z tej serii: *Łużyce – bogactwo kultur pogranicza*, Żary 2000. We wstępie do obecnego tomu (s. 7) stwierdza się, że nawiązuje on do tematyki tomu pierwszego. Istotnie – i tu, i tam chodzi o uchronienie kulturowego dziedzictwa poprzednich mieszkańców tego regionu. A takich sejmików i wieńczących je tomów referatów było 11. Wymieńmy ważniejsze artykuły, już historycznego, tomu z roku 2000, które obrazują ówczesne zainteresowania żarskiego środowiska Kresowian. A więc: K. R. Mazurski, *Łużyczanie po drugiej wojnie światowej we Wrocławiu i w Polsce*², s. 25-29; M. Trojan, *Zasoby tradycyjnej architektury na Łużycach* (na temat podregionu Łużyce Wschodnie: s. 40-42); I. Sochacka, *Życie wsi żarskiej w XVI-XVIII wieku*, s. 49-58; E. Siatkowska, *Charakterystyka dawnego dialektu Łużyc Wschodnich*, s. 59-64; J. Szczepankiewicz-Battek, *Zarys dziejów reformacji na Łużycach Wschodnich*, s. 105-113; M. Wojecki, *Działalność kulturoznawcza na Łużycach Wschodnich na tle historii tych ziem*, s. 143-148³.

¹ Do czołowych osiągnięć naukowych badających tę problematykę należy monografia T. Jaworskiego, *Żary w dziejach pogranicza śląsko-łużyckiego*, Żary 1993.

² Sformułowanie tytułu nie jest wyrazem poglądów rewizjonistycznych autora. Z treści wynika, że chodziło o inne ziemie polskie, poza Dolnym Śląskiem.

³ Inne artykuły zajmowały się ogólnymi problemami Łużyc.

A teraz zestawmy zawartość treściową sejmiku z roku 2000 z sejmikiem z roku 2010 (tom pokonferencyjny wydany został w roku 2011), koncentrując się również na tematyce związanej z regionem. Poruszają ją następujące artykuły: W. Jamrożek, *Żarska uczelnia i jej łżyckie konteksty*, s. 11-13; T. Lewaszkiewicz, *Przeszłość językowa Łżyc Wschodnich*, s. 14-24; B. Walczak, *Zachodnia i wschodnia peryferia polskiego obszaru językowego w ujęciu historycznym – podobieństwa i różnice*, s. 25-30; H. Kosel, *Podział administracyjny okręgu Żary w średniowieczu jako dowód znaczenia łżyckiej grupy etnicznej w tym regionie*, s. 53-54; J. P. Majchrzak, *Łżyckie siedziby rodu Schoenaichów na historycznej Ziemi Żarskiej...*, s. 55-58; J. Niezgodzki, *Informacje gospodarcze na starych mapach Dolnych Łżyc*, s. 59-65 (chodzi o teren dawnego państwa stanowego Żary oraz tereny sąsiadujące); Z. Bujkiewicz, *Fundacja Budera a wsparcie ubogich Łżyczan z powiatu żarskiego w latach 1877-1924*, s. 66-72; P. Pałys, *Akcja „Mużaków” – próba utworzenia gminy łżyckiej po polskiej stronie Nysy Łżyckiej*, s. 78-87.

Obydwa zestawienia ilustrują wzrost wiedzy o łżyckiej przeszłości omawianego regionu i jego awans kulturowy.

Do szczególnych osiągnięć należy, opisane przez W. Jamrożka, powstanie w Żarach wyższej szkoły, która 2 III 2004 roku została wpisana do Rejestru Uczelni Niepublicznych i Związku Uczelni Niepublicznych. Nosi ona nazwę *Łżyckiej Wyższej Szkoły Humanistycznej*. Studenci kształceni są w trybie zaocznym i stacjonarnym. Szkoła obejmuje specjalizację pedagogiczną i – od roku 2008 – też polonistyczną. Ze szkołą żarską związany jest Wydział Pedagogiki ŁWSH w Gubinie. Patronem szkoły jest, urodzony w 1483 roku w Trzebieli, pow. Żary, zmarły w Krakowie w roku 1564, Jan Benedykt Solfa, wybitna postać historyczna, lekarz nadworny dwóch ostatnich Jagiellonów, poeta renesansu.

Węzłową problematykę historycznych Łżyc Wschodnich porusza artykuł T. Lewaszkiewicza.

Rzućmy tę wypowiedź na tło ogólniejsze. W 1945 roku tereny po prawej stronie Nysy zostały zasiedlone przez polską (częścio-

wo zrusyfikowaną) ludność z Wileńszczyzny, Ziemi Nowogrodzkiej, Wołynia, Polesia, Bukowiny i innych obszarów ówczesnych polskich Kresów Wschodnich, a ludność tubylczą wysiedlono do Niemiec. Jedna i druga grupa ludnościowa utraciła swoją „małą ojczyznę”.

W oczach przeciętnego Polaka, żyjącego w 1945 roku, mieszkańcy omawianych terenów byli Niemcami. Oficjalna propaganda głosiła wówczas sprawiedliwość dziejową i powrót Polski na prastary piastowski szlak, który wywalczył Bolesław Chrobry. Nie wszyscy ulegli tej propagandzie.

Wysiedlanie sudeckich Niemców z terenów przyznanych Polsce w przejmujący i sugestywny sposób przedstawia w swoich wspomnieniach A. Furdal⁴. Na ogół nikt dawniej nie wiedział, że w pewnych rejonach Ziemi Odzyskanych mieszkali też Łużyczanie. W ogóle wiedza na temat Łużyczan była w polskim społeczeństwie niewielka albo zafałszowana.

Po roku 1989 pojawiły się w polskiej prasie doniesienia o wielkiej krzywdzie, wyrządzonej w 1945 roku przez komunistyczne władze polskie mieszkającej po prawej stronie Nysy ludności łużyckiej przez komunistyczne władze PRL. Pisano, że została ona potraktowana brutalnie i wypędzona ze swojej ojczyzny razem z Niemcami⁵.

Porównywano tę działalność „polskich nazistów” do czystek etnicznych w Jugosławii. Było to przejście z pozycji obojętności (raczej niewiedzy) do pozycji skrajnie radykalnych.

T. Lewaszkiewicz, po syntetycznej charakterystyce stosunków językowych panujących na tych terenach w przeszłości⁶ w sposób

⁴ A. Furdal, *Widziałem ich, słyszałem ich*, Wrocław 2010.

⁵ A. Oseka, *Bрудna czystość*, „Gazeta Wyborcza”, 21 VIII 1992, s. 15. Do autora dotarły prawdopodobnie pogłoski rozpowszechniane przez slawistę W. Oschliesa (*Die Sorben – slavisches Volk im Osten Deutschlands*, Bonn 1991) o wysiedleniu z okolic Mużakowa dużej grupy Łużyczan.

⁶ Dużą wartość dla ich rekonstrukcji ma rozprawa H. Popowskiej-Taborskiej, *Dawne pogranicze językowe polsko-dolnołużyckie w świetle danych toponomastycznych*, Wrocław 1965. Osadnictwem i postępującym procesem germanizacji Łużyczan zamieszkujących zachodnią część województwa wrocławskie-

bardzo rzetelny i obiektywny stara się dociec prawdy o wysiedlaniu ludności łużyckiej z terenów położonych po prawej stronie Nysy. Przede wszystkim zadaje sobie pytanie, jak liczebna była grupa wysiedlonych Łużyczan. Źródła oficjalne – tak historyczne⁷, jak naukowe⁸, podają ilości bardzo niewielkie. Źródła prywatne, przede wszystkim wspomnienia mieszkającej tu obecnie ludności, mówią o znacznie większej ich liczbie⁹.

Już teraz wysiedlonych z terenów prawobrzeżnych Nysy Łużyczan się nie policzy. W badaniach należy uwzględnić czynnik psychologiczny, o którym pisze T. Lewaszkiwicz. Świadomość narodowa tamtejszej ludności pochodzenia łużyckiego była chwiejna, często zależna od aktualnej sytuacji.

Rekonstruując przeszłość historyczną, należy rozwiązać mit o nacjonalizmie władz PRL¹⁰. W Archiwum Akt Nowych w Warszawie zachowały się świadectwa rozkazów wojskowych zalecających dobre traktowanie mieszkającej w Niemczech słowiańskiej ludności łużyckiej. Jak w praktyce wyglądało realizowanie tych rozkazów,

go, dawne Księstwo Krośnieńskie, dawne państwo stanowe Baršč–Brody itd. zajmował się łużycki demograf i historyk F. Mětšk (m.in. publikacje w piśmie „Sobótka” z lat 1959, 1961, 1965).

⁷ Poszukiwania archiwalne dokumentów związanych z akcją wysiedleńczą Łużyczan przeprowadzone przez E. Siatkowską w roku 1992, zob. artykuł tej autorki *Łużycanie po prawej stronie Nysy. Problem naukowy i polityczny*, „Zeszyty Łużyckie” 5 (1992), s. 16-19.

⁸ Z. Stieber, (*Resztki dialektu mużakowskiego na prawym brzegu Nysy*, „Lětopis Instituta za serbski ludospyt”, rjad A, číslo 2 (1954) s. 18-20) w początkach lat 50. na przedmieściu Mużakowa odnalazł tylko jedną rodzinę posługującą się językiem łużyckim.

⁹ Na własnych kontaktach ze starszymi mieszkańcami Bogatyni opiera się autorka współczesnych utworów literackich, poruszających problematykę narodowości mieszkańców tych terenów, mieszkająca w Bogatyni Halina Barań. T. Lewaszkiwicz uzyskał informacje na ten temat od prywatnych osób, które twierdziły, że w czasie wojny i zaraz po wojnie znajdowali się na tych terenach liczni Łużycanie, kultywujący swoje narodowe tradycje. Ponieważ w roku 1946 już ich nie było, świadczy to o wysiedleniu.

¹⁰ Zarzut ten nie miał podstaw formalnych. W roku 1946 nie istniało jeszcze PRL, powołane do życia dopiero w roku 1952.

trudno stwierdzić. Ważną rolę odgrywała powszechna niewiedza Polaków na temat ich bliskich krewnych i sąsiadów. Dotyczyło to również Rosjan, którzy często Serbołużyczan brali za Serbów południowych¹¹.

Artykuł B. Walczaka zajmuje się dawnym językiem obecnych mieszkańców Łużyc wschodnich – polskich kresowian i pisze o ekspansji polszczyzny kresowej (już oderwanej od dawnego podłoża) na tereny zachodnie, dawniej należące do Łużyc. Jest to ciekawy proces transplantacji językowej, w trakcie którego zanikają stare cechy regionalne.

Zamieszczone w tym tomie artykuły zajmujące się problematyką ogólnosorabistyczną są również bardzo ciekawe, ale nie sposób ich uwzględnić, ponieważ rozsadziliby to założony z góry plan koncentracji tylko na sprawach historycznych Łużyc Wschodnich. Zrobię tylko jeden wyjątek i ustosunkuję się do artykułu dr. I. M. Dolińskiego, „*Zeszyty Łużyckie*” jako źródło wiedzy o Łużycach. *Historia i misja*, s. 88-97, ponieważ temat ten jest mi bliski.

Chciałabym uzupełnić podrozdział *Początki i pierwsze lata pracy* (s. 88-90) kilkoma informacjami. Początkowo „*Zeszyty Łużyckie*” były bardzo ściśle powiązane tak z moimi zajęciami sorabistycznymi, jak z działalnością Koła Zainteresowań Kulturą Łużyczan – właściwie stanowiły jego organ. Pierwsze artykuły były referatami wygłaszanymi na zebraniach Koła. I tu należy podkreślić, że ostatecznie do powstania „*Zeszytów Łużyckich*” przyczynił się Stanisław Marciniak – animator działalności prołużyckiej w Warszawie, założyciel i pierwszy prezes Koła, a następnie jeden z najbardziej płodnych i odznaczających się rzetelnością autorów „*ZŁ*”. Nie powinniśmy też zapomnieć o zasługach dr Marty Ziółkowskiej-Sobeckiej, której inwencja i profesjonalność podnosiły poziom czasopisma. Jej autorstwa jest tytuł: „*Zeszyty Łużyckie*”.

Poza tym chciałam podkreślić, że u podłoża całej działalności prołużyckiej, także powstania „*Zeszytów*”, leżała oddolna inicjaty-

¹¹ Relacje dr. Frida Michałka z jego pobytu w niewoli rosyjskiej, do której dostał się jako żołnierz niemiecki.

wa studencka. I tu w tle pojawia się prof. K. R. Mazurski, który, jako działacz PTTK, zaraził swojego czasu pasją penetrowania i propagowania problematyki łużyckiej studenta warszawskiej slawistyki Sławomira Wiatraka, a on z kolei pozyskał kolegów do idei słowianofilstwa. „Zeszyty Łużyckie” studenci wspierali jako autorzy. Korzyść z tego była obustronna, celem istnienia „Zeszytów” była także edukacja młodzieży. Nie tylko dostarczały one wiedzy o Łużycach, ale kształciły przyszłych sorabistów¹², którzy obecnie zajmują się tą problematyką w Polsce i na Łużycach. Tu wymienić można profesora Uniwersytetu w Lipsku Tomasza Derlatkę i pracownika naukowego dolnołużyckiej filii Instytutu Łużyckiego w Chociebużu Marcina Szczepańskiego, współautora elektronicznych wersji wszystkich podstawowych słowników dolnołużyckich¹³.

Sprostowania wymaga informacja o dofinansowywaniu „ZŁ” w latach 90. przez prywatne firmy. Nie było takich wypadków. Natomiast wśród darczyńców należy wymienić prof. Masanari Kobayashi z Kyoto, który – z wdzięczności za wydrukowanie mu artykułu o *Łużyczanach i Ajnach* – ofiarował dużą dla nas sumę dolarów na potrzeby pisma. Wreszcie należy wspomnieć, że dłużej niż Tadeusz Kachlak tłumaczył na niemiecki streszczenia artykułów „ZŁ” Marek Nidecki. Nie należy również zapominać o wkładzie autorskim działaczy Wschodnich Łużyc.

Drobnym szczegółem jest patronowanie „Zeszytów Łużyckich” dwóm warszawsko-lipskim studenckim sesjom w roku 1996 i 1998. Materiały z pierwszej są wydane w oddzielnej publikacji: *Sprawy łużyckie w ich słowiańskich kontekstach*, red. Ewa Siatkowska, Jerzy Molas, Warszawa 1996, 214 stron. Sesja druga miała charakter literacki, została zreferowana w „ZŁ” 25, rok 1998, s. 137-140. Pokłosie sesji to książka *Ciężar bytu. Cieżkosć byća*, red. W. Ko-

¹² Przede wszystkim studenci uczyli się pisać. Obecnie wychowana na telewizorze i komputerze młodzież nie umie mówić i pisać, a studia w niedostatecznym stopniu ją tego uczą. Dodatkowo przez pisanie artykułów, jak studenci sami się wyrażali, „poznawali smak pracy naukowej”.

¹³ Zob. *Wšo bogactwo rěcy na jedno kliknjenje*, „Nowy Casnik”, 10, l. 64, 7 III 2012, s. 2.

strzewski, T. Derlatka, Warszawa 2000, stron 143. Grafika i okładka M. Kwicojc.

Wróćmy do recenzowanego tomu. Ma on piękną szatę edytor-ską: twarda barwna okładka przedstawiająca stylizowaną mapę Łużyc Wschodnich i Zachodnich, w tekście szereg fotografii (nieraz dwukrotnych) autorów artykułów, scenek z obrad sejmiku, występów ludowych zespołów ze Slepego. Pomysł wydania w języku polskim i niemieckim zwiększy z pewnością grono odbiorców. Szkoda tylko, że na okładce pojawił się błąd ortograficzny.

Sejmiki żarskie są jednym z wielu przykładów wyjątkowego kultu, oddawanego przez mieszkańców polskich Łużyc Wschodnich historii zamieszkałych przez nich ziem – ziem, z których przecież nie pochodzą. Kult ten to zjawisko chyba w wymiarze europejskim wyjątkowe.

Kresowianie chronią dziedzictwo kulturowe Serbołużyczan. Czy stanowi to kompensację utraty własnej „małej ojczyzny”? Czy może zapowiedź przyszłej ery, kiedy świat będzie ojczyzną wszystkich ludzi?

Krzysztof R. Mazurski
(Wrocław)

Ogród nie zawsze pełen rozkoszy

Rec.: Halina Barań, *Słowiański ogród*, Wrocław 2011

Okładka książki miła dla oka, lekki pastelowy kolor tła, otaczający nastrojowy obrazek typowo przysłupowej chałupy – kojarzonej powszechnie z łużyckością, nieco tylko przesłoniętej wysokimi drzewa. To obraz Włodzimierza Kaliniaka – lwowiaka, akowca, ale mocno zakorzonego na nowych polskich Kresach Zachodnich, który zamieszkał na łużyckiej ziemi, w Bogatyni, i tak ją sobie upodobał, że stała się ona naczelnym motywem jego akwarelowych prac. Owo pierwsze wrażenie zdaje się zapowiadać sielską historyjkę, pogodną i może romantyczną. Mogłaby to sugerować osoba autorki, co wskazywałoby na typ literatury, zaliczanej do tzw. kobiecej. Nie do końca jednak i nie dla mnie, który zetknąwszy się szczęśliwie z autorką w 2010 r. przeczytał kilka jej utworów, książkowych wprawdzie tylko. Jej samej nie trzeba tu przedstawiać dzięki recenzji poprzedniej publikacji¹. Stanowiła ona kolejne ogniwo w cyklu utworów, poświęconych obecnemu pograniczu polsko-niemieckiemu². Charakterystyczne jednak, że Barań używa określenia *pogranicze słowiańsko-germańskie*, a więc z przesunięciem akcentu z aspektu politycznego na etnologiczny.

Książka jest w istocie melodramatem, obejmującym przeżycia dziewczynki aż do jej wieku dojrzałego, obfitującego w momenty dramatyczne i trudne obyczajowo-społecznie. Na tym jednak kończy się pozorne podobieństwo z powieściami typu *Harlequina*, bo aczkolwiek sama fabuła jest literacką fikcją, to autorka obficie korzysta z rzeczywistego kontekstu lokalnego jako długoletnia mieszkanka Bogatyni i bystra obserwatorka życia na tych dalekich

¹ L. Gajczewska, *Łużyckość w powieści Haliny Barań „Cień brzasku”*, [rec.: „Zeszyty Łużyckie” 44 (2010), s. 216-223].

² K. R. Mazurski, *Świt i noc (czarna)*, [rec. H. Barań, *Cień brzasku*, Wrocław 2009], „Gazeta Regionalna” 12 I 2011, nr 1 (101), s. 9.

kresach województwa dolnośląskiego. Można je z łatwością – chodzi oczywiście o regionalistów, rozpoznać. Bogaczowice bowiem to nic innego jak Bogatynia, Gerliszkowo to albo Görlitz, albo Zgorzelec – jego dawne przedmieście. Nawiasem mówiąc, chyba niepotrzebny to zabieg, oryginalne nazwy zwiększyłyby autentyczność idei merytorycznej zawartej w powieści, a przecież chyba nie naruszyłyby to niczych praw. Jak sądzę, nie jest to utwór z aż tak personalnym kluczem.

Sama fabuła jest interesująca i wciągająca. Forma ma charakter dynamiczny, choć obejmuje dziesięciolecia, a to dzięki licznym dialogom. To na pewno zabieg celowy, dał on możliwość wprowadzenia języka górnołużyckiego dla niektórych wypowiedzi. Z jednej strony ubarwia to tekst, z drugiej strony daje okazję poznać czytelnikowi polskiemu tak bliską przecież mowę. Są i dłuższe teksty, w tym wiersz, którego twórcą jest Paweł Krječmar. Zamieszczenie jego polskiej wersji pozwala porównać oba języki, a może i zapamiętać niektóre choćby słowa. O skomplikowanych losach tej części kontynentu świadczy nazwanie jednego z głównych bohaterów Willim Mroskiem – *Willi* to od niemieckiego Wilhelma, *Mrosek* to przecież słowiański Mrozek. Często niesłowiańskie imiona i zniemczone nazwiska stanowiły przesłankę do traktowania Łużyczan (ale także Ślązaków czy Mazurów) przez napływowych Polaków jako Niemców. W ten sposób zostali oni brutalnie w 1945 r. wysiedleni z ojczyściej ziemi, jaką zwiemy dziś Łużycami Wschodnimi w Polsce. Takie incydentalne, nienachalne, ale jasne wtręty w powieści nadają jej lokalnego autentyzmu, swoiście nowatorskie, bo poza nielicznymi opracowaniami naukowymi i krajoznawczymi pomijane w oficjalnej historii Polski. To gorzkie epizody dla nas, ale taka jest prawda historyczna. Był to niewybaczalny błąd ówczesnych władz, które zmusiły oczekujących na słowiańskość Łużyczan do wysiedlenia, mimo iż przetrwali oni setki lat w obrębie niemieckich struktur państwowych. Barań – zgodnie z rozwojem akcji, dociera i do współczesności. Przejawia się to we fragmencie, dotyczącym pogorszenia się sytuacji bratniego narodu już w zjedno-

czonych Niemczech, a nawet swoistej dyskryminacji (*casus* Instytutu za serbski ludospyt, s. 142). Przyznać trzeba, że to odważne pociągnięcie, bo w imię dobrych stosunków z naszym zachodnim sąsiadem problem ten nie istnieje w polskich mediach.

Ta interesująca, z różnych względów, książka inicjuje zapewne nowy rozdział w polskiej literaturze w ogóle, chodzi tu o podjęcie tematyki regionalnej. Wprawdzie nasza beletrystyka sięgała po nią, jak choćby Zbigniew Zielonka, Tymoteusz Karpowicz czy Andrzej Sapkowski, ale były to motywy głęboko historyczne lub *fantasy*. Halina Barań zanurzyła się w przeszłość – to fakt, ale tę zupełnie niedawną i stanowiącą punkt wyjścia do współczesności. Robi to o tyle dobrze, że żyje w tym środowisku, znając ostatnich, dziś już wymarłych (tak trzeba, niestety, to nazwać) tutejszych Łużyczan. A przecież jeszcze, wydawałoby się, tak niedawno byli oni elementem spajającym prehistoryczną Słowiańskość tych ziem ze współczesnymi Słowianami – Polakami, którzy osiedlili się tu po 1945 r.³ Książka ta zapewni nie tylko godziwą rozrywkę, jak przystało beletryście, ale pozwoli wczuć się w atmosferę niedawnych lat i złożonych relacji między różnymi nacjami nad Nysą Łużycką.

³ K. R. Mazurski, *Łużycki śpiew z Działoszyna*, „Słowo Polskie” 23 X 1984, nr 251 (wyd. terenowe).

IV.
Kronika

Tadeusz Lewaszkiewicz
(Poznań)

**Międzynarodowa konferencja
„Kapitał społeczno-polityczny Serbołużyczan”
(Zielona Góra – Ochla, 29-30 III 2012)**

Konferencja stanowiła część składową obchodów jubileuszu stulecia powstania Domowiny (narodowej organizacji Łużyczan) i *Dni Domowiny* w Zielonej Górze. Głównym organizatorem konferencji było Towarzystwo Studiów Łużyckich w Zielonej Górze; w jej organizacji współuczestniczyli: Muzeum Ziemi Lubuskiej, Muzeum Etnograficzne z siedzibą w Ochli, Instytut Historii Uniwersytetu Zielonogórskiego, Polskie Towarzystwo Historyczne – Oddział Zielona Góra. Obrady prowadziła Agnieszka Lipińska-Bodnar. Warto w tym miejscu wspomnieć, że Towarzystwo Studiów Łużyckich założył w 1992 r. i do dzisiaj jest jego prezesem prof. Tomasz Jaworski, historyk zajmujący się m.in. dziejami tzw. Wschodnich Łużyc, tj. terytorium po prawej stronie Nysy Łużyckiej. Towarzystwo Studiów Łużyckich zorganizowało kilka konferencji i opublikowało materiały pokonferencyjne, m.in.: *Łużyce w nowożytnych i najnowszych dziejach Europy Środkowej*, red. T. Jaworski i M. Ostrowski, Zielona Góra 1995; *Serbołużycanie. Łużyce*, red. T. Jaworski, Zielona Góra 1998; *Nowy Testament w dziejach i kulturze Europy. 450. rocznica przekładu Nowego Testamentu przez Mikołaja Jakubicę na język dolnołużycki*, red. T. Jaworski i W. Pyżewicz, Zielona Góra 2001.

Pierwszego dnia obrady odbywały się w Zielonej Górze w siedzibie Muzeum Ziemi Lubuskiej, drugiego dnia w Ochli – w Muzeum Etnograficznym. Przed rozpoczęciem konferencji nastąpiło otwarcie wystawy *100 lat związku Serbołużyczan Domowina*. W Ochli uczestnicy konferencji zwiedzili łużyckie chaty, niektóre z końca XVIII w.

Wygłoszono 19 referatów:

- Tomasz Jaworski, *Kapitał społeczno-polityczny Serbołużyczan*;
- Peter Schurmann, *Założenie Domowiny – rzecznika interesów Łużyczan i Dolnych Łużyc*;
- Jakub Sokół, *Walka o ustawowe gwarancje praw Łużyczan po zjednoczeniu Niemiec*;
- Benedikt Dyrlich, *Miejsce Serbołużyczan w konstytucjach Saksonii i Brandenburgii*;
- Tadeusz Lewaszkiewicz, *Zarys dziejów sorabistyki i zainteresowań Łużycami w Wielkopolsce*;
- Piotr Partyka, *Łużycanie wobec przemian gospodarczo-społecznych na przełomie XIX-XX w. na przykładzie Spółdzielni Tkackiej w Lipinkach Łużyckich*;
- Justyna Michniuk, *Zwiazk serbskich wuměłcow (Der Sorbische Künstlerbund) jako przykład organizacji szerzącej serbsko-niemiecką sztukę, literaturę i kulturę na gruncie łużyckim i europejskim*;
- Piotr Pałys, *Grupa „Michał” 1937-1939. Próba systematyzacji problematyki*;
- Wiesław Pyżewicz, *Działalność prołużycka i sorabistyka w Zielonej Górze do 1992 roku*;
- Mieczysław Ostrowski, *Polacy i Łużycanie: dwa narody, dwa środowiska, dialog społeczności otwartych. Współpraca Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze z Łużyckim Instytutem Kształcenia Nauczycieli oraz Instytutem Łużyckim w Budziszynie. Lata 1979-1999*;
- Alfred Siatecki, *Przekłady opowiadań i artykułów na języki łużyckie i o ich publikacji w „Rozhledzie” i „Nowym Casniku”*;
- Agnieszka Lipińska-Bodnar, *System mitów Łużyczan wyjaśniający ich miejsce w świecie*;
- Mieczysław Soppa, *Sektor łużycki w Muzeum Etnograficznym w Zielonej Górze z siedzibą w Ochli na tle zachowanych w regionie pozostałości budownictwa drewnianego*;

- Irena Lew, *Współpraca Muzeum Etnograficznego w Zielonej Górze z siedzibą w Ochli z instytucjami i organizacjami łużyckimi*;
- Agnieszka Łachowska, *Odświętna odzież Serbołużyczan na obszarze polskiej, historycznej części Dolnych Łużyc, jako ważny element kapitału społecznego do 1945 roku*;
- Włodzimierz Rynkowski, *Znaczenie Łużyc dla ruchu słowiańskiego*;
- Hanna Kurowska, *Pastorzy serbołużyczcy w Gubinie do połowy XVIII w.*;
- Józef Tarniowy, *Od Dni Kultury Serbołużyckiej do Gabinetu Łużyckiego im. prof. J. P. Majchrzaka w Żarach – Kresowianie chronią dziedzictwo kulturowe Serbołużyczan.*

Ze względu na brak miejsca omówię tylko część referatów. Tomasz Jaworski nakreślił dorobek kulturalny Łużyczan. Wyraził też nadzieję, że w przyszłości dzięki Internetowi społeczność międzynarodowa pozna lepiej historię i kulturę łużycką.

Z dużym zainteresowaniem uczestnicy konferencji wysłuchali referatu Piotra Pałysa o działalności wywiadowczej Grupy „Michał”. „Michał” to pseudonim kapitana W. Lipińskiego, oficera polskiego wywiadu wojskowego, który krótko przed II wojną światową stworzył grupę wywiadowczą złożoną z Łużyczan. Znajdowali się w niej m.in.: J. Brėzan (w przyszłości wybitny pisarz), P. Nowotny (późniejszy dyrektor Instytutu Łużyckiego w Budziszynie), W. Kóćka (po wojnie wybitny archeolog i antropolog), P. Nedo (naukowiec i działacz społeczny), A. Nawka (nauczyciel, pisarz, publicysta), J. Skala (pisarz i działacz narodowy). Istotna jest tutaj informacja, że Nowotny, Kóćka i Nawka studiowali w Poznaniu, Brėzan zaś zdawał maturę w Toruniu. Referent oparł swoje rozważania na dokumentach odnalezionych kilka lat temu w Instytucie Sikorskiego w Londynie.

Mieczysław Ostrowski przedstawił dzieje zainteresowań Łużycami w Zielonej Górze do 1992 r., tj. do powstania Towarzystwa Studiów Łużyckich. Otóż po 1945 r. S. Błaszczyk założył Towarzystwo Przyjaciół Łużyc, które działało przez kilka lat. Wielkim

przyjacielem Łużyc był również W. Piotrowski, inicjator Szkolnego Koła Przyjaciół „Prołużu”. W „Nadodrze” w ciągu 30 lat ukazało się 150 publikacji dotyczących Łużyc – pisali głównie T. Kajan i J. Koniusz. Konferencje sorabistyczne organizował w latach 80. XX w. prof. J. Brzeziński.

Agnieszka Łachowska mówiła o odświętnej odzieży ludności zamieszkującej przed 1945 r. obszar po prawej stronie Nysy Łużyckiej. Z dokumentacji fotograficznej wynika, że w wielu miejscowościach (w szczególności w Górzynie pod Lubskiem) stroje łużyckie nie były rzadkością. Widać na fotografiach nawet grupy kilkudziesięciu uczniów lub dorosłych w narodowych strojach łużyckich. Nie dowodzi to jednak, że ludzie ci znali dolnołużycki i mieli łużyckie poczucie narodowe. Na tzw. Łużycach Wschodnich dolnołużycki znało w różnym stopniu (również w postaci szczątkowej) najwyżej kilkaset osób. Zapewne jeszcze mniej mieszkańców tych ziem miało łużyckie poczucie narodowe, ale wielu starszych mieszkańców z pewnością wiedziało o łużyckich korzeniach swych rodzin. Tradycje związane z dawną kulturą materialną Dolnołużyczan (choćby z odświętnymi ubiorami) mogły w 1945 r. dotyczyć nawet kilku tysięcy osób. Po zakończeniu II wojny światowej ludzie ci deklarowali się jako Łużycanie i chcieli pozostać w swoich domach. Prawie wszystkich jednak wysiedlono. Wiadomości na ten temat można znaleźć w publikacjach Ewy Siatkowskiej (*Łużycanie po prawej stronie Nysy. Problem naukowy i praktyczny*, „Zeszyty Łużyckie” 5 (1992), s. 16-30) i Tadeusza Lewaszkiewicza (*Czy w latach 1945-1946 na prawym brzegu Nysy mieszkali Łużycanie?*, „Slavia Occidentalis” 53, 1996, s. 21-28; tegoż, *Przeszłość językowa Łużyc Wschodnich*, [w:] *Łużyce po obu stronach Nysy*, pod red. W. Jamrożka, I. Kumor-Pilarczyk, J. Tarniowego, Żary 2011, s. 14-24).

Józef Tarniowy przedstawił rolę tematyki łużyckiej w działalności Kresowego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego im. Orłąt Lwowskich w Żarach.

Konferencję zakończyło spotkanie z Benediktem Dyrlichem, wybitnym poetą łużyckim. Gość specjalny przeczytał kilka swoich

wierszy w języku górnołużyckim i polskim, odpowiedział też na pytania słuchaczy.

Organizatorzy konferencji zamierzają opublikować wygłoszone referaty.

Piotr Pałys
Opole

XIV Dni Łużyckie

Kolejna, już czternasta edycja Dni Łużyckich zbiegła się ze stuleciem Związku Serbów Łużyckich Domowina. Do tego jubileuszu w dniu 13 XI nawiązał pierwszy punkt programu, wykład Jana Měškanka z Dolnołużyckiego Oddziału Instytutu Serbołużyckiego (Serbski institut – Wótnožka Chóšebuz), zatytułowany: *Serbołużyczanie wczoraj, dzisiaj i jutro. W 100-lecie założenia Związku Serbów Łużyckich Domowina*. Przed referatem Jana Měškanka wygłosił słowo wstępne dyrektor Instytutu Historii Uniwersytetu Opolskiego prof. dr hab. Tomasz Ciesielski. Kilkudziesięcioosobowa publiczność zgromadzona tradycyjnie w sali im. Leszka Kuberskiego wysłuchała bardzo ciekawego referatu, w którym prelegent w syntetycznej formie zarysował stuletnie dzieje Domowiny oraz przedstawił dzisiejsze położenie mniejszości łużyckiej. W otwarciu tegorocznych „Dni Łużyckich” uczestniczył także Clemens Škoda, referent Domowiny do spraw kultury i kontaktów z zagranicą (referent za kulturalne należności a wukraj). W trakcie swego pobytu rozmawiał on o dalszej współpracy z Januszem Wójcikiem, dyrektorem Departamentu Kultury Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego.

W dniu 15 listopada 2012 r. w Muzeum Śląska Opolskiego odbyło się spotkanie, którego głównym bohaterem był Jurij Łuścanski – něbjelčanin mieszkający obecnie w Budziszynie – i jego poezja ze zbioru *Čerwień brěškow (Czerwień brzoskwiń)*. Jurij Łuścanski zajmuje się między innymi przekładami, głównie z języka czeskiego, ale ma na swym koncie również tłumaczenie fragmentu prozy Olgi Tokarczuk z książki *Prawiek i inne czasy*. Poza tym był redaktorem szeregu tomików ukazujących się w serii *Serbska poezija*, w tym także, wspólnie z Kito Lorencem, poświęconego Janowi Skali. Na początku swej drogi twórczej był związany z Kołem Młodych Autorów zgrupowanych wokół Kito Lorenca. Jurij Łuścanski debiuto-

wał w 1971 r. na łamach budziszynskiego miesięcznika „Rozhled”. Jego wiersz *Kusk wuznaća* (*Małe wyznanie*) dał też tytuł wydawnemu w 1977 r. wyborowi młodej serbołużyckiej poezji. Później jego utwory ukazywały się także w czeskich i polskich przekładach – w Polsce publikowała je między innymi opiniotwórcza wrocławska „Odra”. Na prośbę wydawnictwa już u schyłku lat 70. Łuścianski przygotował wybór swojej twórczości, jednak ostatecznie zdecydował się manuskrypt wycofać. W 2011 r. Kito Lorenc wydał w Ludowym Wydawnictwie Domowina antologię zawierającą 70 utworów Łuścianskiego. Ten najwybitniejszy twórca serbołużycki, a jednocześnie jeden z uznanych współczesnych poetów europejskich, zakończył wstęp do tomu wierszy Łuścianskiego życzeniem, by tak jak do niego, ta świeża „czerwień brzoskwiń” z całą mocą trafiła także do oczu i uszu każdego czytelnika i słuchacza.

W Opolu Łuścianski przedstawił utwory: *Kusk wuznaća* (*Małe wyznanie*), *Wšo zdžédžene* (*Dziedzictwo*), *Čerwjeń brěškow* (*Czerwień brzoskwiń*), *Njejsym doma* (*Ja poza domem*), *Wokomik* (*Mgnienie*), *Mjez Ja će widžu a Ja će słyšu* (*Pomiędzy „Ja cię widzę!” a „Ja cię słyszę”*), *Maći z tobu* (*Matko, z tobą*), *Smy jónkrótni* (*Jesteśmy niepowtarzalni*). Polskie przekłady jego wierszy autorstwa Zbigniewa Kościowa, Zbigniewa Gajewskiego oraz Piotra Pałysa recytował Janusz Wójcik.

Uczestnicy spotkania mieli okazję zapoznać się z próbkami twórczości reprezentantów trzech pokoleń zasłużonego dla kultury obu części Łużyc rodu Měškanków. Obecny w Opolu Jan Měškank, współpracownik chociebuskiego oddziału Instytutu Serbołużyckiego, redakcji dolnołużyckiego czasopisma dziecięcego „Płomje”, poeta i prozaik tworzy w obu językach łużyckich, a także po polsku. Publikował na łamach czasopisma „Rozhled”, w kilku antologiach, a także na stronie www.literarny-konopej.de/dorost/35; zaprezentował w Muzeum Śląska Opolskiego swój utwór *Wšake bužaki / Wšelake budžaki* (*Różne budziki*), zabawny wiersz swego ojca Wenera Měškanka: *Posledni postrow pičkej Pawołej* oraz fragment

dolnołużyckiego przekładu II księgi *Pana Tadeusza*, dokonanego przez nestora rodu, Alfreda Měškanka.

W opisywanym spotkaniu wziął udział również doc. Petr Kaleta, przewodniczący najstarszego stowarzyszenia prołużyckiego, chlubiącej się ponad 100-letnią tradycją organizacji Společnost přátel Lužice. „Różnorodność zamiast arbitralności” – to *credo* przyświecające Bosíjowi Pjacy i Tobjasowi Nowakowi, tworzącym duet Tanzatelier Kokü, który wystąpił 17 listopada 2012 r. w opolskim klubie Kofeina 2.0. W Opolu, w sobotni wieczór, w po brzegi wypełnionym klubie, pomimo początkowych kłopotów technicznych, pokazał pełnię swoich możliwości. W jego brzmieniu tradycja w postaci wpływów funk i soulu krzyżuje się ze współczesnością elektronicznej *Bassmusik*. Efektem jest porywająca, rytmiczna linia melodyczna. Dla określenia ich stylu nasuwają się takie terminy jak: *breakbeat*, *house*, *electronic*. Dodajmy, że „koguty” od kilku lat stanowią istotny element drezdeńskiej sceny klubowej, rezydując w tamtejszym klubie Groove Station, gdzie są gospodarzami miesięcznego cyklu *Coq au Vin*. Współtworzą również live-projekt *Schön Schwarz & Kokü*. Znani są także miłośnikom muzyki klubowej w Berlinie i innych niemieckich miastach. Był to ich pierwszy występ w Polsce, zaś sądząc jednak po reakcjach uczestników wydarzenia – nie ostatni. Obaj twórcy podkreślali emanujący od publiczności pozytywny *feedback*, a w zgodnej ocenie było to naprawdę gorące *party!*

V.
Forum literackie

Adam Mickiewicz, *Dziady*, cz. III.
Przełożył na język górnołużycki Alfred Měškank
Adam Mickiewicz, *Dziady*, III. dźěl.
Přeložk: Alfred Měškank

Puč do Ruskeje

Po sněze, k přeco dźiwišej krajinje
smali kibitka kaž wětřik w pusćinje;
a woči mojej jako dwaj sokołaj
nad oceanom hoberskim kružitaj,
storhanaj z wětrom, njedocpějetaj kraj,
elementy pod so cuze widžitaj,
hdže křidle zložić, wotpočnyć, njewěstaj,
zahubu čujo, do hłubin hladataj.
Wóčko njewidži ani města, hory,
ludži pomnikow nic, ani natury;
zemja tak prózna, tak njewobydljena,
jako wčera by nawječor stworjena.
Druhdy wšak mamut z tych krajinow stawa,
namórnik cuzy ze žołmu přiłiwa,
z cuzej tež řeču za moskowskoh' bura
rjeknje, zo kraje te stworjene zdawna.
W časach wulkeje žno pławby Noaha
wikował wšak je kraj z aziskim płatom.
A druhdy drje nam kniha pokradnjena,
z namocu wzata, přichadnik z wječora
twjerdži, krajina ta njewobsydlena
žno z maćerju bě mnoheho naroda.
Powodže prud pak džěše přez płoniny,
njezawostaji dróhow swojoh' ryća,
a ludow masa wuńdže z tej' wótčiny,
njezawostajwši slědow swojoh' byća.

Ale daleko tam na skałach Alpów
zwostachu slědy tych přiliwnych žołmow,
a hišće dale, na Roma pomnikach,
rěča wo wottud přibytych banditach.
Krajina prózna, běła, wotewrjena
kaž k napisanju karta zhotowjena.
Hač na njej pisać budže boža ruka,
a ludźi dobrych kaž zložki wužiwa,
hač swjatej' wěry nakresli so prawda,
zo lubosć knježi nad splahom čłowjestwa,
zo pak trofeje swěta su: wopory?
Abo hač Boha njeprěćel tón stary
přińdže a w knize tej z mječom wuryje,
zo čłojski splah ma sputany być kruće,
zo pak trofeje čłowjestwa su: knuty?
Na polach běłych, próznych, wětr cychnuje,
hromady torha a twori mjećeje,
sněhow so morjo zdute njesčornjuje,
z wichorom stawa, z lěhwa wužadane,
a potom, kaž by skamjenjało nahle,
pada hoberske, runostajne, běle.
Druhdy wuleći hurrikan z namocu
runjewon z čopow, njezdđeržany w běhu
zmjeće runinu hač k Morju čornemu,
po cyłym puću, mjećo mroki sněhu;
často kibitki nadržne zasypje,
kaž simum bludnych Libow při Kanopje.
Powjerchi běłych, runostajnych sněhow
z blakami čorne scěny přestorkuja
a wusteja kaž kupy, kraja brjohi;
to sewjerne su jědle, chójny, šmrěki.
A z městnami su štomy wobdžělane,
su wobělene, runje skladowane,
podobu tworjo z tym kaž třechu, scěny,

kiž ludži kryja, mjenuja so: domy.
Tajkich ščěpowcow su wulke tam ličby
na wulkim polu, wšě jedneje měry:
Kaž čapkow pjera ćahnu z wuhnjow dymy,
kaž patronče pak blyšća so jich wokna;
rozestajane w porach su twarjenja,
tam w štyriróžku, prawidłowne koło:
a domow tajkich sep mjenuja: město.
Zetkawam ludži ze zróstnym ramjenjom,
z hrudžu šěrokej a roztołstnym tyłom;
kaž štomy abo zwěrjata połnocy,
połni čerstwosće, strowoty a mocy.
Jich wobličo pak je kaž jich krajina,
prózna, šěroka a dziwja runina;
Z jich wutrowow kaž z podzemskich wulkanow
nej' woheń hišće stupił do wobličow,
nej' so zapalił w rozžahłych hubach,
a w ćmowych čołow wustudnył zmoršćinach;
kaž w ludžoch z ranja, zapada mjezwočach,
přez kotrež telko přešlo je po rjedže,
bajow a činow, horja a nadžije,
zo pomnik kóžde wobličo je luda. –
Tu woči ludži, su kaž kraja města,
wulke a čiste – a hołk dušu ženje
z njewšědnym ćiskom hwězdy njepohiba;
žaroba dołha je nihdy njeschmurja;
hladajo zdala – wulkotne a krasne;
stupiwši na srjedz – bjezludne a prózne.
Ćělo tych ludži, kaž hruba tkanina,
w kotrejž husańča přezymuje duša,
prjedy hač hrudž sej za wulěty skrući,
wupředže křidle, je zruna a pyši;
ale hdyž slónco swobody zaswěći,
z wobalki kajki překasanc wuleći?

Hač mjetel swětły so nad zemju zběhnje,
hač ćmowa mola so z wobalki lehnje?
W pusćinje něhdže so křižuja dróhi,
kupc žadyn njej' jich sej wumyslił běhi,
njewuteptali karawanow nohi:
Car w stolicy je z porstom wšo postajił.
Hdyž pólsku wjes je wbohu to wutrjechił,
hdyž pólskich hrodow su tam murje stali,
su ze zemju wjes a hrody zrunali,
a zasypał je car ruiny – z dróhu.
W sněze drje widžeć te dróhi nětk njejsu,
w pusćinje pak su spóznajomne wóčku:
na sewjer rune a dołhe so ćahnu;
kaž w skalach rěki běh blyšća so w lěsu
A jězdzi štó po tych dróhach? – Z galopom
waleja jězdni so spróšeni z sněhom,
infanterije po nich ćahnu rjady,
kanonow, wozow a kibitkow masy.
Tak regimenty po carskim rozkazu
z wuchoda ćahnu do boja z połnocy,
druhe z połnocy ćahnu do Kawkaza;
nichts pak njewě, kajki to zaměr ma.
Žadyn njeprašá so. Tu je Mongola
z licom začekłym, małym, kosym wóčkom,
a bėdny tam bur z litawskeho pola,
blėdy, stysknjeny z chorym krokom stupa,
tu třělby blyšća jendželske, tam proki
a njesu trunu zmjerznjenu Kalmuki.
Oficėrojo jich? – Tu Němc w korejće
zynči Schillera spėw sentimentalny,
wojakow sprócných bije po chribjeće.
Tam Francoza spėw hwizda liberalny,
kariery pyta filozof klepnjeny,
z nawodu rěči runje nětk Kalmuka,

kak najtuńšo jědź za wójsko móhl kupić.
 Što tež, hdyž bandy zahłódni połojca?
 Budu tak kasy móc połojcu rubić;
 hdyž wušiknje skutk zamóža zatajić,
 zběhnje minister jej' do wyšej' klasy,
 a car spožči rjad za zlutniwosć kasy.
 Kibitka smali – a přědkowne straže,
 tež wozy chorych, kanonow lafety
 čekaja z dróhi, hdžež 'nož so pokaže,
 zminu so z dróhi tež nawodow wozy,
 kibitka smali; žandarm tu pohonča
 pobije z pjasću, pohonč pak wojaka
 pošwika z křudom, wšo z dróhi tuž čeka,
 štóž njej' móhl čeknyć, jej padnje pod koła.
 Hdže? – Štó w njej jědze? – Tak njesměš so prašeć.
 Žandarm je tam jěł, do stolicy chwata,
 snadź kejžor kazał je, někoho zajeć.
 „Samo žandarm tón traš jědze z wukraja?“
 praji general. – „Štó wě, koho lepi:
 Snano kral pruski, francoski, snadź sakski,
 abo Němc druhi carja hnadu zhubi,
 a carja wukaz joh' do klódy tykny;
 snadź wažniša tež je zajata hlowa,
 snadź wjezu tule samo Jermołowa.
 Štó wě! Tón jaty, byrnjež sedzał w słomje,
 kak dźiwje hlada! Kak čěpči so hordže:
 Wosoba wulka – za nim wozow wjele;
 wěsće družbina dwórskeje čeledže;
 a wšitcy hlejće, kajkej chroblej woči.
 Myslach sej, zo to carja knježa přěni,
 zo generale abo komornicy.
 Hlej, woni wšitcy – tam í mali hóley,
 što ma to rěkać, hdže ta črjóda smali?
 Někajkoh' krala to podhladne džěcí.“

Tak sebi mjelčo šeptachu nawodža;
runjewon smali k stolicy kibitka.

Předměsta stolicy

Zdala, žno z dala widžeć je: stolica.
Po bokach wulkej' a překrasnej' dróhi
rjady palastow. – Tam kaž by kapalka
z kuplu a křížom; kaž syna tam stogi
statuwy steja pod słomu a w sněze;
za stołpami tu korintskimi w rjedže
twar z płonej třěchu, lětni hród italski,
pódla japanske, mandarinske chěžki,
abo z klasiskich časow Katariny
wopične čerstwe klasiske ruiny.
Wšelakich stilow, wšelkich formow domy,
kaž zwěrjata ze wšelkich stron na zemi
za płotami tam steja železnymi
we swojich klětkach. – Žadyn pak widžomny
hród krajoweje jich architektury,
wumysl jich hłowy, džěćo jich natury.
Kajka twarjenjow tych wulkotna twórba!
Telko kamjenjow na kupach srjedz bahna!
W Romje za twar su dźiwadła cezarow
dyrbjeli něhdy wuleć rěku złota.
Pjatylyzarjo w tym předměsće carjow
su za twar swojich rozwólnych bordelow
wuleli morjo krwě a našich sylzow.
Zo móhli zwjesć za obeliski skałow,
kelko wumyslić dyrbjachu komplotow;
njewinowatych wuhnać abo zabić,
a kradnyć kraja našeho a rubić.
Dołhož z krwju Litwy, sylzu Ukrainy
a pólskim złotom sej nakupowachu

wšitko, štož maja Parizy, Londony,
modnje tak twary sej wuhotowachu,
ze sektom deski trějachu bufetow
a rejoyachu stučki menuetow.
Nětk je wšo prózne. – Dwór w měsće zymuje,
a dwórske muchi, čahace za wonju
carskeho sčerba, z nim do města džěchu.
Nětko w tych twarach wětr jenož rejuje.
Knježa wšě w měsće, car w měsće. – Do města
smali kibitka. Zyma, sněžnje běše,
z časnikow města dwanaće biješe,
na wječor hižo slónco so chileše,
njobjeske wjelby sahace daloko,
cyle bjez mróčnow, čiche, čiste, strózbne,
cyle bjez barby, blěde a přewidne,
kaž pomjerzłego pućowarja wóčko.
Před nami město. – Nad městom pak horje
rostu tam džiwnje kaž hrody podnjebne,
křižowe chódby, stołpy, scěny, murje,
kaž babylonske zahrody wisate:
Tam kur wustupa z dwěsće tysac wuhnjow,
runy a husty, kaž w stołpach wón leći,
jedyn kaž marmor italski so blyšći,
druhi so žehli kaž woheń rubinow.
Horka so wjerški zhibuja, jednoća,
na křižne chódby so pletu a wjerća,
murjow a třěchow sej moluja bładma: –
kaž wone město, kiž nahle nastanje
ze srjedzozemskich čistych wód špihela,
abo w Lybiskim wubuchnje tumanje,
z daloka wabi wóčko pućowarja,
a wěčnje steji, a wěčnje wučěka.
Žno pada rječaz, wočinjeja wrota;
třasu, slědža, so prašeja – a pušća.

Petersburg

W prastarych grjekskich a italskich časach
je twarił sej lud při swjatnicy Boha,
při žórle nymfy, abo w swjatych hajach,
před njeprěćelom so na horach schowa.
Tak natwari Rom so, Athen a Sparta. –
W gotikim wěku pod wěžu barona,
hdžež škit běše za cyłu wokolinu,
twarjachu domki, zeprěte wo murju.
Tež jako straža wjetšich pławnych rěkow
rosćechu měrnje z postupami wěkow.
Wšě města twarić da někajke bójstwo,
někajki škitar, někajke rjemjesło.
Hdže spočatki su Ruskeje stolicy?
Zwotkel chcyše so Słowjanow tysacam
zalězć do swojoh' stata čmowe kuty,
wudrěte runje morju a Čuchońcam?
Tu žadyn chléb a sad njedawa póda,
sem sněh a dešće jenož noša wětry;
wjedro je horce abo zymne jara,
kaž wašničkojte a krute despoty!
Ludžo nochcychu. – Tu pódu bahnojtu
car sej wuzwoli, a twarić přikaza,
nic město ludžom, sebi pak stolicu:
z tym wšomóc wole swojeje pokaza. –
Do hłubin pěskow bahnojtych zaliwow
přikaza zabić stotysac kolikow,
zateptać burskich statysacy čěłow.
Na kolikach tych a čěłach Moskalow
zložiwši podstawk, nowe rody ludži
do karow spřaha, do wozow a łódžow,
zo drjewo woža jom', kamjenjow kruchi
z dalokich krajow abo z hłubin morjow.
Spomni Parisa. – Tuž pariske městna

přikaza twarić. Bě Amsterdam widzał. –
Je haty zdžěłał a z wodu napjelnjał.
Słyšo zo w Romje su wulke palasty,
stworil palasty. Sławna Wenecija,
kiž na zemi poł, do pasa we wodze
płuwa kaž rjana sirena-knježnička,
překwapi carja. – Hnydom w swojim hrodže
rozdžěli blótné tych kanalow pola,
gondole pušći a mosty nadžěła.
Ma Weneciju, Paris, London druhi,
nic pak jich krasu, kulturu, płachtaki.
Přisłowo chodži mjez architektami,
zo z ruku ludži bu Rom natwarjeny,
Weneciju su bohojo stworili;
Petersburg widžo, drje ludžo by rjekli,
zo natwarichu jón wěšće satany.
Hasy wšitke do směra rěki běža:
šěroke, dołhe, kaž wudrjeńcy w horach.
Hoberske domy: tu cyhel, tam skała,
marmor na hlinje, hlina na marmorach;
a wšitko rune, wšě třěchi a scěny,
kaž korpus wójska, čisty zwoblekany.
Na domach wjele napisow a toflow:
a mjez pismami, we wšelakich rěčach
wóčko, sluch bludži, kaž w Babelskich časach.
Napis: Tu bydli Achmet, Chan Kirgizow,
wodžacy pólskich naležnosćow amta,
senator. – Napis: Tule monsieur Žoko
wučbu z pariskim akcentom poskića,
je dwórski kuchar, zběrar wódki dawkow,
bas w orchestrje a dohladowar šulow.
Napis: Italčan tu Piacere Gioco,
koľbasy džěła za Carske knježnički,
internat holći nětko wotewěra.

Napis: Bydlenje fararja Dienera,
wšelakich rjadow Carjowych ryčerja.
Džensa wučí při přédowanju z klětki,
zo Car tež je Bamž z nadawkom wot Boha,
samoknježny knjez wěry a swědomja,
powoła so na bratrow kalwinistow,
socinijanow a anabaptistow,
zo by, kaž kaza Imperator ruski,
a jeho swěrný tež zwjazkar, kral pruski,
přijawši nowu wěru a swědomje
schadžowali so wšitcy z nim zhromadnje.
Napis: Tu žónska drasta – tamle: Noty;
Džěćace hrajkí tam tworja – tam: Knuty.
Na hasach kuče, korejty, landawry
wjětšeho mnóstwa, za spěšne jězby
smyknu kaž błyski, so zminu bjez hary,
kaž w panoramach kuzlarske murawy.
Na kózłach kučow jendźelskich brodaty
sedži pohonč; mróz drastu jomu pokry,
brodu, wusy a brjowcy; z křudom šwika;
na konjach přédku smala hólcy mali
w kožuchach, prawe Boreasa džěćí;
hwizdaja wótře, zo prak so rozpróša,
před sankow kuču hromada wučěka,
tak kaž před lódžu bělych kačkow črjóda.
Ludžo spěchaja, mróz njesmilnje honi,
nichtó njestěji, njerěči, njehlada;
wobliča blěde, zašćipnjenej woči;
ruce šuruja, z zubami křipaja,
z kóždého huby wustupaca para,
zběha kaž stołp so, runa, dołha, šěra.
Widžo te črjódy, kiž dym wustorkuja,
mysliš, zo wuhnje so tam přechodžuja.
Na tołkaceje so črjódy bokomaj

hoberskaj rjadaj w chutnosći cehnjetaj
kaž procesiony na cyrkwine swječby,
kaž spěšne lody pod přibrjohom rěki.
Hdže pak pomału so wleče ta črjóda,
kaž soboły na zymu njecutliwa? –
Přechodźowanje w tym času bě moda.
Zyma a wětry, koho to staraše!
Wšak samo kejžor pěši tež chodžeše,
kejžorka runje tak, mišterki dwora.
Du tež maršale, damy, zastojniki
na niskich pjenkach: přeni, druhi, štwórty,
kaž z hračka ruku wudawane karty,
kralojo, damy, horjenki, delenki,
stary a młody, čorny a čerwjeny,
přechodža na te abo tamne strony,
na wobaj bokaj překrasneje hasy,
po mostkach słanych z granitom blyščatym.
Wotpředka kroča zastojnicy dwórsy:
W ćopłym kožuchu, napol zwotapanym,
zo bychu křiže widžeć byli štyri.
Zymu drje mrěje, pokazuju rjady,
z nadutej hruźu sebi runych hlada,
tołsty so wleče z krokami hnojaka.
Gardowe potom, modniše mlókače,
ćeńke a rune, kaž hlebje pohibne,
kaž wosy na pol ćěla překasane.
Tu z pochilenym tyłom zastojnicy
hladaja skedźbnje, komu so pokłonić,
koho podteptać, komu so wuwinyć;
a kóždy pružny, kaž durje spinany,
tulejo so, kaž lězu skorpiony.
Srjedža du damy, kaž barbne mjetele,
klobukow, płašćow je pisanych wjele.
Kóžda so hordži z pariskej frizuru,

w bramatym črijku zabłyskuje z nóžku,
běle kaž sněhi, čerwjene kaž raki. –
W tym dwór wotjědže; zastachu tež čahi.
Přijědu wozy; jědu kaž čołmiki
wosrjedź płuwarjow w hłubokej kupjeli.
Mjeztym su přeni z wozami wotjěli;
bórze so zhubja tež pěškarjow zbytki.
Ze suchoćinskim kašlom mnohi stona.
„Kak rjenje chodźić tam!“ pak hmuty šepa:
„Sym widzał carja, a před generalom
nisko so kłonich, a porěčach z pažom!“
Džěchu tež ludžo tam wosrjedź tołka,
w hinašej drasće, z hinašim wobličom,
na druhich ludži drje hladaja lědma,
na město bóle pak ze zadžiwanjom.
Po fundamentach, po třěchach a scénach,
po železach a po krasnych granitach
kaž slědžerjo tak napjeće hladaja,
hač kóžda murja kruće je twarjena.
Zadwělowani pušćeja ramjenja,
kaž z přeswědčenjom, čłowjek to njezniči!
Myslachu, džěchu zas, z jědnaćoch wosta
jenički putnik, zasmja so złośćiwje,
pozběhny ruku, a z pjasću wjećiwje
dyri do murje, hrozy twaram města.
Potom na hruźi swojej ruce zložī,
steješe w myslach, a na dwór kejžorski
woči kaž wótre nože wón nastaji
na Samsona tak wón podobny steji,
kiž za přeradu do kwakle skowany,
pod Filistinow sonješe stołpami.
Na jeho horde, njepohibne čolo
sćin nahle padny, kaž płachta na čělo.
Wobličo blěde so započā chmurić;

rjekł by, zo wječor, kiž z njebjes žno padny,
sprěnja na jeho so wobličo sydny,
zwotkelž by sćin swój dale móhl rozšěrić.
Na prawym boku nětk próznej hasy
je druhi čłowjek stał – nic pućowacy,
najskeerje stary wobydler stolicy.
Rozdawajo mjez ludźimi jałmožny,
kóždoho z chudych z předmjenom powita,
abo za žonu, džěćimi woprašaja.
Wo zornowc zeprě so, hdyž skónčil běše,
brjóžnoh' kanala, a z woćomaj džěše
po scěnach domow a po hrodu třěše,
putnika woči wšak wón njeměješe.
Hnydom jej spuści, hdyž z dala wuhlada
chudoh' prošerja, zbrašenoj' wojaka,
Pozběhny ruce k njebju, myslo dołho –
zadwělowanje so w mjezwoću zjewi.
Hlada kaž jandžel, kiž z njebja službnje so
wosrjedž čiscowe duše stupić zwěri.
Tam widži cyłe w martrarnjach narody,
čuje, što ćerpja, ćerpjeć dyrbjaja wěki –
a předwiduje, kak kónc je daloki
do wumóženja rodam wšěm – swobody.
Zeprě so płáčo na kanala brjoze,
hórke so sylzy rozběžachu w sněze;
ale Bóh wšě je zezběra a zliči,
morjo slódkosćow wón za kóždu skići.
Pozdže žno běše, dwaj wostałoj běštaj,
samotnaj wobaj, a byrnjež zdalena,
jedyn drugeho běštaj wuhladałoj,
a potom dołho na so wudžěrałoj.
Prěni přistupi muž z praweje strony:
„Bratře;“ rjekny, „sy, widžu, zwostajeny
samlutki, zrudny wukrajnik najskerje.

Što faluje ěi, praj mi, w boŝim mjenje;
křesćan a Polak sym ja narodŝeny,
z ěerpjenja znakom, z křiŝom budŝ witany.“
Putnik, hľuboko w myslach zanurjeny,
wiješe z hľowu a z pŝibrjoha ěekny.
Jutře potom, hdyŝ swoje mysle mutne
zwaha rozjasni a pomjatk woěerstwi,
je jemu ŝel snadŝ toho nawalnika.
Hdyŝ jeho zetka, pŝznaje, zadŝerŝi;
byrnjeŝ sej rysow njespomniľ wobliĉa,
w sľowach a hľosu je něšto pak byľo
wušomaj znate a duŝi putnika –
putnikej snano je wo nim so dŝaľo.

Pomnik Pětra Wulkeho

Nawjeěor w deŝću stejeŝtaj mľodŝencaj
pod jednym pľaŝćom, dŝerŝo so za ruce;
jedyn, tŝn putnik, pŝichadnik z zapada,
njeznaty wopor carskeje pŝremocy;
druhi bě wěŝĉar ruskeho naroda,
sľawjeny pěsnjer na cylej poľnocy.
Krŝtke wŝak, ale derje so znajeŝtaj,
a někotre dny hiŝo pŝěĉelej staj.
Duŝi jej' wyŝej haĉ zadŝěwki zemske
stej, jako Alpow dwě pŝiwuznej skale,
z wody mocu wŝak dŝělenej na wěki:
ŝum ľědma sľyŝeĉ je jej' nje pŝěĉelki,
chilejo wjerŝkaj podněbnaj so k sebi.
Putnik sonješe nad Pětra kolosom
a wěŝĉer ruski z ěichym rjekny hľosom:
„Pŝrnjemu carjej, kiŝ stwori te dŝiwy,
carina druha pomnik je stajila.
Hiŝo so laty car w podobje hobra,

na chribjet sydney bronzowego konja,
hdže zajěchać by móhl, pytaše městno.
Pětr pak na swojej zemi stać njemóže,
we wótčinje je jemu tak ćesno wšo.
Po jeho zakład pólachu přez morjo.
Sćelexu wuryć z finskeho pobrjoha
horu zornowca. Tón na knjeni słowo
po kraju jědže a přez morjo płuwa,
a w měsće zaso před carinu spada.
Hotowa hórka, jědže car mjedžany,
knježacy z knutu car w toze Romjana,
poskoči čornak na zornowca scěny,
na kromje steji a horje so spina.
Nic w postawje tej swěći w starym Romje
wony Marc Aurel, lubušk tamnych ludow,
kiž sej dopředka sćini mjeno sławne,
zo donošerjow wuhna a spionow:
Hdyž domjacych bě wudrěwarjow skludził
a nad brjohami Ryna a Paktola
črjódy barbarских nadpadnikow pobił,
so do měrneho wróci Kapitola.
Nadobne, rjane, dobrotne ma čolo,
na čole blyšći mysl wo zbožu kraja,
chutnje pozběhny ruku, kaž wokoło
by žohnować chcył lud swojoh' poddanstwa,
wotežku pak wón dđerži z druhej ruku,
nawalnosć konja swojeho wón skludža.
Wěriš, zo bě tam na dróze dosć ludu,
kiž woła: „Kejžor, luby nan so wróca!“
Marc chcyše w tołku pomału drje jěchać,
wšěm kedžbnosć swoju nanowu darować.
Kón staja hriwu, woheń z wočow sapa,
wě snadź, zo njese najlubšeho hosća,
zo njese nana milionam džěci,

sam ale woheń žiwosće sej zborzdži.
Zbliska tuž džěci nana widžeć móža,
kón z wěstym krokom runu smuhu stupa.
Wěriš, zo stupi z tym do njesmjertnosće!
Čornakej car Pětr wotežku je pušćił,
derje je widžeć, po dróze je smalił,
tak hnydom hač na skały kromu skoči.
Kopyće přednje kón rozwólnje zběha,
car njedzerži joh', kón tuž wuzdu křipa,
mysliš, zo spadnje, rozleci na kruchi.
Wot wěkow steji, skaka a njepada,
kaž zornowcowa lětaca kaskada.
Hdyž z mrózom sčata nad bjezdnom zawisnje: –
Swobody slónco pak bórze zablysknje
a z wječora wětr kraje te woćopla.
Što drje pak budže z kaskadu tyranstwa?

Přehladka wójska

Wulke naměsto, praja jom' drilownja,
tam car kubła psy, prjed hač dže na hońtwu.
Zdwórliwje druzy praja hotowarnja,
car sam tam swoju sej přiměrja drastu,
doniž z brónjemi „žno wuhotowany
njeńdže přijimać monarchow pokłony. –
Koketka, hdyž dže na bal do palasta,
njesteji telko časa před špihelom,
z mjezwočom telko grimasow nječaha,
kaž wšědnje tu car na zlětnišću swojim.
Druzy naměsto mjenuja skopčkarnju,
twjerdža, zo car tam kubła sej symješka
mróčele skopčkow, kotrež wukormjene
něhdy wuleća, sej kraje přiswoja.
Praja tež, zo je točnik to chirurga,

dokelž car wótri lancety sej tule,
a z wupřestrětej ruku z Petersburga
machnje, zo cyła Europa to čuje.
Prjed hač zwěsći, kak hluboka je rana,
wumysli plester sej dla kreje straty,
car přerěznje puls šaha a sultana
a wupušći krej z wutroby Sarmaty.
Wšelke mjena, we řeči pak zarjadow
je to naměsto wojskich přehladkow.
W džesaćich rano, čas je za přehladki,
městno wobléha čicha črjóda ludźi
jako čorny brjóh běleho jězora,
kóždy so čišći a tołka dosrjedža.
Po naměsće, kaž łastojčki nad wodu
dragonarjo a tež donscy jěchaja.
Wróco storkaja wćipne hłowy z hlebjju,
na bliše tyły pukow krupy bija.
Štóz dopředka kaž žaba zlěze z bahna,
z hłowu cofa a tył do masy čiska.
Nadobo hrimot hłuchi, runostajny,
jako hamorow biće, klepy cypow,
to bubon, wójska přewodžer je wšědny,
z nim rjady čahnu do dalokich stepow,
mnohe a wšelke, jenak pak zdrasćene,
zelene, w sněze čornja so znazdala.
Wšitke kolony tam běža kaž rěka,
na naměsće so tepja kaž w jězorje.
Tu, muza, daj mi sto Homera hubow
sadz do kóždej' sto pariskich jazykow,
a pjera daj mi wšěch knihiwjednikow,
zo mjenował bych wonych polkownikow,
tych oficěrow a podoficěrow,
rjadowych zličil wojakow a rjekow.
Rjekojo su pak na so tak podobni,

při mužu stejí muž, cyle jenajcy,
kaž konjow rjady při picnej rěblicy,
kaž zwjazane do snopa kłosy runje
abo zelene na polu konopje,
kaž rjadki knihi, kaž brózdy zahonow,
kaž petersburgskich rozmołwy salonow.
Telko sym widzał, zo jedni z Moskalow
wjětši hač druzy, su pjeć do šěsć cółow.
Na čapkach maja mosazne pismiki
kaž by plěchački. – To su grenaděry.
Tři rjady běchu tu tajkich wusačow.
We wjacorych za nimi rjadach, mjeńši,
kaž na hrjadjkach pod łopjenami kórki.
Hdyž rozeznać chceš połki infantrije,
dyrbiš mjeć wóčko biologa wótre,
kiž wuhrjebane z bahna přehladuje
wački, zrjaduje a je pomjenuje.
Hrimachu truby – to konjow kolony
wšelake chětro, ulanow, huzarow,
dragonarjow. Jich škitna, čapki, helmy –
móhl myslic, zo tu kłobukar někajki
družiny wšelke poskićuje tworow.
Skónčnje přijěcha połk: Hólcy kaž kłoki,
skowane w mjedzi kaž rjad samowarow,
a spody klamy konjow jako hoki.
Połki w rozdžělnych drastach a tež brónjach,
rozeznaješ je najlěpje po konjach.
Taktika nowa to runjewon radži,
a k ruskim wašnjam tež derje so hodži.
Napisa wulki general Žomini,
zo kón, nic čłowjek, dobrych jězdnych čini.
Rusinojo to přeco su wědzeli:
Wšak za dobreho gardoweho konja
při nich wojakow třoch dobrych by kupił.

Za oficěra je štwora plaćizna.
A za tajkeho konja by dać dyrbjał
pak lutnjerja, pak skakarja, pisarja,
a w drohich časach tež hišće kucharja.
Za trosa suche, přetrjebane kobły,
samo te, kotrež lacarety woža,
hdyž skićeja je faraona hračcy,
liči so takle: za dvě žonje kobła.
Wrócmny so k polkam. – Přeni jědze čorny,
druhi tež čorny, pak anglizowany,
dwaj pon staj brunaj, pjaty pak je płowy,
sedmy zas bruny, wosmy kaž myš šěry,
džewjaty zróstny, dżesaty srěni je,
potom zas čorny, ale bjez wopuše,
z plesu na čole dwanaty přijěcha,
posledni potom kaž wróna wupada.
Kanonow běše wosomaštyrceći,
dwójce pak telko wozow z municiju.
Hdyž tak trochuju, bě hromadže dwěščě.
Hdy bych je ličić měł w tej chwilce prawje
bych w mjerwjeńcy tej drje konjow a ludźi
Napoleonje, trjebał wóčko twoje,
ab' twoje, procha poručerjo ruski. –
Ty, njeđiwajcy na ludźi a konje,
hdyž widžiš wozy, by ličbu jich prajił,
weš, kelko třělwa sy z kóždého kradnył.
Uniformy tam nětko su zelene
runje kaž trawa, kiž wodžěwa łuki.
Něhdže pak jenož tam wšo přesahuje
z municiju wóz, kaž humpak sćinowy,
kaž pólna šćóna ma chribjet zeleny.
Při nim na swojej lafeće kanona
čornemu pawkej tak podobna syda.
Pawk tón ma kóždy přednje nohi štyri,

štyri tež zady. Tute jeho nohi
su kanoněry abo bombarděry.
Hdyž měrnje sedži něhdže nasrjedž dróhi,
noha kóžda so daloko wustrěwa,
pozdaću cyle wot brjucha džělena,
a brjuch kaž balon do powětra saha.
Hdyž pak ta měrnje drěmaca kanona
naraz wotući, z rozkazom wołana,
kaž tarantla, hdyž do nosa jej duja,
příčehnje nohi, zezhibnje kolena.
Prjedy hač jědy naduta wupryska,
z přednimi wona so kanoněrami
wokoło pyska dolho, spěšnje wije,
kaž napróšena z arsenikom mucha,
kotraž čorny swój pysk dolho sej rjedži,
potom dozady přednjej noze zwjerčí,
zadnjej zwjertnje, ze zadkom chwilku kiwa,
skónčnje wšě swoje nohi wot so tyka,
wotpočuje a rozbuchnje wot jěda.
Połki zastachu, hladaja, car jědze,
předku na konjach črjóda admiralow,
sep adjutantow, masa generalow
zady a předku, a car sam na čole.
Přewod džiwnuški pisany, šakaty
jako keklerski, pyšeny z bantami,
wobrazkami a kwětkami, smužkami.
Jedyn ze žoltej, z módrej šerpu tamny,
na kóždej hwězdy, znamješka, křižiki,
wjace hač kneflow předku snadž a zady.
Nic w swojim swětle so woni tak blyšća,
promjenja z wočow na nich swěća knjejskich.
Kóždy general kaž swětła je muška,
kiž rjenje swěći w nocach swjatojanskich.
Hdyž pak so zminje čas carskeje hnady,

to wbohe wački blyšč swój zhubja jasny:
Nječčkaja do wukraja, žiworja,
nichtó pak njewě, hdže w błótnišćach brodža.
General z chrobłym dže do bitwy krokom,
trjechi joh' kulka, to car so posměwnje.
Hdyž sam pak třeli car z bjezhnadnym wóčkom,
general zblědnje, słabnje, často – zdernje.
Mjez dworjanami skerje maš stoikow,
wulkotne duše – hdyž carja hněw čuja,
so njezatřela, ani njechoruja.
Do wjeskow jězdža, do svojich hrodźikow
a pišu listy: tón na šambelana,
tamny metresy, tón zas damje dwora,
cí liberalni pišu na pohonča,
a wróca zaso so pod carja křidła. –
Doma won z woknom wuhnaty pos slaknje,
kóčka drje mjawknje, ale zaso stanje
a zaso pyta sej džěrku do doma,
kotruž tež wěsće nańdže něhdže sčicha.
Prjed hač so stoik wróci triumfalnje,
porěči na wsy čicho – liberalnje.
Car w uniformje zelenej ze złotym
kornarjom. Tu sej nihdy njewuslěka.
Koža carja je uniforma wójska,
car rosće, žiwi so – kaž wojak stłaje. –
Lědma z kolebki wuńdže džěčo carske,
wobleka kapy kozakske, huzarske,
k hrajkanju hłownje ma tesak a – křudźik.
Wučehnje tesak, hdyž započnje čitać,
a pokazuje z nim pismiki w knižce.
Hdyž wuča jeho kubłarjo rejować,
z křudźikom takty wón hudźby sej bije.
Dorostši, jeho najrjeńša je hrajka,
wojakow skazać sej do swojeje stwy,

komanděrować na ľěwo, na prawo,
hotować polki na dril – a pod křudy.
Tak kóždy car je na trón so připrawil,
Tuž so Europa jich boji a chwali.
Prawje su stari z Krasickim prajili:
„Mudry přesćahny, hlupy pak je pobil.“
Pětra Wulkeho njech spomnjeće traje,
přeni wunamka tu Caropediju,
pokaza carjam do wulkosće dróhu.
Widžeše mudre wón Europy ludy,
rjekny: „Cu Rusku europizěrować,
wottriham suknje a wottruham brody.“
Hnydom tuž porčma bojarow a wjerchow
přitřihachu kaž francoske zahrody.
Rjekny – a brody chěť kupcow a burow
wopadowachu kaž lisćo wot krupow.
Pětr zawjedł bubon je a bajonety,
postajil klódy, a kublał kadety,
kazał na dworje rejwać menuety,
zawjedł je z gwałtom do towarstwow žony.
Na mjezach straže wón nastajowaše
a z rječazami přistawy zamkaše,
wutwori senat, póslanstwa, spiony,
nakup palenca, rjady, wupokazy; –
wottruha, wumy a zwobleka bura,
da jom' do ruki brón, do zaka ruble,
zo zadźiwana Europa zaškrěča:
„Car Pěter Rusku je ciwilizował.“
Zawosta jenož za přichodnych carjow
doliwać lžě do brudnych kabinetow,
słać despotam na pomoc bajonety,
naškarać něšto morjeńcow a wohnjow,
wurubić cuze wokolne wobsydstwo,
poddanych klukać, płaćić wukrajnikow,

dobyć z tym přiklesk Francozow a Němcow,
hordzić za sylne, mudre so knježerstwo.
Němcy, Francozy, dočakajće chwilu!
Hdyž wuši wam rža wot wukazow carja,
hdyž knutow krupy wam zleća na tyły,
hdyž na was wohnje vašich městow swěća
a słowa potom wam njedosahaja,
hdyž wozbóžnjeć da car, česćić a sławić
Sibirsku, knuty, kubitki, wukazy,
z pěsnju budźeće carja snadź zabawjeć,
z warijaciju na džensniše noty.
Car kaž kehelna kula mjezy rjady
zleća, za strowjom so muži prašeše
„Na strowje tebi,“ šeptachu wojacy,
štož kaž mjedwjedźow bórčenje klinčeše.
Da rozkaz, kiž so jom' wusuny z huby,
zleća kaž bul do huby komandanta
a potom dale wot huby do huby
tež poslednjeho dosćahny seržanta. –
Stonachu brónje, zašcerčachu brjendy,
a wšo bě chětro změšane na šmjatki.
Štó widžał je na linijowej łódzi
hoberski kotoł, w kotrymž krupy warja,
hdyž do njoh' z plumpu wodu naklumpaja,
do kotrejež pon črjóda namórnikow
nasypa naraz štyri sudy krupow,
a džesać wjesłow potom w kótle měša. –
Hdyž zapóslancow komora francoska,
kiž wichorojta bóle je hač kotoł,
namjet jedneje komisije dósta
a započnje tuž hodžinu debatow,
cyła Europa, zdawna čujo hlody,
mysli, zo tam za nju warja swobody.
Z ertow kaž z plumpow liberalizm pryska,

spočatnje něchtó spomni što wo wěrje,
komora howri, hórši so, njesłucha.
Swobodu spomni, zapal pak njezbudži,
potom štó rěči wo krala zaměrach,
wo chudych ludžoch, carjach a despotach.
Komora škrěči z wostudy: „K porjadej!“
Doniž minister financow kaž z retlom,
přińdže z budgeta hoberskim wučahom,
počína měšeć, rěči wo procentach,
wo člach a dawkach, kołkach, inventurach.
Komora wari so, howri a wyska,
wysoko pěna hač pod njebjo pryska.
Lud so wjeseli, knježerstwa so stróža,
doniž njezhonja wšitcy na wukóncu,
zo rěč tam běše wšak jenož wo dawku. –
Štóž widzał poňny je krupowy kotoł
abo komoru tu, zrozumi zlochka,
kajka w tej masy połkow nasta hara,
hdyž rozkaz carja dosrjedź njeje zleća,
a hrimać třišta bubonow započea,
a kaž lód Newy rozpryska na škruty,
so infantrija džěli na kolony.
Kolony jedne za druhimi spěša,
před kóždej bubon, a komander woła.
Car pak kaž slónco steji, połki w kole
tak kaž planety kruža a so wjerća.
Car pušći potom črjódu adjutantow
kaž wróble z klětki abo psy wot paska.
Kóždy z nich smali a kaž błudny woła,
hołk generalow, majorow, seržantow,
wulkich bubonow hrom, hwizd muzikantow. –
Infantrija, kaž z róle naraz zwity
kótwicy powjaz, kaž šnóra so čaha.
Čahace połkow scěny, jězdnych rjady

so jednoća a zwjazuja kaž murja.
Kajke pak dalše tam wobroty běchu,
kak jězdni spěšni a njeprěmóženi
runje na pěšich rjady so měřjachu,
kaž črjóda psow, wot trubow pohłušena,
na sputaneho trjechi tam mjedwjedža
a widži, zo jom' zwjazana je klama.
Infantrija so skupja, zhusća, tlóči,
nastaja brónje kaž kałački jěža,
kotryž začuwa, zo pos na njoh' mórči.
Kak skónčnje jězdni w poslednim poskoku
krok před raćinu z powjazom zborzdžichu,
tam a zas wróco kanony ćahachu,
kak rusce abo francosce kljachu,
kak zajimachu, na chribjet bijachu,
mrějachu zymu a z konjow padachu,
a carjej skónčnje pak zbožo wupřachu. –
Začuwam wulkosć a bohatosć wěcy!
Bych-li wobspěwał to, nažnjał bych sławu.
Muza pak moja, kaž lećaca bomba,
pada a hasnje w prozaiskim rymu.
Wosrjedź ćahańcy wulkeho manewra,
kaž Homer něhdy w bitwje bohow, – wusnu.
Přezwućowało bě wójsko pohiby,
wo kotrychž car je čitał abo słyšał.
Přihladowarstwa hołk bě so změrował,
a burska drasta, delije, kožuchi,
kiž čornjachu so na cyłym naměsće,
běchu na wšelke strony so rozešli,
zmjerznjeni běchu wšitcy, wostudženi. –
Žno poskićachu snědanje w palasće.
Wulkopósłancy wukrajnych knježerstwow,
kiž njedziwajo wostudy a zymy,
carjej kwoli su hosćo tych přehladkow

a wšednje kriča: „Ow, kajke to džiwy!“
tysac króc hižo stare komplimenty
z nowym zapalom běchu potwjerdžili:
Zo car taktikar w planach je najkmaňši,
wjednikow wulkich za swoje ma služby,
štož widzał njeje sam, nima za wěrnosć,
kajki wojakow je zapal a chroblosć.
Kaž přeco z tym so zakónči bjesada:
z wusměšowanjom zas Napoleona.
Kóždy na časnik swój potom pohlada,
bojo so dalšich galopow a čełpow,
z yma knježeše dwaceći stopjenkow,
trapjachu hlódne brjuchi a wostuda.
Hišće car steji a tež rozkazuje.
Połki te šere, načorne a płowe
pušći, zadžerži, snadź razow dwaceći.
Infantriju zas kaž murju rozčehnje
a na zamknjeny štyriróžk ju zatłóči.
Kaž wječlawu ju potom wupřestrěwa.
Kaž stary hrajer, kiž partnera nima,
měša a zběra a zas karty džěli.
Hdyž tež přeceljo jeho wopušćili,
ze sobu hraje wón dale z kartami.
Potom z wostudu konja zawróciwši,
car w generalow tołkańcy so schowa.
Wójsko steješe, kaž car je wopušći,
ani kročałki so njehibny z blaka.
Truby, bubony znamjo dachu skónčnje:
Jězdni, kolony infantrije dołhe
zhubichu w dołhich so měščanskich hasach. –
Kak wšo je hinak to a njepodobne
wonym spomnjenym spěšnym rěkam w Alpach,
kotrež mutne so přez skały waleja,
w jězorje jasnym so potom zetkaja,

hdžež sej wotpočnu a wodu wučisća.
Lochko z nowymi wuliwami potom
barby blyščate, smaragdowe tworja. –
Połki přińdžechu sem čerstwe a čiste,
wuńdžechu jachlo a zmočene z potom,
z tajacym sněhom cyle womazane,
čorne wot blóta, steptaneho z lodom.
Wotešli běchu wšitcy přihladarjo
a akterajo. Na naměsće próznym
wosta dwaceći čěłow. Běly jedyn
wot jězdnych wojak, woblek pak tamneho
njepóznaješ, tak do sněha stłóčeny
a wot kopytow konjow rozteptany.
Zmjerzli su cí, kiž před frontom kaž stołpy
stejo połkam cil a směr pokazachu.
Tón zamyliwši so we rjadach pěšich,
z hłowišćom třělby bu zbity a padny.
Nětko zběraja jich pólcajske služby,
wotwjezu wšitkich, mortwych a zranjenych.
Jedyn ma rjebła zlamane, a druhi
pod koła čěžkej' kanony bě padnył.
Stupachu črjewa a krej jomu z brjucha,
ležo wón třiokrót žalosnje zawoła.
Major zarjeji pak: „Změrom, car slucha.“
Wojak, zwučeny sluchać na majora,
zakusny zuby. Zranjenoh' žiweho
pokrychu z plašćom. Wšak hdyž car připadnje
rano swědk tajkej' je nahleje smjerće
a z prózdnym brjuchom krawe mjaso widži,
wšěm to da pytnýc ze změnu nalady.
Zły a kusaty na hród so nawróci,
hdžež čakaja žno blida ze snědanjom.
Njemóže mjaso jěsć žno z apetitom.
Wšěch posledni je zranjeny zadžiwał:

Hrožachu jemu, bijachu, podarmo.
Generalej bě samo so spřećiwnjał
a wótře stonał – zaklěł carja samo.
Ludžo słyšo tak njezwučene křiki
pódla martrarja so nahromadźichu, –
prajachu, zo je jěchał po rozkazu.
Naraz pak zasta kón kaž zakuzłany,
za nim přijěcha šwadron jeho cyły.
Konja steptachu, wojak zestorčeny
pod dołhim prudom ležeše jěcharjow.
Sobuželniši hač ludžo wšak konje
přeskakowachu šwadron po šwadronje,
jenički jeho kón z kopytom storči
a trjechi ramjo, zo kósć so jom' złama,
a přez kabat skló, zo wusteji z kóncom
ze zeleneho płata, hroznje, běła,
wobličo jeho bě tež kaž kósć blěde.
Móc pak njezhubi, ruku druhu zběhny
raz k njebju, raz na přihladarjow črjódy.
Wołaše na nich, njeđiwajcy bolow
dawaše dolho, wótře swoje rady.
Kajke? Nichtó to njewě, njepreradža.
Spionow dla su čekli, so bojeli,
a woprašani su to jenož rjekli,
zo zranjeného ruska řeč bě špatna.
Druhdy wšak słyšeć tež běše w rozmołwje:
„Car, carja, carjej“, wo carju řečał je.
Sej powědachu, zo wojak steptany
je młodostny był, rekrut z Litawskeje
z wulkeho roda, snadź syn wjercha, hrabje.
Ze šule z gwałtom do wójska nučeny,
joh' rozkaznik pak, njeprěcel Polaka,
jom' wotmyslnje da čorneho dźiwjaka
prajo: „Njeh šiju zwinje Lach sobaka!“

Štó bě, njewědža, po tutym podawku
nichtó wjac njeje słyšał wo wojaku.
Ach! jónu tute tež mjeno, o carje!
budu tam pytać we twojim swědomju.
Mjez tysacymi čert či je pokaže,
kotrychž do minow sy podzemskich čěrił,
pod konje ćisnył, myslo, sy je zničič.
Nazajtra zdala ludžo tu słyšachu
psa błuke wuće. – Něšto w sněze leži.
Hdyž pohladachu, čělo wuhrjebachu,
kiž po paradže běchu drje zabyli.
Na poł bě burski, na poł bě wójskowy
z plěchatej hłowu, ale dołhej brodu,
z kožanej čapku, w płašću uniformy,
wěsće měješe oficěra službu.
Na swojoh' knjeza kožuchu sedžeše,
bě tu zabyty, na rozkaz čakaše.
Zmjerznył bě, sněh jom' do kolen sahaše.
Swěrný pos jeho namka a šćowkaše. –
Zmjerzny, ćopły sej kožuch njewobleče.
Zernička jedna z sněhom bě pokryta,
druhe wóčko bě wočinjene, sprostle.
Wón sem bě přišoł a čakał na knjeza
Hdyž přikaza knjez, zo službny ma sedžeć,
hdyž kaza wostać, to so wón njehibnje,
njestanje – chiba na strašnym sudnistwje.
Swěrný bě knjezej, hačrunjež bjez duše,
a hišće dźerži knježi kožuch w ruce,
kedžbny, zo nichtó njeby jón pokradnył.
Zhrěć druhu ruku w klinje svojim chcyše,
porsty pak tołste dosć njeje móhl schować.
Knjez dotal njeje za nim pohladać šo!
Njestarosciwy a njewobhladniwy? –
Prají so, zo to bě oficěr jězbny,

kiž je před krótkim do stolicy přišoł.
Na paradu hić, njebě winowaty,
je chcył pokazać nowe epaulety.
Snadž po paradže je šoł wobjedować?
Abo je žonam rjanym chcył přimikać?
Snadž je tež znaty joh' na karty prosył,
a při hraću je na brodača zabył?
Snadž je kožucha a službneho so wzdał
a zatajił, zo je jón při sebi měl,
zo kaž tamni wšě njeby zymu wutrał,
hdyž samo car je paradu tež přetrał.
Bychu rjekli, zo jězdži njeformalnje
k přehladce z šubu! – mysli liberalnje.
Ow, hólče wbohi! Rjekowstwo, smjerc tájka
je za psa sława, za čłowjeka hrěšne.
Kak će mytuja? Knjez so smějo rjeknje,
sy do smjerce był swěrný – kaž sobaka..
Ow, hólče wbohi! Za čo sylzu ronju,
wutroba bije, na twój wosud myslo.
Ach, žel mi tebje, ty wbohi Słowjano! –
Wbohi narodže! Za tebje žaruju.
Znaješ rjekowstwo jeničke – njewolu.

Džeń před Petersburgskim powodženjom lěta 1824 Oleszkiewicz

Hdyž w krutym mrózu njebjesa so žehla
a nahle zblědnu, z městnami so sčornja,
podobne zmjerzłem' licu zemrěteho,
kotrež při kachlach w stwičce so zwohrěwa,
nabrawši ćopłosć pak město žiwjenja,
žno město dycha wudymja wón hnića.
Wětr zadu ćopły. – Wone stołpy dymow,
jich powětrowy hród kaž město hobrow,

zhubiwši so pod njebjom kaž čin kuzłow,
na kruchi zbite dele k zemi spadny:
A po dróhach je kur kaž rěka běžał,
změšany z ćopłej a włóžniwej paru.
Sněh poča roztać – dlóžbu pak je polał,
dónž wječor přěndže, z cyłej blóta rěku.
Sanki zhubichu so, kučam, korejтам
storhachu šěny, na dlóžbje rža koła.
Wosrjedź pak směrkow, kurjawy a dyma
rozeznać wóčko njemóže jězdźidła.
Widžeć su jenož po latarnjow błyskach
kaž bludnički na hoberskich bahniščach.
Džěchu zhromadnje młodźency nad brjohom
wulkeje Newy. Na směrkach rad chodža,
z tym zastojnikow kedźbnosći so zminu,
na próznym městnje njezeńdu so z špiclom.
So rozmołwjejo w cuzej rěči džěchu,
cuzu sej pěseń druhdy zazynčachu,
zastachu druhdy a so wobroćichu,
hač něchtó slucha. – Njeběše pak nichtó,
bludźachu zynčo při rěčnišču Newy,
kotrež so ćehnje kaž alpiska scěna.
Zastachu potom tam, hdžež mjez zornowcom
dže wužobjena dele k rěce scěžka.
Tam wuhladachu deleka znazdala
při kromje wody z latarnju čłowjeka.
Nic špicl, něšto pytaše we wodže,
nic přeplawjer, što plůwa drje po lodže?
Tež rybar njebě, ničo nima w ruce
nimo papjerow lónca a latarnje.
Bliže k njom stupja, to jeho njestara,
poćaha powjaz, kiž we wodže wisa,
wućahny, liči suki a zapisa,
pozdaću měri wodu, kak hlůboka.

Swěca latarnje, wotbita wot lodu,
pada na jeho tu potajne pismo
a pochilene nad swěcu wobličo,
žoľte kaž mróčel při slónca zachodže:
Rjane wobličo je, nadobne, krute.
Pilnje wón z wóčkom w knize swojej čita,
słyšo pak kroki cuzych a jich řeče
blisko při sebi, štó su, so njepraša,
jeničce z ruki lochkeho machnjenja,
widžeć je, prosy, zo žada mjelčenja.
Něšto dźiwneho bě w pohibje ruki,
zo pućowarjo, byrnjež při nim stali,
hladajo na njoh', w duchu pak so smějo,
wšě womjelknychu, přetorhnyć njesměli.
Jedyn na njeho hladajo, zawoľa:
„To wón je!“ – A štó? – Wón Polak je, moler,
poprawom měli joh' mjenować kuzlar.
Dawno wjac z barbu a ščětku njedžěła,
bibliju jenož a kabalů slědži,
praja samo, zo tež z duchami řeči.
W tym moler stany, pisma wotpoľoži
a praji, jako by řečaľ ze sobu:
„Štóz zawuhlada ranje, pózna dźiwy.
Změje to druhu, nic poslednju probu.
Knjez střase stopnje asyrského trona,
Knjez střase zemju města Babylona.
Třeću pak widžeć, Knježe, njedaj časa!“
Skónči, wostaji cuzbnikow při wodže,
sam pak z latarnju po schodach woteńdže,
zhubi so bórze za płotom terasy.
Što ma to řekać, nichtó njewopřimny.
Zdźiwani jedni, tamni zwjeseleni,
woľachu wšitcy: „Naš kuzlar je dźiwny!“
Chwilu tam hišće pócmje tak stejachu,

widžo nóc pózdnu, chlódnu a wětrojtu,
potom so domoj spěšnje wšě wrócichu.
Njewróci jedyn so, na schody skoči,
na terasu, pak čłowjeka njewidži,
jenož zdala joh' latarnju wuhlada,
kaž bluka hwězda swěćeše zdaloka.
Byrnjež njewidžał wobličo molerja,
tež njesłyšał, što wo nim su rěčeli,
tola hlós, jeho potajnostne słowa
joh' zatřasechu! – Naraz so dopomni,
zo to znaty bě hlós, tuž wón smaleše
přez blóto, w nocy, po njeznatej dróze.
Latarnja w spěšnym běhu blobotaše,
slabšo přeco přez kurjawanu swěćeše,
pozdaću hasny. Nadobo steješe
srjedz pustoty na širokim naměšće.
Pućowar kroki pospěši, doběža.
Wulka tam hora kamjenjow ležeše,
na jednym kruchu wuhlada molerja,
w nócnych sćinach njepohibny steješe,
naha joh' hlówa, nahej tež ramjeni,
a prawa ruka bě horje zběhnjena.
Widžeć bě w swětle slabuškim latarnčki,
zo k murjam dwora carskeho wón hlada.
W murjach tam wokno na poslednim kóncu
bě wobswětlene; na nje wón hladaše,
k njebju šepťaje, kaž modlo so bohu,
potom wótřišo sam k sebi rěčeše.
„Ty njespiš, carjo! Nóc cyła je hlucha,
dworjenjo spja žno – a ty njespiš, carjo!
Hišće bóh hnadny je pósłał či ducha,
před pokutu će w předčuću warnujo.
Car pak chce wusnyć, woči sylnje čišća,
do spara padnje – kelkokróć bu něhdy

warnowany wot jandzela pěstona
jara naležnje, sylnje z widžiznami.
Tak zły wón njebě, čłowjek něhdy běše,
počasu pak so wuwi na tyrana,
Hdyž wopušćichu joh' jandzele bože,
bu dzeń a bóle wón pomocnik čerta.
Poslednju radu, to předčuće ćiche,
wubi wón z hłowy kaž sony kničomne.
Lišćerjo potom jom' hordosć narěča,
wyše a wyše, dóńž čert joh' njestepta ...
Ći w niskich domkach zbědnjeni poddani
za njeho přeni budu pochłostani.
Blysk drje, hdyž trjechi mortwe elementy,
započnje horka, wot wěže a hory.
Do ludži sprěnja pak zadyri delka,
njewinowatych wón najprjedy chłosta...
Wusnychu pjeni, w zwadach, rozwołnosći,
wotuća jutře – ćělow nopy blěde!
Spiće nož měrnje kaž zwěrjata hłupe,
prjedyž was knjeza hněw kaž hońtwjer splóši,
wutupi wšitko, štož w husćinje nańdže,
hač k dźiwich swinjow borlam skónčnje dóńdže.
Slyšu! – tam! – wětry. – Žno hłowy tykachu
z lodow polarnych, kaž mórske strašidła.
Z mrócelow hižo sej zdžělachu křidła,
na žoľmje sedžo, rozbichu jej' kwaklu.
Slyšu! – Žno mórske bjezdno rozdajene
torha a hrymza te lodžane wuzdy,
žno z mokrej šiju pod mrócele duje.
Tam! – Hišće jedyn, jedyn rječaz dzerži. –
„Bórze rozbija. – Slyšu pyrlow biće ...“
Rjekł a pytnywši, zo tam něchtó słucha,
wuduje swěčku a do ćmy wučěka.
Kaž blysk so zhubi, kaž předčuće zleho,

štož do wutroby dyri, přewšo nahle
a přeńdže strašne – wšak njezrozumjane.

Přečelam Moskalam

Wy – spominaće na mnje? Ja kelkožkróc sonju
wo přečelow mojich smjerčach, wuhnačach, putach,
a na was myslu: vaše wukrajne wobliča
stajnje staćanstwa prawo maja w mojich sonach.
Hdže nětko sće? Nadobna šija Rylejewa,
kotruž tłóčil sym bratrowsce. Z carskim wusudom
wisa powěsnjena nětk na šibjeńcy z drjewa,
klatwa ludam, kiž svojich morduja wěšćerjow.
Ta ruka, kotruž Bestužew ke mni je tykał,
wěšćar a wojak, ta pjera a brónje ruka
wottorhnjena, a car je ju do kary přahał.
Džens w minach ryje, k pólskej ruce tam skowana.
Druhich hórše je trjechiło chłostanje njebja.
Snadž něchtó z was je z rjadom, zarjadom zhańbjeny,
je dušu swobodnu předał za hnadu carja
a džens na jeho prohach zwučuje pokłony.
Snadž z plaćenym jazykom triumf jeho sławi
so raduje samo nad martrarstwom přečelow,
snano w mojej wótčinje z mojej krwju so krawi,
před carjom, kaž zaslužbow, so hordži zaklećow.
Jelizo k wam, zдалoka, wot swobodnych ludow
hač na pońnoc přileća spěwy te žalosne,
so wotbija wot hory nad krajinu lodow –
njech wěšća swobodu, kaž nalěčo žorawje.
Póznajeće mje po hłosu. Hdyž běch w rječazach
łazach kaž had, potajnje despotu zaslepjach,
ale wam wotkrych tajnje zawrjene w začuách,
a za was hołbjowu jednorosć stajnje mějach.
Nětko wuliwam na swět tón keluch jědowy,

kusa a pali hórkosć drje mojeje řeče,
hórkosć wucycana z krwě a sylzow wótčiny,
njech žerje, pali, nic was, ale puta waše.
Štóž z was zapoda skóržbu, za mnje jeho skóržba
budže kaž šćowkanje psa, kotryž bě zwučeny
na našijnik, tak sćerpnje a dołho nošeny,
zo skónčnje tež by skusał – ruku, kiž jón storha.

Lubina Hajduk-Veljkovičowa
(Budziszyn)

Pój podaj so mi... Pojd' oddej se mi...¹

njewěr kóždemu
ani mi
prošu njewěr
sama so wobšudžu
boju so mojeje
zymy a zo
předstawy rozplunja
a wostanje
nahe něšto
kiž sej předže
płašć přećow
ze lžow
njewěr sebi
ani mi

nie wierz nikomu
nawet mnie
proszę nie wierz
sama się okłamuję
boję się własnej
zimy i że
wyobrażenia się rozplyną
i zostanie
nagie coś
które przędzie sobie
płaszcz życzeń
z kłamstwa
nie wierz sobie
ani mnie

na scěnje bydli pawk
pod ložom mrowja
mjez jabłkami rozsypana muka
zawodźěwa bělu papjeru
wšudze pismiki
moje swjatnicy
na durjach wobraz
krejpisany
leću přez stwu
doklež njewěm hdže stupić
bydlu z błudničkami
w swojim raju

na ścianie mieszka pajak
pod łóžkiem mrówka
między jabłkami rozsypana mąka
zakrywa biały papier
wszędzie litery
moje świątynie
na drzwiach obraz
krwistokolorowy
lecę przez pokój
ponieważ nie wiem gdzie stanąć
mieszkam z błędnymi ognikami
w swoim raju

¹ *Pój podaj so mi... Pojd' oddej se mi...*, „Česko-lužický věstník”, Praha, 2005; ISSN 1212-0790, 400 egzempl.; wydane przez: Společnost přátel Lužice / Towaršnosť přećelow Serbow / Towarišnosť psijašelow Serbow, Redaktor naczelny: Radek Čermák.

holčku widžach
swěčku dźeržeć
we wulkej dowěrje k swojemu
Bohej a k postawje Marije
pletu so stawiznički
a swójbne wulěty
přeju ći zo zdźeržiš sej
tu wěru a ju tola zhubiš
zo by stała raz tu
woblečena z prašenjemi

Tłumaczenie na język polski – Emilia Deutsch.

Notki o autorach artykułów

[miejsce zatrudnienia; zainteresowania naukowe;
ważniejsze publikacje]

Renata Bura

– doktor; studia bohemistyczne, Uniwersytet Jagielloński, adiunkt w Instytucie Filologii Słowiańskiej UJ;

– frazeologia czeska i górnołużycka, pozorna ekwiwalencja językowa, historia czeskiego języka literackiego, sorabistyka;

– *Polska, czeska i górnołużycka frazeologia pochodzenia biblijnego a Nowy Testament Jakuba Wujka, Biblia kralicka oraz Nowy Testament Michała Frencla* (2003); współautorka prac wydanych pod redakcją T. Z. Orłós: *Czesko-polski słownik zdradliwych wyrazów i pułapek frazeologicznych* (2003), *Czesko-polska pozorna ekwiwalencja językowa. Materiały pomocnicze dla studentów, polskich bohemistów i czeskich polonistów* (2004) i *Wielki czesko-polski słownik frazeologiczny* (2009).

Kamilla Dolińska

– doktor, adiunkt w Zakładzie Socjologii Pogranicza w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego;

– socjologia mniejszości narodowych i etnicznych, socjologia pogranicza, wielokulturowość;

– *Potoczny i ideologiczny poziom doświadczania śląskości. Ślązacy w poszukiwaniu odrębności?* (2009), współredaktorka tomu *Zgorzelec jako miasto pograniczne w opiniach jego mieszkańców* (Wrocław 2011) oraz artykułów w ramach wskazanej problematyki (*Kryteria narodowej auto-identyfikacji Ślązaków a problem tożsamości (w świetle badań empirycznych)*, *Dwie odstony wielokulturowości a problem społecznego doświadczania różnicy*, *Śsiedztwo polsko-niemieckie w perspektywie formowania się transgranicza*).

Nicole Dołowy-Rybińska

– doktor nauk humanistycznych, kulturoznawczyni, adiunkt, Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk;

– wielokulturowość/wielojęzyczność, mniejszości językowe i kulturowe Europy, socjolingwistyka, etnolingwistyka, odwracanie zmiany językowej, teoria mediów, antropologia słowa, problemy etniczne i narodowościowe;

– *Języki i kultury mniejszościowe w Europie: Bretończycy, Łużyczanie, Kaszubi*, Warszawa 2011; *Kaszubi z Pomorza*, Gdynia 2010; *Odwracanie zmiany językowej na Kaszubach*, „Studia Socjologiczne” 2010, nr 3, s. 48-76.

Milena Hebal-Jeziarska

– doktor, adiunkt, Instytut Sławistyki Zachodniej i Południowej Uniwersytetu Warszawskiego;

– lingwistyka korpusowa (szczególnie ilościowe metody badawcze), bohemistyka (zwłaszcza fleksja);

– [z N. Bermelem], *Wariantywność końcówek fleksyjnych rzeczowników męskich żywotnych w języku czeskim*, Warszawa 2008; *Frequency and oppositions in corpus-based research into morphological variation*, [w:] *Grammatik und Korpora 3*, Mannheim 2011, s. 373-388.

Piotr Janiszewski

– magister, doktorant Instytutu Politologii, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Gdański;

– mniejszości narodowe i etniczne, polityka migracyjna, historia doktryny politycznych i prawnych;

– *Spółeczność serbołużycka w Niemczech po 1947 r.* (praca magisterska); *Status mniejszości serbołużyckiej w Niemczech*, „Cywilizacja i Polityka” 8/2010, s. 223-233, *Przemiany społeczno-demograficzne na obszarze serbołużyckim po 1945 r.*, „Cywilizacja i Polityka” 9/2011.

Elżbieta Kaczmarska

– doktor, adiunkt, Instytut Sławistyki Zachodniej i Południowej Uniwersytetu Warszawskiego;

– bohemistyka, językoznawstwo (zwłaszcza gramatyka konfrontatywna);

– *Czeski czasownik „zdát se” w przekładzie na język polski (na podstawie badań z wykorzystaniem czesko-polskiego korpusu równoległego InterCorp)*, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej* 47, 2012, s. 247-261; [wraz z M. Stefaniak i J. Susfał], *O „bezpiecznej” prawdzie w tabloidach polskich i czeskich*, *Oblicza Komunikacji*, 4/2011, Wrocław 2011,

s. 217-229; *Analiza zdolności konotacyjnych polskich i czeskich predykatów odnoszących się do strachu, złości i wstydu*, [w:] *Res slavisticae*, red. J. Goszczyńska, Z. Greń, Warszawa 2010, s. 135-153.

Daniel Kalinowski

– dr hab., prof. nadzw.; Zakład Antropologii Literatury i Badań Kaszubsko-Pomorskich, Instytut Polonistyki, Akademia Pomorska w Słupsku;

– kaszubistyka, buddologia, kafkologia, antropologia literatury XIX wieku;

– *Określanie horyzontu. Studia o polskiej aforystyce literackiej XIX wieku*, Słupsk 2003; *Światy Franza Kafki. Sekwencja polska*, Słupsk 2006; [z A. Kuik-Kalinowską], *Od Smętka do Stolema. Wokół literatury Kaszub*, Gdańsk – Słupsk 2009.

Jadwiga Kaulfürstowa

– M. A.; Domowina – Zwjazk Łużiskich Serbow z. t., Rěčny centrum WITAJ, Budyšin;

– serbskorěčne kubłanje w pěstowarnjach a šulach, serbske hudźbne stawizny;

– *WITAJ-projekt we WITAJ-skupinach – mjezybilanca, WITAJ-projekt w pěstowarnjach Hornjeje a srjedźneje Łužicy – mjezybilanca a zhladowanje do přichoda* („Dokumentacija/Dokumentation“ 5), red. J. Kaulfürstowa, Budyšin 2008, s. 28-37; B. Brězanowa / J. K., *Dokumentacija rěče pěstowarskich dźěci*, „Serbska šula“ r. LXIII (2010), nr. 4, s. 117-119; *Imerzní jazyková výchova. Osvojování lužické srbštiny v mateřských školach podle modelu WITAJ, Dialog kultur V. Mezinárodní vědecká slavistická konference*, red. O. Richterek a M. Půža, Ústí na Orlicí 2009 (CD-ROM).

Zdzisław Kłos

– studia: filologia słowiańska (bohemistyka), Uniwersytet Warszawski; kustosz Biblioteki Instytutu Sławistyki Zachodniej i Południowej UW;

– sorabistyka (zwł. kultura, historia); bohemistyka;

– „*Znasz-li poety kraj rodzinny?*” *O tożsamości mnogiej Jana Bocatiusa*, [w:] *Problemy tożsamości kulturowej w krajach słowiańskich*, t. 3 *Jej znaki i symbole*, red. J. Goszczyńska, Warszawa 2005, s. 121-141; *Między pokojem a podbojem. Dyskurs niepodległościowy na Łużycach?*, „Zeszyty Łużyckie” 44 (2010), s. 83-87; „*Ojciec-prezydent*” *wszystkich Łużyczan*.

Mit czy rzeczywistość?, [w:] *Res Slavisticae. Księga dedykowana Profesor Ewie Siatkowskiej*, red. J. Goszczyńska, Z. Greń, Warszawa 2010, s. 155-170.

Adela Kuik-Kalinowska

– dr hab., prof. nadzw.; Zakład Antropologii Literatury i Badań Kaszubsko-Pomorskich, Instytut Polonistyki, Akademia Pomorska w Słupsku;

– literaturoznawstwo (historia literatury XIX i XX wieku); romantyzm (zwł. twórczość Norwida); kultura i literatura kaszubska; kultura i literatura buddyjska w Polsce;

– *Tatczężna. Literackie przestrzenie Kaszub*, Gdańsk – Słupsk 2011; [z d. Kalinowskim], *Od Smętka do Stolema. Wokół literatury Kaszub*, Gdańsk – Słupsk 2009; *Cypriana Norwida „Czarne kwiaty” i „Białe kwiaty”*. *Konteksty, poetyka, idee*, Słupsk 2002.

Justyna Michniuk

– magister; studia: stosunki międzynarodowe (specjalizacja: niemiecoznawstwo), filologia bałkańska; doktorantka na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika;

– Serbowie Łużyccy (historia, tradycja, obecne położenie społeczno-prawne), języki łużyckie, tożsamość narodowa i tożsamość regionalna, ochrona mniejszości narodowych, języki wymierające, Niemcy oraz Europa Południowa (zwł. historia Serbii).

Małgorzata Milewska-Stawiany

– doktor, adiunkt, Katedra Języka Polskiego Instytutu Filologii Polskiej, Uniwersytet Gdański;

– słowotwórstwo słowiańskie, onomastyka, kultura języka polskiego;

– *Toponimia powiatu tucholskiego*, Gdańsk 2000, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Wydział I Nauk Społecznych i Humanistycznych, seria: Pomorskie Monografie Toponomastyczne nr 15, s. 270; *Górnołużyckie i kaszubskie augmentativa z sufiksem *-išče, *-isko*, „Lětopis” 53 (2006) 1, s. 115-126; *Górnołużyckie deminutywa w Vocabularium latino-serbicum (1721) Jurija Hawštyna-Swětlika*, „Slavia Occidentalis”, t. 67 (2010), s. 91-106.

Małgorzata Misiak

– doktor, adiunkt, Zakład Historii Języka Polskiego w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego;

– socjolingwistyczne uwarunkowania sytuacji języków mniejszości etnicznych;

– *Łemkowie. W kręgu badań nad mniejszościami etnolingwistycznymi w Europie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2006, 154 s.

Marcin Raiman

– magister, absolwent filologii węgierskiej i filologii portugalskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, student polonistyki, specjalność: nauczanie języka polskiego jako obcego i drugiego;

– małe języki romańskie, proces ich standaryzacji (gł. retoromański i mirandyjski); sytuacja mniejszości węgierskiej w krajach graniczących z Węgrami.

Ines Steger

– doktorantka Instytutu Badań Interdyscyplinarnych „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego (opiekun: prof. J. Rieger); studia: polonistyka, studia Europy Wschodniej i studium języka niemieckiego jako języka obcego na Uniwersytecie Humboldtów w Berlinie; stypendia zagraniczne: Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytet Pedagogiczny w Tomsku (Rosja);

– język i tożsamość mniejszości polskiej na pograniczu białorusko-litewskim; socjolingwistyka, dialektologia i wielojęzyczność;

– *Sprache und Identität Wilnaer Polen: zwei Fallstudien*, [w:] *Historie. Jahrbuch des Zentrums für Historische Forschung Berlin der Polnischen Akademie der Wissenschaften*. Folge 3. Leverkusen 2010, s. 307-322.

Elżbieta Wrocławska

– doktor nauk humanistycznych, emerytowany pracownik naukowy Instytutu Slawistyki PAN, redaktor naczelny „Zeszytów Łużyckich” od r. 2003 (w tomach: XXXVII/XXXVIII, 2004 – XLVI, 2012);

– dialektologia i historia języków; socjolingwistyka: kształtowanie się i funkcjonowanie języków literackich – zwłaszcza małych narodów; problematyka z pogranicza nauk: socjolingwistyki, etnologii, dialektologii:

tożsamość małych narodów i grup etnicznych powiązana z symboliczną rolą języka, czyli językiem jako wartością istniejącą lub pożądaną, będącą przedmiotem polityki językowej;

– *Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*, współautorstwo tomów V-XV, Ossolineum, Wrocław 1968-1978; książka: *Słotwórstwo rzeczowników w sztokawskich tekstach XVI-XVII w. z Dubrownika*, Ossolineum, Wrocław 1988, 172 s.; redakcja naukowa [z Helmutem Faską]: *Z historii języków łużyckich*, SOW, Warszawa 1996, 224 s.; *Z badań nad kompetencją językową inteligencji łużyckiej (na podstawie ankiety socjolingwistycznej)*, „Lětopis” 46. Wosebity zešiwk, s. 194-204, Budyšin/Bautzen; redakcja naukowa [z Jadwigą Zieniukową]: *Języki mniejszości i języki regionalne*, Warszawa 2003, 555 s.; *O granicama kodifikacije*, [w:] *Jezik kao poligon jezičnih eksperimenata*, red. Barbara Kryžan-Stanojević, Wyd. „Srednja Europa”, Zagreb 2013, s. 185-191.

Людмила Васильєва

– доктор філологічних наук, професор; Львівський національний університет ім. Івана Франка, кафедра слов'янської філології;

– лексикологія, історія мови, методика викладання, соціолінгвістика, порівняльне мовознавство;

– В.Л., Коць-Григорчук Л., *Стандартизація слов'янських мов і формування правописних норм в ономастиці*, «Мовознавство» 2008, № 2-3, с. 222-235; *Srednjojužnoslavenski jezici u sinkroniji i dijakroniji*, Osijek 2010, 221 s.; V.Lj. (koavt. Perović M., Silić J.), *Pravopis crnogorskoga jezika*, Podgorica 2010, 384 s.; *Jezik u doba Njegoša, Mažuranića i Ševčenka*, [in:] *Ivan Mažuranić i Crna Gora. Zbornik*, „Croatica – Montenegrina”, Cetinje – Osijek 2011, s. 149-167.

Streszczenia / Summaries¹

Renata Bura

Phraseology in Měrcin Nowak-Njehorński's *Krabat*

Writers tend to cherish the treasury of fixed expressions. These units of language are attractive above all due to their metaphorical character as well as their expressive and stylistic value. It is for these reasons that they are used by Měrcin Nowak-Njehorński in his rendition of the folk story *Mišter Krabat – dušny serbski kuzlar*. Due to the story's plot and specificity, the author frequently uses colloquial phraseology, which facilitates the reader's approach to the realities described, reduces the distance between the author and the reader, and even obliterates the discrepancies between the literary language of the work and everyday language in which these units usually prevail. Měrcin Nowak-Njehorński applies phraseology in order to describe and render certain realities, in character description, but also to express assessment and intensity of a phenomenon or trait. Thanks to the phraseology applied, the work's language is graphic and expressive.

Kamilla Dolińska

The Silesian People in the Ethnic and National Panorama of Poland

The article provides sociological reflection concerning the (lack of) presence of the Silesian people in Poland's ethnic structure. The Silesians' status is problematic when defining the people as a regional, ethnic, or national group (be it ethnic or national minority) on different levels of social realities' production: in the sphere of politics, science (sociology) and that of everyday life. The arguments presented, found in reference works, official documents, and empirical material collected during qualitative social survey conducted among persons who declared their nationality as Silesian in the National Census of Population in 2002, are

¹ Jeśli nie podano inicjałów autorów, tłumaczenie streszczeń – Jagoda Dolińska.

fundamental elements in defining Silesians as an ethnic/national group (minority), or in rejecting such definition.

Nicole Dołowy-Rybińska

The Upper Sorbian Media – Evaluative Approach

The existence of media providing content in minority languages is one of the most important strategies of protection of these languages. The right to such content should be assured by the state in whose territory the minority group in question resides. The message and the form of particular media domains (the press, radio and television programs) lie within the competence of the minority representatives. Due to the group's limited size and reach, its position and legal status, the Sorbs do not dispose of the kind of media that would fit the needs and tastes of different social groups (according to age, education etc.). Moreover, the existing media is not always attractive to the public. New possibilities for promotion of the Sorbian cause are provided by the Internet.

Milena Hebal-Jeziarska

Collocation Profiles of the Romani Minority in the Czech and Slovak Languages

The article aims at reconstructing the profiles of chosen lexemes denoting the Romani minority in collocations (understood here as co-occurring words) present in the electronic corpus of Czech and Slovak languages. The two resulting profiles, distinct for these two separate languages, of the words *Rom*, *Romka*, *Cikán*, *Cikánka*, will be subject to comparative analysis.

The language material was collected on the basis of data comprised in the Czech language corpus PUB2009 and in the Slovak language corpus prim-4.0-public-inf. Collocation profiles are constructed via quantitative method as well as by contrasting non-contextual analysis (the most frequent collocations) with the contextual (detailed analysis of concordance data in a broader context).

Piotr Janiszewski

**Protection of the Sorbian Minority in the Federal Republic
of Germany in the light of the Framework Convention
of Minority Protection – Problem Areas**

Due to Germany's signing of the Framework Convention of Minority Protection, German administrative structures and their minority policies are to be monitored by the Council of Europe. The author analyzes a selection of problems, e.g. the presence of bilingual signs, the abolishment of schools and grade divisions with Sorbian instruction, the use of Sorbian in offices – mentioned in the three reports by the German Federal Ministry of the Interior addressed to the Council of Europe in the years 1999, 2004 and 2009. The analysis of German policies of Sorbian minority protection in the context of the Framework Convention issued by the Council of Europe indicates difficult and complex problems to be far from rare. The rights and guarantees, although legitimized by legal acts and administration procedures, have proven insufficient in some cases. The majority of problem areas have the common denominator of consequence to economic calculation. For Sorbian organizations, the opinions and resolutions of the Council of Europe are of important argumentative value when negotiating with the German authorities. Although the Council does not dispose of instruments of direct impact on particular countries even in cases when a breach of the Convention is stated, the unquestionable political esteem it enjoys renders its voice impossible to ignore.

Elżbieta Kaczmarska, Zdzisław Kłos

**Thematic Groups of German Loanwords in Polish, Czech,
Slovak and Sorbian Languages.
Problems of Analyzing Loanwords of German Origin in
Slavonic Languages**

German loanwords in Slavonic languages have a very long history; the greatest (and the oldest) beneficiaries of the loanwords are probably languages being in direct contact – particularly Polish, Czech, Slovak and especially Sorbian. The aim of the article is to present the adapted

vocabulary of German origin; this is one of the largest group of loanwords in these languages, apart from vocabulary of Latin, Russian and English origin. The article also deals with the problem of types of German loanwords in Polish, Czech, Slovak and Sorbian in the context of their contacts.

While analyzing the vocabulary of German origin, it is important to explain the function of political contacts among the countries: they could have influenced the semantic fields to which the loanwords belong.

(E.K., Z.K.)

Daniel Kalinowski

Kashubian Literature in Postcolonial Perspective. Florian Ceynowa's Writings (part 2)

The article presents one possibility of reading Kashubian literature, both early and contemporary, i. e. that in the context of postcolonial studies. This methodology of analyzing and interpreting texts of culture stems from contemporary literary theory and allows for a distinction and naming of tactics used by the more powerful discourses of German and Polish traditions to depreciate and repress the Kashubian tradition. This can be observed most clearly in the case of Florian Ceynowa's literary production: Ceynowa struggled with lack of acceptance for his activity on the part of both German and Polish critics, among both clergy and gentry. Ceynowa's fight for cultural independence of the Kashubian people in mid-19th century epitomizes the elaborate methods of subjugation applied by the nationalist center to regional enclaves.

Jadwiga Kaulfürstowa (Jadwiga Kaulfürst)

Formation in Sorbian Language via Immersion in Upper and Lower Sorbian Kindergardens

The introduction of the WITAJ program in kindergardens of Upper and Lower Lusatia gave children from German-speaking families the opportunity of an early acquisition of Sorbian as second language – notably via the immersion method, by which the children are confronted

with a foreign language environment daily. This is implemented in that the kindergarden teacher addresses the children exclusively in Sorbian. The WITAJ education project has been successively consolidated in the course of the years. Among all children in the Sorbian-speaking kindergarden environment, the percentage of children from German-speaking families has gradually come to exceed that of children who speak Sorbian as first language. What is irreducibly at stake is the cause of providing a good language foundation for children in kindergarden age, as well as active contribution to the popularization of Sorbian languages.

Adela Kuik-Kalinowska

***Sonety kaszubskie* by Stefan Bieszk – the Quest for Cultural Identity**

The article is a presentation of the artistic production of Stefan Bieszk – activist, scholar and writer active in the years 1920-1960. Bieszk had come a long way of shaping his personality both as person and as artist: the way which led from participation in German culture, to that in the Polish, and finally in the Kashubian culture. His life, marked by emigration and by activism in the Zrzëszincë milieu after his return to Poland (to Chojnice), exemplifies ideological and cultural choices which the 20th-century intelligentsia of Pomerania had to make. In their literary dimension, his sonnets account for a search of the perfect literary expression to render the emotions experienced by the subject.

Justyna Michniuk

**Carinthia – Two Languages, One Culture.
Carinthian Slovenes as opposed to Other Ethnic Minorities
of the Republic of Austria**

The aim of the article is to present an overview of the situation of Carinthian Slovenes in Austria along with brief characteristics of their legal status, organization forms, means of tradition and language cultivation, and the social and political context of other ethnic minorities based in Austria. At present, there are ca. 50,000 Slovenes in Austria, according

to various statistics; most of them live in Carinthia and a small group resides in the Duchy of Styria. They form an exceptionally well-organized group which has developed its own cultural and scholarly institutions. An important element of the Carinthian Slovenes' functioning is their media activity – with presence both in printed media, e. g. “Nedelja”, “Novice” and on the radio, e. g. the ORF (kaernten.orf.at). Prominent representatives of the Carinthian Slovene minority, such as Janko Ferk (poet and author), Valentin Inzko Jr. (diplomat, Austrian ex-ambassador to Bosnia and Hercegovina and to Slovenia, High Representative for Bosnia and Hercegovina since March 26, 2009), or Karl Schnabl (ski jumper, gold medalist of the Olympic Games in Innsbruck, 1976), should also be mentioned.

Małgorzata Milewska-Stawiany

Repartition of Diminutive Suffixes *-k* i *-ik* in the Upper Sorbian Language

The subject of analysis is a subsystem of the diminutive word formation system in Upper Sorbian. The material analyzed was drawn from the most important Upper Sorbian dictionaries, those published in the period of the language's development and improvement strategies (the 19th and the 20th c.): Pful 1866, Rězák 1920, Kral 1927-1931, Jakubaš 1954, Völkel 1981, Jenč (ed.) 1989-1991. Appellative diminutive first-degree derivatives with suffixes *-k* i *-ik* formed on masculine bases were analyzed. The aim of this observation is an attempt to indicate rules in the distribution of the *-k* i *-ik* suffixes. The material collected, statistically elaborated, was examined above all with respect to the phonetic character of the word formation basis. The choice of formants is not, however, determined exclusively by the phonetic character of word-final position of the root. Significant impact on the repartition of formants *-k* i *-ik* is exerted by other factors as well, such as the criteria of consonant group, word length, and of how old basic lexemes are, among others.

Małgorzata Misiak

**Ethnic and Cultural Identity of the Lemko People
and Its Communication. Research in Ethnolinguistic
Minorities in Europe**

The Lemko people are an ethnic minority of non-Polish origin living in Poland. After the Second World War the Polish authorities decided to expel the Rusyn population (including the Lemkos) from the areas of settlement in the Lower and Western Beskids. As a result of the resettlement actions, the Lemko homeland ceased to exist in its territorial ethnic dimension. However, its native inhabitants – the Lemko people – have preserved their specificity and cultural and ethnic identity. The most influential elements of Lemko identification process nowadays are emotional factors, such as: the common experience of the displacement, loss, manipulation, injustice, and the threat posed to one's own language. As regards the latter factor, actions should be noted which are recently being undertaken by Lemko movement leaders, aiming at extension of spheres in which their native language functions. The Lemko language is no longer the speech of everyday communication, but also the language of official discourse, literature, public performance. The language is now taught in schools on all levels of formation.

Marcin Raiman

***Rumantsch grischun* – the Supradialectal Rhaeto-Romance
Language in Switzerland**

The article is a brief overview of the history of how the standard version of Rhaeto-Romance language emerged in Switzerland; it presents an analysis of the legal status thereof, among with the benefits and problems associated. Basic facts as to history of RG (*rumantsch grischun*) standard formation are introduced, as well as its relation to the five versions of Rhaeto-Romance used by the Swiss and referred to as the idioms of *sursilvan*, *sutsilvan*, *surmiran*, *vallader*, and *puter*. The way of acquiring the legal status the language holds in the present day is described. The present situation is analyzed with particular focus on state and canton administration structures and the situation in education

facilities where the problem of choosing between the standard and idiom versions occurred.

Ines Steger

**The Polish Minority in Vilnius – Language vs. Identity
(Based on Survey Including 142 Representatives of Three
Generations)**

Vilnius has always been a multi-cultural city. To this day, one of the largest minority groups in Lithuania are Polish people living mostly in Vilnius and in the Southeastern parts of the country. Do Polish minority members see themselves as Poles, Lithuanians or Belarusians? Do they speak Polish on everyday basis? Lithuania being their homeland, and Polish their language, do they feel to have a separate Vilnian identity? These were the questions answered by 142 persons among the people of Vilnius who consider Polish to be their native language. In all cases, representatives of three generations in one family were interrogated, i.e. persons who socialized under Polish, Soviet and Lithuanian authorities. The responses were analyzed via criteria of linguistic fluency, the use of languages, the attitude towards languages, and identity. A survey was conducted in three Polish schools of Vilnius, and contact was initiated with other informants through the House of Polish Culture in Vilnius, and in churches and market places, to name a few. The interrogated age group was 11-88 and the formation level varied among individuals.

Elżbieta Wrocławska

**The “Perfect Type of Ethnic Minority” Research Project
in the Context of Problems Discussed in Vol. XLV and XLVI
of “Zeszyty Łużyckie”**

The project of study in “the perfect type of ethnic minority” was introduced during two conferences and subsequently included in volumes XLI, XLII and XLV of “Zeszyty Łużyckie”. The present volume XLVI is the final element in the series of preliminary publications which aim at presenting a broad spectrum of problems associated with the abstract

notion of “the perfect type of ethnic minority”, as well as attempt at defining its basic elements which apply to the functioning of the Sorbian minority as compared to the specificity of other European minorities. The contents of volumes XLI and XLII (*European Ethnic Minorities. The Sorbs as a Model Minority*) and volumes XLV and XLVI (*The Sorbs and other Linguistic, Cultural and Ethnic Minorities in Europe*) account for the recently increasing interest in various multidimensional types of research in minority studies, undertaken not only in Europe but also in Polish academic centers. Volume XLVI is comprised of articles, poems, and texts which, although unrelated to the above mentioned conference meetings, are an inseparable part of the problem range of minority cultures continually discussed on the pages of “Zeszyty Łużyckie”.

Lyudmila Vasylyeva

***Magistri nobis sunt honorandi. K.K. Trofimovych and
Contemporary Sorabistics in Lviv***

Konstantin K. Trofimovych’s contribution provides a significant part of scholarly work of the Lviv Sorabistics in late 20th century. His academic path in Sorabistics was initiated by research in the morphology of Sorbian languages. The scholar subsequently analyzed the forming of Upper Sorbian literary language and its codifying in grammar references. Two works were published recently which present Trofimovych’s insightful commentary on the development of Upper Sorbian language structures and the process of norm shaping along with the use of norms in written texts.